

9974

IV

Bibl. Jag.



## § 3.

## Czynniki myślenia.

Powiedziano w § 2, że myślenie jest  
 własną środkiem poznania rzeczy, środ-  
 kiem dochodzenia prawdy w przedmiotach  
 danych — z tego orzeczenia wynikają wprost  
 czynniki potrzebne do myślenia, do pozna-  
 nia, <sup>a</sup>temi są:

1. Osoba myśląca poznająca rzecz, <sup>czyli</sup> przed-  
 miot dany. Tę osobę nazywamy podmio-  
 tem myślenia (subjectum).
2. Przedmiot myślenia, to jest rzecz, która  
 ma być poznana, <sup>wspierany</sup> przedmiot, który ma być  
 ośnową myślenia i poznania (objectum).  
 Widzimy, że podmiot i przedmiot są  
 dwiema stronami w sobie sobie stojącymi.  
 [Potrzeba więc, aby <sup>podmiot</sup> ~~przedmiot~~ był ściśle  
<sup>pod-</sup> ~~przed-~~miotem a przedmiot ściśle przed-  
 miotem, aby obie te strony były <sup>ściśle</sup>  
<sup>względem</sup> od siebie odgraniczone. Należy zatem,  
 aby <sup>pod-</sup> ~~przed-~~miot myślący <sup>spełnia</sup> ~~ściśle~~ się odróżnił  
 od przedmiotu, aby żaden pierwiastek  
 podmiotu nie wpływał do przedmiotu,  
 bo inaczej przedmiot przestałby być przed-  
 miotem w ścisłym znaczeniu.

Przedmiot winien więc być czynnikiem odrębnym



i niezawisłym od podmiotu, winien mieć istnienie  
niezależne od podmiotu, to jest winien być tablicowym  
przedmiotem, któryby istniał, gdyby nawet pod-  
miot o nim niewiedział. Taki przedmiot nie-  
zależny od podmiotu nazywamy przedmiotem  
danym.

a) Gdyby podmiot myślenia nie odróżnił się ściśle  
od przedmiotu, wtedy usposobienie indywidualne podmiotu  
zamącałoby przedmiot; podmiot patrzyłby na przed-  
miot przez ~~okulary~~ <sup>przez</sup> okulary osobistego nastroju, patrzyłby ~~na~~  
na przedmiot a niewiedziałby <sup>Prze</sup> przedmiotu jakim jest, ale  
widziałby go zaprawionym osobistą <sup>gotowości</sup> ~~dotychczasową~~ pod-  
miotu.

b) W marzeniach <sup>sennych</sup> ~~sennych~~ nie mamy poznania  
prawdziwego o rzeczach, które nam się snia, bo one w  
chwili marzenia nie mają bytu niezależnego od nas,  
~~bo są utworzone z naszego woli i duszy naszej~~  
one nie są przedmiotem danym. Toż samo dzieje się  
w chorobach umysłowych. Podobnie bywa w stanach  
dużych, gdy gwałtowne uczucia gorące namietają <sup>ich</sup>  
wtedy nie zdajemy sobie sprawy z tego, że ~~same~~ <sup>same</sup>  
przebywając w duszy naszej paupera nad nią, nie do-  
stajemy <sup>tych stanów</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup>  
nie od nas samych; nie dostajemy ich w pełni  
przedmiotem danym naszego myślenia. Dopiero  
gdy ochłoniemy, gdy te stany z nas ustąpią, wtedy  
dostajemy <sup>je</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup>  
miotem <sup>poznania</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup> ~~tych stanów~~ <sup>ich</sup>  
na jawie, gdy sobie przypominamy marzenia,

z same w sobie, na-  
mężności nas za-  
ślepiła, a tym więcej  
nie ---







pierwszymi czynnikami myślenia jest <sup>pod-</sup>~~przed-~~  
 miot myślowy, poznający i przedmiot dany.  
 to <sup>przedmiot</sup> ~~przedmiot~~ od podmiotu odrębny i odróżniony.  
 Przez to odróżnienie siebie od przedmiotów,  
 podmiot nabywa świadomości o sobie samym  
 — bo podmiot odróżniając się od przedmiotów,  
 od tego wszystkiego co nie jest nim samym,  
 zbiera, skupia się sam w sobie i nabywa  
 świadomości, że jest czymś odrębnym od świata,  
~~coś~~ <sup>coś</sup> osobnym w sobie.

Ta świadomość siebie jest pierwszym wa-  
 runkiem, by podmiot stał się zdolnym do poz-  
 nania prawdy, przebywając <sup>z cę</sup> w przedmiocie  
 danym. Takowe poznanie <sup>przedmiotu jest</sup> ~~poznaniem~~  
<sup>rozmyśleniem</sup> ~~rozmyśleniem~~ stosunku dwóch czynników myślenia,  
 bo podmiotu i przedmiotu, jest przede wszystkim  
 jednością owe dwa czynniki. W poznaniu  
 przedmiotu przez podmiot tkwi jedność  
 obu stron, jest to zgoda wiadomości, która  
 ma podmiot o przedmiocie, z tem razem wreczy-  
 wiście przedmiot jest. Ta zgoda jest prawdą.

#  
 [Tak mroto wzięcie prawdy  
 jest skutkiem myślenia;  
 myślenie jest oquidem wie-  
 cem ducha naszego z cotym  
 światem rzeczywisłosci.

Poznanie prawdy tkwiące jasno przedmiocie  
 jest w sobie samym zawieszeniem. #

a) Jeżeli nasza wiadomość o przedmiocie nie zgadza się  
 z tem co jest przedmiot rzeczywisty, to <sup>ta</sup> ~~ta~~ <sup>ta</sup> ~~ta~~  
 wiadomość nasza nie jest prawdą.



b) W poznaniu prawdziwym przedmiotu jest  
jedność wiedzy z przedmiotem, jedność podmio-  
tu i przedmiotu, jedność myślenia a istnienia.  
W poznaniu przedmiotu mocą myślenia  
naszego odgadujemy myśl twórczą, która się  
urzuca w istnienie przedmiotu. Myślenie wło-  
wiska poznające przedmiot, spotyka się <sup>z tym przedmiotem</sup> z myślą twórczą Boga, spotyka się rozum stwo-  
rzenia z mądrością Stworcy.

c) Z prawdy <sup>że</sup> ~~jak~~ oświeconym myśleniem poznaj-  
emy przedmiot, że może poz-  
nać prawdę w rzeczach, wynika wniosek: że myś-  
lenie nasze z jednej strony, a przedmiot z <sup>drugiej</sup> ~~innej~~  
strony są nawzajem do siebie zastosowane,  
że obie strony są <sup>z natury</sup> ~~z góry~~ nawzajem dla <sup>siebie</sup> ~~prze-~~  
gotowane - że zatem obie strony wypłynęły  
z jednego i tego samego źródła w rekłmowej  
mądrości Stworcy. Te prawdy rozwiniemy  
później w § 7 przypiska c).

## Prawa myślenia.

### § 5.

Orzekono w § 1, że Logika ma za przed-  
miot swój prawa myślenia; pytamy  
przeto, co to są prawa myślenia.  
Prawem w ogólności jest tryb, którym  
jakieś zjawisko, jakas' siła, stowem







jeśli się coś stanie, czego nie było, wówczas konieczne  
domyślamy się, jakiego przyczynę; wypisujemy też sobie  
pojęcia o rzeczach, sądymy o rzeczach, rozumuje-  
my, wnioskujemy. Co więcej mamy przekonanie  
nam wprowadzone, że i innych przekonamy o tem  
co jest dla nas pewne, że jest wiemy, że i w innych  
osobach przebywają te same prawa myślenia,  
Dowodzimy im tej prawdy niewątpliwie, że i  
<sup>oni</sup> ~~nie~~ na nią przystaną, że ich nie uwielimy  
do uznania tej prawdy (p. p. Dowódzenia kwier-  
tów geometryi i. t. d.)

## § 6.

### Prawa i prawa myślenia

<sup>(195)</sup> Przekłisamy, że prawa myślenia  
stwierdza, mimo wiedzy naszej w my-  
śleniu, z czego wynika, że stworzyć  
i bez znajomości tych praw <sup>bez wiedzy wstępuj</sup> ~~bez~~  
słusnym instynktem doświadczenia  
poprawnie i trafnie się się obejść  
może bez znajomości logiki, <sup>podając</sup>  
nauka przedstawiająca te prawa  
myślenia, jemu wystarcza logika  
przyrodzona zwana powszechnie  
zdrobionym rozumem (logika naturalna)  
Bo myśliciele starożytni myśleli

ob. str. 161







wymosił naszego myślenia, <sup>też wymosił</sup>  
 która człowieka <sup>od-</sup> różni od zwierząt.  
 Następnie, rozważmy, że co innego jest  
 zachowywanie instynktowe prawdziwe  
 lenia, a co innego myślenie <sup>odbywające się</sup> ~~cała~~  
 pełną jasnością i wiedzą o istotnych  
 prawach myślenia.

Bierzemy, zaś tutaj wyrażenie, prawda  
prawdą "w obecnym znaczeniu"  
<sup>in uogólnieniu</sup> ~~cała~~ Logika  
<sup>we</sup> ~~cała~~ Logika <sup>we</sup> ~~cała~~ Logika  
<sup>we</sup> ~~cała~~ Logika <sup>we</sup> ~~cała~~ Logika  
<sup>we</sup> ~~cała~~ Logika <sup>we</sup> ~~cała~~ Logika  
 jest na tych  
 prawach.

W tym miejscu możemy już zwrócić uwagę  
 na Logikę jako na sztukę myślenia.

Rzekliśmy powyżej, że człowiek z naturą  
 na logikę może myśleć trafnie, logicznie  
 nie znając Logiki jako nauki. Podobnie  
 może, ktoś znać dokładnie Logikę, jako nau-  
 kę, a w nadzwyczajnych okolicznościach wypadł  
 nie doła zastosować trafnie swojego myśle-  
 nia do prawideł Logiki. Tych przypadków,  
 które się mogą natrzęść co się w istocie  
 jest także mnożstwa i także nieskończona  
 różnorodność, że żadna Logika pisana prze-  
 widzieć ich nie doła, ani objąć takich







Artyzmem jest czynność <sup>183</sup> ~~umysłowego~~ <sup>umysłowego</sup> stosują-  
cego przepis prawa, do wytworzonej sprawy sa-  
dowej. Pedagog mający stosować zasady ogólne  
wychowania do właściwej indywidualności  
wychowanka potrzebuje artysty i t. d.

## § 7

Z powyższych §-ów wynika:

1. że prawa naszego myślenia przebiegają  
jak w lenie myślenia <sup>de mu sa</sup> faktycznego, ~~jak~~  
~~nie~~ wprowadzone.
2. że z powodu innych czynników psychi-  
cznych ~~przebiegających~~ <sup>183</sup> również w naszym  
umyśle a stojących przeciwko i zawadza-  
jących myślenie to myślenie w rzeczywistości  
exactly odbywa się nieprawnym  
trybem, który nie odpowiada owym  
prawom myślenia. [Z tych dwóch  
względów razem wziętych rozumieć możemy  
jakie mają być prawa i prawdziwa myśle-  
nia. Obje te w logice, jako w umyśle naszym.  
Prawa te są w prawdzie <sup>z prawdy</sup> wydobyte pierwot-  
nie z faktycznego myślenia, to jest ze  
świadczeń <sup>zwykłe w nas</sup> jakimi się odbywa myślenie  
w ogóle, w rzeczywistości — ale z drugiej  
strony te prawa, jak je podaje Logika

0      □ X  
myślenie w lenie  
musi być







Psychologia sprawa tej podzielenie, które widać  
obrazem i ich połączenie, które widać, a które  
bezwzględnie praw. se prawa zewnętrznego, prawami  
psychicznymi, one uważają, tryby psychizmu  
obrazem i duszy powstają, narodził się  
także, ~~stwierdzenie~~<sup>stwierdzenie</sup> a nie ma. Psychologia nie  
ma do tego celu, które to zobowiązania i zwrócić  
ich na prawdziwe ~~stwierdzenie~~<sup>stwierdzenie</sup>, bo Psychologia  
ma za cel, które to, co się dzieje w duszy, tak  
m. p. w obce tej nauki, również widać, że  
duszy jest, nie ma, co jest, jak, co ma  
co ma, które, które, które.

[illegible]

1. *Łatwiej być winnym*  
*by być. w zalewnym wypra-*  
*zemu ~~przebiegu~~ przeprawy;*  
 — *Wprowadzić tam dogłębi*  
*jęst wyprawy <sup>ich</sup> tym prawni-*  
*wym wyobrażeń* *o*











[illegible]







tej prawdziwie były to szkoły skeptyczne, które, a priori  
 wyszedłszy, że myślenie nasze nie zdolne do poznania  
 prawdy, że między rzeczami, które poznajemy  
 a duchem naszym nie ma żadnego związku a ścisłego  
 ogniw. Tak naprzód w Grecji, a potem w czasach  
 Alexandra W<sup>o</sup>, Pyrrhon dał początek szkole skepty-  
 ków, która trwała i rozwijała się przez kilka wieków  
 następnych. Ta szkoła głosiła zasadę, iż o żadnej  
 rzeczy nie możemy mieć pewnego sądu, bo obojętne  
 każdego twierdzenia równie prawem staje twierdzenie  
 przeciwne. Nie wdając się tutaj  
 w obszerniejsze i ścisłejsze rozbiory tej zasady sep-  
 tyków powiedzmy tylko w ogóle, że ta zasada sama  
 się obala, bo jest w sprzeczności z samą sobą. Także,  
 gdy skeptic orzeka: iż obojętne każdego twierdzenia  
 równie prawem może stać twierdzenie  
 przeciwne, to samo twierdzenie, stosownie do tej  
 samej zasady skepticów iż: „o żadnej rzeczy nie  
 możemy mieć pewnego sądu, „ktądziem twier-  
 dzenie przeciw tej zasadzie przeciwne iż: „o żadnej  
 rzeczy możemy mieć pewność”. Jest atoli  
 okoliczność, która charakterystyczna, że skeptic-  
 yzm zrodził się w owej epoce Greckiej Historji;  
 gdy sama Grecja, już trwała ufnie ku sobie,  
 a skepticyzm rozwijał się następnie w czasach  
 gdy Grecja konała. Przeciwnie w epoce, gdy Grecja



Boya była (pewna) siła; gdy jeszcze była sobą samą, wtedy i  
filozofia jej awierzyła w potęgę myślenia; ani S. L. H. res  
ni Plato ani ~~Aristoteles~~ nie byli skeptykami.

W nowszej filozofii również występował sceptycyzm  
(n. p. c. Locke, 1632+1704, Dawid Hume, 1711+1776). Przeważnie,  
lewo sceptycyzm jest, tylko przeważnie. Dążąc do stała się  
dla filozofii niepopolita. Morawia, bo zniwoliła  
filozofii do głębszego uwiadomienia teorii poznania

c) Gdy Logika w zwykłym znaczeniu jest te nauką, bierzemy, nią za przedmiot swój ogólne pozna-  
nie myślenia jako wyznosi poznającej, więc też jej  
prawidła są ogólne, to jest tak<sup>ie</sup> ~~ie~~, które w ogólności  
w każdym razie zastosowane być muszą. W Logice

w powyższym znaczeniu odróżnia się Logikę szeregową  
która posiada swoje prawidła  
własne szeregowej. Dzielmy więc, do jednej ze szeregów  
tęch umiejętności (m. p. do umiejętności lekarskiej do  
fizyki i t. d.) Takową Logikę szeregową opierającą się na  
zasadach a prawidłach Logiki w zwykłym znaczeniu  
czyli ogólnej; ale poza tych prawideł i zasad ogólnych  
obejmuje jeszcze zasady i prawidła wynikające z tej  
szeregowej dzielnicz wiedzy ludzkiej, która się zawiera  
je pewna <sup>szeregowa</sup> umiejętność.

4) By Logika w naszym znaczeniu ma za przedmiot myślenie, a zarazem twierdzi, że myślenie jest ~~god-~~niem poznania rzeczy, przeto celem tej Logiki, jest zgodność wiadomości, która mamy o przedmiocie z



z samym tym przedmiotem (§4). Ta zasada jest praw-  
dą a ściśle mówiąc prawdą, która się zwykle nazywa  
prawdą <sup>maturalną</sup> ~~maturalną~~.

W logice w tem <sup>nowyjszem</sup> ~~nowyjszem~~ znaczeniu odróżnić  
miedzy logikę, która jest formalna, w ściśle-  
m tego słowa znaczeniu. Takowa logika nie zakłada sobie  
jako cel poznania przedmiotów, jej zadaniem nie  
jest prawda maturalna, takowa logika w ściśle-  
m znaczeniu formalna, żąda tylko prawdy formalnej,  
to jest żąda zgody <sup>w myśleniu</sup> ~~aby~~ myślenie nie było sprzeczne  
sobie samemu, żąda aby myślenie było w zgodzie  
ze sobą samem, i na tem polega.

## § 8

Korzyści wypływające z Logiki  
w § 6 zwrócić należy uwagę, na wielkie znacze-  
nie logiki, tutaj przytoczony jest ten przykład

~~Z tego przykładu wynika, że~~ <sup>Wobec</sup>  
a które są następstwem całego powyższego <sup>rozważania</sup>  
~~że, które wypływają z logiki.~~ <sup>naszego</sup>

1. Logika jest dla każdej umiejętności nauki,  
wielce ważna.

Każda umiejętność ma temu dążyć, aby jej wy-  
wodów i twierdzenia były ile możności  
prawdziwe (§1 przyp.) i pewne. Każda atoli  
umiejętność wymagać musi lepszego sposobu  
i pewności swej treści, po myśleniu w ści-  
śle i poprawnym, i właściwym, czyli







okazało, że znajomość logiki jest wielce  
potrzebna dla każdej umiejętności; tem  
wiecej ona jest niezbędna dla Filozofii, któ-  
ra wszystkie umiejętności sobie obejmuje.  
Następnie, gdy także jest zadanie filozofii  
zatem już widać, że filozofia opiera się na  
samym przez się myśleniu przeto tem wiecej  
opierać się powinna na prawidłach myślenia,  
które podaje Logika. I tak też powszechnie  
wady ~~starszy~~ filozofowie uznawali wyrokie  
znajomość logiki dla Filozofii, dla tego jedni  
uważali, że za przygotowanie nauki, przed-  
wstępna do filozofii, inni zaś twierdzili,  
że Logika należy <sup>już</sup> do samej ostatniej filo-  
zofii jako jej części uzupełniającej.

4. Logika jest nauką wielce potrzebną i  
potrzebna, gdy wypada podać pod kryty-  
kę rozumowanie bądź ustne, bądź  
pisane, wyłożone w mowie, no i prawie  
lub dziele. Prawdziwość ostatecznego  
wyrocznia rozumowania zależy będzie  
od ścisłego zachowywania prawid-  
del logicznych w całym wyroczniu.

## § 9

### Część Logiki

Podział Logiki i części jej wytyczania,  
już as proat z samego jej zadania.







wolną, każdej umiejętności.

Niekiedy u nas nazywają te pierwsze części  
 Logiką <sup>Logiką</sup> elementarną, z powodu, że w skład  
 pierwotnych składowych myślenia wchodzi elementa  
 myślenia, jednak wyrażenie "Logika elemen-  
 tarne" nie jest dość jasnym, bo może oznaczać  
 toż samo co wyrażenie "Logika dla początkują-  
 cych", a w tem oznaczeniu wypadałoby powiedzieć,  
 że nie tylko pierwsze części <sup>naszej</sup> wiedzy jest elemen-  
 tarne, ale cała Logika jest Logiką  
 elementarną. —















Jeżeli zebranie obu tych  
rzeczy w jedno <sup>całość</sup> w Mnie  
obie się znajdują

czem i tak, jest ona rzecz druga. <sup>Także</sup> Porównanie z rzeczą daną. <sup>Także</sup> To się dzieło w  
w tem porównaniu z rzeczą daną. <sup>Także</sup> To się  
zarazem z rzeczą drugą. Porównanie rzeczy  
danej z rzeczą drugą jest zarazem porówna-  
niem tej rzeczy drugiej z pierwszą. <sup>Także</sup> Tem wra-  
żeniem porównaniem tych dwóch rzeczy.  
Kiedy myślimy o czem i tak, ona jest.  
[Tak widzimy, że symmetria, stosunek  
myślenia poznawczego jest rozróżnianiem  
a także samą <sup>całość</sup> i tak jest to <sup>całość</sup> i tak jest to <sup>całość</sup>  
Porównanie i porównanie — I tej  
wiecej symmetrii rozwija się prawa zasad  
myślenia.

a) I jeśli naszego <sup>stwierdzenia</sup>, byłoby przez roz-  
różnianie, <sup>czyli</sup> i takem <sup>czyli</sup> wzięciu, restauracji,  
porównanie, porównanie możemy porównać.  
Gdy kto n.p. widzi przedmiot jak, ale dla oddele-  
nia nie może do rozróżnienia do innych przedmio-  
tów, wtedy go też rozpoznać nie może i poro-  
wać, widzi, jakis przedmiot, ale nie może roz-  
różnić, rozpoznać, czyli to osoba lub drzewo, wtedy  
nie poznaje <sup>tem</sup> czem <sup>tem</sup> do przedmiot jest.

b) Rozróżnianiem, porównaniem <sup>czyli</sup> dochodzący  
dochodzący do poznania rzeczy. Mówiliśmy  
zaś w <sup>stwierdzeniu</sup> dwóch rzeczach, bo do rozróżniania  
i porównania <sup>czyli</sup> trzeba najmniej dwóch rzeczy.  
Także n.p. od rzeczy danej, która jest czarna,







zasadniczym myślenia i wypływa z roz-  
różniania porównania jako z wyznacze-  
nia naszego myślenia.

Najprzód <sup>od-</sup> ~~rozróżniany~~ rzecz  $A$  od wszyst-  
kich innych rzeczy, ta rzecz  $A$  zostanie zawoła-  
ta samą rzeczą  $A$ . Gdy następnie porównamy  
tę rzecz  $A$  z nią samą, <sup>to jest porównamy</sup> ~~z nią samą~~, ~~tak jak~~  
 $A$  z  $A$ ; w tedy orzekamy, że  $A = A$  że  $A$   
jest toż samo co jest  $A$ .

Prawo tożsamości brzmi: Każda rzecz jest  
równa sobie samej; że jest to, która jest,  
Ens est Ens. Dem sibi et ipsi est idem  
Omne subiectum est <sup>mae-</sup> ~~predicatum~~ sui.  
To prawo nie jest bynajmniej tautologią,  
tautologią, a właśnie, że jest tak proste  
<sup>że się</sup> ~~to samo przez się~~ <sup>każde się by</sup> rozumie jest trud-  
nijsze do zrozumienia.

To prawo tożsamości jest warunkiem wszelkiego  
myślenia; jakoż gdybyśmy danej rzeczy nie uwa-  
żali za toż samą ona jest, ale za inną, jakas'  
rzecz, myślenie nasze o niej byłoby swo-  
d-nem i błędnem. <sup>każ</sup> <sup>miniejszego</sup> Moca tego prawa cały  
świat wszelkich rzeczy ustala się dla myśle-  
nia naszego i nabiera stałego trwa-  
nia, bez którego wszelkie myślenie i  
poznanie byłoby nie podobnem.



Prawda, że rzeczy w świecie się zmieniają,  
w czasie, że ulegają ~~zmianom~~ <sup>zmianom</sup> i dlatego  
nigdy nieustającemu, przeciwstawianiu  
ale też to prawo tożsamości odnosi się  
właśnie do bezwzględnej spójności.  
Także gdy to prawo orzeka, że  $A=A$ , to  
to czyni w tym znaczeniu, że obie strony  
 $A$  i  $A$  są bezwzględnie spójne [Gdy  
zaś rzecz każda jest tem co jest w niej

\* To prawo jest istotnie prawem  
myślenia  
oświadczenia ~~oświadczenia~~ <sup>oświadczenia</sup>  
myślenia nawet najmniejszego  
i niesie.

[To prawo wyraża się w postaci  
dwóch druzg, jest to prawo dwójnastkowe  
i jest to prawo dwójnastkowe (A+B+C)

[w tym prawie słowi zasada  
mądrzenia (jakieś słowo nieważne)

to jest zgodny z zasadą zgody (zgodny)  
danej rzeczy i plowym

myślenie, z pewną  
cechą, z pewną  
mądrzeniem, z pewną  
niej mądrzeniem

objęte, więc zamiast rzeczy tej możemy  
położyć w niej objęte treści. Tak np. jeśli  
rzecz  $A$  zamyka w sobie  $a+b+c$  i nie  
mniej, przeto wedle prawa tożsamości  
mówi orzec, że  $A=a+b+c$  [to jest mądrzenie  
i jest mądrzenie]

Każdy dowód, każdy wywód myślenia  
odbywa się za pomocą prawa tożsamości.

a) Prawo tożsamości jest warunkiem mądrzenia  
myślenia, bo gdybyśmy brali jakąś rzecz nie  
za to, czym ona jest, ale za inną, jakąś rzecz,  
wtedy nasze myślenie byłoby raczej mądrze-  
niem obłąkanca cierpiącego na pomieszanie,  
bo i taki chory mierzła rzeczy, biorąc jedno  
za drugie. Bez prawa tożsamości świat  
rzeczywisty zamieniłby się w świat maro-  
wisty i podobny do powieści arabskiej, do  
gadanki i prawicy i wiatru nieustannie  
odrywano  
rzecz i przeważających o królewskiej zabitym

















ety, nie ety - dobry, nie dobry - ołbrząty, nie ołbrząty  
 - aśwary, nie aśwary.

*prostanigalya* / *prostanigalya* / *Kie. no. 10.*

*L. hyperboreum* Ktore nie był w. nie było

...w łodzi i Rydze, ale pojechał w Łódź sam...

fratiori semie m. p. Dobry - Papp. v. m. w. m. p. - D. e. l. m. w. m. p.

Die Masse verbleibt wie der für Sp + 1000 ms -

de 34 clem. wicej 60  
... wicej 60

*...a. (Diptera, male, con. tr. 1) N. Long.*

*[Faint handwritten notes at the bottom of the page]*

from the old country. and a new one is  
being built. The new one is a fine  
one. It is a fine one. It is a fine one.

omaga ze <sup>tego</sup> jest mzczeniem

②④ + 1 ④

" pour ne rien de bon — car j'est bon

moder. mezz. fort. br. ap. mezz. fort. ap. br. mezz.  
 fort. br. mezz. fort. ap. mezz. fort. ap. br. mezz.

Dobrze, bo przybyło tylko dwóch braci i siostr.

reason, greatly ~~and~~ the microscopic Laminaria form.

exonic. Dada sujecy, slowish miedy thy suie-

not long in coming 'side a mile' or the other.

... i podziękuję ci za to. I tak

weylandem menschen nie solche jeit geben

nie wybetonowania szpary, w której są

1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218. 2219. 2220. 2221. 2222. 2223. 2224. 2225. 2226. 2227. 2228. 2229. 2230. 2231. 2232. 2233. 2234. 2235. 2236. 2237. 2238. 2239. 2240. 2241. 2242. 2243. 2244. 2245. 2246. 2247. 2248. 2249. 2250. 2251. 2252. 2253. 2254. 2255. 2256. 2257. 2258. 2259. 2260. 2261. 2262. 2263. 2264. 2265. 2266. 2267. 2268. 2269. 2270. 2271. 2272. 2273. 2274. 2275. 2276. 2277. 2278. 2279. 2280. 2281. 2282. 2283. 2284. 2285. 2286. 2287. 2288. 2289. 2290. 2291. 2292. 2293. 2294. 2295. 2296. 2297. 2298. 2299. 2300. 2301. 2302. 2303. 2304. 2305. 2306. 2307. 2308. 2309. 2310. 2311. 2312. 2313. 2314. 2315. 2316. 2317. 2318. 2319. 2320. 2321. 2322. 2323. 2324. 2325. 2326. 2327. 2328. 2329. 2330. 2331. 2332. 2333. 2334. 2335. 2336. 2337. 2338. 2339. 2340. 2341. 2342. 2343. 2344. 2345. 2346. 2347. 2348. 2349. 2350. 2351. 2352. 2353. 2354. 2355. 2356. 2357. 2358. 2359. 2360. 2361. 2362. 2363. 2364. 2365. 2366. 2367. 2368. 2369. 2370. 2371. 2372. 2373. 2374. 2375. 2376. 2377. 2378. 2379. 2380. 2381. 2382. 2383. 2384. 2385. 2386. 2387. 2388. 2389. 2390. 2391. 2392. 2393. 2394. 2395. 2396. 2397. 2398. 2399. 2400. 2401. 2402. 2403. 2404. 2405. 2406. 2407. 2408. 2409. 2410. 2411. 2412. 2413. 2414. 2415. 2416. 2417. 2418. 2419. 2420. 2421. 2422. 2423. 2424. 2425. 2426. 2427. 2428. 2429. 2430. 2431. 2432. 2433. 2434. 2435. 2436. 2437. 2438. 2439. 2440. 2441. 2442. 2443. 2444. 2445. 2446. 2447. 2448. 2449. 2450. 2451. 2452. 2453. 2454. 2455. 2456. 2457. 2458. 2459. 2460. 2461. 2462. 2463. 2464. 2465. 2466. 2467. 2468. 2469. 2470. 2471. 2472. 2473. 2474. 2475. 2476. 2477. 2478. 2479. 2480. 2481. 2482. 2483. 2484. 2485. 2486. 2487. 2488. 2489. 2490. 2491. 2492. 2493. 2494. 2495. 2496. 2497. 2498. 2499. 2500. 2501. 2502. 2503. 2504. 2505. 2506. 2507. 2508. 2509. 2510. 2511. 2512. 2513. 2514. 2515. 2516. 2517. 2518. 2519. 2520. 2521. 2522. 2523. 2524. 2525. 2526. 2527. 2528. 2529. 2530. 2531. 2532. 2533. 2534. 2535. 2536. 2537. 2538. 2539. 2540. 2541. 2542. 2543. 2544. 2545. 2546. 2547. 2548. 2549. 2550. 2551. 2552. 2553. 2554. 2555. 2556. 2557. 2558. 2559. 2560. 2561. 2562. 2563. 2564. 2565. 2566. 2567. 2568. 2569. 2570. 2571. 2572. 2573. 2574. 2575. 25

*repositum hinc inde in variis locis.*

"Lichtstrahl" badende in einem Teich

2) 11/12/1912 (11/12/1912)

Die 1. Reihe ist die 1. Reihe der 1. Reihe.

Gy. w. j. k. i. j. s. m. o. w. e. ~~XX~~ w. y. a. w. t. h. e. l. a. b. o. r. e. r. s.

Erklären Sie die Kurvenformel  $a$  mit Hilfe eines

is first produced then twisted then is the

6 Sprzedawca będzie  
dobry i niedobry;  
człowiek i niewolny  
~~146~~

Fale, ist. precisions  
wprost normom.  
naturalizm (up  
wprost wst. uła  
wypazone) 26/











Czerwony, niebieski, żółty, biały, są contraria; podobnie też  
kamienny, szlachetny są contraria, (o których mówić będziemy  
w § 28<sup>41</sup>). - Contradictoria zaś, do których właśnie to pra-  
wo się odnosi, będą: czerwony - nieczerwony<sup>40</sup>, kamienny -  
niekamienny<sup>40</sup> (obacz niżej § 28 oraz § 41)

To twierdzenie  
nieczerwony jest  
obecnym w sobie  
barwą czerwoną, białą  
i t. d. -

Podobnie twierdzenie  
ciemny niekamienny  
jest prostym twierd-  
zeniem przeciwko ka-  
mienności, nie twierd-  
zeniem przeciwko  
"niekamienności"  
w sobie, przeciwko  
ciemności, ciemny  
i t. d.

2. Mylnie rozumieją to prawo ci, którzy je biorą zbyt ogół-  
nie, a mniemają, że wedle niego, do każdej, bez wyjątku,  
rzeczy, możemy stosować każdą, bez wyjątku, orzeczenie, (ja-  
kiegokolwiek własności, jakiegokolwiek przymiotu), i dla tego  
czynną temu prawu zarzut, jakoby prowadziło do całej ga-  
łaziny, nie przynoszącej żadnej korzyści. Zaiste, gdybyśmy  
do jakiegokolwiek przedmiotu, mogli stosować jakiegokolwiek  
bądź orzeczenie, postępowanie takowe byłoby puste i bez  
znaczenia. Moglibyśmy n.p. powiedzieć: duch ludzki  
albo jest kwadratowy, albo nie jest kwadratowy, duch  
ludzki albo jest ~~czarny~~<sup>żółty</sup>, albo nie jest ~~czarny~~<sup>żółty</sup> i t. d.  
Przecież to prawo nasze, jest prawem myślenia,  
a tym samym żąda, by ten, który go ma używać, me-  
dytując myślał - żąda przeto, aby nie stosować  
jakiegokolwiek orzeczenia, do jakiegokolwiek przed-  
miotu; przeciwnie, żądaniem tego prawa jest:  
aby to orzeczenie należało do dziedziny tego przedmiotu,  
o którym mowa, i było z nim w jakimś związku  
rozumnym. N.p. mówiąc o duchu ludzkim, możemy  
powiedzieć, że jest albo obdarzonym wolną wolą, albo  
że nie jest obdarzonym wolną wolą - że jest ogra-  
nionym, albo że nie jest ograniczonym i t. d.  
<sup>40</sup> bo le orzeczenia są wręcz przeciwnie i t. d. (ducha)

3. Jak zarzut przytoczony dopiero co powyżej (sub 2.),  
był mylnym, bo pochodził ze zbyt obernego zasto-  
sowania prawa niniejszego; tak znówu w logikach  
Spotykamy mylnie zdanie o tym prawie, pochodzące  
ze zbytniego ograniczenia tego prawa. Jakże

zarzucają mu, że ono nie ma znaczenia bezwarunkowego; bo twierdzą, że to prawo może być, tylko <sup>to</sup> wyłączenie, zastosowanie, do przedmiotów jednostkowych, pojedynczych, bo do takich wyłączenie, odnieść możemy orzeczenie twierdzące albo przeczące. Twierdzą <sup>nie</sup> następnie, że to prawo nie może być zastosowaniem, do pojęć ogólnych (do rodzajów), gdyż w takim razie zdarza się, że pewne orzeczenie winno być przyznane, jednemu z pojęć szczególnych, objętych w owym pojęciu ogólnym (jednemu gatunkowi tego rodzaju), a winno być odmówione innemu pojęciu szczególnemu, (innemu gatunkowi), objętym także w tem samym pojęciu ogólnym, (w tym samym rodzaju). Tak n.p. (prawie, ~~nie~~), jeżeli chodzi o jeden rzeczywisty trójkąt, który widzimy narysowany, możemy powiedzieć, że on jest albo prostokątnym - albo <sup>je</sup> nie jest prostokątnym; - a gdy spostrzeżemy, że jest prostokątnym, więc tę właściwość mu przyznajemy. Ale inaczej rzecz się ma (powiadają) gdy chodzi o ogólne pojęcie „trójkąt”. W takim razie nie może orzec stanowczo, że jest prostokątnym, ani że nie jest prostokątnym, bo w tem pojęciu ogólnym „trójkąt”, zamknięte są trójkąty prostokątne i takie, które nie są prostokątne. — Inaczej podobne rozumienie tego prawa, jest niewłaściwe. Wada tego zarzutu pochodzi z braku wyraźnego wystowienia. Bo ogólne pojęcie „trójkąt”, znaczy toż samo, co każdy trójkąt, lub co wszystkie trójkąty, zatem winniśmy się wyrazić w ten sposób: albo wszystkie trójkąty są prostokątne, albo nie wszystkie trójkąty są prostokątne - rozumie się, że to <sup>drugie</sup> ~~prawdopodobne~~ <sup>orzeczenie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> będzie orzeczeniem prawdziwym. <sup>60</sup> Prawdą będzie, że nie wszystkie trójkąty są prostokątne.

## § 15

## Prawo powodu (Principium rationis.)

Jest to czwarte i ostatnie prawo zasadnicze



Jeżeli więc jak prawa  
powyższe jest ~~wiodące~~  
nasremu myśleniu,  
Zakłada...

myślenia. Prawo jest ściśle wy-  
nikiem prawa powyższego, wyłaczającego  
środek; gdyż, jeżeli wedle tego prawa, ma  
myślenie, albo przyznać przedmiotowi okreś-  
nie, albo przedmiotowi takiego określenia  
~~odmówić~~; wynika z tego, że myślenie,  
w tym przyznawaniu albo odmawianiu,  
musi opierać się na pewnej zasadzie, że  
myślenie, w tym względzie, niewolnóm  
jest być ~~wolnóm~~, jakimś, pewnym powodem  
(ratio). Z tego wynika, że prawo zasad-  
nicze powodu brzmie: myślenie winno  
każde twierdzenie swoje, lub i przeczenie,  
opierać na powodzie; niechaj myślenie  
o niekim nie orzeka, o niekim nie stanowi,  
nie mając do tego powodu, który powinien  
być usprawiedliwieniem tej czynności  
myślenia, <sup>uzasadnieniem</sup> tego orzeczenia, tego stanowi-  
nia o niekim.

Widaić przeto, że myślenie, zanim o kimś  
ma stanowić, ma poprzednio w sobie znaleźć  
powód do tego, że ma uzasadnić na powodzie,  
takowe orzeczenie swoje.

Z tej przyczyny, myślenie winno orzekać powo-  
dy jedne, od drugich, porównywać jedne z drugimi  
i <sup>wybrać</sup> z nich ten, który uzasadnia orzeczenie,  
jako następstwo wybranego ~~tego~~ powodu.

Zrozumieć tedy, że powód (ratio), a następ-  
stwo (consecutio), to jest orzeczenie wynikające  
z powodu, łączące się mają logicznym związkiem  
(Nexus logicus s. consequentia)

Prawo powodu (principium rationis), żąda  
tedy, aby myślenie było w ogólności pasmem  
myśli, niby ogniwo ściśle <sup>nauczajem</sup> powiązanych.

220  
a) We wielu logikach, nazywają prawo nasze, prawem dostatecz-  
nego powodu, principium rationis sufficientis. Takowe wyrażenie  
jest przesadne, bo wymaga za wiele. <sup>Jakoby</sup> Często się zdarza, że w dziedzinie natury, że o prawdziwości zjawiska, wnoszą wnioski  
dopiero z wielu powodów, razem składowanych; a choć każdy z tych  
powodów z osobna wzięty, nie jest wystarczającym, nie jest  
dostatecznym, sufficiens; przeciwko każdej z nich, jest zasada,  
i ma znaczenie swoje. Następnie zważamy, że często bardzo  
należy nam przedstawiać na słabszych powodach, które nie podają  
nam pewności, że rzecz pewna, koniecznie tak, a nie inaczej się  
ma. - <sup>zwadny</sup> ~~Przez~~ <sup>przez</sup> ~~ten~~ <sup>ten</sup> ~~powód~~ <sup>powód</sup>, na którym zakładamy z ko-  
niecznością, orzeczenie nasze, wymagałby może dalszego uzasadnienia,  
dalszego powodu; a ten powód powodu, znów by potrzebował  
dalszego jeszcze powodu, a tak dalej a dalej, aby myślenie doszło  
do powodu, któryby już był pewnikiem nie potrzebującym dalszego  
powodu, dalszego uzasadnienia. Takowy postęp, takowe uzasadnia-  
nia, xrodziłyby dopiero powód dostateczny, podający nam pewność  
z całą koniecznością. Ale takowe postępowanie, rzadko tylko może  
mieć miejsce. Nie równie większa część naszych wiadomości, nauk,  
względnie <sup>wielkiej ilości</sup> ~~naszych~~ <sup>naszego</sup> ~~serca~~ <sup>serca</sup>, przestają na powodach, które  
ściśle wzięte, dają nam tylko, to większe, to mniejsze, podobieństwo do  
prawdy. - Z czego już widzimy, że nasze prawo powodu nie tylko się  
stosuje do przypadków, w których orzekamy o czemś z całą pewnością,  
że coś jest; ale stosuje się, a to najczęściej, do tych przypadków,  
w których orzekamy, że coś być może, że jest do prawdy podobnym.  
Najczęściej przeto sądy, orzekane na zasadzie prawa powodu mają  
znaczenie warunkowe, hipotetyczne.

1.) C. innego jest powód (ratio), który skłania myślenie









wypłynęło nam z myślenia samego, gdy to prawo tkwi  
 w samym myśleniu, więc też prawo przyczyny i skutku,  
 jako jego szeregobowy gatunek, również powinno tkwić  
 w samym myśleniu, że powinno być wyznaczone z samego  
 myślenia — słowem, z tego wynika, że pojęcie (razem  
 kategoria) przyczyny i skutku, jest pojęciem wrodzo-  
 nym naszemu myśleniu; leprawd; nonie; okazy. —  
 Przeciwn twierdzeniu, że prawo przyczyny i skutku jest wro-  
 dzonym naszemu myśleniu, odzywały się częste i ważne  
 zarzuty w dziejach filozofii. Mówiono albowiem, że pojęcie  
 przyczyny i skutku nabywamy przez doświadczenia zewnętrzne,  
 to spostrzegamy, że pewne zjawisko występuje zawsze po imieniu  
 zjawisku, które je w czasie poprzedziło, więc pierwsze, poprzed-  
 nie zjawisko uważamy za przyczynę tego drugiego zjawiska,  
 które po nim nastąpiło, w czasie, — Stwierdzenie atoli ci przeciw-  
 niczy twierdzą, jako takowe doświadczenie jest niedostateczne.  
 1.<sup>o</sup> Na tego, że doświadczenie podaje nam tylko mnogość  
 jednostkowych faktów; ale jednostkowe fakty, choćby ich było  
 i najwięcej, nie wystarczą, by złożyć prawo ogólne, konieczne.  
 2.<sup>o</sup> Doświadczenie takowe i na tego jest niewystarczającym,  
 bo nas jedynie uczy o następstwie w czasie zjawisk — bo nas  
 jedynie uczy, że <sup>po pewnym</sup> dane zjawisko pojawia się, <sup>z kolei</sup> ~~zawsze~~ <sup>innem</sup> ~~po~~ —  
 ale takta dalej, jeżeli nie wystarczą, by określić, że oba te zja-  
 wiska zachowują się w stosunku (w kategorii) przyczyny  
 i skutku, bo również stwierdzić mogłoby się ~~z tego~~ twierdzić,  
 że wiosna skutkiem zimy. Klucze (ob. s. 57 przyp. d.) powie-  
 da przede, że stosunek przyczyny a skutku, nie jest  
 bynajmniej wrodzonym myśleniu <sup>z prawa doświadczenia koniecznego</sup> naszemu, ale jest  
<sup>z prawa</sup> ~~z prawa~~ nawykniem. Jakoż <sup>gdy</sup> spostrzegamy statecznie, że  
 jedno zjawisko, poprzedza w czasie drugie, zatem przez  
 nawykniem wyobrażamy sobie, że pierwsze jest przyczyną,  
 a. drugie skutkiem.

Te zarzuty przeciw prawu przyczyny i skutku, byłyby słuszne,

Za przyczynę która nam została, jako skutek, po prostu, jakbyśmy mieli  
 tu widzieć, że to jest inna przyczyna, która jest przyczyną i skutkiem —

gdyby to prawo było li <sup>śmucące</sup> ~~xxxxxx~~ doświadczenia, a 24  
nie było prawem tkwiącym w duszy już przed wszel-  
kiem doświadczeniem, <sup>gdyby</sup> nie było ~~to~~ prawem myślenia.

Tymi są zdania, że nasze pojęcie przyczyny i skutku,  
rodzi się w nas doświadczeniem wewnętrznym, które się  
w nas odbywa od naj<sup>wczes</sup> ~~przebież~~szych lat dziecięcych — Jakkolwiek  
dzieci, prawie jeszcze w niemowlęcym wieku będąc, spo-  
strzega, że rzeczy ulegają jego siłom fizycznym. Tak np.  
spostreżę, że piłka mucona ulega poruszeniu jego ręki;  
że im mocniejsze natężenie sił, piłka dalej się potoczy,  
i się potoczy stosownie do kierunku, które piłce nada  
poruszenie ręki — dziecię sili się, by złamać patyczek  
i złamanie <sup>jego</sup> go, przypisuje swojemu sileniu — wszędy  
nie to i podobne fakty, wpajają w dziecię wyobrażenie  
o przyczynie i skutku.

5. My zaś twierdzimy, że pojęcie przyczyny i skut-  
ku, nie przychodzi nam ani z doświadczenia zew-  
netrznego, ani wewnętrznego, ale jest prawem wrodzo-  
nym nasremu myśleniu, że tkwi w samym  
myśleniu. <sup>Porównaj to le sprawę bliżej!</sup> ~~Faktem~~ Otóż to się (§ 11), że mocą czynności  
myślenia naszego odchodzimy do poznania jaśniejs-  
szych — że ta czynność jest rozróżnianie, poro-  
wnanie, odnośnienie rzeczy jednych do drugich. Z tego  
widziemy, że ta czynność duszy naszej, jest pry-  
czyną poznania, a poznanie samo jest <sup>tej czynności</sup> ~~prz~~ skutkiem.  
Gdyż xwaru ta czynność odbywa się w nas instynktem,  
to jest, bez jasnej wiedzy naszej o tej własnej naszej  
czynności; xatem też xwaru instynktem i bez jasnej  
wiedzy tkwi w nas prawo przyczyny i skutku. Do-  
pierś później wyobrażenie przyczyny i skutku w nas  
dojrzewa i staje się wyrażeniem. Nie przeczymy, że dzie-  
cię mocą doświadczenia wewnętrznego rozwija w swojej  
myśli to prawo, gdy spostreżę, że przedmioty ulegają  
jego sileniu się. (Przykład nasz o mucaeniu piłki; łamanie

Stoiż tkwi w duszy naszymu praktycznie, że aby poznać cel i skutek, nasz  
podstępnie nam naderwać się nad nią, lubo owinąć myślić nad to  
zrobie — i w daniach, a więc myśleniu, że tkwi w samym myśleniu  
nad tą rzeczą, w której myślenie się porusza, że nasz — Takaj już myślenie  
znosi, jakże ~~myślenie~~ myślenie, że w nas doświadczenie i instynkt, że myślenie  
za przyczyną, która nam w daniach, że tkwi w samym myśleniu, że myślenie  
juz ~~instynkt~~ instynkt, że w nas doświadczenie i instynkt, że myślenie —



matryczka). Nie twierdzimy, że w duszy dziecka, poprzednio instynktem przebiega to prawo przyczyny i skutku i instynktowo uniewala dziecko do wywierania sił swoich na przedmioty, by takowe uległy jego chęci.

Jżeli zaś, jak rzekliśmy, każde pojęcie nasze jest skutkiem czynności naszego myślenia, jako przyczyny swojej, więc już widać, że pojęcie samych praw zasadniczych myślenia wyłożonych powyżej (§ 12, § 13, § 14.), że nawet nasze pojęcie nie zasadniczego prawa powodzenia w ogólności, a w szczególności prawa przyczyny i skutku, — jest skutkiem tego prawa przyczyny i skutku

6.) Gdy prawo przyczyny i skutku, tkwi bezpośrednio  
w myśleniu naszym, jako ~~nie~~ <sup>onenne</sup> ~~wyodrębnione~~, zatem to prawo prze-  
nosimy instynktowo w świat zewnętrzny, rezygujemy i  
twierdzimy, że wszystko co się dzieje, co się staje, i. t. d. ~~każda~~  
odmiana musi mieć przyczynę swoją. Przyjmujemy, że przed-  
mioty zewnętrzne nas istnieją, na nas działają, czujemy,  
że od nich odbieramy wrażenie. Te przedmioty, te ich dział-  
ania na nas, są, tedy przyczyną, - a wrażenia, które odbie-  
ramy, czucie nasze <sup>wywołane</sup> ~~opracowane~~ przez przedmioty, są skut-  
kiem tego działania tych przedmiotów na nas.  
Tak więc

Tak rodzi się w nas wiedza, że zewnątrz nas istnieją rzeczywiście przedmioty. — Lubo zapewne nikt ze zdrowym rozsądkiem, o istnieniu rzeczywiście tych przedmiotów, wątpliwości nie może; przeciwnie wobec umiejętności, w ścisłym znaczeniu, wywód umietywny tej prawdy, nie jest użytecznym.

Często bardzo w dziejach filozofii odbywały się spory, które  
twierdziły, że wrażenia, które czujemy, a które przypisujemy  
przedmiotom zewnętrznym, jako przyczynom tych wrażeń,  
nie są, bynajmniej skutkiem, samego działania na nas,  
tych przedmiotów zewnętrznych; ale że, raczej <sup>bywają</sup> ~~oraz~~ skutkiem

naszego własnego, nieposobienia osobistego, że są przeto  
 częścią podmiotową. Nie przeczymy, że tak <sup>często</sup> bywa.  
 Ale z drugiej strony przypominamy, że też często odbie-  
 ramy wrażenia od przedmiotów, tak dla nas niepre-  
 widziane, że przedmioty działają na nas, tak z mianem  
 że czujemy, że przyznajemy, że te wrażenia a wrażenia  
 pochodzą, rzeczywiście od przedmiotów, bez względu  
 na nasze nieposobienie podmiotowe, osobiste. (n. p.  
 gdy w ciemnościach nocnych <sup>ukos</sup> widujemy <sup>zmienność</sup> gwiazd, o  
 ścianach.)

Przekłisiśmy powyżej w ogóle, że poznanie nasze  
 praw zasadniczych, naszego myślenia, rodzi się z  
 prawa przyczyny i skutku istniejącego się w samym  
 myśleniu naszym: <sup>wykazany</sup> <sup>w skrajności</sup> teraz, że to nasze pozna-  
 nie tych samych praw zasadniczych myślenia, rodzi  
 się z prawa przyczyny i skutku, przebiegającego w przed-  
 miotach zewnętrznych.

Jako prawo tożsamości (principium identitatis § 12)  
 określa, że  $A = A$ , że  $A$  jest to samo, co  $A$ , to znaczy,  
 że przedmiot rzeczywisty, który nazywamy  $A$ . Działa  
 na nas jako  $A$ , że jest przyczyną, że odbieramy  
 wrażenie od niego, jako od  $A$ . To wrażenie, to skutek  
 naszego tego przedmiotu, jako  $A$ . jest skutkiem działa-  
 nia tego przedmiotu  $A$ .

Prawo zasadnicze sprzeczności (principium contradictionis  
 § 13) ~~brzmi~~ brzmi  $A$  nie jest non  $A$ ,  $A$  nie jest to samo,  
 co non  $A$ . Jako  $A$  jako przedmiot rzeczywisty, inaczej na-  
 zwany działem, jako przedmiot, który nie jest  $A$ , który jest non  
 $A$ . To znaczy, że  $A$  jest przyczyną innego wrażenia, a innego  
 wrażenia jest przyczyną przedmiotu, który nie jest  $A$ .

Prawo zasadnicze wykluczające (m. ekskluzywny)  
 określa, że gdzieś są  
 sprzeczności (różnice nawzajem się wykluczające), tam nie

(# De mactaq do ostatniego potu na 1684 + 1753)





55  
26

ogarnia całą przysięgi świata, ogarnia wszyst-  
kie wieki, wszystkie lat miliony, które po sobie  
płyną, że ogarnęła w chwili stworzenia, <sup>kosmologiczne</sup> wszystkie  
<sup>geologiczne</sup> epoki świata, które ze siebie xrodzić się mają, i że  
przewidziata wszystkie te przysięgi przekształcania  
się natury i świata duchowego, ku coraz wyższej  
doskonalszosci. -

## Dział II.

### Pierwotne sprawy myślenia

#### I. Pojęcie

(notio, conceptus.)

#### A. Pojęcie w ogólnosci

§ 16.

W § 11 widzieliśmy, iż czynnością główną  
i pierwotną naszego myślenia, jako władzy  
formującej, jest porównanie, odnoszenie,  
<sup>zastępowanie, wstawianie.</sup>  
porównanie. Gdy atoli ~~czynnością~~ jest  
wrodzona naszemu myśleniu, pręto  
ona odbywa się w nas, nawet bez wiedzy  
naszej a rozpoczyna się w cięciwieku od  
dziecięcych lat. Porównujemy rzeczy jedne  
od drugich, porównujemy te rzeczy, wedle  
różnych ich własności, znamion, cech  
(n.p. wedle różnych kształtów, barw, sma-  
<sup>któw, dźwięków i t. d.</sup> ~~które to każdy jednej i tej samej rzeczy wzniesły,~~  
porównujemy  
te ~~razem~~ rzeczy, jedne z drugimi, a tak  
nabywamy wyobrażenia o każdej z nich.  
Te wyobrażenia zostają przytomne  
w nas, <sup>nawet</sup> ~~atoli~~ i w tedy, gdy już same te  
rzeczy,



które xrodziły te wyobrażenia, ustąpią, z  
obeiności naszej.

Dziękuję, gdy mówię karkyna, jini posiada karkas wyobrażeń. Odrós-  
nia matkę i ojca od innych osób, odrósnia swoje łóżko od stołu,  
pieska od konia i. t. d.

## § 17.

Wyobrażenia xgota o rzeczach, nie są docta-  
teczne, bo nie odpowiadają ściśle rzeczom  
samym. Jakkor wyobrażenia te utworzyły  
się, jakkolwiek w nas, najczęściej same przez  
sie, jakkolwiek w nas, najczęściej same przez

§ bo się xrodziły w nas przez  
porównanie, od nas, od  
prawaństwa które się odbywało  
w umyśle naszym i. t. d.  
w o, bez naszej naszej świadomo-  
ści

§ (bez naszej wiedzy), bez naszego przytoczenia  
się. § Te wyobrażenia są, <sup>w rzeczywistości</sup> utworzone  
li przychycanym naszej duszy, a nie są  
Dziękuję myśli siebie świadomości (§ 17. przy-  
jęć a.) Na tworzenie się tych wyobra-  
żeń o rzeczach, wpłynęło <sup>leż</sup> umiarkowanie wiedzy  
i chęci naszej, osobiste nasze usposobie-  
nie, którym każdy człowiek różni się  
od każdego innego. Tak więc często bywa,  
że w naszym wyobrażeniu o jakiejś rzeczy  
danej, nie znajduje się to własność, ta  
cecha, która właśnie przeważnie te  
rzeczy daną stanowi; ale we wyobrażeniu  
te raczej są często własności, które na  
przeważnie uderzyły, i przeważnie na  
nas, wrażenie uderzyły. Tym trybem  
się dzieje, że wyobrażenie, które mamy  
o rzeczy danej, nie tylko jest następstwem  
tej rzeczy danej, ale jeszcze następstwem  
naszego osobistego usposobienia. Bywa  
przeto, iż o jednej i tej samej rzeczy różni  
ludzie, mając różne wyobrażenia, -  
co więcej, że nawet, jeden i ten sam

Widzieliśmy w poprzednich czasach, w różnych  
chwilowych sposobieniach duszy, może 27  
mieć różne wyobrażenia o jednej i tej  
samej rzeczy.  
Z tego, co się tu rzekło widać, że zgola wyobra-  
żenia o rzeczy, nie jest ściśle tej rzeczy  
odpowiedniem - że prosto wyobrażenie  
jest myślą niedostateczną, o rzeczy.

a.) Kt. prostaczek, widząc wieloryba pływającego w morzu, będzie  
uderzony i tem pływaniem i kształtem wieloryba: nabierze wyobra-  
żenia, jakoby wieloryb był rybą; i zapewne xdziwi się, gdy się dowie,  
że wieloryb, jako zwierzę pące, ma większe podobieństwo do konia, psa,  
miedźkuredzia i t.d., niż do ryby. <sup>(Wieloryba ad m. by</sup> Prostaczek nie równi się (s. 17)  
b.) Zbadaliśmy, że jed. i ten sam człowiek, w różnych czasach, może  
mieć różne wyobrażenia o tejże samej rzeczy, wedle różnego uspo-  
sobienia swojego. Przyponiżnam stany rozmaite: i spokojne,  
chorobowe i zdrowe, wiek młody i podeszły, <sup>chwilowe</sup> upodobanie lub wstręt.

## § 18.

Widzieliśmy w § 17, że zgola wyobrażenia,  
będące utworem xrodzonym w nas, mimo  
naszej wiedzy i woli, są li utworem psychica-  
nym, są nieodpowiednie rzeczom, do których  
się odnoszą. Wypływa z tego, że nam należą  
te wyobrażenia wziąć pod krytykę, że nam  
wypada te wyobrażenia przerobić, a prero-  
bić w ten sposób, aby wyobrażenie nasze o  
rzecz daną, zgadzalo się ściśle ze samą  
rzeczą. Potrzeba prosto, aby ta czynność  
myślenia (to jest, owe rozróżnianie, odnoszenie,  
<sup>zestawienie, xstwierdzenie</sup> porównanie) która w nas xrodziła  
wyobrażenie, a odbywała się u nas popmed-  
nio, bez jaśniejszej naszej świadomości - odbyło  
się powtórnie, ale to już z całą naszą jasną,  
wiedzą, z całą naszą przytomnością, z całym  
xastanowieniem nad rzeczą.



rozpatrując <sup>daną</sup> rzecz, odróżniamy  
w niej dwie strony [1<sup>o</sup> Znajdziemy w niej  
własności, znamiona, cechy, które są dla  
rzeczy danej stanowcze (essentialia), to jest  
takowe, które stanowią istotę rzeczy (essentia),  
które tę rzecz daną odróżniają od wszystkich  
<sup>zwarza</sup> innych rzeczy istniejących w świecie. Te  
cechy należą zachować, we wyobrażeniu  
rzeczy [2<sup>o</sup> Znajdziemy w tej rzeczy własności,  
znamiona, cechy, które nie są dla niej stano-  
wowe (accidentia), które <sup>więc</sup> nie należą do istoty  
rzeczy samej, które w każdej <sup>jednostce</sup> tego same-  
go gatunku są inne a inne. Takowe cechy,  
nie stanowcze, nie istotne, należą odgarnąć  
od wyobrażenia, opuścić je, bo ich obecność  
lub nie obecność, jest obojętna dla istoty  
rzeczy, one nie przedstawiają rzeczy.

[Tak przerobione wyobrażenie ~~zgodne~~ zgodza  
się już ściśle ze rzeczą samą, tak przerobio-  
ne wyobrażenie, jest pojęciem rzeczy

Powinno § 16, 17, 18, są, w najściślejszym związku z § 7 autorska  
z przyp. jego a. Tam rozprawiając o różnicy psychologii a logiki,  
określił, jako rzecz psychologii jest badanie trybów, które  
wyobrażenia faktycznie w nas <sup>w</sup>prostają, jako pręto psychologia  
nie ma względu na to, czy <sup>są</sup> te wyobrażenia <sup>czyli wiązanie</sup> i czyżli ich  
wzajemne, są prawdziwe lub błędne. Określił następnie,  
że <sup>logika</sup> zwraca się krytycznie do wyobrażeń, będących li utwo-  
rem psychicznym - że takowe przerabia na pojęcia logiczne, które  
są istotnym wyrazem przedmiotu, bo rzeczy samej.

### § 19.

§ 18. wynika definicja pojęcia, to jest  
<sup>dokładne</sup> oznaczenie pojęcia. Powiadamy, że  
pojęcie (conceptus, notio) jest myślą, któ-  
rej odpowiada ściśle pewna rzecz, <sup>istniejąca w świecie</sup> odróżniająca  
się /.

ośsoobnina od wszystkich innych rzeczy,  
a która też myśl odróżnia się, ośsoobnina  
się przede również od innych wszystkich  
myśli, przebywających w nas.

Pojęcie jest więc myślą, a charakterem jest rzeczą,  
jest jednością myśli i rzeczy, jest istotą i  
prawdą rzeczy — jest podnoścą myśli i rzeczywistością.

a.) Zrazu z trudnością rozumiemy znaczenie pojęcia logicznego, bo zwy-  
kle „pojęcie” odnosimy wyłącznie do myśli naszej i uważamy takowe  
za utwor naszego myślenia, przebywającego <sup>nie w rzeczywistości</sup> w naszej głowie. Przecież pojęcie  
odnosi się <sup>jeszcze</sup> ~~przeważnie~~ do rzeczy, do przedmiotu danego istniejącego w rzeczy-  
wistości. Wskazanie pojęcia przedmiotu, znaczy toż samo, co wskazanie  
czym <sup>ten</sup> przedmiot ~~ten~~ jest, czym on jest w rzeczy samej; a nie, czym się on  
różnym osobom być wydaje. Pojęcie wyraża, czym przedmiot jest  
wedle istoty swojej trwałej; a nie wedle powierzchownych, przypad-  
kowych odmian, które on przechodzić może, bez przeistoczenia swo-  
jej istoty. Pojęcie przede przedmiotu, jest jego prawdą, niezmieniającą  
się nigdy.

b.) Tu charakter należy, <sup>dobitniej</sup> ~~określić~~ <sup>określić</sup> jeszcze oznaczyć różnicę między wy-  
obrażeniem a pojęciem.

Już w § 1<sup>o</sup> z a., rozklisnę, że różni ludzie, wedle różnego usposobienia  
swojego, mogą mieć różne wyobrażenia o jednej i tej samej rzeczy — o jed-  
nej i tej samej rzeczy, może być tyle różnych wyobrażeń, ile jest ludzi  
mających o niej wyobrażenie. Gdy zaś pojęcie jest niezawisłym od ludzi,  
ale jest myślą tkwiącą w rzeczy, zatem pojęcie jest zawsze jedno i toż samo.

Wyobrażenie jako utwor umysłu, <sup>wytworzenie</sup> istnieje w człowieku; więc rodzi  
się w chwili, gdy pozostaje w umyśle człowieka i młknie, gdy gasnie  
w umyśle jego. Pojęcie zaś istnieje i bez umysłu ludzi, istnieje,  
choiby ludzie o niem niewiedzieli — choiby ludzi nie było. Pojęcie  
istniało i przed istnieniem rodu ludzkiego, n. p. pojęcie planet, po-  
jęcie ruchów planet, <sup>odkryte przez</sup> prawdy Kopernika, <sup>odgadnięte przez</sup> prawa Keplera, istniały  
<sup>w ciatach niebieskich</sup> przed wiadomością ludzi o tem pojęciu, o tych <sup>ich</sup> ruchach i prawach.)

Wyobrażenie zaś tworzy się w umyśle człowieka — wyobrażenie psycho-  
dnie nam bez pracy, — przeciwnie pojęcia dorabiamy się pracą myśli naszej,  
pojęcia istnieje bez nas, istnieje samodzielnie. Poznanie atoli tego pojęcia  
bywa twardym ~~to~~ <sup>to</sup> trudem długich wieków. Nie na wyobrażeniach, ale  
na pojęciach, jako na podwalinach, spoczywa nasza prawdziwa umiejętność.



6. Widzieliśmy, że zgola wyobrażenia nie wystarczają, dla gruntownej wiedzy, więc każdy człowiek, poświęcający się pewnej umiejętności szeregowej, nie może poprzestać na gołych wyobrażeniach. w tej zawodowej umiejętności swojej, ale powinien dążyć do tego, by w niej przerabiał te wyobrażenia na pojęcia (obacz § 1. powyższych). [Z jednej & drugiej strony wyobrażenia same, są wielkiego znaczenia dla każdego człowieka. Te wyobrażenia tworzą się w nas od lat dziecięcych, tworzą się przez całe nasze życie, a tak stanowią bogaty zasób umysłu naszego, zasób ten tak obfity, iż żaden człowiek wiedzieć nie może, jak bogate są skarby, które składają się z wyobrażeń, w nim przebywających. Dopiero gdy jakiś zjawisko, jakiś przedmiot świata, uderzy umysł człowieka, wtedy z głębin umysłowych, wypływają na jaw wyobrażenia spokrewnione temu nadarzającemu się zjawisku i przedmiotowi, i wyjaśniają mu takowy. Gdy te wyobrażenia są owocem życia i świata, więc są tak rozmaite i tak różnorodne, jak życie i świat; z tego znów wynika, iż te wyobrażenia nabyte, chronią człowieka od jednostronności i bronią umysł jego, by nie <sup>nie utonął</sup> ~~przepadł~~ w jednym <sup>umysłowym</sup> ~~wyjętym~~ kierunku.

§ 20.

Cechy.

Wypada nam bliżej wyjaśnić znaczenie własności, znamion, cech, o których było mowa w § 18.

Chcielibyśmy objaśnić wszystkie te trzy wyrazy jednym ogólnym wyrazem, cechy (notae - z tego notio pojęcie.)

Uważamy napróżno, że cechy pojęcia, są takież pojęciami. Widzieliśmy w § 18, że należy rozróżnić dwa rodzaje cech [1<sup>o</sup> cechy stałe - ~~rozstrzygające~~ <sup>rozstrzygające</sup> ~~nowe~~ <sup>to jest</sup> te, które są ~~stałe~~ <sup>stałe</sup> dla istoty rzeczy / essentia, sive interna natura rei): takowe cechy należy zachować w pojęciu rzeczy, bo je odróżniają od wszystkiego.







63.

Powiedziano

521.

2<sup>re</sup> Albo przedmiot, do którego odnosi się pojęcie, ma  
być samodzielnego, odrębnego; ale jego być jest  
zależny od jakiegoś innego rzeczy, której się czerpie



Na le własności (np. stół  
okrągły, własności "okrągły"  
jest abstrakcyjna, która odłącza  
na od słowa pojęcia "stół"

a to  
jako podścielisko swojego a którego on jest  
własnością. Takowym ~~przed-~~miotem są cechy,  
znamiona, jakiegoś rzeczy, jej stosunki, stan  
i t. d. Słowem wszystko, co jest własnością  
tej rzeczy (np. czerwony, okrągły, dobry, ze-  
psuty, stary, leżący, stojący.) Aby pojęcie  
mogło się odnosić do takiego przedmiotu, trzeba,  
abyśmy myśl naszą oderwali od rzeczy, której  
taki przedmiot jest własnością, i zwrócili  
wyszczerwie uwagę na ten <sup>abstrakcyjny</sup> przedmiot. Na tego  
pojęcia takowe zowią się oderwane, abstrakcyjne,  
jako wiążące <sup>od rzeczy</sup> in abstracto, w oderwaniu. (abstra-  
here animum ab aliqua re)

## § 22.

Pojęcia jednostkowe i pojęcia  
ogólne.

Mozemy jeszcze rozróżnić pojęcia podług  
względem.

1. Pojęcie może się odnosić do przedmiotu  
jednostkowego, indywidualnego, jedynego,  
który tylko raz jeden bytności ma. Będzie  
to pojęcie jednostkowe, indywidualne.
2. Pojęcie może się odnosić do wielu przedmio-  
tów, stanowiących może jeden ogół, jedną gro-  
madę, rodzaj, <sup>gatunek</sup> mających więc cechy istot-  
ne wspólne (§ 20). Takowe pojęcia są ogól-  
ne.

Jak z powyższych rozpraw naszych (zwłaszcza z § 20) widzimy, że  
są pojęcia ogólne, rodzajowe. Tu dla uwypakowania rzeczy powiedzmy,  
jako spostrzegamy, że we wielu przedmiotach, mieszczą się <sup>jednostkowe</sup> jedne i te same  
cechy istotne (essentialia communia). Wtedy <sup>ogólne</sup> łączymy te przedmioty  
w jedno pojęcie ogólne, streszczając ich rodzaj, pomijając inne cechy,  
które są nieistotne, a które, <sup>mogą być inne a inne</sup> jako miejscowe, w każdym z tych przedmiotów  
możemy <sup>przedmiotom</sup> w każdym, jako nawzajem jedne do drugich należnym, nadajemy wspól-  
ną nazwę ogólną (rodzaju, gatunkowi, gromady i t. d.)

Spółności cech prawdziwie istotnych sprawia, że oprócz tych istot-  
nych cech, dopatrzonych już myśla, nasza, znajduje się w przedmiotach  
tych jeszcze inne cechy w wielkiej ilości, które są w związku z owe-  
mi istotnymi cechami.

Na trafnem dopatrzeniu cech istotnych, zatem na trafnem ozna-  
czeniu pojęć ogólnych, rodzajów, gatunków, zależy trafność klasy-  
fikacji, specyfikacji przedmiotów, stowem trafności całego układu w systemie.  
(ob §20 przyp. e)

§23.

### Inne rodzaje pojęć.

Gdy takowe rozróżnienie pojęć na jednost-  
kowe a ogólne pojęcia (§22.) otrzymamy z roz-  
różnieniem pojęć na istne, czyli konkretne  
a abstrakcyjne (§21.), otrzymamy zatem nas-  
ępujące rodzaje pojęć:

+ jednego,  
Chłom tylko raz, sam jeden  
jako jedyny i niepowtarzalny  
i raz i w każdym miejscu  
niepowtarzalny, lecz istniejący  
konkretnie, nie abstrakcyjnie  
gatunku -  
(np. drzewo to wyjątkowe  
i w innych miejscach  
nie ma takiego samego  
drzewa, ale gatunku  
drzewa)

1/ Pojęcie ~~istne konkretne~~ <sup>istne konkretne</sup> jednostkowe, odno-  
zące się do przedmiotu jednostkowego indywidual-  
nego, Takowe pojęcie oznaczamy, albo mianem  
własnym, nomen proprium, n.p. Alexander  
W. Kraków, Wista, Lomnica - albo wskazując  
przedmiot, o który chodzi n.p. to tu drzewo  
albo bliżej rzecz opisując n.p. ostatni dom  
po prawej stronie ulicy. (ob. §22) X

(np. drzewo to może istnieć  
wielu w różnych miejscach  
samo gatunku ale wyjątkowe  
w tym miejscu (np. pallas  
wspomnianym miejscu))

2/ Pojęcie istne, konkretne, ogólne rodzajowe.  
(Woda, rzeka, góra, drzewo, dom, kwadrat,  
prostokąt.)

X Ale wtrącić i prowadzić pytanie  
kalkulacji sposobami  
miejscowymi (np. w Warszawie  
miejscowość i jej miejsce  
leżące w Warszawie  
adobec adimur i in  
podobne, ale tego  
miejscu nie ulga i definiacji  
ale woli i ulga  
jedynie operacja  
nieporównywalna  
drzewo - (jako  
obaczmy w §202)

3/ Pojęcie oderwane, abstrakcyjne jednostkowe.  
(indywidualne), odnoszące się do cechy stającej  
wyłącznie jednemu, jednostkowemu, indywidual-  
nemu przedmiotowi, który tylko raz jeden ist-  
nieje. N.p. pierwszy człowiek -  
zobratujemy (pogoda) Wolterowski (dowcip) it.d.

4/ Pojęcie oderwane ogólne, rodzajowe, odnoszące  
się do cechy będącej własnością ogólną, ale nie  
istniejącą samodzielnie jako rzecz w sobie, ale  
przypisaną do pewnego ogółu, rodzaju rzeczy  
n.p. stonach rzeczy do innych rzeczy - ogólne stony,  
ogólne cechy, n.p. prostokąt, prostokąt, równość,  
wielkość, wielkość i t.d.









†  
(npa okrągły, czerwony, mały, malle-  
nowy; ogrodowy, domowy, itd)

stanowią cechy, które są rzyby jego wążkiem jego  
osnową, zatem są to cechy, na które treść pojęcia  
rozłożoną być może. Forma zaś pojęcia, jest spo-  
sób, którym te cechy są w nim wieżę, tryb któ-  
rym one są nawzajem zestawione, <sup>ułożone</sup> jedne względem  
drugich. Mniemyśmy więc dwa pojęcia, mające  
tę samą materię, te same cechy; a przecież  
te dwa pojęcia, będą różne, bo odnoszą się będą  
do dwóch różnych przedmiotów, a to wtedy,  
gdy te pojęcia będą różnej formy, co jest gdy ich  
gdy te cechy inaczej będą ułożone w jednym,  
a inaczej w drugim pojęciu.

Jakoż w treści każdego pojęcia odróżniamy część  
składową główną, od części <sup>składowej</sup> ubocznej. Część skła-  
dowa główna, zajmuje miejsce zasadnicze w pojęciu  
i oznacza, czym rzecz jest, oznacza rodzaj rzeczy,  
ogólny <sup>(genus)</sup> rodzaj, ogół rzeczy, do której ona należy.  
Część uboczna cechuje się z ową główną, skła-  
dową, częścią pojęcia, oznaczając bliżej jej  
własności szczególne, stanowiące jej <sup>species</sup> gatunek.

Forma pojęcia może być różna, wedle tego,  
które cechy objęte w pojęciu, uważane będą  
za część główną składową, a które cechy będą  
stanowiły część uboczną; bo od tego zależą  
będzie, różne powiązanie i zestawienie cech,  
tworzące różne formy pojęcia.

Kieśliśmy stusności po sobie, orzekając powyżej (§24) że treścią pojęcia jest  
całość jego cech. Widziemy albowiem, że niedostatecznie wyrażają się ci, którzy  
twierdzą, jakoby treścią pojęcia była suma cech; bo suma cech, jest tylko tożsa-  
mością materji, ale nie wyraża tożsamości formy, bo nie wyraża układu  
części zestawienia cech. Przykład: ogrod - dom, są cechami, które gdy będą objęte  
we dwóch pojęciach, oba te pojęcia będą miały tę samą materję - ale gdy  
forma zestawienia tych cech będzie różna, wskutek tego i pojęcia  
będą różne. Pojęcie ogrod domowy, różni się od pojęcia dom ogrodowy.  
W pierwszym razie ogrod, jest częścią główną składową; pojęcie ogrod zajmuje w tym  
pojęciu miejsce zasadnicze, oznacza rodzaj rzeczy, to jest ogrod; a domowy jest  
częścią uboczną, oznaczając bliżej własności szczególną ogrodu. W przypadku  
drugim rzecz ma się odwrotnie; częścią główną składową, jest dom, a częścią  
uboczną wyjaśniającą rodzaj, podającą własność części głównej jest „ogrodowy”. Co innego  
jest skłatunka z hebanu wykładana kością słoniową, a co innego skłatunka z kości  
słoniowej, wykładana hebanem; - co innego kwiat biały czerwono nakrapiany, a co innego  
kwiat czerwony biało nakrapiany.

Oderwanie i uogólnienie  
(abstractio, generalisatio)

Jakże wskazywaliśmy powyżej w § 27, jako do treści właściwego  
którego pojęcia odróżnieniu należy, jego części składowe-  
wą główną, stanowiącą rodzaj przedmiotu, to jest  
wzrost serma, więc rodzaj pojęcia odnoszącego się  
do niej — od jej części ubocznej, oznaczającej bliżej  
określoną własność tej rzeczy — oznaczającej jej gatunek.  
Mówimy mowa, abstrakcyi, odjęć od całej treści pojęcia, <sup>danego</sup>  
te jego cechy, które stanowią <sup>daną</sup> część uboczną, która uszczegół-  
nia bliżej <sup>daną</sup> pojęcie, mówimy przeto myślimy naszą oder-  
wać od tych cech ubocznych, a wrócić ją wyłącznie  
na część ową główną składową, ogólną, rodzajową,  
która sama już pozostała, jako reszta, a która teraz  
już sama stała się pojęciem z kolei drugiem, prze-  
to oderwanie nasze, a przeto <sup>znowu pojęciem</sup> <sup>znowu pojęciem</sup> <sup>znowu pojęciem</sup>  
Część składową główną, która po dokonanej abstrakcyi  
została, jest pojęciem intencyjnym, ogólnym,  
rodzajowym, o którym była mowa w § 21 i w § 23  
pod 2. Część zaś uboczna, oddzieleną abstrakcyą,  
od owego pierwotnego, pierwotnego pojęcia (właś-  
nie dla tego że było oderwanem), jest pojęciem  
abstrakcyjnym a odnosi się do cech bliżej  
oznaczających ten rodzaj, maby rodzaj tego rodzaju,  
naby gatunku tego rodzaju <sup>(species)</sup>  
wedle tego, co się mówiło w § 21 i w § 22 pod 4.

Uważamy jeszcze, że to pojęcie drugie, które w pojęciu  
pierwotnym było jego częścią główną, ma treść nie mniej-  
nie mniejszą, niż miało pojęcie pierwotne, bośmy  
od tego pojęcia pierwotnego odjęli cechy, które  
stanowiły część jego <sup>(tego gatunku, species)</sup> uboczną, do pojęcia drugie  
jest więc pojęciem ogólniejszem (latior) czyli  
wyższem (superior) od pierwotnego pojęcia, bo  
nie oznacza już szczególności <sup>(tego)</sup> własności pojęcia,  
ale samem zaledwie jego <sup>(tego)</sup> gatunkiem, <sup>(species)</sup> <sup>(species)</sup>  
ma przeto, że czynności naszej myśli w tej sprawie,  
uwagać można pod dwójakiem względem; — jeżeli,  
jeżeli uwzględnimy część, którą myślenie oderwa-  
ło od pojęcia, to czynności naszej jest abstrakcyą,  
jeżeli zaś uwzględnimy część pozostałą, główną, która  
jest pojęciem rodzajowym — czynności naszej jest  
uogólnieniem pojęcia (generalisatio).  
Jak myślenie nasze postępuje z pojęciem



pierwszemu, pierwotnemu, tak samo z kolei postępi-  
 sobie może z pojęciem następczym; bo z drugim, utwo-  
 rowiem się dołonańj pierwszej abstrakcyi.

Jeżeli, gdy to pojęcie drugie jest takież pojęciem, więc  
cechy jego, to jest jego treść, podobnie rozobrać możemy  
na części główną składową i na części uboczną, oznaczającą  
jej własności zewnętrzne. Ta część uboczną z kolei,  
odjęwszy od pojęcia drugiego, zostanie nam na resztę,  
część główna składowa, która będzie pojęciem z kolei  
trzeciem, a pojęciem rodzajowem, ale jeszcze ogólniej-  
szem, jeszcze wypisem od drugiego, jeszcze <sup>wyższemu</sup> zelszemu.  
Tak ciągle postępując, ciągle stopniowo abstrahując,  
regulując, dojdziemy w końcu do stopnia najwyż-  
szego, do pojęcia najogólniejszego, najwyższego, naj-  
bardziej <sup>oskaleczonej abstrakcyjności</sup> abstrakcyjnego - które będzie pojęciem <sup>(simplex)</sup> jedno-  
znaczem, pojedynczem, prostem, nie mającym w sobie  
cech <sup>była</sup> ~~była~~ <sup>(simplex)</sup>, którego już rozobrać  
nie można na części składowe & o którym  
mówiliśmy powyżej § 26.

Wieloletnia i wspaniała przyjaźń i  
noble i szlachetne i szlachetne.

Do pierwszemu, odcywanemu, otrzymamy drugie pojęcie ogólniejsze od pierwszego, stanowi więc pierwszy stopień abstrakcyi. Gdy z kolei to drugie pojęcie, poddamy pod abstrakcyę, otrzyma-  
my trzecie - pojęcie ogólniejsze od drugiego - to trzecie już stanowi drugi stopień abstrakcyi i tak następnie.

Z tego atoli, co się dopiero zaczęło, przechodzimy się, jako  
czynność nasza, odrywania uogólniania odrywa <sup>się</sup> wioma  
formami, stalemiel  
scieżką następstwem i tadem. Ten Tad włączony jest już  
samą formą pojęcia (527)

Porozumujemy odrywanie od cech stanowczych części ubo-  
ną najodleglejszą, a uogólniających najściślej pojęcie,  
więc porozumujemy od cech najodleglejszych, a następnie  
wzrastający stopniowo, do cech coraz mniej szcze-  
gotowych, aż dojdziemy do pojęcia najogólniejszego,  
~~Konkretnego i szerszego, m. uogółem,~~  
bo do pojęcia istnienia zgoła. Widać, że postępowa-  
nie myśli w abstrakcji i uogólnianiu, jest  
rozbiorem, bo pojęcia skłonne, rozkładane na  
cechy. Jest to postępowanie analityczne.

~~Jeżeli wyjątki nasz egzemplarz mógłi w odrywaniciu, w uogólnieniu. Bierzemy~~

Thynging answered gyltles and avenge on gyltles, vthallthe hebenowen mylthadema  
Kodis stonow, - adywdier vthunioes eschey vthconisee vthprieus "enck" vthadewy  
vthcomy adaciny mylth meryngd ma adewowin, "klostin stonow" vthallthe hebenowen  
vthadema - <sup>we sostaine ten p'kewi' g'koma vthadewy</sup> vthadema "vthadema vthadema" vthadema  
vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema  
vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema vthadema

the only evidence with reference to the origin of the word "ketchikan" is the fact that the word "ketchikan" is found in the name of the village of Ketchikan, Alaska, and the name of the village of Ketchikan, Alaska, is derived from the word "ketchikan", which is the name of the village of Ketchikan, Alaska.

bas faire plus qu'un bon : cela suffit à la connaissance " du pur et du pur et cela suffit

[Wyciemy naprzód jednego z powyższych podanych, w § 27. —

[illegible]





napomniad figurę geometryczną kwadrat.

\* Powiemy, jako pojęcie kwadratu mieści w sobie treść, składającą się z istotnych cech  $a, b, c, d, e, f$ . Całości tych sześciu cech, jest pręto warunkiem, aby figura geometryczna była w rzeczy samej, z istoty swojej kwadratem. Znaczenie tych sześciu cech obaczywszy powiemy  
Wyobrazmy tę treść pojęcia kwadratu, na części główną składową, i na części uboczną składową.

Mówi, że 225

Wyobrazmy sobie w § 27, jako część składową główną, oznaczającą czym rzecz jest (oznaczenie ogólne jej rodzaju, jej istoty); pręto zapytujemy czym jest kwadrat? Odpowiadamy: kwadrat jest prostokątem, w którym wszystkie boki są równe. Widzi pręto, że część pierwszą naszego określenia, określająca w ogóle: że kwadrat jest prostokątem, jest częścią główną składową pojęcia <sup>tego</sup> "kwadrat". Część zaś druga naszego określenia, że wszystkie boki są równe, jest częścią składową uboczną, bo oznacza, bo uszczególnia bliżej własność i cechę szczególną pojęcia: "kwadrat"; oznacza bliżej cechę szczególną, jaką ma mieć prostokąt, aby był kwadratem.

Widzimy z tego, że ogólnym rodzajem, ogólnym pojęciem, jest tu prostokąt, a szczególnym jego gatunkiem jest kwadrat.

Odejmemy teraz (możemy abstrahować) część uboczną składową treści, to jest cechę: wszystkie boki równe, od głównej części składowej, i zachowajmy w myśli wyłączenie tę część główną składową, zostanie nam pojęcie prostokąt.

Wyobrazmy pręto, gdy  $a, b, c, d, e, f$ , były cechami, których całości i jednoci, składa treść pojęcia "kwadrat" - teraz, po odłączeniu części składowej ubocznej, po oderwaniu cechy szczególnej kwadratu to jest  $f$ , zostanie nam cechy  $a, b, c, d, e$ , które są cechami prostokąta. Owa cecha kwadratu  $f$  (równości boków), jest jego cechą najodleglejszą, najwięcej uszczególniającą pojęcie: "kwadrat".

Pojęcie prostokąta, jest pojęciem z kolei drugim, bo pojęciem pierwszym, pierwotnym było pojęcie kwadratu. Pojęcie "prostokąt", jest pojęciem pierwszego stopnia abstrakcji.

Przypatrmy się teraz częściom, które zostały wyłączone. Część główną składową w pojęciu "kwadrat", było pojęcie "prostokąt". To pojęcie prostokąt, jest ogólniejszym, rodzajowym, bo odnosi się do wszystkich prostokątów, do całego ich ogółu, czyli do całego ich rodzaju; ~~ale nadto to pojęcie "prostokąt" oznacza rzecz jasną, istniejącą samowolnie, jest więc~~  
~~właściwym pojęciem kwadratu, pojęciem istotnym, konkretnym, - zatem pojęciem tablowym, o jakim~~  
~~była mowa w § 21 pod 1. i w § 23 kwadratu pod 2.~~

Część uboczną w pojęciu "kwadrat", jest szczególna cecha: wszystkie boki





proste - Kształcie na 1. p. j. racjonalizm logicz. & teoretycz.  
pojęciem, a stanowi stopień drugi abstrakcji.

Wskutek tego odlegnienia, odpadła z kolei od pojęcia powyższego prostokąt,  
cecha e, będąca ~~z~~ cechą najodleglejszą, w pojęciu „prostokąt”, oznacz-  
ająca cechę: kąty proste; pozostały więc cechy równoległoboku <sup>to jest cechy</sup> a, b, c, d,  
Równoległobok, jest częścią główną składającą w pojęciu prostokąt, jest  
pojęciem ogólniejszym, rodzajowiejszym, a charakterem pojęcia istotniejszym, konkretniejszym  
Część uboższą zaś w pojęciu prostokąt, jest własności: kąty proste.  
Ta własność rodząca się z połączenia własności dwiech linii do siebie,  
jest pojęciem ogólniejszym, rodzajowiejszym a charakterem pojęcia oderwaniejszym.  
Gdy pojęcie równoległoboku, mieści w sobie mniej cech, więc mniejszą  
treść od pojęcia prostokąt, przeto pojęcie równoległoboku, jest pojęciem  
ogólniejszym, wyższym, od pojęcia prostokąt, które względem niego,  
jest pojęciem mniej ogólniejszym, niższym, bliżej niezogólnione.  
Prostokąt jest szczególnym <sup>gatunkiem</sup> rodzajem równoległoboku.

Tak sobie prostę, pując z pojęcia równoległoboku, wstępujemy do ogólniejszego pojęcia czworoboku. Opadnie cicha d. <sup>Zostaje:</sup> a, b, c. Pojęcie czworoboku jest czwartym i holim pojęciem i stanowi trzeci stopień abstrakcyi.

Do pojęcia całorobot, wstępujemy α kolei do pojęcia ogólniejszego wielkość.  
Odpadnie cecha c, zostaje α, b. Jest to piąte pojęcie, a czwarty stopień abstrak-  
cyi.

2) projsia wielokąt, walepujomy x kolei 3 projsia jekure ogólniejszego:  
"figura płaska". Wpada cerna b, zostaje samo a.

Jest to szóste prosię a piąty stopień abstrakcyi.

Go byś my dalej jeszcze chciały posunąć abstrakcyę, i uogólnienie, doszły byśmy  
do pojęcia figura geometryczna, - następnie istnienie w przestrzeni,  
na koniec do tegoż pojęcia prostego, niezłożonego istnienia, do pojęcia  
że coś jest, że coś ma być - co by było po prostu ostateczną abstrakcyę - nieistnieniu.

Pochód przeto myśli naszej odbywał się w kierunku następującym:

Tréďi xtořiona x cech  $a, b, c, d, e, f =$  Kwadrat

" " " "  $a, b, c, d, e$  = prostokąt

" " " "  $a, b, c, d$  = równoległe boki

" " " "  $a, b, c, =$  саворобол

" " " "  $a, b, =$  wie oben

Fresť sklonu z cesty a, = figura pľasla



jak przez kolejne stopniowe odrywanie <sup>stanowiących części składowe</sup> głównych cech, ~~stanowiących części składowe~~ <sup>ubocznych</sup> części pojęcia, ~~ubocznych części pojęcia~~ <sup>stopniowo</sup> myśli nasza stopniowo do coraz ogólniejszych, wypisanych pojęć; tak odwrótnie przez kolejne, stopniowe <sup>do ogólnego pojęcia</sup> dodawanie szczegółowych cech, ~~stopniowo~~ <sup>stopniowo</sup> myśli nasza stopniowo, od coraz mniejszych, do coraz ściślejszego określenia pojęcia (determinatio).

Przez kolejne abstrahowanie i uogólnianie, wstępowałaśmy do pojęć, mających coraz mniejszą treść, czyli do pojęć zawierających coraz mniejszą ilość cech, co raz mniej-  
szą część składową. Przez kolejne <sup>zabieranie</sup> uogólnianie i coraz ściślejsze określenie, <sup>podlegamy</sup> stopniowo, do pojęć zawierających coraz większą treść, coraz większą ilość cech, coraz większą część składową.

[Przy abstrahowaniu i uogólnianiu, czynność myśli naszej rozpoczyna od części składowej ubocznej, najodleg-  
lejszej, to jest uszczególniającej najściślej pojęcia i tałową część odrywa od pojęcia; a następnie posuwa się do coraz bliższych, coraz ogólniejszych części składowych ubocznych, <sup>zabierając</sup> aż w końcu docho-  
dzi do pojęcia najogólniejszego, które już następnie nie może być rozebrane na jeszcze  
ogólniejsze pojęcia, bo już mu braknie cech  
uszczególniających, braknie <sup>nie</sup> części ubocznych  
składowych, bo jest pojęciem nie złożonym, prostym  
(§ 28.). — Przy uszczególnianiu i określe-  
niu, czynność myśli, rozpoczyna od pojęcia  
najogólniejszego i do niego <sup>do</sup> dodaje <sup>całą</sup> część składową  
najbliższą uszczególniającą najogólniej to ogólnie  
pojęcie, od którego rozpoczyna. Następnie

stopniowo posuwa się do dodawania z kolei, <sup>u szeregujących</sup> co raz więcej, co raz odleglejszych, coraz więcej uszczególniających  
części składowych, <sup>przez ciągłe powiększanie treści</sup> aż w końcu dochodzi do  
pojęcia ostatniego, najmniejszego, do stopnia najściślej  
uszczególnionego, <sup>zakończony</sup> tak określonego, że już go





usarególnienia. Następnie do  $a, b$  dodajemy cechy  $c$ , to jest cechy szczególne czworoboku. Czworoboku treść jest  $a, b, c$ , jest to treść i kolei pojęcia utworzone przez usarególnienie drugiego stopnia. Tak i kolei dodajemy cechy, w końcu dochodzimy do pojęcia kwadrat, mającego cechy szczególne  $a, b, c, d, e, f$ , składające całą treść pojęcia kwadrat. To pojęcie kwadrat jest więc stopniem najniższym, najwięcej usarególnionym - jest to pojęcie skończone i kolei utworzone przez usarególnienie, przez syntezę stopnia piątego.

Pochód myśli naszej w usarególnieniu i oznaczeniu odbywa się wzorem następującym, który jest wbrew odwrotny wzorowi abstrakcji i uogólnienia (§ 28 praxys.). Będzie więc

$a$ , — figura piaszka  
 $a, b$ , wielokąt  
 $a, b, c$ , czworobok  
 $a, b, c, d$ , równoległobok  
 $a, b, c, d, e$ , prostokąt  
 $a, b, c, d, e, f$ , kwadrat

c.) Spekulacja starożytna rozpoczyna od ogólników od pojęć czysto rozumowych (jak uchoła Eleatów, Atomistów, Platona), to uścisach nowożytnych, między innymi spekulacja Hegla rozpoczyna od pojęcia „istnienia”, jako od najogólniejszego pojęcia.

d.) Wzorem umiejętności syntetycznej jest matematyka. Matematyka rozpoczyna od pojęć najprostszych, najogólniejszych i z nich wysuwa pojęcia coraz więcej usarególnione, coraz więcej składowane i skombinowane. To istotę syntetyczną matematyki najwyraźniej spotrzeźniemy w geometrii. Sama основа i to geometrii, to jest przestrzeń, jest syntezą w ścisłym znaczeniu, (przestrzeń jest istnieniem obok siebie, spływającym w jedno — przestrzeń każda jest zbiorem, czyli syntezą wielu przestrzeni — a których każda, jest także także syntezą). Syntetyczność geometrii objawia się, pod każdym względem. Syntezą albowiem jest każda figura, bo jej części istnieją w przestrzeni (np. trójkąt jest syntezą trzech boków, trzech kątów istniejących obok siebie w przestrzeni, a składających się z jednej syntetycznej) — geometria rozpoczyna od pojęć najogólniejszych (od punktu, od linii), a od tych ogólników dochodzi ciągle syntezą do pojęć i twierdzeń coraz więcej składowanych, usarególnionych, coraz więcej skombinowanych, coraz więcej syntetycznych. — Geometria dowodzi prawdy różnorodnych twierdzeń, odwołuje się do twierdzeń poprzednio dowiedzionych, i takowe syntetycznie łącząc, kombinując dowodzi prawdy, która właściwie jest przedmiotem obecnego twierdzenia. (porówn. § 5 w którym rzecz o rozumie syntetycznym zwłaszcza myśliciel d. § 5).







powyższego tak o oderwaniu i uogólnieniu treści 39  
pojęć (§ 28) jak o uogólnieniu i oznaczeniu  
pojęć (§ 29)

Jakoż im treść pojęcia jest większa, im większa,  
jest ilość cech, im ściślej jest uogólnione pojęcie,  
im pryncip jest niższe, ~~ciśniej~~ ciśniej, ~~ciśniej~~ ciśniej,  
jest ilość pojęć (przedmiotów), w których to pojęcie  
przebywa, to jest, ~~ciśniej~~ ciśniej będzie zakres jego.  
I na odwrót, im mniejsza treść jest pojęcia, im  
mniej cech w sobie niesie, ~~ciśniej~~ <sup>pojęcie</sup> ciśniej ogólniejsze  
a mniej ściśle oznaczone, ~~ciśniej~~ ciśniej w sobie obej-  
mie pojęć, pryncip ~~ciśniej~~ ciśniej będzie jego zakres.  
Z czego wypływa zasada, że gdy treść jednego pojęcia  
A, mieści się w treści drugiego pojęcia B, odwrótnie  
zakres tego drugiego pojęcia B, mieści się w zakresie  
tamtego pierwszego pojęcia A.

Np. niechaj A oznacza pojęcie zwierzę ssące, a B niechaj oznacza pojęcie lew. Pojęcie lew zawiera  
w treści swojej część główną, <sup>główną</sup> to jest cechy stanowiące treść pojęcia zwierzę ssące (A), a prócz tego pojęcie  
lew (B) obejmuje w treści swojej część jej dodatkową, uboczną, to jest cechy, które dla różnicy, od innych  
zwierząt ssących (A) widai więcej, że pojęcie A będzie miało mniejszą treść od pojęcia B, zatem treść A  
(zwierzę ssące) będzie się mieścić w treści B (lew). Odwrótnie zakres A (zwierzę ssące) obejmujący  
wszystkie gatunki zwierząt ssących, będzie zakresem większym od zakresu B, mianowicie, czego  
w sobie tylko dla, a zatem zakres B mieścić się będzie w zakresie pojęcia A.

## Stosunki wzajemne pojęć

§ 32  
Materię nam <sup>nasłanianie</sup> ~~zawarto~~ wyłozimy.

- I. Stosunki pojęć co do ich treści,
- II. Stosunki pojęć co do ich zakresu
- III. Stosunki pojęć co do ich treści a zarazem co do ich zakresów.

I nie myjsis

Wła Dla streszczenia i uproszczenia rzeczy, nie będziemy osobna trudnić się stosunkami  
pojęć co do ich zakresu, ale mówiąc o stosunkach pojęć co do ich zakresu, uwzględni-  
my zarazem odpowiednie im stosunki co do treści - ob. § 41.

### § 33.

#### I Stosunki pojęć co do treści.

Przytoczymy jedynie najważniejsze stosunki pojęć co  
do treści.

Pojęcia pod względem treści: A są równoznaczne,  
gdy są równej treści. B są różnorodne, gdy są  
różne co do treści.







[illegible]

2) Przypadek równy i jednorodny (roz. homogenne) w istnienie ma zawsze, najpóźniej

[illegible]

§ 39.

Pojęcia przeciwległe także przeciwstawne / są, wogół-  
ności takowe, których nie xdotamy zjednoczyć w jed-  
ną i tę samą myśl, w jednym i t'm samym pojęciu.

*S 40.*

1<sup>re</sup> Sojesia spruceana / n. contradictoriae (S. contradictione oppositae)

Przeciwnie powstają ze stosunku sprzecznego  
(contradictio), który wtedy zachodzi, gdy treści jednego



(008124) kloner omella te  
 meidry dwoma sprucewosci  
 uirni ma wadka-re, uir  
 ny slenie widze opwiedie  
 pones a ty co sprucewosci  
 uirni d' moci z pameosgi  
 o falcie slony druzer  
 ze obr slony wam uir mogy by  
 uir wacy dwoma uir falcowu

pojęcia twierdzą; przyznaje /positio/, a drugie pojęcie  
małwia,  
przekazy wprost temu twierdzeniu, temu przyznaniu =  
jest to negacja /negatio/, gdyż to drugie pojęcie, jest  
~~tylko ujemne~~  
tylko negacja, nie składając żadnego innego twier-

drania na miejsce owego karmicznego pojęcia -  
(to pojęcie wgotę, pancerze, co się do tego nioło negatywa i nieinfinitu)  
To drugie pojęcie ma omyłka, co jest prawda, ale ome.

Ma. xgola, że pierwsze pojęcie nie jest prawdą ( $A \neq$   
non  $A$ ). Jest to prosto stwierdzenie, niemię (y con-

tradicientes sensu strictiori, notiones contra-  
dictorie oppositae & oppositio contradictoria, sive sim.

Priznany, jako do tego stosunku sprzeczności

(contradictio) lochoda, jedynie dwie strony na:  
wzajemnie karzące się, nawzajem przeciwno =

Stanow, a podstawą tego stosunku jest prawo  
 zasadnicze spinozności: Principium contra

Dictionis) (x. l. 1872). Jacques p. 13, Louise p. 1  
A. Digne bedri non A. To rest Digne p. 13

gdy jedno pojęcie będzie A. Drugie będzie non A. - To przeto drugie pojęcie, non A. jest zaprzeczeniem pojęcia A., bo to drugie pojęcie nie składa żadnego twierdzenia (positio) na miejsce zaprzeczonego A., to drugie pojęcie określa tylko, że A. nie jest prawdą, ale nie określa, co jest prawdą:

jest gołym przeczeniem, jest ujemniem- (negatio). Pstowiak, niepstowiak -  
lipa, nielipa - czerwony, nieczerwony, ~~czarny, nieczarny~~ - obrotu, niesłodu, itd. Takowe

przebiegu choroby, a jedynie w następstwie 541 nie nadaremnie poszukiwań  
wtem przebiegu, bo prawdziwe powstanie choroby powinno na twierdzeniu czegoś.

do w tedy jedyni ma iść  
adwersna, przeciwna -

(~~contradictoria oppositio~~)  
(~~contradictoria, <sup>genuina</sup> ~~genuina~~ <sup>rationes</sup> ~~rationes~~ <sup>contrariae</sup> ~~contrariae~~ <sup>oppositae</sup> ~~oppositae~~~~)  
który wtedy ma miejsce, gdy jedna z części twierdzenia

znaje a drugie pojęcie nie tylko pracy temu twierdze-  
niu, temu przypinaniu, ale jeszcze jest dodatkowym, bo nie

(oppositio nervosorum alterius). To drugie pojecie nie tylko onekto, ale bion-

[illegible]

Drugie ovceba ze A nie jest, ale ze jest (B.)  
Widziemy, jakto do tego stosunku przynależą te

rietas / nie tylko mogą, wchodzić dwie strony / up. maję,  
niewiasta - natura nieorganiczna

moje <sup>niekiedy</sup> ~~wchodzą~~ <sup>wchodzi</sup> wiele stron. Jedno pojęcie owella, i



(gdz up wiancy re ten  
 jekich' dezial jst wiancy re  
 czerwonym w lody jst wiancy re  
 nie jst dotlym, nie bieslchim i. l.)  
<sup>gdz</sup> <sup>wiancy</sup> <sup>re</sup>  
 dezial jst nie jst czerwonym  
 wiancy  
 nie wiancy upi on jst dotlym  
 nie bieslchim, bratym i. l.)

[illegible]

Jaz jednoj spólnej i tej samej  
 myśli - bo w wrajen wy-  
 są nie spólnotni  
 Kłótnia - tak to popie-  
 a ogołocił się przeziębieniem i  
 być nie może. One nie  
 jedna z nich, do drugiej, w stosunku  
 gienym, i nie do logicznego, na co nie m  
 1843-  
 Kłótnia jest króć owoce  
 a owoce leq kaźde z tych  
 popie ma jeszcze osobną i inną  
 myślenie, cześ i obojną, stędo-  
 wa. ~~toż~~ - Pa ~~też~~ ubożna  
 i tak w tym stanie galunet - le po z cich  
~~przebieg~~ - ~~przebieg~~ więc są,

niez Dana jest A, drugie pojęcie orzeka, że niez Dana  
nie jest A, lecz że ona jest B, albo że nie jest A ale  
jest C, albo że jest D. i t. d. (Człowiek, zwierzę

Z tego wynika, że jeżeli wiemy, że jedno z tych po-  
jęć np. A, jest prawdą, wnosić możemy, że inne  
przeciwnie mu pojęcia B.C.D. nie są prawdą, -

Gdy atoli wiemy tylko, że jedno z tych pojęć n.p. A  
nie jest prawdą, nie możemy wnosić, które z nich  
jest prawdą, nie możemy wnosić, że B jest  
prawdą, bo może i B nie jest prawdą, ale ~~może być~~  
że C jest prawdą, albo ~~może być~~ D. i t.d. ~~X~~

§ 42.

Pojęcia precyzyjne (<sup>si contrarie oppositae</sup> notiones contrariae) są dwu-  
 języcznego rodzaju: *Łindner 41, a*

1. Pojęcia przeciwne w ogólności

- 2.) Голция precise в счисленном значении.

1.) Typy przeciwne w ogólności są te, które nie mają żadnej cechy wspólnej, są zupełnie obce, jedno względem drugich i mając do zupełnie

odrobnych dzielnic (n.p. gwiazda, stół; lew, pro-  
mieni, granit, światło; mądrość, trawa, / kół-  
stojce; ~~wyprawa~~) także porządku nie mogą być ujęte.

2.) Projecja przeciwna w ścisłym i rozległym znaczeniu  
są takowe, które są projekcjami należącymi do  
jednego, <sup>ogólnego</sup> wspólnego, wyższego projektu, które wię-  
c do treści mają wspólną, inną główną część skła-  
dową. <sup>Widz</sup> E które ~~przeto~~ są gatunkami jednego i  
tego samego wspólnego in. rodzaju, a tem samem,

sz. proscia mi jednorodnie, o których była mowa  
w § 38. Gdy atoli sz. proscia sz. gub. i sz. podleg. podleg.

~~Gdy więc~~ [W 538, mówiliśmy o pojęciach jedno-  
rodnych, jako potkrewnych, z powodu, że mają

Ważną <sup>(modyfikacją)</sup> podstawową główną, swojej treści wspólnej,  
mimo tego, że wzróżniają się jedno od drugich,  
aż się uboczną, podstawową treści; (differentia

specifica), teraz widzimy, że te pojęcia jednorożce  
rozjemcze  
są kanarensi sobie przeciwne (contrariae), widzimy  
że różne



(*n. disparatae.*) *U.*

up. eter wone  
 rapach wone  
 old) nature do vol  
 dieclure a w  
<sup>notre</sup>  
~~ture~~ ~~vol~~  
~~vol~~ ~~contalt~~  
 d'molt)

Porcja roboradue <sup>albo mł. zgodn. m. r. 15</sup> moga w nawzajem tam. i zwz. <sup>albo l. 15</sup>  
 w nawzajem wyklucza iog. m. r. 15 6  
 " " y rany m. r. 15. Heberer 5

z prajcia roznorodne, ktore moga byc jednokone.

w jednej i tej samej myśli, w jednym i tym samym  
nowém pojęciu, jako jego cechy różne, <sup>2</sup> ~~przez~~ <sup>1</sup> jego  
treści. Otóżowych pojęciach mówimy, że są  
zgodne (*notiones disparatae congruentes, consen-*  
*tientes, convenientes, conjunctae in una notione*)

Takowe pojęcia xjedności, są w trzecim pojęciu, jako  
b. d. c. i. g. o. c. e. k. a. u. w. a. w. n. i. e. m.  
~~Jego części~~ xjedności, są, symmetryczne. N. p. stół a. kraw-  
drat = stół kwadratowy; krawiat & białośc = krawiat biały lub  
owronowy wrony.

[illegible]









Fig 1.  $\frac{1}{2} \lambda$



of  
the  
set

~~Dragon~~ (no invoice in vol. 100000.)

[Jestestwo które nie jest A (które nie jest jestestwem  
kijacem), nie jest też B (nie jest jestestwem orga-  
nizmem) - i na odwrót. ~~Ale tego~~ <sup>Względnie</sup> ~~prosta~~ <sup>złożona</sup> ~~konieczność~~ <sup>konieczność</sup>  
Do tego stwierdzenia odnosi się pierwsze prawo za-  
sadnicze : principium identitatis § 12.

§ 46.

Gdy zachwesy pojsić nie są równe, nie są jednolite,  
nie przystają do siebie. ~~Interpretacja~~ ~~Interpretacja~~ ~~Interpretacja~~  
zachwysów są, trójakiego rodzaju:

I. Stosunki zakresów, do ich ряду (ordo)

II. Stwierdził zabiosów wyrażających się, wykluczających się nawzajem.





Formacyce, w zakres A  
Krom pojęcia B, nie zawiera  
leż inne rzeczy pojęcie - F  
[A jest częścią pojęcia B; A  
jest częścią składową, główną  
pojęcia B. Pojęcie B należy  
do pojęcia A.

A, krom pojęcia B  
nie zawiera, leż inne rzeczy pojęcie,  
to jest iż w zakresie A  
A krom gałęzi B nie zawiera  
leż inne rzeczy gałęzi.  
(względnie rzecz B są  
zestawianiami organizmami  
- w zakresie A nie zawiera  
leż inne rzeczy pojęcie  
rośliny.)

~ tego zbioru. Zatem w treści pojęć wy-  
nika następujące:

Pojęcie B, jest częścią pojęcia A. [jest więcej niż jest B  
[Kazde B jest A (względnie szkielet, względnie  
Względnie B są A (względnie szkielet, względnie  
zwierzęta, są zestawianiami organizmami są  
kregowcami) ale nie nawzajem - bo tylko  
niektóre A są B (niektóre kregowce, niektóre  
jestestwa organizmne, są szkieletami, tylko niektóre to  
opracowane, jestestwa organizmne, są szkieletami, tylko niektóre to  
Względnie, co nie jest pojęciem A, nie może być  
pojęciem B.

Zakres pojęcia B, zawarty jest w zakresie po-  
jęcia A. Odwrotnie: treść pojęcia A, zawarta  
w treści pojęcia B, jako jego część główna  
składowa (jako to się okazało w § 31.)

Pojęcie A, jako pojęcie wyższe, ogólniejsze,  
nadrzędne, jest rodzajem a pojęcie B, ja-  
ko pojęcie niższe, ciśniejsze, podrzędne, jest tylko jednym  
z gatunków pojęcia A, jako rodzajem do któ-  
rego B należy. Bo tak się wyraża w zakresie

§ 49.

Uwamy, że pojęcie B może być z kolei również  
pojęciem nadrzędnym i może być kamieniem  
w swoim zakresie zakresu jeszcze niższego, jeszcze  
bliżej uszczególnionego pojęcia C. - które znowu w za-  
kresie swoim może obejmować z kolei zakres  
jeszcze niższego, jeszcze bliżej uszczególnionego,  
jeszcze ciśniejszego pojęcia D. i t.d.

Zachodzi więc stopnie w podrzędności kolejnej  
zakresów - pojęcie B jest podrzędnym w pierw-  
szym stopniu względem zakresu pojęcia A. Po-  
jęcie C będzie podrzędnym w drugim stopniu wzglę-  
dem pojęcia A, a w pierwszym stopniu względem  
pojęcia B. Zakres pojęcia D jest podrzędny w  
trzecim stopniu względem A, w drugim stopniu  
względem B a w pierwszym, względem C,  
Ten pochod stopniowy do coraz podrzędniejszych,  
niższych, ciśniejszych zakresów odpowiada  
stopniom uszczególnienia i oznaczenia treści.

pojęcie / determinatio /, odpowiada pryncypalnemu postępowaniu syntetycznemu - o którym mówiliśmy w § 29.

Podobnie możemy odprawić pochod odwrótny, rozpoczynając od zakresu najmniejszego, mającego treść największą i stopniowo przechodząc do zakresów co raz nadrzedniejszych, co raz większych, więc do pojęć mających co raz mniejszą treść, więc do pojęć co raz ogólniejszych. Pochód ten odpowiada postępowaniu abstrahującemu, uogólniającemu, więc analitycznemu, o którym była mowa w § 28.

a. Czynność uogólniającą to postępowanie dwójakie będąc różną spójnością, których ilość będzie zastosowaną do stopni zakresów.

W pochodzie do co raz podrzedniejszych zakresów rozpoczynamy od różniwego zawężenia jako od najogólniejszego, najpodrzedniejszego zakresu (np. jestestwo natury) i postępujemy będącymi do co raz mniejszych zakresów, co pojęć co raz większej treści (np. jestestwo organiczne - zwierzę - zwierzę kłopotliwe i t.d.) aż ciągłą syntezą do zakresu najpodrzedniejszego, najmniejszego, największego, mającego największą treść (np. lew).

Odwrócić, w pochodzie do co raz nadrzedniejszych zakresów, rozpoczynamy od różniwego zawężenia (np. lew) jako od zakresu najpodrzedniejszego, aż ciągłym abstrahowaniem, uogólnianiem, więc ciągłą analizą, dojdziemy do różniwego zawężenia (np. jestestwo natury) jako do zakresu najogólniejszego, najpodrzedniejszego, najmniejszego, mającego największą treść.

b. Dla uproszczenia rzeczy mówimy w niniejszym §-ie tylko o jednym pojęciu podrzednym, jako o niższym pojęciu, jako o gatunku zamkniętym w pojęciu wyższym, jako do swego rodzaju. Precyzyjniej mówiąc biorąc, oraz wiążąc, że konieczne być musi tych pojęć podrzednych, niższych, czyli gatunkowych więcej, niż jedno, bo najmniej dwa (męski, niewiasta - natura nieorganiczna, natura organiczna). Jako gdyby było tylko jedno pojęcie podrzedne, niższe (tylko jeden gatunek), to pojęcie podrzedne miało by ten sam zakres, który ma pojęcie wyższe, nadrzedne. W takim razie pojęcie niższe i to pojęcie wyższe byłoby jednym i tym samym pojęciem, a nie dwoma różnymi pojęciami.



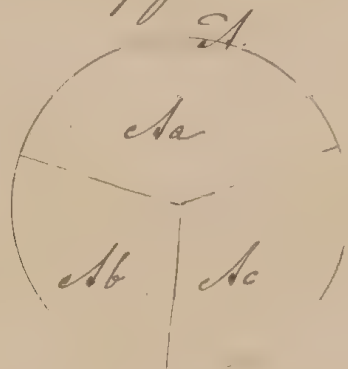
W takowym razie nawet nie można by mówić ~~o gatunkach~~ o gatunkach, bo wtedy tylko jest gatunek, gdy jest więcej pojęć podrzędnych, należących do jednego wspólnego wyższego, <sup>gdy jest więcej gatunków</sup> nadrzędnego pojęcia, bo wtedy tylko - każde z tych pojęć niższych, podrzędnych oprócz części głównej składowej, którą jest treść wyższego pojęcia, ma w swojej treści jeszcze część składową uboższą (differentia specifica), która każde z tych pojęć niższych, jako gatunek różni się od wszystkich innych pojęć niższych, czyli gatunków, należących do tego samego pojęcia wyższego, nadrzędnego, czyli należących do tego samego rodzaju - O tych pojęciach mówić będziemy w §-ie następującym.

## § 50.

## 2. Stosunek zależności współzależnych (coordinatio.)

Gdy zależny dwóch lub więcej <sup>danych</sup> pojęć, w równym stopniu podrzędne, jednemu wspólnemu nadrzędnemu (n. superordinata), <sup>w którym są objęte</sup> wyższemu pojęciu, wtedy te pojęcia, mają się nawzajem do siebie, jako współzależne (n. coordinatae.) i nawzajem się wykluczają.

fig. 3.



Zależność pojęcia A jest nadrzędną (notio superordinata). Względem tego zaś zależnego A, pojęcia: Aa, Ab, Ac, są podrzędne, a te podrzędne są nawzajem względem siebie, współzależne (coordinatae).  
(Na przykład A = Poetyka, Aa = Epos, Ab = poetyka liryczna, Ac = dramat - albo liść, łódź, masło, kłosa, trójka, asno, żółć).  
Te trzy zależne Aa, Ab, Ac, oznaczają wszystkie <sup>wypisane trzy gatunki liścia</sup> trzy gatunki poezji, rozczepiają spelną pojęcie: "Poetyka", gdyż:  $A = Aa + Ab + Ac$ .  
Stosunek ten pojęć, będących ciałem zależności współzależnych, <sup>ma</sup> i co do treści, odpowiedni stosunek. Tym stosunkiem, co do treści, jest stosunek pojęć podrzędnych, <sup>(n. homogenae)</sup> jednolitych § 38. które jak wiemy

Jeżeli gatunkami ~~nie~~ to jest pojęciami szeregowości jednego wspólnego i w rodzaju <sup>tego</sup> jednego wspólnego i w ogólnym rodzaju nadrzędnym -  
Jeżeli liść, łódź, masło =  
Kłosa -



















nazwę n. disparatae, wyłączenie do tych pojęć, które są różnorod-  
ne a zgodne

b. Przebiegający inniższym naukę o pojęciach i ich stosunkach co  
do treści i co do zakresów; możemy już wspomnieć oberwniej o

Klasyfikacyi i systemie

Klasyfikacya i system (system / układ /) jest dziełem i koniecznym środ-  
kiem do zaprowadzeniaładu i spójności w ogrom wiadomości ludz-  
kich. Mnogość wiadomości, choćby z jednej i tej samej dziedziny, jest  
tak obciążająca, żeby nie podobna, było jej ogarnąć myślą, nie po-  
wiązawszy tych wiadomości bez liku w jedną całość organiczną.  
(N.p. kilkadziesiąt tysięcy gatunków roślin!) Bez tego związku, te wie-  
domości byłyby jedynie zbiorem / agregatem / wiadomości luk-  
nych, rozsypanych, nie mających ze sobą łączności - w których  
pochwytanie się byłoby dla myśli, rzeczą niepodobną. System etoli-  
oparty na trafnej klasyfikacyi, wieje te niepojętne falkta  
i jednostkowe wiadomości w jedną organiczną całość, poddaje  
je pod ogólny pogląd. W takiej całości, która cały ogrom dzre-  
gółów obejmuje niby wsio systematycznie, już łatwo się ustosunko-  
wać i znaleźć dla każdej jednostkowej rzeczy miejsce jest w tym systemie  
naturalnym. Co więcej, w takiej całości, szczegóły nawzajem  
wypływają ze siebie, są wzajemnym sobie powodem i następstwem,  
i jedne objaśniają drugie. Zatem też tłumaczenie każdego szczegółu  
uwypatnia się, pmer weznanie związku jego z innymi szczegóła-  
mi tej samej całości systematycznej. (porównaj §1. przyp.)

Dla uobecnienia takiej całości, przywodziemy przykład z historii  
naturalnej, zwłaszcza ze Zoologii. Rzeczy przyrodzone rozdzielają  
się trybem następującym:

I Dziedziny / natura nieorganiczna - organiczna /

II Królestwa / dziedzina organicznego świata rozdziela się na Królestwa  
roślinne i zwierzęce /

III Typy / Królestwo zwierząt rozróżnia się na typy bezkręgowych  
i kręgowców /

IV Gromady / Kręgowce dzielą się w sobie jako gromady: ssaki, ptaki,  
gady, płazy, ryby /

V Gromady dzielą się w sobie na rządy



VI. Szeregi obejmują rodziny.

VII. Rodziny mieszczą w sobie rodzaje.

VIII. Rodzaje obejmują gatunki.

c. Walezy w tém miejscu <sup>przypomnieć</sup> ~~przypomnieć~~, jako w średnich wiekach toczyły się spory co do tak zwanych pojęć ogólnych, które nazywano universalia, niby rodzaje, gatunki i t.d. przedmiotów. Pod tym względem ówczesni myśliciele stanęli na przeciw sobie jako Nominaliści i Realisci. [Najdawniejszym z nominalistów i założycielem ich szkoły był Jan Roscelinus, francuz, kanonik w Compiègne, żyjący w 11. wieku... W r. 1092 został na soborze w Soissons jako herez wywołany z kraju. Przyjął do jego nauki Raimbort z Flandryi. Ci Nominalisci twierdzili, że jedynie i wyłącznie rzeczy jednostkowe są rzeczywistością i metelnie istnieją. Universalia (pojęcia ogólne) przeciwnie, nie mają żadnej rzeczywistości, nie są żadną bytnością metelną, bo universalia są jedynie abstrakcją, którą sobie ludzie dopiero wynieśli z owych przedmiotów jednostkowych rzeczywiste istniejących, te universalia powstały post rem, universalia przebywają wedle zdania nominalistów tylko w głowach ludzkich, a nie ~~są~~ tkwią bynajmniej w rzeczywistości; one zatem wedle nominalistów są tylko czymś znaniem, przypadkiem brzmieniem, nazwą, nomen, nie mającą prawdy w sobie (sz. flatus vocis).

Przeciw takowej nauce wystąpili Realisci. Ci odwrotnie twierdzili, że ogół, universalia, są czymś rzeczywistym, że istnieją samodzielnie, niezależnie od myśli człowieka, te universalia mają istnienie same w sobie, podobne do istnienia idei Platona, mają istnienie, które wyprzedziło wszelkie im odpowiednie przedmioty jednostkowe, są więc universalia ante rem. Te jednostkowe więc przedmioty, istnieje bez tych universalio byłyby jedynie pozwornym, nie rzeczywistym jawem. Za głowę tych realistów uważają jedni Anselma, inni zaś Wilhelma de Champeaux, który umarł biskupem w Chalons w r. 1150. Ten Wilhelm twierdził, że te universalia przebywają zupełnie w odpowiednich im jednostkach, jako istoty (essentialiter) tych jednostkowych przedmiotów; że więc te jednostki nie różnią się jedne od drugich, co do istoty, essentia; ale różnią się jedne od drugich co do cech nie istotnych - które atoli jako

nie znaczące w naszym przedmiocie, choć należącym do tego samego  
ogólnego pojęcia, są różnymi i tych przedmiotów jednostkowych  
inne a inne. Przeciwn obu tym zdaniom wystąpił wielki Abelard,  
twierząc takowe myśla pośredniczącą, godzącą: mianowicie, jako  
universalia są w prawdzie myślą wydobytą z istniejących rzeczy =  
wielu przedmiotów jednostkowych, ale powiada Abelard, że z tego  
nie wynika bynajmniej, jakoby te universalia należały wyłącza-  
nie do myśli naszej; owszem te universalia są obecne w sa-  
mych rzeczach jednostkowych, bo w przeciwnym razie myśl  
ludzka nie mogła by tych universaliiw mocą abstrakcyi  
wyciągnąć z rzeczy jednostkowych, gdyby ich już w nich nie było.

Tad Abelard puxery, jahoby universalia byly post rem, puz  
 roumier jahoby mieti byt  
 cry aby byly ante rem, ale ti vieroxi ze sa in re.

Dodajmy tu uwagę ważną dla filozofii naszych czasów. Obecnie  
również mowa o realistach o realizmie, ale w znaczeniu  
zupełnie innem od realizmu wielbów średnich: nawet zna-  
czenie tego wyrazu <sup>jest bywało</sup> ~~jest~~ wbrew przeciwnie dawnemu znaczeniu.

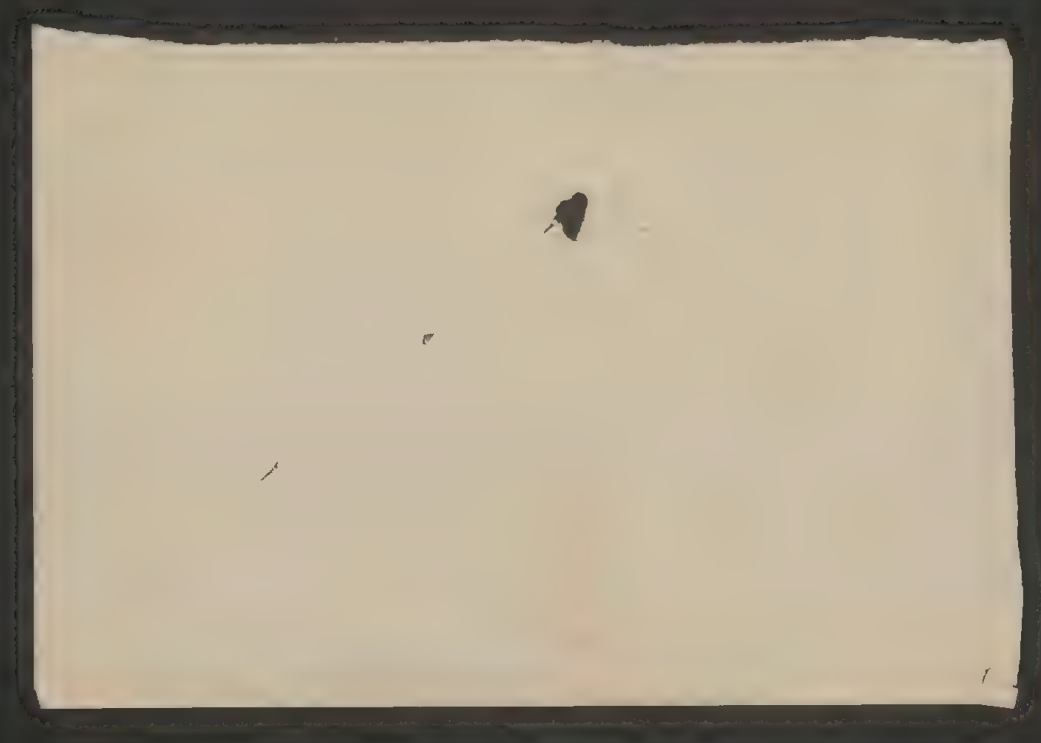
Realizm dzisiaj przypisuje rzeczywistość i prawdę swoim  
jednostkowym, a to co wgląda w jakimś się one wprost ~~masse~~  
niekiedy ~~zamykają~~



wione nieładem, zwróć uwagę na notiones (notiones confusae)  
które logiki podają nam opisy każdego z tych rodzajów pojęć, ale  
co więcej nastroczają przepisy, jak sobie radzić należy, by pojęciu ciem-  
ne przerobić na jasne, a niewyraźne na wyraźne. Lubi my, nie za-  
pomnamy ważności tej rzeczy, ale uważamy że one wcale do logi-  
ki nie należą. Bo czyli nasze wyobrażenia o pojęciu jasne są? czyli  
ciemne, to nie będzie ~~zawierało~~<sup>nie zawiera</sup> w żadnym ~~zwierzę~~<sup>ni zwierzę</sup> & pojęciem  
logicznym ~~od logiczne~~<sup>od logiczne</sup>. Pojęcie będzie zawsze jedno i to samo bez względu na  
tryb, jakim je pojmujemy. To odróżnienie pojęcia jest właściwą psy-  
chologii, a nie logiki - jak się to okazało powyżej w § 7  
(grupy. a), w którym to miejscu, ściśle odłączyliśmy dziel-  
nice logiki a psychologii. —







II. *Ind.*

*Te dicim.)*

కవచ.

*Sąd w ogólności.*

Ład w ogóle jest unianiem stosunku zachodzącego między dwoma pojęciami, jest więc odnośnieniem pojęcia danego do drugiego i <sup>wyraz</sup> ~~określenie~~ wyrażenia, czyli te dwa pojęcia się łączą, lub też kryją się wzajem wykluczają, to jest kryją się wykluczają.

Łatem sądzić (judicare, judicare, dan-  
sentiam ferre) jest to czynność, która ma  
na celu porównywanie pewnych danych pojęć z dno-  
gim, uznaje ich stosunek wzajemny, a tak o-  
kreśla, wyjaśnia bliżej znaczenie danego poję-  
cia, bo uznaje, czyli temu pojęciu należy przy-  
znać owe drugie pojęcie, czyli też mu go po-  
treba odmówić.

Sąd (iudicium), jak obawiamy poniżej, wy-  
raża się słowami sądem, propos,  
nitur iudicium; stąd też często nawiązuje  
wyrazu iudicium, używany wyrazu propos,  
ertio, a zwłaszcza, gdy sąd staje się sądem  
zasadniczym (procedura) we wnioskach

aby wystronaczyć sobie istotę sadu pryncypialnego powyższe wywody.

W § 16 i następujących widzieliśmy  
jakim trybem rodzi się pojęcie w myśleniu  
naszem, a § 19 wykazał, że pojęcie jest  
myślą różniącą się od wszystkich innych  
myśli, a której odpowiada pewien przed-  
<sup>(przyswarzek)</sup>miot w rzeczywistości, odróżniający się od  
wszystkich innych przedmiotów. Stokliński  
tam, iż pojęcie jest jednością myśli i



103. przez porównanie <sup>istotnych</sup> cech swoich stać się pojęciem —  
i rzeczy, jednocią myśli i rzeczywistości, że tego wy-  
nika, że sąd uznający i uznający stosunek  
pojęć, uznawa i uznaje ten samemu rzeczywi-  
sty stosunek przedmiotów w rzeczywistości istnie-  
jących (§ 53 i 54).

Obawamy, jakże jest poręczenie nauki o poję-  
ciach do nauki o sądach.

Od § 32 aż do § 54 wyłożyliśmy, jako pojęcia  
tak co do treści jak co do zakresu zostają do  
siebie w różnych a ściśle oznaczonych sto-  
sunkach. Te różne stosunki wzajemne po-  
jęć charakteryzują wzajemną ich prawdziwość, a tak  
stają się powodem, że myślenie nasze prze-  
chodzi z jednych pojęć do drugich, że uznaje,  
je ich stosunek, zwłaszcza, że uznaje, czyli  
dwa pojęcia się łączą, czyli się też wzajem-  
nie wykluczają. Tak widzimy, że te różne  
i ściśle rozróżnione stosunki pojęć są pod-  
stawą dla sądów.

Czynność sądownia może się odbywać  
różnymi trybami. Tak możemy porównywać dwa  
z tych pojęć, które już przebywają jako go-  
towe w myśli naszej, i o nich orzekać sąd,  
to jest, możemy uznać, czyli te dwa pojęcia  
się łączą lub wykluczają. Ta czynność sądo-  
wnia odbywa się atoli zwykle i prawie zawsze  
wtedy, gdy spostrzegamy jakas <sup>(tall's fall's, rigwillo)</sup> rzecz i ta-  
kową wedle jej cech odnosimy do jedne-  
go z tych pojęć, które już istnieją w myśli  
naszej, odnosimy tę rzecz jako jednostkę  
do jakiegoś ogólnego pojęcia (jak n.p. do  
rodzaju, gatunku, do jakiegoś własności, cechy  
i t.d.) i uznajemy, czyli tej rzeczy należy  
przyznać to pojęcie, czyli go też tej rzeczy  
odmówić wypada, to jest uznajemy, czyli

ta rzecz, która <sup>jednocyf</sup> spostrzegamy, rzeczy należy do  
tam pojęciu, czyli jej z nim rzeczy nie należy.

## § 56.

## Spostrzeganie a sądzenie.

Rzekliśmy powyżej, że prawie zawsze sądze-  
nie odbywa się wtedy, gdy spostrzegamy rzecz  
jakas' i takową, wedle jej cech odnosimy do  
jednego z tych pojęć, które już istnieją w  
myśli naszej. Wzamy, że to spostrzeganie ja-  
kiejs' rzeczy a sądzenie o niej, to jest porówna-  
nie jej pewnego pojęcia lub odnośniwego,  
słowem porównanie tej rzeczy odbywa się zwykle  
spółrównie, bo się dzieje razem. Jakkor gdy  
rzecz jakas' spostrzegamy, wtedy z razem  
(od razu) już porównujemy i w myśli na-  
szej uznajemy, że ona jest tam albo owa  
inną. Z tego jednak nie wynika, że  
koby spostrzeganie rzeczy a sądzenie o niej,  
czyli porównanie, że ona jest lub nie jest,  
było jedna i ta sama czynność myśli  
naszej.

Jakkor, jeżeli rzecz, która spostrzegamy, jest  
określeniem niedostatecznym, spaczonym, swo-  
jego rodzaju, gatunku, gdy jej cechy nie  
są wyraźne, wtedy nie podobamy tej rzeczy  
porównać z innymi rzeczami ani jej od-  
różnić od innych rzeczy, wtedy nie sądzi-  
my, nie rozstrzygamy od razu, że ona ta  
rzecz spostrzeżona jest lub że ona nie  
jest, ale rawiczoamy jeszcze sąd nasz o niej,  
wstrzymujemy nasz wyrok. Podobnie  
się dzieje, gdy spostrzegamy jakas' rzecz,  
mającą wprowadzić cechy wyraźne, ale  
gdy ona jest jeszcze nową dla nas, jeżeli



niemana, to jest łakowa; i dla niej nie po-  
siadamy jawnie ogólnego pojęcia odpowiednio-  
go w parcie pojęć, ogółów, rodzajów w na-  
szej myśli przebywających; w łakowym przy-  
padku nie sędzimy o rzeczy spostrzeżo-  
nej, ale zachowujemy sobie sąd nasz na  
poziomiej.

W obu tych przypadkach przekonywamy  
się, iż spostrzeżenie rzeczy a sędzenie  
o niej, nie jest jedną i tą samą czyn-  
nością.

## § 57.

Wiemy z § 11, iż pierwotna porażko-  
wa czynność myślenia jest porównywa-  
nie, rozróżnianie jednych rzeczy od  
drugich. §§ 16, 17 i 18 okazały, iż ta  
sama pierwotna czynność myślenia sta-  
ry w nas wyobrażenia i pojęcia. Wyobra-  
żenia są dristum psychicum, powstają  
również przez porównanie, rozróżnianie  
rzeczy, ale ta czynność odbywa się jawnie  
bez naszej wiedzy (§ 17, 18), pojęcia zaś  
stworzą się wtedy, gdy ta czynność odby-  
wamy z jasną naszą wiadomością.  
Stąd wiemy, iż ta sama pierwotna  
czynność myślenia jest także koniecznym  
warunkiem tworzenia sądów. Żakże,  
gdy w sędzie odnosimy rzecz jaką  
do pojęcia jakiegoś, ratem należy poro-  
ównać tę rzecz porównywać z  
innemi rzeczami, należy ją rozróżnić  
od innych, a następnie należy ją po-  
równać z pojęciem, do którego ją od-  
nosimy.

## Czynniki sądu.

W § 55 powiedziano, że sąd jest wzno-  
szeniem sformułowanego rachodzącego między poję-  
ciem danym a drugim pojęciem, a tem  
samem, że sąd jest oznaczeniem bliższemu da-  
nego pojęcia; bo orzekła, czyli pojęciu da-  
nemu przyszanemu być ma to drugie poję-  
cie, czyli bliższemu winno być odmówione. Tak  
więc sąd orzekła, czyli te dwa pojęcia ta-  
czą się nawzajem, czyli <sup>się</sup> bliższemu ~~się~~ wzajem-  
wyłączają. (Wolf określił sąd tem try-  
bem „dum igitur mens iudicat, notiones  
duas vel coniungit vel separat.”)

Z tego atoli już porwać możemy, ile  
czynników wchodzi do sądu i jakimi są  
te czynniki.

Pierzym czynnikiem jest pojęcie dane, któ-  
re jest w sadzie osnawowem, a mianowicie, które  
ma być przez sąd osnawowem (notio determi-  
nata albo determinanda). Jest to więc po-  
jęcie, które poddajemy sądowi (subiicitur  
iudicio), jest to podmiot sądu, subjectum.

We wszystkich naszych następujących  
wywodach zawsze wyrażać będziemy  
podmiot słowa. Jako pierwszą głośką  
nazwy łacińskiej.

Drugim czynnikiem jest to drugie po-  
jęcie, którem sąd ma osnawić owe  
pierwsze, owe dane pojęcie, to jest ów  
podmiot. To drugie pojęcie jest prosto  
pojęciem osnawiającem (notio determi-  
nans). Ten drugi czynnik jest pojęciem  
które orzekła, osnawia podmiot (zowi-  
są orzeczeniem <sup>sądu</sup>, praedicatum).



We wszystkich naszych następnych naukach o sędzie wyrażać będziemy orzecze, nie litera, P jako pierwszą głoskę nazwy Tacińskiej.

Podmiot, subjectum i orzeczenie, praedicatum są głównymi pojęciami sądu (termini).

Jednym i ostatnim symplektem sądu jest właśnie wyrażenie stosunku wzajemnego między podmiotem a orzeczeniem, to jest wypowiedzenie, czyli orzeczenie ma być podmiotowi przyznane lub odmówione. Ten symplek nazywamy Takowaniem, copula.

Rozbierając bliżej istotę sądu i jego trzy symplekty, dochodźmy jeszcze do trzech przegótowych zasad.

A. Podmiot, subjectum jest zawierającym, zarodem, powodem sądu, jest jego podmiotem a podstawą, jest pojęciem na, ciałem sądu. Sąd bowiem cały tworzy się dla podmiotu i w tym celu, aby ten podmiot bliżej oznaczyć. Z tego zaś wynika, że jeżeli cały sąd istnieje dla podmiotu, więc też prawdziwo, to jest zwykłe cały podmiot ma być w sędzie oznaczony, zatem że cały zakres pojęcia podmiotu wchodzi do sądu, że przeto wszystko, co jest zamknięte w zakresie podmiotu, więc wszystkie w nim objęte przegótowe pojęcia i jednostki prawdziwo wchodzi do sądu i w nim są oznaczone. Mówimy „prawdowo”, a zatem i w razie, gdyby tak nie było, to jest w razie, gdyby podmiot nie całym zakresem, ale jedynie częścią zakresem (np. tylko pewną

~~ogółu~~ ilości ~~prze~~ogółów, jednostek w nim zawartych, wychodzi do sądu, już wtedy to byłoby wyjątkiem, a sąd to ograniczenie <sup>po</sup>podmiotu winien wyraźnie wypowiedzieć.

Podmiot wyraża się mową, zwykle ~~masą~~ <sup>receptywną</sup> (substantivum) albo inną częścią mowy, mogącą zastąpić rzeczownik.

B. Orzeczenie, praedicatum, wcho  
dzi do sądu nie dla siebie, ale dla podmiotu, tu, bo jak już wiemy, orzeczenie ma to rada, nie w sądzie, aby było oznaczeniem, określeniem podmiotu. (Orzeczenie wyraża jakiś <sup>ogół</sup>, więc rodzaj, własność, cechę itd. Tak więc orzekając, czyli ten podmiot należy lub nie należy do tego ogółu, rodzaju, czyli ma te własności, <sup>czyli nie ma</sup> ~~nie ma~~ <sup>ci, cechy itd.</sup>) Orzeczenie prawidłowo oznacza, określa ten podmiot o tyle, o ile samo to orzeczenie nadaje się do podmiotu: to jest orzeczenie prawidłowo wychodzi do sądu za ka-  
jedyne częścią swego zakresu, która sto-  
suje się do podmiotu, więc do wszystkich ~~prze~~ogółów, jednostek objętych w podmiocie.  
Gdy zaś prawidłowo orzeczenie nie całym swoim zakresem, ale tylko pewną ~~prze~~ogółową częścią swego zakresu odnosi się do całego zakresu podmiotu, zatem widać, że prawidłowo oprócz tej pewnej ~~prze~~ogółowej części muszą się znaleźć w zakresie orzeczenia jeszcze <sup>(inne ogóły, inne jednostki)</sup> inne części, które się nie stosują do podmiotu tego danego sądu.  
(Np. Zwierzę jest organizmem. — Tu orzeczenie „organizm” stosuje się tylko tej części do podmiotu „zwierzę”, która się odnosi do organizmu zwierzęcego, a oprócz tej części zwierza to orzeczenie jeszcze inne części, które stosują się do organizmu





108/a

Kiedy atoli język, a zatem i nasz obfituje w  
różne sposoby wyrażenia. Takimże jest twierdzą-  
cego jak przeczącego. Forma sądu sta-  
nowiąca istotę jego twierdząca lub przecząca,  
nie zależy przeto ani od podmiotu ani od  
orzeczenia, ale ona tkwi zawsze i koniecznie  
w twierdzeniu. Nad wynikiem prawdziwości „talis  
est propositio qualis est copula; stąd in-  
propositione negativa negatio debet afficere  
re copulatur.

Q. Nakoniec należy zwrócić naszą  
uwagę, że bywają sądy, w których opuszczo-  
ny jeden lub więcej z trzech elementów,  
a jednak sąd nie traci swego zna-  
czenia. Tu wystawiamy wspomniany o-  
dych sądach, którym brakuje podmiotu,  
to sądy faktywne pojawia się później we  
wzajemnych dachach logiki.

Sąd, w którym zachowane jest orze-  
czenie a opuszczony jest podmiot, wyra-  
ża „bytność”, istnienie czegoś, jakiejś re-  
czy, lub też wyraża jej niebytność, nie-  
istnienie. Sędem pełnym jest np. sąd  
„Jeżeli P”, bo w nim wyrażone są wszystkie  
trzy elementy sądu. Gdy brakuje w nim  
podmiotu P, zostaje jeżeli P. Taki sąd jest  
faktycznym, a wyraża, że ma być P, że  
istnieje P, że w istnieniu rzeczywiście prze-  
bywa to P, że pewna część rzeczywistości  
tego istnienia jest tem P. — Widac’ przeto,  
że w sądzie tego rodzaju opuszczony pod-  
miot P zastąpiony jest istnieniem, to jest,  
że ten podmiot P będący zwykłe w sądach  
jakimś pojęciem pewnym, określonym, u-  
ogólnionym tu zastąpiony jest ogólnym,  
abstrakcyjnym istnieniem. Podobnie też rzecz



108/13

się ma w sądach przeczących. Ładom peł-  
nym jest „I nie jest P”, gdy będzie Łopuch,  
no, wołanie sąd „nie jest P”. Taki sąd  
orzeka, że P nie ma bytu, że nie istnieje P,  
że w rzeczywistości nie przebywa P, że nie  
ma P.

a.) np. Człowiek jest stworzeniem organicznym. W tym  
sądzie „człowiek” = podmiot, subjectum, — stworzenie, organiczne =  
orzeczenie, predicatum, — jest = łącznik copula. Albo sąd:  
grawity nie są istotami organicznymi. „Grawity” = pod-  
miot, „istoty organiczne” = orzeczenie, „nie są” = łącznik.

b.) Z tegoż brzmienia nazwy „łącznik”, copula zdawać  
by się mogło, jakoby to wyrażenie oznaczało jedynie wiązanie,  
zjednoczenie, zgodę dwóch głównych pojęć sądu, to jest podmiotu  
i orzeczenia, a zatem, jakoby wyrażenie łącznik copula  
mogłoby być jedynie stosowne dla sądów stwierdzących. Z tego  
go też powodu ta nazwa dochwalała często krytyki w logi-  
kach. Zarzucało, że sądy przeczące jak „I nie jest P”, orzeka-  
ją, jako podmiot I i orzeczenie P, wyrażają się nazwą,  
jeśli, że P nie ma być przyrównane pojęciu I, a zatem, że  
wyrażenie „nie jest” nie może być nazwane łącznikiem.  
Nie przewidywamy, że ta nazwa jest może mniej trafna do-  
brana, jednak z drugiej strony wyznacza realność, że w łącz-  
nicu „nie jest” ukrywa się domysławne łączenie, albo,  
wzajemne łączenie podmiotu z pojęciem, które się ma wyprze-  
żności (contradictorie) z orzeczeniem danym. Sąd prze-  
czący „I nie jest P” ukrywa w sobie sąd stwierdzący „I jest  
non P”. Sąd taki łączy podmiot I z tem wszystkiem,  
co nie jest P, albo przy najmniej z pojęciem ścisłym  
przeciwem a przeciwnym pojęciu P. np. Sąd „to ciało nie jest  
organiczne” ukrywa sąd „to ciało jest nieorganiczne”.  
„Piotr nie jest młody” ukrywa sąd „Piotr jest nie-  
młody.” (Porówn. § 61 przyp. a, w którym mowa o sądach  
ograniczonych i nieskończonych Kanta.)



c) W sądach twierdzących a odwostrających się do treści pojęć  
 Ławnik jest jednokrotnie podmiotem i orzeczeniem, a nawet syntetycznym  
 tych pojęć, ustrzegając więc pojęcie podmiotu, a nawet jego  
 bliziej. Do takich sądów twierdzących należy więc nam zastrzeżenie  
 sowa § 29, który mówi o orzeczeniu, ustrzegając pojęć.  
 Ławnik powołany nie jest nawet syntetycznym jest; sąd pro-  
 wadzący orzeka, iż między podmiotem a orzeczeniem sądu nie  
 zachodzi syntetyczna (ob. przyp. b do § 61.)

d) W § 114 uwarunkowuje pod C rekliśmy, że do wyrażenia Ławnika  
 każdy język używa różnych sposobów. Ta uwaga wiąże się z  
 intencją Q, w której mówimy, że często w sądzie opuścić mo-  
 żna jeden lub dwa argumenty, terminy. Tak już przykłady da-  
 ne powyżej pod B np. słowice grzeje itd, w słowie cogito i kwi-  
 ecaly sąd. Ze wszystkich sądów, w których opuszczone jedno  
 z głównych pojęć, najważniejszy jest sąd, w którym brakuje  
 podmiotu, o takim sądzie mówią następni Karminijorscy § 74,  
 Kwi sąd taki znajduje patet zastępowanie w nauce o  
 wnioskach warunkowych mieszanych ob. § 150 i 153.)

## § 59.

## Sąd a zdanie.

Gdy sąd wyrażany słowami, wtedy przybiera on  
 kształt zdania w znaczeniu gramatycznym. Zdanie podobne  
 jak sąd, zawiera w sobie podmiot, orzeczenie i Ławnik.  
 Lubi atoli każdy sąd wyraża się w mowie zdaniem gra-  
 matycznym, przeciwieństwo tego nie wypływa, jakoby każde  
 zdanie gramatyczne miało być takim sądem wobec  
 logiki.

Zachodzi przede wszystkim różnica dobitna i warna między  
 zdaniem a sądem.

Zdanie tak się ma do sądu, jak wyobrażenie do  
 pojęcia. Zdanie jest sprawą psychologiczną, a sąd  
 jest sprawą logiczną (ob. § 7. przyp. a.). Zdanie Ławy  
 wyobrażenia, a sąd Ławy pojęcia. Jak zaś w zdaniu  
 wyobrażenia nie są owozem przytórzenia się naszej



jasnej myśli, ale powstają w nas instynktowo, <sup>bez jasnej wiedzy</sup> i są rawiste od osobistego psychologicznego uspo-  
sobienia osoby, mającej zdanie (§ 17, § 18), tak  
samo i Twierdzenie tych wyobrażeń w zdaniu od,  
bywa się bez przytarcia się jasnej naszej  
myśli, prosto jest rawine od osobistego, psy-  
chologicznego usposobienia.

Sąd, jak się, rzecz, Twierdzenie. Pojęcie  
nas, jak wiemy (§ 19), jest myślą ściśle od,  
świadczającą rzeczy samej, jest myślą a ra,  
razem rzecz. Pojęcie nie jest prosto ra,  
wistem od nas, od naszego usposobienia,  
pojęcie jest istota i prawda rzeczy samej,  
podobnie też sąd Twierdzenia pojęcia, nie Twierd-  
zeń pojęć dowolnie wedle osobistego, przy-  
padkowego usposobienia osoby sądzącej, ale  
Twierdzenie je wedle własnej istoty rzeczy, wedle  
pojęcia i prawdy rzeczy samej. Sąd wedle  
§ 55 oznacza i wewnątrz rzeczywisty stosunek  
przedmiotów istniejących w rzeczywistości. W  
sądzie więc poddajemy fakta, zjawiska, rzeczy  
pod pojęcie im odpowiednie, a już istnie-  
jące, jako gotowe do przechowania w myśli  
naszej i wedle tych pojęć Twierdzenia jedne po-  
jęcia z drugimi (§ 55).

Jeżeli więc w sądzie przyznajemy jakiejś re-  
czy lub jakiejś pojęciu przygotowanemu ja-  
ko podmiotowi orzeczenie, to jest pewne o,  
gotowe pojęcie (np. rodzaj, cecha, własność),  
słowem jeżeli ten podmiot wiążemy z orze-  
czeniem, to to się nie dzieje z dowolności  
naszej <sup>ani z gotowego, unieważniającego</sup> ale z powodu, że do prawdy to orze-  
czenie (ta pewna cecha, ta własność, ten  
rodzaj) skłoni w tym podmiocie, iści się, w nim  
w rzeczywistości. Podobnie, jeżeli w sądzie

rzeczy pewnego rodzaju, własności jakiegoś lub cechy  
i.t.d., odmawiamy dla tego, iż w świecie rzeczy,  
w którym ta rzecz nie łączy się z tym rodzajem,  
z tą własnością, cechą i.t.d. x d.

Lubo przeto zwykle mówimy, iż w sądzie  
przyznajemy podmiotowi (subjectum), jakiegoś orze-  
czenie (praedicatum), albo podmiotowi z tego  
wogo odmawiamy, lubo zwykle mówimy, iż  
w sądzie orzeczenie wiążemy z podmiotem,  
lub orzeczenie oddzielamy od podmiotu, acz  
przecież w Racydyzynie rzec to nasze przyznanie,  
nie, odmawianie, wiązanie, oddzielanie, jest  
również ściśle mówiąc wniesieniem a gotem wy-  
owiedzeniem tego, co jest lub co nie jest (co  
nie istnieje) w rzeczywistości.

Reklamy powyżej, iż w sądzie podda-  
jemy fakta, zjawiska rzeczy pod pojęcie  
ogólne im odpowiednie, a już istniejące, ja-  
ko gotowe w myśli naszej w niej przecho-  
wuje. Otóż to poddawanie pod pojęcie jest  
najwyraźniejszą charakterystyką sądu różni-  
cącego od zdania.

Jakże sądzę o jakimś pojęciu, fakcie,  
o jakimś istnieniu, zjawisku, zdarzeniu  
i.t.d. zastanawiamy się szukając w myśli po-  
jęcia, ogółu, pod któryby należało poddać  
ten fakt lub go nie poddać, a następnie  
wypowiadamy w sądzie już wypadek nasze,  
go zastanowienia. [Do utworzenia zdania  
nie potrzeba nam wcale tej czynności na-  
szego myślenia; wystarczy, gdy wypowiemy  
wprost, że taki jest fakt, czyli on będzie  
zewnątrznym (np. zjawisko, które widzi-  
my), czyli wewnętrznym (np. życie, u-  
czenie, chęć i.t.d.) Do wypowiedzenia  
zdania wystarcza wyobrażenie, jakie ma,



my o rzeczy.

Tak zdaniem w ścisłym znaczeniu są orzeczenia np. Dzień dobry, dzień pogoda, wychodzę z bratem na przechadzkę, idę, idę, idę, spada, widzę jednego konia siwego a drugiego czarnego, obawiam się choroby, cieszę się przyjaciółmi, idę, idę, idę. Fakt zaś nie jest, że wyrok sądowy jest zdaniem. Wyrok sądu jest rzeczywistym sądem, bo sędzia z całą jasną wiedzą, rozumową poddaje fakt sądowi, pewny, pewny organ pod pojęciem odpowiedniego przepisem prawa, pod jakimś pojęciem prawa. Podobnie sądem rzeczywistym może być recenzja, ocenienie dzieła sztuki lub umiejętności. Jednakże czasem potrzeba nieco zastanowienia się, by odgadnąć, czyli to, co słyszysz, jest sądem, czyli tylko zdaniem. Po mistrzowsku nawet wyrazy będą bezsensowne, a rzeczy mogą albo zdanie albo rzeczywiste sąd według różnego zachowania się, czyli na przykład w Kwidzynie z tych przypadków np. orzeczenie: deszcz pada. Takowe orzeczenie będzie zdaniem, jeżeli jest wypowiedzeniem faktu, np. jeżeli widzę rzeczywiste spadające z chmury krople deszczowe. To samo wypowiedzenie będzie sądem, jeżeli deszcz nie widzę, ale z pewnych oznak wnioskuję, że deszcz pada, np. spostrzegam, że bruk mokry, bo zmienił barwę, że osoby chodzące po ulicy zastaniają się od deszczu. Albo gdy mówimy Piotr nadchodzi. Jeżeli rzeczywiste widzę wyświecenie Piotra, wtedy to wypowiedzenie jest zdaniem, jeżeli zaś z ruchu, postawy, chodu oddalonyj języcznej osoby odgaduję, że to Piotr, wtedy wypowiedzenie sąd. We wszystkich powyższych przypadkach poddajemy fakt pod ogólne pojęcie, które już przeżywały gotowe w umyśle naszym, choć i sąd wypowiedziany słowami może przybrać formę zdania gramatycznego.

§ 60.

Materia a forma sądu.

Podobnie jak to czyniliśmy w pojęciu sądu i w sądzie, należy odróżnić materię sądu

20 189







np: 69  
w pojęciu podmiotu. Względnie S są P. Względnie  
zwierzęta (S), są jestestwami organicznymi (P).

2. Sąd szczegółowy (ind. particulare, speciale, plura-  
tivum). Ten sąd określa wyłącznie o pewnej części za-  
wiesu podmiotu, to jest o niektórych (o wielu, o kilku)  
rzeczach objętych w pojęciu podmiotu, i do tej ich części  
wypowiedzieć, odnosi określenie (P). Niektóre S są P.  
(Co do sądów we względach na ilości ob. 9963:64)

## II Wzгляд na jakości (qualitās).

Wzгляд ten nie pyta o ilość rzeczy, do których się odnosi  
określenie sądu, ale bawi jakże te rzeczy są, to jest,  
czyli sąd im przypisuje pojęcie, ~~wyrażenie~~ (cechy, włas-  
ności, rodzaj i t.d.), wyrażone w określeniu, lub czyli  
im tego określenia odmawia.

Z tego względu wynikają dwa rodzaje sądów jakości:

1. Sąd twierdzący (ind. affirmativum, ajsens, posi-  
tivum). Taki przypisuje podmiotowi pojęcie (włas-  
ności, rodzaj i t.d.) wyrażone w określeniu; S jest P.

np: Lew jest zwierzęciem ssącym.

2. Sąd przeczący (ind. negans, negativum, privativum).

Taki sąd odmawia podmiotowi pojęcia (własności,  
rodzaju i t.d.), wyrażonego w określeniu. Sąd prze-  
czący zatem określa, że dwa główne pojęcia, w nim  
objęte, nawzajem się wykluczają, więc jednocześnie się  
nie mogą. S nie jest (np: Orzeł nie jest zwierzęciem  
ssącym). - F

## III Wzгляд na stosunek (Relatio)

Wzгляд ten odnosi się już ~~do~~ <sup>do</sup> ~~stosunku~~ <sup>stosunku</sup> podmiotu a określenia, i z tego też nazwa jego.

Z tego względu na stosunek (relatio) wynikają trzy  
rodzaje sądów.

1. Sąd stanowiący czyli kategoryczny (ind. cate-  
goricum). Sąd takiowy bezwarunkowo, zgola i stanowczo,  
w sposób bezwzględny, niewątpliwie  
~~rodzi~~ <sup>znaje</sup> podmiotowi określenie, lub mu go odmawia.  
np: ~~Orzeł jest zwierzęciem ssącym~~ <sup>Orzeł jest zwierzęciem ssącym</sup>. S jest P. S nie  
jest P. Orzeł jest stworzeniem rozumnym - człowiek nie

# [Obaczmy również że dwa  
sądy jakości różnej są sąda-  
mi przeciwnymi (pred.  
opozycja) - Co do sądów  
jakości ob. 9965:66,  
67.)





na jedno - bo te połączenia w każdym rodzaju  
sądów miejsce mieć mogą. (ob. 571) już  
II, Kiedy pochodne ~~z nich~~<sup>dla nich</sup> powstają z połączenia  
roznych wykładów ale z połączenia swoich  
nie tworzą lub jeszcze większej liczby sądów. ~~jako~~  
~~nie wykładów~~ w jeden i ten sam sąd, tym try-  
bem przede wszystkim, wypływają sądy, w których będzie kilka  
podmiotów lub określeń [Taki rodzaj sądów, za-  
wiesz się sądami kolejnymi.] Z tego stanowiska  
sądy rozstrzygają się na sądy pojedyncze, mające tylko  
jeden podmiot i jedno określenie. Jest P.<sup>w</sup> Piotr jest  
tym samym meblem; i na sądy złożone A i B (S)  
A i L (P). <sup>A</sup>Piotr i Janek są racyami i godnymi  
mężczyznami.

Obecny pólność, że takowe sądy złożone znowu mogą  
być dwójakie. (ob. 72, 73, 74)

## III. Dziół drugi: sygnow.

Rodkaje sądów, o których powyżej; to w dziele  
pierwszym, była mowa, wypłynęły nam z umia-  
nia sądów samych przez się, mieliśmy atoli, że może  
<sup>że wozy</sup>  
my jeszcze zapatrywać się na znawenie ich, ~~na~~ <sup>na</sup> myślenie logiczne,  
~~o~~ <sup>o</sup> ~~być~~ <sup>być</sup> ~~sądów~~

Z le strony tego swiadczenia zdawo- x logicznem naszem  
nie psychologicznem 87)  
 mysleniem, wyplywaja nam trzy nastepujace  
 ogolne

rozkazuje sędziw. Powstajcie z bruch różnych. \*

Teraz będziemy mieli na względzie drogę, którą logiczne myślenie dochodzi do uświadomienia stosunku podmiotu a orzeczenia - wtedy wykażę się dwa rodzaje sądów; to sąd analityczny i sąd syntetyczny.

1) Sąd analityczny (rozbiorowy) powstaje, gdy nasze  
myślenie obejmując jako podmiot sądu pewne <sup>lub dane</sup> pojęcie,  
(przedmiot, rzecz) ~~a obejmując je całość treści: a do ca~~  
<sup>co do treści</sup> ~~łkowia~~ - oznacza, że pewna cecha (właściwość, przymiot  
i t. d.) ~~thor~~ w jego treści, lub <sup>do</sup> ~~całkowia~~ ~~z~~ co do zakresu.

Sąd analityczny (dwojaki) <sup>jed</sup> może być, albo twierdzący.



albo przeoczy, ale zawore będzie <sup>sędem</sup> analitycznym, bo  
 się opiera na poprzedniej analizie (rozbiore) po-  
 jeścia danego, już <sup>i gotowego</sup> przebywającego w myśleniu  
 naszym.

2. Sąd syntetyczny się tworzy, gdy stosujemy po-  
 jeście dane, już przebywające w myśleniu naszym,  
 do jakiegoś pojęcia ~~nowego~~ nowego, które do tych czas  
<sup>nie było</sup> ~~nie było~~ jeszcze poza obrebnem owego danego pojęcia.

Tępo wyniknie sąd syntetyczny, a ten znów będzie  
twierdzący, gdy do pojęcia danego dołączymy to nowe  
 pojęcie - sąd zaś syntetyczny przeoczy będzie, gdy  
 oznacznie, że to nowe pojęcie nie może się łączyć  
 w jedność, z pojęciem danym <sup>jakoż z podmiotu tem, że</sup> ~~nie może~~ <sup>nie może</sup> ~~musi być~~  
<sup>(sędem analitycznym i sym-</sup>  
<sup>przymiennym, jako oznaczające. ~~zadawanie~~</sup>  
<sup>Stawowisko drugie.)</sup> ~~lekcyjnych ob. 76 876)~~

Sędem być mieli na względnie, z którego  
 logiczne myślenie czerpie sędę swoje, to jest wiadomości  
 o stosunku podmiotu a orzeczenia, sędę rozdziela się z kolei  
 znów na dwa rodzaje, bo na sędę empiryczne - tworzące się  
 a posteriori, i na sędę utworzone a priori.

1. Sędę empiryczne, - a posteriori, powstają z doświad-  
 czenia, bo ze spostreżeniami <sup>(obserwacji)</sup> pewnych faktów rzeczywiście,  
 okazujących, że faktycznie w świecie, orzeczenie (jako włas-  
 ność, cecha, skutek i t. d.) ~~z~~ <sup>z</sup> ~~jedno~~ <sup>z</sup> ~~się~~ <sup>się</sup> ~~lub~~ <sup>lub</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~jedno~~ <sup>z</sup> ~~raz~~  
 z pewnym podmiotem (z pewną rzeczą); więc ten sąd prze-

Empiryczne  
stawowisko  
przeoczy

Empiryczne znaje to orzeczenie tej pewnej rzeczy, jako podmiotowi  
 la ssę moja kras cieple lub jej tego orzeczenia odmawia - a tak powstaje  
żaden owad nie post logicznym sąd empiryczny, twierdzący lub przeoczy hps z

2. Sędę a priori powstają na mocy samego rozumu,  
 gdy nie faktu doświadczane, ale samo czyste reason-  
 wanie, zmiewa nas do przymiennia lub odmówienia  
 podmiotowi, jakiegoś orzeczenia. Tak powstają sędę  
 a priori twierdzące lub przeoczy (Np: Bóg jest stwórcą  
 świata - Duch ludzki nie umiera. <sup>Podstawa postulatów</sup> <sup>była</sup> <sup>(a priori 977)</sup>

Sędę z względnie na sposób bycia, (jako mo-  
salitatis) tworzą się wtedy, gdy uwarai będziemy, jaki









do utworzenia poznania, że oba czynniki nawzajem się uzupełniają. Dalej Kant, że względem świata zewnętrznego, a myślowego, zachowujemy się w poznaniu <sup>zewnętrznym</sup> biernie, - że mocą rozumu zaś jesteśmy czynni. (Begriffe gründen sich auf der Spontaneität des Denkens, wie sinnliche Anschauungen auf der Receptivität der Eindrücke, Krit. d. r. V.).

Także wypadek badań Kanta, jest następujący: Świat zewnętrzny, a myśli, dostarczą naszemu poznawaniu materjał surowy, wstępną rozmaitość faktów, chaotyczny, przeciwieństwo rozumu ma w sobie wrodzone, pierwotnie w nim tkwiące, a gotowe pojęcia, jako formy, które<sup>on</sup> wzięte myśl ten materjał surowy, rozmaitość, dostarczą mu przez myśli, przez świat zewnętrzny. - Mocą tych form swoich, rozum ogarnia ten materjał i zaprowadza w nim ład, spójność, porządek. Bez tych form rozum, oś materjał byłby ślepy, i na odwrót, bez tego materjału formy rozumu, byłyby <sup>nie</sup> próżne, puste. -

Następnie Kant zadaje sobie pytanie, jakimi trybami możemy odkryć te pojęcia i formy, tkwiące w naszym rozumie. Powiada, że rozum używa tych form i pojęć, tworząc sądy o rzeczach; zatem w tej czynności sądenia już objawiają się formy i pojęcia wrodzone myślenia naszemu - a temu samemu, z rozmaitych sposobów, które<sup>on</sup> tworzy rozum sądy, <sup>a za pomocą</sup> ~~potężny~~ w stanie wyznuć, odgadnąć owe czyste pojęcia, które są ogólnymi formami, modami a ~~przez~~ pierwotnymi, wedle których odbywa się czynność naszego poznania. [Te formy, te mody ogólne - a zasadnicze pierwotne, od czasu logiki, logiki-teles, zowią się Kategoriami. - Kant je również nazywa Kategoriami.]

Aby jeno odkryć te Kategorie, zamknijcie sercem w sądach, Kant przedstawia tablicę sądów, a to we wszystkich szczególnych formach, które wedle niego miejsce mieć mogą. Aby utadzićmy tę tablicę sądów wedle Kanta - a przy każdym rodzaju sądu dotrzemy odpowiednią mu kategorię, którą Kant z niego wysnuwa:

I Sądy ilości (quantitatis) - Kategorie ilości:

1. Sąd powszechny - kategoria: odpowiednia wszystkości.
2. Sąd szczególny - kategoria: mięzość / wielość.
3. Sąd pojedynczy - kategoria: jedności / jednostka.

II Sądy jakości (qualitatis) - Kategorie jakości:

1. Sąd twierdzący - kategoria: rzeczywistość (realitas).
2. Sąd przeczący - kategoria: przeczenie (negatio).
3. Sąd mierzony albo ograniczony - kategoria: ograniczenie (limitatio).

III Sądy stosunków (relationis) - Kategorie stosunków:

1. Sąd kategoryczny - kategoria: substancji i inherencji (substantia et accedens).
2. Sąd hipotetyczny - kategoria: przyczyny (causalitatis) i zawisłości przyczyn i skutku (dependentia).
3. Sąd rozjemczy (disjunctivum) - kategoria: spółności - wzajemne działanie i oddziaływanie - czynności i bierności.





zasadnienie tych rodzajów sądów było logiczne<sup>m</sup>, trzeba, żeby one już tkwiły w samej  
formie logicznej tych sądów. Tej logicznej formy atoli brakuje w tych formach, które  
podaje Kant. Bo takie gołe wyrażenia, jako: że coś być może - że coś jest rzeczywiście -  
że coś koniecznie nie być musi, nie są formą logiczną - te wyrażenia oznaczają, jedynie  
różne stopnie, osobistego przekonania osoby sądzącej - są, to wyjawy osobiste, podmie-  
towe, zatem psychologizujące, nie będące w związku z logiczną formą sądów - zatem  
do logiki nie należą. - To osobiste przekonanie, czerpie sądzący z innych dzieł  
nie; z innych wiadomości, obcych względem logiki (jeżeli np. lekarz orzekła, że  
chory może umrzeć - chory umrze - chory musi umrzeć; to i te trzy stopnie jego  
przekonania, płyną z jego wiedzy lekarskiej, ale nie odbijają, się w samej formie,  
logicznej jego sądów. Z porównaj § 78 w którym podajemy błędne użycie słów w sądach)  
Więcej jeszcze mówić mamy o tych sądach, tam się okaże, jako ich wartość  
znaczenia nie precyzujemy, ale również się wyjaśni, dla czego one nie stanowią  
osobnego działu sądów.



całego dalszego ruchu nasrzej myśli.

2. Jakość (qualitas) w Pasmie, - zatem wszystko to, co się wprowadziło wiecie z ową mocą, ale bez czego o tej mocy pomyśleć nie możemy. z tem samem, wszyst-  
ko, co może być z tą mocą samowistną, złączone lub od niej wyłączone; ta wła-  
sność, taka jakość, jest ymeto pojęciem abstrakcyjnym, oderwanym, luźnym.

3. Stosunek (relatio) w ogólności - to jest to, co będzie miało miejsce, gdy odnosić  
będziemy jakość do substancji.

I mierzcie, te kategorie są pięcioma wzorem - wszelkich sądów - bo one przed-  
stawiają najogólniej ruch <sup>każdego</sup> ~~każdego~~ sądu i trzech jego części. Bo 1<sup>o</sup> pod-  
miot, (substancja - subjectum), 2<sup>o</sup> = określenie, (qualitas, praedicatum), 3<sup>o</sup> = łą-  
cznik, (relatio).

Powyżej, tak w ogólnianiu (generalisatio) §28 i w uszczególnianiu (determi-  
natio) §29 postępowałeś sobie zupełnie wedle tych kategorii, nie wiedząc

stodnie

to jest naturalne przebieg

I Sady ze względu na ilość

wygli

sady ilości (jud. quantitatis)

~~Sady po...~~

§ 58 wykazano, że do każdego sadu wchodzi je-  
dno pojęcie, które jest przez sad oznaczony wygli  
określone, notio determinata, determinando.  
To pojęcie jest podmiotem sadu (subjectum).  
Takowy podmiot może być oznaczony przez dru-  
giego pojęcia, które jest przez sad oznaczony (pre-  
dicatum). Idy, jak już wiemy, podmiot może  
być określony to w całości jego zakresu, to w  
części, zatem może, że miara, że ilość, w któ-  
rej zakres podmiotu jest oznaczony, bywa różna.

Jeżeli mamy sad dany z opuszczeniem  
miejsc jego stron pytamy jedynie, jak wiele  
miejsc jest temu sadem oznaczonych, jaka ilość  
ich jest oznaczona. Wygli, jeżeli zwrócimy wy-  
łącznie uwagę na tę miarę, na tę ilość  
w której zakres podmiotu jest oznaczony,  
wygli, co jedno jest, jeżeli będziemy mieli wy-  
łącznie na względzie tę miarę, a ilość za-  
kresu. Która podmiot wchodzi do sadu,  
wtedy się okaże, jakim ten sad jest wy-  
łącznie ze względu na ilość, a tego wy-  
łącznie względu użyty sad będzie sadem  
ilości judicium quantitatis.

Ilość podmiotu to jest zakresu jego  
jest parą ilości, zakresem samego  
sadu. [Pomyśleć albo możemy, że oznacz-  
nie odwołuje się do podmiotu, więc oznacz-  
ając ten podmiot odwołuje się może albo do  
całej ilości podmiotu, więc do całego jego  
zakresu, 2<sup>o</sup> albo do ograniczonej ilości, 3<sup>o</sup>

— To jest panna ich ilość  
tę samą ilość z oznaczeniem,  
ale nie panna ich ilość  
wykluczenia jest z  
oznaczenia. Także  
wiele innych w nich tacy.

1 (Dzielenie) aduosi  
oznaczenie)

+ (więc do wszystkich  
miejsc oznaczonych lub  
do wszystkich jednostek  
w tym zakresie objętych)



czy zamkniętych ~~zawartych~~ w podmiocie, zatem do części szczegółowej zakresu podmiotu, 3<sup>e</sup> albo też na koniec pomyśleć możemy, że orzeczenie odnosi się do jednostki, która w faktum rarie będzie stanowiła podmiot sądu.

Z tego powodu Kant i późniejsi autorowie logiki są zdania, że są Arjaskiego rodzaju sądy ze względu na ilość (quantitas). Których będziemy.

1<sup>o</sup> Sąd powszechny, gdy cały zakres pojęcia podmiotu (subjectum), więc wszystkie szczegółowe pojęcia i wszystkie jednostki zamknięte w tym zakresie podmiotu jako w ogóle (np. w rodzaju) swoim wchodzi do sądu, a zatem, że orzeczenie (praedicatum) odnosi się do

tych wszystkich jednostek, do tych wszystkich szczegółów, takowe oznacza czyli określa. (np. wszyscy ludzie są śmiertelni, <sup>zudem erdweil nie jest to nieuchronne</sup>)

2<sup>o</sup> Sąd szczegółowy, gdy tylko pewna szczegółowa część zakresu podmiotu (pewne szczegółowe pojęcie w nim objęte) wchodzi do sądu, jest oznaczona mocą orzeczenia. (np. niektórzy ludzie są uczeni - niektórzy ludzie nie są uczeni)

3<sup>o</sup> Sąd jednostkowy, gdy podmiotem sądu jest pojęcie jednostkowe, do którego się odnosi orzeczenie, oznacza (np. ten człowiek w tym czasie jest - ten człowiek w tym czasie jest bez wad.)  
Mając te jednostki. Stawimy poniżej, że sąd jednostkowy lubo bardzo często się zdarza, nie stanowi jednak osobnego rodzaju sądu ilości (obS. 64.)

Ta Arjaska ilość sądów wyraża się osobno, mi wyrażami jako znakami ilości (signa quantitatis.)

### 1. Sądy powszechne.

(Jud. universalis, generalis.)

WS 58 powiedzieliśmy, że gdy podmiot jest rozróżnieniem sądu i jego powodem, gdy prosto cały sąd twoży się dla podmiotu, by go oznaczyć, więc ten prawidłowo <sup>podmiot</sup> całym swoim zakresem wchodzi do sądu, a gdy sąd faktowy jest sądem powszechnym, zatem widac, że sąd powszechny jest sądem

123

prawidłowym. Z tego też powodu określamy, że  
sąd powszechny jest pierwszym rodzajem sądu  
pod względem ilości.

Określamy się nawet z doświadcze-  
nia, że sąd powszechny jest <sup>bo jest pewnym</sup> ~~prawidłowym~~ <sup>ab pęd na ślepych</sup> ~~sądem~~  
ilości, że sąd przegółowy jest ~~sądem~~ <sup>wynikowym</sup>.  
<sup>bo jest następnym późniejszym sądem</sup>  
Jakoż zwykle prawnym wyznacznikiem jestestwom między  
sobą podobnym, a zatem należącym do jednego  
ogółu przypisujemy spólną własność, cechę, lub  
takowej im odmawiamy, a tak tworzymy sądy  
powszechne. Dopiero później po bliższym rozpa-  
trzeniu się w tych jestestwach, poróżniamy, że nie  
wyszczególniamy, ale albo niektórym, albo niektórym z tych  
jestestw tę cechę przypisać lub jej odmówić należy,  
a wtedy tworzymy sądy przegółowe, w których o-  
kreślenie odnosi się jedynie do części zakresu pod-  
miotu.

Wyrazy oznaczające ilość sądu powszechnego  
to jest znaki ilości, signa quantitatis dla formy  
jego stwierdzającej są n.p. wszędy (wyszczególnie S) każdy  
(każde S), zawsze (zawsze S), wszędzie (wszędzie S)  
i.t.d. Dla formy przeczącej np: naden, nikt, nigdy,  
nigdzie i.t.d.

Właśnie z powodu, iż sąd powszechny jest pro-  
widlowym sądem, sąd ten <sup>oświadczeniem może</sup> ~~określać się~~ <sup>stać się</sup> ~~bez~~ <sup>stać się</sup> wyrazów o-  
znaczających ilość (signum quantitatis), do podmiotu  
połączony nawet w liczbie pojedynczej bez żadnego  
znaku wystarczą, by oznaczyć formę powszechną  
sądu. Np. człowiek jest utomiony "znaczy": "wszędzie  
ludzie są utomieni", <sup>znaczy</sup> ~~albo~~ "każdy człowiek jest m-  
tomny i.t.d. For samo dla formy przeczącej np.  
człowiek nie jest wrochwiecący "znaczy": "naden  
człowiek, nikt z ludzi, nigdy, nigdzie  
człowiek nie jest wrochwiecący."

Później powiemy, jakimi trybami po-  
wstają sądy powszechne tak stwierdzające jak



przeważnej formy.

### § 63.

#### 2. Sąd przegółowy.

(Jud. particulare, speciale.)

Sąd przegółowy jest drugim rodzajem sądów ilości. —

Gdy sąd powszechny orzeka o całym zakresie podmiotu, gdy przeto orzeczenie w sądzie powszechnym odnosi się do całego zakresu podmiotu obejmującego go, sąd przegółowy orzeka jedynie o części zakresu podmiotu, a zatem orzeczenie w tym sądzie odnosi się wyłącznie do pewnego przegółowego pojęcia objętego w zakresie podmiotu, do pewnej części <sup>tego</sup> zakresu ją obejmującej, czyli co jedno jest, podmiot tylko części swojego zakresu, jedynym przegółowym pojęciem zamkniętym w tym zakresie wchodzi do sądu bez względu, czyli to przeważne pojęcie, czyli ta część jest w porównaniu do całego zakresu wielką lub małą częścią.

W § 62 okazywało się, że jak sąd powszechny jest sądem prawidłowym, tak sąd przegółowy jest sądem wyjątkowym. Widzieliśmy tam również, że ta cecha obu tych rodzajów sądów wynika zwrócić się z samego doświadczenia.

Punkty ilości signa quantitatis sądu przeważnego są wielce rozmaite np. niektóre, kilka, wiele, mało, mnóstwo, po części, czasem, często, zwykle, rzadko, niekiedy, gdzie nigdzie, tu i owdzie i t.d. Te punkty również mają miejsce w sądzie przegółowym formy twierdzącej jak i formy przeważnej (np. niektóre S są P, lub niektóre S nie są P, po części S są P, lub po części S nie są P i t.d.)

Powinny obawiamy się, wedle których powstają sądy przegółowe tak twierdzącej jak przeważnej formy.

§ 64.

*Sądy jednostkowe, indywidualne.*  
(Jud. singulare, individuale.)

Z § 62 wiemy, że w sądzie jednostkowym podmiot jest pojęciem jednostkowym, do którego się odnosi orzeczenie. Tam też wskazaliśmy, że sąd taki, czy lubo jest wązki, bo się bardzo wąsko zdarza, nie stanowi <sup>jednak</sup> osobnego rodzaju sądu co do ilości, nie jest więc rozcinem rodzajem sądu ilości.

Trzeba w sądach jednostkowych w ścisłym znaczeniu podmiot nie jest bynajmniej zgoła jednaka, jedna rzecz z wielu innych jej w sobie podobnych, nie jest jedynym okarem, egzemplarzem przedstawiającym wszystkie inne rzeczy mające cechę tegoż rodzaju, należące z nim do tego samego rodzaju, ale jest pojęciem jednostkowym w znaczeniu logicznym, a zatem wedle tego, co się, mianowicie w §§ 22 i 23 jest przedmiotem indywidualnym, jedynym, który jako oryginalny raz tylko ma bytność w świecie, który przeto odróżnia się od innych osobnym wyrażeniem znaczenia, jest przeto w sobie całością. Będzie więc jasna, że w sądach, mających taki przedmiot za podmiot, odnosi się orzeczenie do całego podmiotu, że jest, podmiot całym swoim zakresie, wchodząc do sądu, a zatem taki sąd ściśle jednostkowy, indywidualny jest z istoty swojej sądem powszechnym i niemać się od niego nie różni.

Wiemy, że wedle § 23 w takich sądach podmiot bierze pojęciem indywidualnym, orzeka się właściwym znakiem, *signum quantum*, *titulus*, bo albo imieniem własnym np. *Aleksander W. Piotr, Paweł, Kraków, Łowiczka*, albo nazwiskiem albo innym trybem, byleby  
był



126.  
Ten wystarczy do oznaczenia indywidualnej,  
duotki.

Gdy zaś w sądzie podmiot jednostkowy ma tyl-  
ko znaczenie jedyne, jednego przedmiotu z ponad-  
mięstwa innych, jeżeli jest tylko okarem, egrepla,  
mem, więc tylko częścią, częścią jakiegoś ogółu, ja-  
kiegoś rodzaju, wtedy sąd taki nie jest w ścisłym  
znaczeniu sądem jednostkowym, sąd taki różni  
się nie różni od sądu preregulowanego, bo w tym  
sądzie podmiot wchodzi do sądu jednego okarem,  
ratem tylko częścią swoją, a to częścią najniższą,  
raz, najwięcej ograniczoną, bo jedyne. W takim  
sądzie podmiot nazywa się imieniem przepli,  
tem.

Z tego widzimy, że sąd jednostkowy, jeżeli  
jest ściśle jednostkowym, to jest, jeżeli podmiot  
jego jest pojęciem indywidualnym, sąd ten  
będzie sądem powszechnym. Jeżeli zaś w sądzie  
takowym podmiot ma tylko przedmiot je-  
den wśród wielu mających to samo z nim zna-  
czenie, należących z nim do tego samego ro-  
du, w takim razie sąd ten będzie sądem pre-  
gółowym. — W każdym prawie przypadku sąd  
jednostkowy nie stanowi osobnego rodzaju  
sądów ilości. —

Przykłady sądu jednostkowego w ścisłym znaczeniu.  
Shakespeare jest największym poetą dramatycznym nowo-  
żytnym. — W tym sądzie określenie odnosi się do całego pod-  
miotu "Shakespeare", więc ten sąd jest powszechnym. Je-  
żeli zaś powiemy: jeden z Anglików, mąż z narodu an-  
gielskiego jest największym poetą dramatycznym no-  
wożytnym, już wtedy lubo Karol odgaduje, że to o  
Shakespeare mowa, przecież wedle brzmienia sądu podmiotu,  
ten jest jednostka, jedna część narodu angielskiego; jest to  
więc sąd preregulowany. — Podobnie jeżeli będzie sąd następu-  
jący: z całego przewodni tylko mój przyjaciel Piotr

został przy piśmie, ten sąd będzie powszechny. jeżeli zaś  
powinny z całego swadrowu jeden tylko człowiek został przy  
piśmie, będzie to sąd przysięgowy.

§ 65.

## II Sady ze względu na jakość czyli sady jakości (jud. qualitatis)

§ 66.

W § 58 określiśmy, że do każdego sądu wcho-  
dzi pojęcie będące podmiotem, które ma być  
orzeczenie i pojęcie drugie, orzeczenie, mające  
określać podmiot. — To zaś orzeczenie drugie,  
je się albo przez przyznanie podmiotowi orze-  
czenia, a wtedy sąd będzie twierdzącym; albo  
przez orzeczenie drugie się przez odmówienie pod-  
miotowi orzeczenia, a wtedy powstaje sąd pre-  
zujący. Sąd twierdzący wyraża, czym jest, jakim  
jest podmiot, sąd prezujący zaś wyraża, czym nie  
jest, jakim nie jest podmiot. Sady mowią-  
ce wyłącznie ze względu, czyli są twierdzące  
lub prezujące, są sądami ze względu na ja-  
kość, czyli są sądami jakości (jud. qualitatis).

Widziemy, że sądy twierdzące to jest twier-  
dzenie pojęcie podmiotu z pojęciem orzeczenia, wte-  
dy miejsce mieć będą, gdy oba te pojęcia będą  
do siebie należące, gdy będą ze sobą w najogól-  
niejszym znaczeniu zgodne. Sady prezujące wte-  
dy się rodzą, gdy pojęcia podmiotu i orzere-  
nia nawzajem się wykluczają, gdy są niezgodne.

Widziemy przeto, że sądy twierdzące i pre-  
zujące zasadniają się na nauce o wzajemnych  
stosunkach pojęć tak co do treści jak co do  
zakresu, więc na nauce wyłożonej powyżej





jest więc forma pierwotna, poprzednia, prawdziwa, potem różni się napróżd od sadu przeczącego temu, iż sad przeczący jest formą sadu następną, wyjątkową. Jakże w Kardyem varie sad twierdzący poprzedza w myśli naszej formę sadu przeczącego, bo potrzeba, aby pierwszy coś istniało (choć w myśli naszej), aby następnie mogło być zaprzeczone, Twierdzenie, czynnik dodatni poprzedza zawsze przeczenie. Zawere pierwszy coś istnieje w myśli naszej, to jest, iż pierwszy myślimy, że coś jest, a następnie przeczekamy, że tego nie ma, że się orzekniwanie nasze nie spełniło.

Ponieważ obawiamy się, któremi się rodzą sady twierdzące tak powszechnie, jak przeczące. Mówiliśmy w §, że sad twierdzący jest pierwotny, poprzedni, prawdziwą formą, a że sad przeczący jest formą następną, wyjątkową. Tak sad przeczący, że róża nie pachnie (nie jest pachnąca) okazuje, że poprzednio w myśli naszej istniało to wyobrażenie, że róża ta pachnie, a gdy nas to orzekniwanie zawiodło, wtedy orzekamy sad przeczący, że nie pachnie. Podobnie n.p. gdy mówimy, to nie jest woda, to nie jest wille, nie ma pogody. i t.d.

### § 67.

#### 2. Sady przeczące.

(Jud. negativum, s. privativum, negans, tollens.)

Sad przeczący jest drugim rodzajem sądów uwarunkowanych względem jakości, jest on wręcz odwrótny sądowi twierdzącemu.

Sad przeczący nie przyznaje, nie przypisuje orzeczenia podmiotowi, ale mu go odmawia, wyłącza podmiot od orzeczenia, wyraża niegodność obu tych pojęć, jako pojęć



przeciwległych (oppositae). Sad przeczący <sup>nie</sup> uważa, czemu nie jest, jakim nie jest podmiot, wyraża, że podmiot nie ma tej rzeczy, że nie jest tej istoty, którą uważa się, że nie działa w sposób, który wyraża orzeczenie, że podmiot nie mieści się w zakresie orzeczenia, że on nie należy do gatunku, do rodzaju oznaczonego przez orzeczenie. Sad przeczący w ogólności orzeka <sup>nie</sup> zgodności podmiotu i orzeczenia jako pojęć przeciwległych <sup>to albo reszanki</sup> istoty swojej, ale to jako faktycznie się wyrażających. (Obs. 39, 40, 41, 42, 50, 51, 52, 53, 54.)

Ta istota nienajmniej sadu przeczącego bywa powodem, iż nikt nigdy nie uważa za orzeczenia jego. Jakoż często daje się słyszeć zdanie, że gdy sad przeczący nie orzeka, czemu lub jakim podmiot jest, ale tylko czemu lub jakim on nie jest, przeto sad przeczący nie jest przewidywanym sadem. To zdanie jednak jest <sup>nieścisłe</sup> mylne. Jakoż porzucenie, czemu lub jakim podmiot nie jest, już jest ważnym krokiem do porzucenia, czemu lub jakim on jest. Co więcej często się zdarza, że sad przeczący ma całą wagę sadu twierdzącego. Bywa to w tych wypadkach, gdy podmiot należyć może wyłącznie do jednej z dwóch dzielnic, to jest, gdy mu przynależyć należy wyłącznie jedno z dwóch orzeczeń przeciwnych (contraria). W tym przypadku sad przeczący orzekający, że podmiot nie należy do jednej z tych dwóch dzielnic, tym samym <sup>w sobie</sup> chowa sad twierdzący orzekający, że podmiot należy do drugiej z tych dwóch dzielnic; to jest, gdy

sąd odmawia podmiotowi jednego z dwóch  
przeciwnych orzeczeń, a tym samym przyznaje  
je mu drugie orzeczenie. (M. Ład; ta rzecz  
nie jest jednostkowym organizmem ma zważenie,  
nie sadu twierdzącego: ta rzecz jest jednostkowym  
nieorganizmem; albo sad: ta osoba nie  
jest niewiastą ma zważenie: ta osoba  
jest mężczyzną.)

Poniej rozpatrzmy się w sposo-  
bach, któremi się tworzy sąd przesrany tak  
powszechny jak przygotowy.

a). Sad przesrany ~~wyprowadzający~~ wywiera, że podmiot i  
orzeczenie są ~~współzależnymi~~ pojęciami, których zakresy  
się nawzajem całkowicie i wrecz się wykluczają. Jednak  
za tem nie idzie, aby również całkowicie i wrecz wykluczały  
się nawzajem kreślenia obu tych pojęć, to jest, jakoby pewne cechy  
podmiotu nie mogły być również cechami orzeczenia, owszem  
mimo wykluczenia się wzajemnego zakresów podmiotu i  
orzeczenia, oba pojęcia mogą mieć pewną ilość wspólnych  
cech. — Ta prawda staje się widoczna w pojęciach spół-  
nych (n. coordinatae), ich zakresy wykluczają się wz-  
ajemnie całkowicie, a mimo tego mają wspólne cechy, to jest  
mają spólną główną część składową kreślenia, bo naukowo,  
te są spólnie w wyprzein pojęciu, jako im nadporządko-  
wanicim. (M. Ład „wół nie jest koniem” orzekła, że ra-  
kowsy pojęć „wół” i „kon” nawzajem się wykluczają, bo jak  
wół nie należy do zakresu konia, tak kon nie nale-  
ży do zakresu wołu, a przecież oba pojęcia mają część  
główną składową spólną, bo oba objęte są w spól-  
nym wyprzein pojęciu „zwierzę ssące.”)

b). Pod względem jakości są tylko dwa rodzaje sądów,  
sąd twierdzący i przesrany, bo jedno z dwójga sad albo  
przyznaje orzeczenie podmiotowi (tak), albo mu go  
odmawia (nie tak). Trzeciego rodzaju sadu pod  
względem jakości być nie może. Kant przy-



muszą wprowadzić jeszcze treści rodzaj sędu pod wzglę-  
dem jakości, bo tak zwane sądy ograniczające, nieskońco-  
ne (jud. limitativa, infinita). Powyżej wyjaśniliśmy zna-  
czenie, jakie Kant nadaje temu rodzajowi sędu, a kara-  
nim wykazaliśmy powody, dla których z Kantem zgodzić  
się nie możemy. (Ob. 61 przyp. a.)

§ 68.

### III. Sady ze względu na stosunek

<sup>cyli</sup>  
sady <sup>cyli</sup> stosunku (jud. relationis.)

#### 1. Sąd stanowczy (jud. categoricum)

Stosunek obu głównych pojęć sędu, to jest sto-  
sunek podmiotu a orzeczenia jest istotą  
każdego sędu, bo sąd każdy (jak wiemy  
z § 55 i nast.) niżej innym nie jest, jak wy-  
rażeniem stosunku podmiotu do orzecz-  
nia. Jeżeli więc obecnie rozobrać ma być mowa  
o sędach ze względu na ten stosunek, to  
już pomyślnie, że obecnie należy zwrócić wy-  
łącznie wzgląd na stosunek wynikający z sa-  
mej istoty obu tych pojęć. Jakkor powyżej wyka-  
zaliśmy, że o sędach ilości i jakości (§ 62 do 67),  
mówiliśmy wprawdzie także o stosunku podmiotu  
do orzeczenia, ale mieliśmy przytem na  
względnie ilość i jakość tych obu pojęć, pyta-  
liśmy, jaki ich jest stosunek co do ilości i jakości,  
to jest, jaki jest stosunek, gdy mować będziemy  
same przez się te pojęcia, to jest jakim spo-  
sobem odnosi się do siebie same te pojęcia.  
O odnośnienie się ich może być albo stanowcze,

albo warunkowe, albo nieoznaczone i nie,  
rostrzygające.

To trojaki odnoszenie przedra trojaki  
stosunek dwóch pojęć głównych w sadzie, u  
warianych same w sobie, jest więc wyty,  
wem myślenia, polega zatem na zna,  
nych nam prawach zasadniczych myśle,  
nia.

Uwamy bliżej ten trojaki stosunek.

1. Oba pojęcia główne sadu mogą się  
do siebie odnosić stanowczo, wie w spo,  
sób bezwarunkowy, oznaczony, wyrażony,  
niewątpliwy, bo rostrzygający. Sad wyraża  
reguła i wprost, że orzeczenie ma być przy,  
znane podmiotowi, lub mu ma być odmó,  
wione w ilości wyrażonej w sadzie. Stos,  
unek ten opiera się w razie przynia,  
nia orzeczenia podmiotowi na prawie  
zasadniczym myślenia tożsamości, princ.  
identitatis (§ 12), w razie odmówienia pod,  
miotowi orzeczenia sad polega na pro,  
wie zasadniczym sprzeczności, princ. contra,  
dictionis (§ 13). — Sad tak utworzony na,  
zywa się sadem stanowczym, kategorycznym  
(jud. categoricum.)

2. Oba pojęcia główne sadu mogą się  
do siebie odnosić w sposób warunkowy,  
gdy sad wyraża, <sup>reguła</sup> tylko pod pewnym wa,  
runkiem orzeczenie może być przynia,  
nium lub może być odmówionum pod,  
miotowi w ilości oznaczonej w sadzie,  
to jest, że to przyniesienie lub odmówie,  
nie zależy od okoliczności możliwych,  
t.j. ~~od~~ od powodu, który może mieć  
miejsce albo też może nie mieć miejsca.



Sąd taki polega na zasadniczym prawie po-  
wodu, principium rationis (§ 15) i jest sa-  
dem warunkowym, jud. hypotheticum, con-  
ditionale.

3. Nakoniec oba pojęcia główne sądu mogą  
się do siebie odnieść w sposób nieokreślony, nie,  
wykluczający, a to dla tego, że w sądzie takim  
albo jedno albo drugie pojęcie nie jest wyrażone  
określonie. To zaś się dzieje, gdy sąd na  
miejscu jednego z tych pojęć (na miejscu prze-  
ciwnia lub podmiotu) kładzie pojęcie prze-  
ciwne, objęte <sup>w innym, przeciwnym</sup> w jednym, ogólnym, spólnym  
im pojęciu, t.j. gdy zamiast jednego z tych  
pojęć kładzie pojęcie przeciwne, zatem wy-  
rażające się nawzajem, bez sądu nie wykluczającego,  
które z tych pojęć przeciwnych wchodzi do sa-  
du (jako przeciwieństwo albo jako podmiot). Sąd  
tego rodzaju opiera się na zasadniczym  
prawie myślenia wytwarzającym ówdek,  
princ. exclusi tertii sive medii (§ 14) i jest  
sądem przeciwstawnym, jud. disjunctivum.

### 1. Sąd stanowczy wyli

kategoryczny (jud. categoricum).

Rekluśmy dopiero powyżej, że sąd sta-  
nowczy wyli kategoryczny uważa się za  
wielce w sposób wykluczający, bezwarunko-  
wy, zatem bez żadnego pośredniego przy-  
puszczenia stosunek obu pojęć głównych  
sądu. Rekluśmy również, że sąd sta-  
nowczy, kategoryczny w razie przyzna-  
nia przeciwieństwa podmiotowi opiera się  
na zasadniczym prawie tożsamości,  
więc na ogólnej jego formule  $A=A$ .

135

A jest to samo, co jest A, omne subjectum praedictatum sui (§12), to znaczy, iż orzeczenia sta- nowowe i bezwarunkowo tacy i jednowy się z podmiotem w ilości wyrażony w sadzie.

Wprawdzie odnośnienie orzeczenia podmiotowi sad stanowi, katogoryczny opi- ra się na prawie zasadniczym sprzeczności (princ. contradictionis), zatem na ogólnej jego formule A nie jest non A, fieri non potest, ut idem simul sit et non sit (§13), to znaczy, że sad nie może przypisać podmiotu, wi A orzeczenia non A będącego w sprzeczności z tym podmiotem. Reklamując bowiem w §13, że na mocy prawa sprzeczności myślenie nie może i nie powinno być sprzecznych, dwojgę w jednej i tej samej ogólności myślenia. W takim więc razie sad stanowiący, bezwarunkowo wyraża oba pojęcia, to znaczy, że podmiot od orzeczenia i odnawia orzeczenia podmiotowi.

Gdy powyżej (od §55 do 60 incl) w ogólnym nauce o sadach i następnie (od 62 do 67) tłumaczył sady ilości i jakości, mówiliśmy krótko o stanowieniu, bezwarunkowości, go- łocie odnośnienia się, względności obu pojęć, a zatem widziemy, że te nasze powyższe rozprawy miały głównie na względzie ten rodzaj sądów, który obecnie nazywa- my stanowowe czyli katogoryczne. Okazuje się więc, że te sady stanowowe codo słownictwa swojego są pierwotne, prawdziwe, bo. wprzód odnosiemy oba pojęcia jedno do drugiego stanowowo, bezwarunkowo, a więc uważamy, że sposób ich odno- szenia się jest całkiem od pewnej oko-



Wniośm możliwości, jak to bywa w są-  
dach warunkowych, lub rannim wzna-  
my, że sposób ich odwożenia jest nie-  
orzeczony, niewystarczający, jak to ma-  
mieć w sądach porzecznych.

W tego wszystkiego wypływa, że forma,  
istota sądów kategorycznych <sup>nie</sup> będą takie  
stanie ogólnie dla sądów warunkowych  
i porzecznych.

Obawiamy się, że i w innych  
kategorycznych składające się ze sądów  
kategorycznych będą również prawdziwe,  
co i będą stane dla wniosków wa-  
runkowych i porzecznych. —

ad 569

str. 141







cyli prodkiem, a są. będąc następnikiem cyli oznaczeniem,  
z sądami rownokształtami, bęwe to wtedy, gdy następ-  
nik jest następnikiem wytworczym tego jedynego powodu,  
który wyrażony jest w poprzedniku, i na wzajem powód  
wyrażony w poprzedniku, jest wytworzonym i jedynym, możli-  
wym powodem tego następnika — /n.p. w każdym trójkącie,  
jeżeli wszystkie boki są równe, wtedy też w tym trójkącie  
wszystkie kąty będą równe. /

W takich razach możemy napróżd sąd odwrócić, bo możemy  
następstwo położyć na miejscu powoda, a powód na miejscu  
następstwa; powtóre możemy z tego sądu wysnuć sąd  
jemu sprzeczny (np. w Kaidym trójkacie, jeżeli bokki  
nie są równe, wtedy też i kąty jego nie są równe).

Ташове сѣды маршвазъ и сѣдани варунковесни  
напрѣмнанъ ханнеменур (иуд. кес. проца) :

krócieliśmy, że są warunkowy, jest sądem złożonym  
z dwóch sądów; ale on może się składać z większej jeszcze  
liczby sądów - a tak utworzy się sąd warunkowy w wy-  
stępnym znaczeniu złożony. F

Обачу

a.) Chiełbyśmy ~~obaczyć~~ w szczególności te atery kombinacye, wypływające z różnej jasności, które mieć może kandyd i dwóch szdów składających się z warunkowy. ~~Wszystkie powyższe~~ Określenie przez A, ową okoliczność mowitwą, oio powołał do dany do podania. to jest, do szd. zajmującego miejsce podmiotu, wiec mierzony w wadze podmiotu.

1) Jekeli S. (podm.) jest A - to S. jest P. (osob.) n.p. Jekeli Piotr ~~XX~~ jest pil-  
nym uczniem - to Piotr jest dobrym pochwałą.

24 Jekeli I. mie jest A. - to P. jest P. Jekeli Piotr mie jest grubyemu awariem,  
to Piotr jest naszym zastępcą na nagane.

3.) Jexeli S jest A - to S nie jest P. Jexeli Piotr jest oficerem, to Piotr nie jest gołym prociwaty.

4.) Jeżeli S nie jest A - to S nie jest P. Jeżeli Piotr nie jest piłnym - to Piotr nie jest godnym pochwały.

6) Przekłisamy w S, że podobnie jak względ na jedność, wiemy się że są pewne warunkowym, tak α nim się wiemy względ na ilość, i że jest to są warunkowy może być powiększony, albo skrócony. Ta różnica ilości wyrażać się może w różnej formie.

3rd powrexchuy, more nice forme up: The raxy I jest, wotdy jest 21; -

Lawere, jexeli S jest, <sup>u</sup> jest tablicie i A. W Nardym raxie jexeli S jest, jest i A.  
 taylor sad i sa parasechne turdore - moga by i et powszechnie prunur jallur  
 Ingly, jexeli S jest, nie jest A. ~~part to for na E. Nardym i jacharym aλλοντοινειν~~  
 (miadze) ~~istli i i dasei kow bry, colong farnay sedon do karmen t, l, k, a. i.)~~











których stronki są pojęciami przeciwnymi (n. *contrarias*).

We formie pierwory mijają nieco mogą być, <sup>np. gdy przedmiot leży</sup> dwie dwa strony. <sup>na przeciwnej stronie</sup> widze jest albo jest niewierzeim albo nie jest niewierzeim, <sup>zawiera - niejedną stronę</sup> <sup>to jest glos jest niewierzeim</sup> <sup>jedną stronę</sup> <sup>albo</sup> <sup>drugi</sup> <sup>może być</sup> <sup>stronki</sup> <sup>nie tylko dwa, ale i</sup> <sup>nie równie więcej.</sup> <sup>Np. To dristo struki (jedno,</sup> <sup>siatk orurowe dristo) jest albo dristum architektu,</sup> <sup>ry, albo rzeby, albo murzki, albo powry.</sup>

Ztego wypływa, że gdy dany jest pad roz, <sup>formy, którego stronki są pojęciami sprzecznymi</sup> <sup>(*a i non a*, n. *contradictoriae*), wtedy z dwóch</sup> <sup>tych jego pojęć jedno koniecznie musi być</sup> <sup>prawdziwym, drugie fałszywym.</sup> <sup>Ala te</sup> <sup>pojęcia nie mogą być razem ani prawdziwe,</sup> <sup>ani razem fałszywe, bo jedno wyklucza drugie.</sup> <sup>Wzatem, jeżeli wiemy, które z nich jest</sup> <sup>prawdziwym, odgadujemy z koniecznością,</sup> <sup>które jest fałszywe, i na odwrót wiedząc, któ-</sup> <sup>re jest fałszywe, orzekamy bez chyby, że drugie</sup> <sup>jest prawdziwym.</sup>

Gdy zaś pad dany rozjemory składa się z kilku pojęć przeciwnych (n. *contrarias*), wtedy, gdy wiemy, które z tych pojęć przytoczonych jest prawdziwym, musimy z pewnością, że inne pojęcia przytoczone są fałszywe. Ale na odwrót w ten sposób wnioskować nie wolno, bo jeżeli wiemy o jednym z tych pojęć, że jest fałszywym, wtedy jeszcze odgadnąć nie możemy, które z nich jest prawdziwym. Potrzeba, abyśmy mieli wszystkie pojęcia fałszywe przywiezione w sądzie, a wtedy dopiero, wnosząc mniemamy, które jest prawdziwym (ob. niżej §. 152 o wnioskach rozjemowych).



Sady rozjemcze, jak widzimy, opierają się na prawie paradoksalnym myślenia wykluczenia, jakimś produktem (princ. exclusi tertii).

Gdy pojęcia rozjęte sądu rozjemczego mają się wzajemnie wykluczać, gdy przeto muszą się mieć do siebie albo w stosunku sprzeczności (contradictio), albo w stosunku przeciwności (contrarietas), wynika stąd, że pojęcia różnorodnie (disparatae), jako nie wykluczające się wzajemnie, nie tworzą sądu rozjemczego. Jakże pojęcia różnorodnie mogą być zgodne? Tak np. nie będzie sądem rozjemczym:

Piotr jest albo mściwym albo uroczym albo zdrowym. Te trzy pojęcia się nie wykluczają, są zgodne, nie mogą weryfikacji razem być przypisane Piotrowi jako orzeczenia, przeto nie tworzą sądu rozjemczego, bo Piotr może być mściwym oraz uroczym, oraz zdrowym. Z tego zaś, że się wyjął wyjątkowo w uniwersalności sądu rozjemczego wynika, że w sądzie rozjemczym przyprowadzone być winny w zupełności wszystkie części przedmiotowe zakresu podmiotu lub orzeczenia, bo inaczej uniwersalność sądu rozjemczego nie będzie prawdziwa, ale wątpliwa.

Gdy w karidym sądzie rozjemczym jeden podmiot odnosi się do dwóch lub kilku możliwych orzeczeń, albo też jedno orzeczenie odnosi się do dwóch lub kilku możliwych podmiotów, przeto widać, że karidz sąd rozjemczy mieści w sobie dwa sądy lub kilka sądów osobnych, na które sąd rozjemczy jako złożony rozbrajany być może.

1. Sady rozjemcze mogą się ze względu na ilość, mogą więc być powierzchnie albo głębokie.

Powierzchnie będą np. weryfikacje I są albo a, albo b, albo c. Podobnie zainicjować weryfikację I' ~~można~~

możemy powiedzieć "Kiedy S, wówczas E" i t.d.

Chętniej pomyśleć rozjemcę będą np. niektóre, wiec  
S są albo a, albo b i t.d. Podobnie, gdy powiemy  
niekiedy, czasem S i t. p. jest albo a, albo b i t.d.

2. Gdy rozjemce Tawa się kawi re wzglę-  
dom na jakości, mogą mieć być stwierdza, albo  
pnece.

Stwierdza są jest: Jest albo a, albo b.

Przeczący są rozjemcy będzie: S albo nie jest  
a, albo nie jest b, albo nie jest c i t.d.

3. Jak sądy rozjemce Tawa się re względem  
na ilość i re, względem na jakość, tak również  
mogą się Tawa re, względem na stosunek istoty,  
dy mogą mieć znaczenie kategoryczne - albo wa-  
runkowe czyli hypotetyczne, albo natomiast mo-  
gą te istoty swoją rozjemcą jeć re polegować.

A. Gdy rozjemce będą kategoryczne, gdy wy-  
rażają się planowo, regła, brwarunkowo,  
tak, jak to bywało w cetyne naszyne dotych,  
czasowni wywodzie.

B. Gdy rozjemce przybierają charakter  
a wtedy istota przestaje warunkowo rozjemcą, to są  
warunkowy, hypotetyczny i dwójakim trybem:

a. Gdy cały sąd rozjemcy staje się wa-  
runkowo rozjemcy.

To znów może mieć miejsce:

1. Gdy orzeczenie jest rozjemce, np. jeżeli  
S jest, to także także to S jest jednym z  
trojga, albo a, albo b, albo c.

2. Gdy podmiot jest rozjemcy, np. Jedno z  
trojga, albo jeżeli a jest, albo jeżeli b jest, albo  
jeżeli c jest, wtedy jest P.

~~Oba tryby są S i Tawa re, są są warunkowo rozjem-  
cy, w których orzeczenie jest sądem rozjem-  
cy, jestami się podstawa wniosków sem-  
natycznych, dylematów.~~



b. Rzekłszy, że każdy sąd roz-  
jemny składa się z dwóch lub z kilku są-  
dów osobnych, na które rozbrany być może,  
że i te sądy osobne właśnie mają char-  
akter sądów hipotetycznych. Wp. sąd rozjem-  
ny oznaczający, że  $I$  jest albo  $a$ , albo  $b$ , albo  $c$ ,  
mieści w sobie sąd warunkowy następujący: je-  
żeli  $I$  jest  $a$ , wtedy  $I$  nie jest ani  $b$  ani  $c$ . (finałowy)  
Dalej ten sam sąd rozjemny mieści w sobie  
sąd warunkowy: jeżeli  $I$  nie jest ani  $a$ , ani  $b$ ,  
wtedy  $I$  jest  $c$  itd.

Podobnie jak te dwa jako przykłady przy-  
wiezione sądy osobne, tak i wszystkie sądy  
osobne objęte w sadzie rozjemnym są sądami  
warunkowymi. Okazuje się przeto, że sądy  
warunkowe są podstawą sądów rozjemnych.  
Z tego też powodu nauka o sadzie hypo-  
tetycznym poprzedza powyższą naukę o  
sadzie rozjemnym.

c) Jak sąd rozjemny wiąże się z istotą  
sądów, kategorycznego i hipotetycznego, tak  
podobnie może własną swoją istotą roz-  
jemna, połączyć i stać się rozjemnym  
zaledwie pod względem  
sądownictwa względem tego, że sąd roz-  
jemny, który, jak wiemy, jest już sam  
przez się sadem którymś, może się stać  
jeszcze w wyższym stopniu którymś, a to  
na zasadzie swojej istoty rozjemnej.

a. Powie dr. i. i. w § 67, że rodzaje sądów, które wy-  
stępują się względem na stosunek (relatio), mają te właśnie,  
wobec, że w nich występuje ten stosunek podmiotu i orzeczenia. Wpadnie ka-  
tegoryczny, który jest pierwszym rodzajem tych sądów, stosunek dwóch  
pojęć sadu był ten, że wprost, zgola, stanowczo schwyli się do siebie.  
Z tego powodu sąd kategoryczny opiera się na prawie tożsamości  
i na prawie sprzeczności (princ. identitatis i principium contradictionis)  
Sąd warunkowy, który jest drugim rodzajem tych sądów, opiera



Amplum oba pojęć nawiązują od słabości możliwej, a zatem, że oba pojęcia są do siebie równoznaczne, że oba są samowystępnym względem siebie (§ 69 przyp. e), mają się do siebie jak powód do następstwa, że ten zatem opiera się na racjonalnym prawie prawdy (princ. rationis).

Ład zaś rozjemczy będący trzecim rodzajem sądów stosunku, sygnalizuje, że oba pojęć w sposób nieornadowy to na miejsce przeciwności albo podmiotu. Ładnie dwa szczegółowe pojęcia lub większe ich części, oznaczając, że jedno z tych pojęć jest przeciwnością albo podmiotem sądu z wykluczeniem innych pojęć wraz z nim przewidzianych. — Ład taki polega zatem na prawie wykluczającym srodek (princ. exclusi tertii).

Zastosowanie tego prawa nie wymaga określonego alternatywności. Gdy członki tego sądu mają się do siebie jako pojęcia sprzeczne (princ. contradictoria), jest albo a, albo non a. Gdy tej formy mogą mieć jedynie dwa członki, więc oznaczają, że koniunkcja jest tylko jedyną z dwójga, albo a, albo non a; przeciwności, któreby było ani a, ani non a, jest niepodobnym namowy tegoż prawa.

Tę samo prawo również ma pełne zastosowanie do sądu rozjemczego drugiej formy, to jest do przypadku, gdy sąd mieści w sobie kilka członków rozjemczych, a tem samem, gdy one się mają do siebie do siebie jako pojęcia przeciwności (contraria). Jeżeli w tym przypadku rozdzielają się wszystkie przewidziane pojęcia przeciwności na dwa drzasty sprzeczne sobie (contradictoria), do których należąc, prawem stosuje się owa zasada logiczna wykluczająca srodek, czyli przeciwności srodek pojęć.

Jeżeli niechaj będzie sąd rozjemczy: jest albo a, albo b, albo c, albo d. W tym sądzie tkwi sąd: jest albo a, albo jest non a. Więc jedno z dwójga, przeciwności jest niepodobny, a tak oznaczają. W tym zastosowanie prawa wykluczającego srodek (princ. exclusi tertii). Rozumie się, że to non a ogarnia w sobie b, c, d, oraz e, oraz d; te trzy pojęcia łącznie są w jedności spójne, bo w pojęciu non a.

b.) Nasz sąd, aby w sądzie rozjemczym przewidywane były w zupełności wszystkie członki rozjemcze (membra disjuncta), to jest aby były wymienione bez wyjątku wszystkie części szczegółowe owego ogólniejszego pojęcia (w którego zakresie mieści się oznaczenie [albo podmiot]), bo inaczej owe wnioskowe wyprowadzone ze sądu rozjemczego, nie będą pewne. Bo obawiamy się, że jeżeli, gdy jedna z tych części szczegółowych będzie opuszczoną. Niechaj np. pojęcie ogólniejsze a będzie rozjęte na szczególne (membra disjuncta) a, b, c, d, z których jedna ma być oznaczeniem. — Ład zaś zopuszczeniem części d, oznacza, że jest albo a, albo b, albo c, — wtedy istnieje







53 457

~~Nam & omnia sunt ex iuramento posita et iudicio non minus  
in te quod in fidei (non excludit nisi iure testis) -~~

Leż to samo prawo również ma pełne zastosowanie do każdej rozjemczych  
drugiej formy, to jest do przypadku, gdy są między sobą w sobie kilka celów  
kierów rozjemczych, a tem samem, gdy one się mają wzajem do siebie, jako  
pojęcia przeciwne (contraria). Właściwie w tym przypadku rozdziela się  
się wszystkie przytoczone pojęcia przeciwne na dwa działy sprzeczne  
sobie (contradictoria), do których jużtem prawem, stosuje się owa zasada  
logiczna wykluczająca środek, czyli trzecie, środkowe pojęcie.

~~Jałhoi miéłaj bédrie sęd soryjmy: I jest albo a, albo b, albo c, albo d,  
W tym sędzie thw sęd: I jest albo a, albo I jest nona. Więć jedno z dwójga,  
trzej sęd jest nie podobny - a tak oczywiście widziemy zastosowanie prawa  
wyłączającego irodell (pr. excl. tertii sive unarii) Rozumieć się że to nona,  
ogarnia w sobie b, oraz c, oraz d; te trzy pojęcia zlane tu są w jedność  
opólną, z pojęciem ~~połączającym~~ połączającym, ujemnym nona.~~

B. Procraye pochodne sądów.



# I Sądy powstające z potężenia względów pierwotnych.

Widzieliśmy już wzgląd na ilość i wzgląd na  
jakość sądu, może się też wyrazić ze sądem kategorycz-  
nym, podobnie ze sądem warunkowym, nakłonic-  
ze sądem rozjemczym. Zważamy atoli, że naj-  
ważniejsze dla logiki są rodzaje sądów; wynika-  
jące z potężenia samego względów na ilość ze  
względem na jakość. — Albowiem jakkolwiek  
też rodzaje sądów, najgłówniejsze będą dwa  
pytania; dwa wzgledy następujące:

1<sup>st</sup> Do jakiej wielkiej ilości rzeczy objętych w pod-  
miocie odnosi się orzeczenie sądu — będzie to więc  
wzgląd na ilość (quantitas) (§ 62)

2<sup>ge</sup> Jakim sposobem odnosi się orzeczenie do pod-  
miotu — czyli sąd przyznaje orzeczenie podmiotowi;  
czyli też podmiotowi tego orzeczenia odmawia — będzie  
to więc wzgląd na jakość (qualitas) § 63.

Te <sup>sta</sup> wzgledy <sup>ze</sup> sobą potęprone wzajem wyrażają  
okoliczności najważniejsze dla każdego sądu.

Gdy atoli, jak wiemy (§ 62 do 64) ze wzglę-  
du na ilość powstają dwa rodzaje sądu, bo a.)  
sąd powszechny b.) sąd szczególny — a gdy ze  
względem na <sup>(§ 62 do 64)</sup> jakość <sup>§ 65</sup> również dwa rodzaje  
bo a.) sąd twierdzący b.) sąd przeczący, zatem  
z powiązania (z kombinacji) tych czterech  
rodzajów sądu, powstają czterdzieści (kom-  
binacje), których rodzaje sądów, które w logice zwy-  
kle formami się nazywają — Te rodzaje czyli formy  
są tak ważne a tak często się powtarzają, że je  
zwykle dla skrótów oznaczają samogłoskami  
A, E, I, O.

Kombinacje te są następujące:

§ 9<sup>ty</sup> 62 winny że pod wzglę-  
dem ilości są porównany jest  
sądem prawnym, a z § 66  
winny że pod względem jakości  
są równocześnie jest sądem prawi-  
nowym i ilości i jakości razem  
względem ilości i jakości razem  
winny są porównanie ilości i  
do jest są formy i są prawni-  
wym, jest więc sądem jakości-  
wym wyrażającym prawną  
porównanie, ogólną a dodatkową  
materia -



sie dwójakim trybem.

A. Gdy pojęcie podmiotu S i orzeczenia P są pojęciami równoważnemi (aequipollentes u.) czyli na przemian zamiennemi, których więc zakresy, wedle § 45 przystają do siebie. -

Zachowanie się takiego pojęć, zastosowane do sądu, xrodzi figurę 7. Widać zimy, jako zakres podmiotu S, przystaje do zakresu orzeczenia P. Z czego wynika, że się sąd powszechnie twierdzący formy A. Wszystkie S są P i na odwrót wszystkie P są S.

fig. 7. S



Wszystkie S są P i na odwrót wszystkie P są S. Nie jestestwa organiczne S są jestestwa ni żyjących P i na odwrót, wszystkie

Także gdy

Podmiot i orzeczenie

jeżeli w orzeczeniu podmiotu S jestestwa organiczne, a podmiot P jestestwa ni żyjących, a orzeczenie P jestestwa organiczne, a podmiot S jestestwa ni żyjących. To, jak takie sądy są, one być mogą bez nadwarczenia znaczenia sądu (ob. § 62. I, 1, A.). Sądy

takowe są rzadkie, wyjątkowe

w nich jako we wszystkich

sądach, powszechnie twierdzący

cały podmiot S i P, a podmiot

orzeczenia S i P, a podmiot

wchodzi do sądu, co jest wyjątkiem

bo zwykle w sądach powszechnych

podmiotem jest podmiot pewna

część orzeczenia wchodzi

do sądu, jak do sądu

niektórych innych

pod P.

fig. 8.

Gdy podmiot S i P, to

niektóre mają być na

adwokat wszystkich P. niektóre

tych S. -

Tak w naszym przykładzie

zakres orzeczenia: jestestwa

organiczne, nie tylko

niektóre w sobie pojęć pod-

miotu rozumieć, ale i

rośliny - więc tylko niektóre

niektóre zakres orzeczenia

wchodzi do sądu, co jest

wyjątkiem

bo zwykle

podmiotem

jest podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

zwykle

podmiotem

jest

podmiot

pewna

część

orzeczenia

wchodzi

do sądu

co jest

wyjątkiem

bo

</

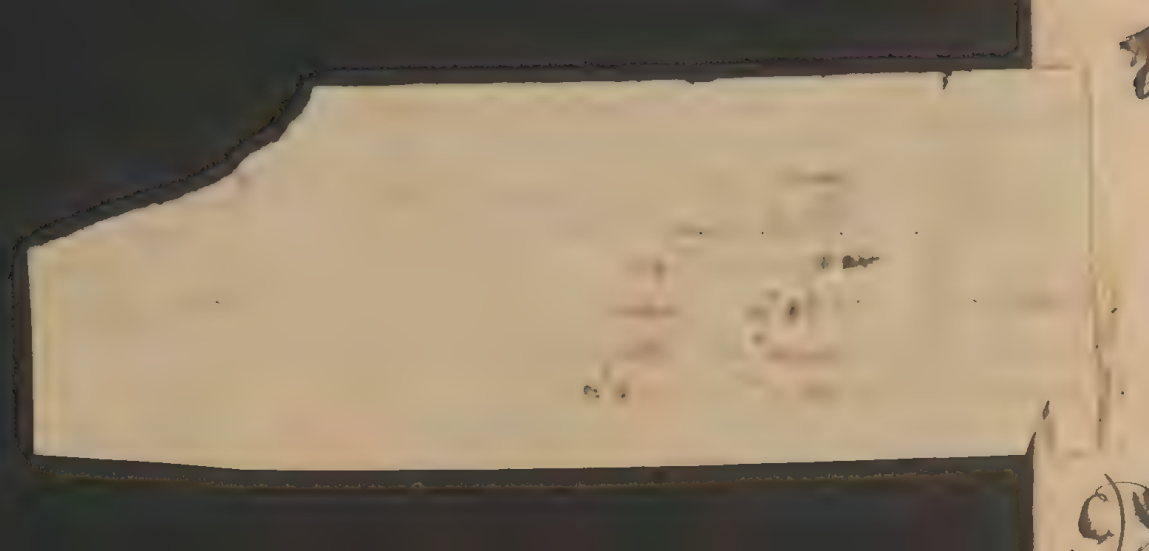












[illegible]

~~Uważamy że w § 64 obrażając się, iż pod względem ilości, systemy gr. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837,~~

A) Malarzy xwóćci kaurnosi na xwiżekł, który xachodzi między podziałem sędów na rodzaje A, E, I, O a podziałem sędów pod względem stosunku. - Ostatnim rodzajem sędów sto-  
lanika był sąd rozjemczy, w nim właśnie spotykamy już zarodek twierdzenia <sup>forny</sup>  
sędów A, E, I, O ob 570. Jakkor, jeżeli <sup>ogólnego</sup> ~~xakres pojęcia~~ <sup>X: bez sąg orzecznictwa</sup> ~~wzrosty jest na cześci u, b, c, i zwróci~~  
się sąd rozjemczy następujący: I jest albo a, albo b, albo c. (jedno z trojga)  
~ tego sądu wypływa <sup>(bo axematizacja X)</sup> ~~I = sąd I - powołanie twierdzący: wszystkie a są X, wszystkie~~  
<sup>(tego samego rodzaju)</sup> ~~b są X, wszystkie c są X.~~ <sup>ne</sup> ~~I = sąd E: żadne a nie jest b, żadne b nie jest c i t.d.~~  
Bo a, b, c, wykluczają się nawzajem — <sup>nie</sup> ~~I = sąd I: niektóre X są a, niektóre X są b i t.d.~~  
<sup>te</sup> ~~I = sąd O: niektóre X nie są a, bo te X nie są a, które są b, albo c.~~

2/ Istwo spamiętał moim wyznaczenie samogłoszek A, E, I, O, które wyrażają  
oile które tak ważne dla logiki formy, różaje się w wypływające z potęgienia  
względem na ilość spółgłosek, że względem na ich jakości, albowiem do spamiętania nie tylko  
pomaga ów powyżej przytoczony wierszyk scholastycki i zwięzła wykładnia kolej-  
tych czterech samogłosek, ale nadto samo brzmienie ich przypomina ich znaczenie.  
jakoż A i I, brzmieniem przypomina słowo affirmare, E i O przypomina słowo negare.

Wiemy, że owe cztery sądy powyższe A, E, T, O, wynikły z kombinacji dwóch sądów ilości, bo sądy powszechnego i szczególnego i dwóch rodzajów sądów jakości, bo sądy twierdzącego i przeczącego, a temu samemu przeciwstawić się nasze przesłowanie wykrecone powyżej, że ze względu ilości, powstaje tylko dwa rodzaje sądów, i że









*1. 1796. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810.*

et hanc.  $\sqrt[6]{\text{oraz.}}$  est c. 4.

1. Ktore oddanie nowego projektu <sup>30</sup> ~~na~~ stary podmiata i gijy  
z r. a fante ante

2.9. Złotyż do szczytu nielotycznego, a mianowicie. Do strony  
oparcia i 1.8) 3.4) po prostu 3, ponieważ są to kłopoty:

a jest 2 ora B. / t. j. przysiadających podziasto-  
 wi dwa odczynniki dwa przysiadki a i B, których 2 kalibrowy na  
 figurę. więcej niż przysiadki. Długość a / S / teraz nie ma się  
 już i przysiadki stoją oba kalibrowy. np. 100 / 100 / jest  
 między przysiadkami i przysiadkami :

ten są) c jest. I oraz K, słowny, składa się z dwóch  
następujących zdań poprzedzających.

C. list. 2

just - B

*c'est c. d'après B*

1. Takowe oddanie nowego pójzia. Do ulowny orzekucia -  
loziny samic a parte post.

3/ Dada jest i z strony producentów i z strony rzeźnic  
...owe pojęcia, powstanie sz( ) taboru

cons<sup>(-)</sup> eq.  $\sqrt{2} a$   $\frac{1}{3}$

Notes on the Paper by Mr. James M. Smith, M.D.

(ten sep) stłada się ze sobą projektowany.

*C. p. aff. ca.*

1. 1st. 3-

just a

1851-52

( ora 2 ) se ora 3

Podanie nowych pojęć do podmiotu <sup>a karzem</sup> i do oznaczenia  
razu ~~wa~~ się w logice utrinque.

B) Wobec powyższego, jeżeli stwierdzić, to jest że odległa  
przy (ind. remotum).

Idem powiemy o pojedynczym jest (według niego) więcej)

Wie jest A

Plotu nie jest ukony

4) Ktokory pniekaję tworzą się trybami odpowiedniami  
trybom, które się tworzyły sążę Ktokone tworzące  
siępli godzące - 72422

1. qui e cuius<sup>a</sup> me p<sup>o</sup>st e L.

[illegible]















Wieniec 5 br. ze pod trojaktim wyglądem oznaczony  
do naszego myślenia, ~~nie posiada~~ trojaktli  
odnień zgo ~~z każdego z tych wygłędów wynika więc~~  
~~trojaktli~~ <sup>podmiot</sup> Z tego wynika trojaktli odrazu  
~~trojaktli~~ ~~podmiot~~ ~~zgo~~ ~~na~~ ~~zostaje~~.

Łódź analityczne a syntetyczne ~~1844~~.

1/ Sąd analityczny utwory się wówczas, gdy w myśleniu będzie obecne już gotowe znane pojęcie - a znane tak co do treści, jak co do zakresu swojego. Myślenie uznając, że jakaś cecha istotna, (przyniot, własności) przebywa lub nie przebywa w treści danego pojęcia, orzeka to wnanie swoje idem, to jest twory sąd, w którym pojęcie dane będzie podmiotem a cecha w nim zawarta będzie orzeczeniem - w którym więc to orzeczenie jest przyznaniem podmiotowi - albo mu jest odmówionym; wedle tego, ~~co~~ sąd będzie twierdzącym <sup>m</sup> lub przeczącym <sup>m</sup>. W każdym ~~z~~ <sup>z tych</sup> dwóch przypadków, sąd będzie analitycznym, bo płynie z poprzedniej analizy (z rozbiorem) już gotowego <sup>danego</sup> pojęcia.

Tak samo dzieje się co do kathresu. Tak analityczny omówienie, w jakim wykazywaliśmy kathresie objęte jest pojęciem dane, albo też jakże kathresy niższe, podwyższone, zawierają w sobie kathres pojęcia danego.

Widzimy, że analiza, jak wiadomo, nie występuje pro za obreśd danego pojęcia; ale określa jedynie to, co już jest zamknięte w pojęciu daném, gdy takowe jest obecne w myśleniu naszem. Nie są analiza nie wypowiada nowej myśli; nie wiepie że określa daną, nowego odkrycia, tylko wprost co do treści i zakresu pojęcia, wypowiada to, co już było wiadome poprzednio - więc tu ma zastosowania zasada: quod in subjecto est implicite, in praedicto est explicite.

Gdy  $a \neq b$ , więc  $S$  jest  $a$ ,  $S$  jest  $b$ . Prościej: spotkawszy  $a$  i  $b$   
 lubo wypowiedzi, co już jest dane, z drugiej strony  
 strony przekazywa się do wypracowania. Do zrozumienia wybitnego  
 danych już gotowych pojęć. (9)  
 2.) Szereg syntetyczny powstaje drogą odwrotną od analitycznego, -



*Fall*  
 [Sąd sąd analityczny jest  
 ostatecznym sądem już gotowym  
 już danym nam myśli wycień-  
 czonej w nowym *Fall* sąd analityczny  
 jest sądem nowym, dopiero  
 rodzącym się z nowym  
 myśleniem - Kłopot restaura-  
 cji dwu pojęć lub myśli i  
 wyrażenia

— to rodzi się wtedy, gdy myślenie to dane pojęcie,  
 więc już w nim gotowe, odnosi do innego <sup>(nieumiejętności, już)</sup> nowego pojęcia będącego  
 różnorodnym (disparata) względem danego pojęcia <sup>odnosi</sup> — więc do przeby-  
 wającego po za obrębem tego pojęcia danego. Inne to odnoś-  
 nie wypływa wzajemny stosunek istoty wewnętrznej oba  
 tych pojęć, a sąd, który stosunek ten wyraża nowie, się  
 sądem syntetycznym (ind. syntheticum) bo jest zebraniem,  
 (syntezą) ~~obu~~ tych pojęć różnorodnych.  $\S$

Sąd syntetyczny jest albo twierdzący, albo przeczący. Twier-  
 dzący jest, gdy sąd przyznaje owemu danemu już poprzednio  
 gotowemu pojęciu jako podmiotowi, to drugie nowe pojęcie  
 jako orzekanie.  
 Sąd syntetyczny przeczący odmawia pojęciu danemu, gotowemu,  
 jako podmiotowi owe drugie, nowe pojęcie, do którego pod-  
 miot był odniesiony — sąd wtedy orzeka, że to <sup>drugie</sup> nowe pojęcie  
 nie może się zjednoczyć z owym pojęciem danym — że  
 oba nawzajem się wykluczają, bo jedno <sup>jest</sup> i drugie <sup>nie</sup> jest.  
 co do istoty precyzyjnej. Gdy  $S$  jest  $a+b$ , sąd syntetyczny  
 twierdzący orzeka, że  $S$  będzie  $a+b$ , jest oraz  $X$ . Sąd syntetyczny  
 przeczący orzeka, że  $S$  będzie  $a+b$ , nie jest  $X$ , bo  $X$  precyzyjnie jest  
 trzecim pojęciem  $S$ , która jest  $a+b$ .

Łatwo odgadnąć, że mora syntetycznego sądu wiadomości nasze  
 się bogacz, bo do dawnej wiadomości naszej, poprzedniej, którejś-  
 my mieli o pojęciu pierwotnym danym, przytęskamy się no-  
 wa o nim wiadomości. Tak przez sąd syntetyczny ~~nowy~~  
~~nasz~~ <sup>nasz</sup> obojętniejszej wiedzy.

Wzrostkie wiadomości, umiejętności ludzkie, rosną i  
 rozwijają się na zasadzie sądów syntetycznych.  
 To samo miejsce, które zajmują sądy kategoryczne w dziele  
 pierwszym badającym, čím są sądy same przez się, to miej-  
 sce zajmują w dziele drugim sądy analityczne i syn-  
 tetyczne. ~~W~~ Tak sądy kategoryczne jak analityczne i syn-  
 tetyczne uwzględniają ~~wewnętrzne~~ istotę podmiotu, jego  
 treść i zakres i jemu przyznają orzekanie lub mu go odma-  
 wiają ( $\S 67$ )

a.) Uważamy atoli jeszcze, że różnica sądu analitycznego a syntetycznego jest jedynie względna.  
 Bo gdy sądem syntetycznym przyznane będzie podmiotowi nowe jakies pojęcie (nowa cecha, nowa  
 własność), takowe nowe pojęcie spłynie i zjednoczy się z owym podmiotem, t.j. z owym danym  
 pojęciem pierwotnym, które już przebywało w myśli naszej poprzednio, to jest pierwsze prze-  
 utożsamienie sądu syntetycznego — a gdy już spłynie z tem pojęciem danym już wtedy mu się







np. określenie, że dwie linie proste nie zamykają w sobie przestrzeni, że dwie linie a przestrzeń są po-  
jęcia różne względem siebie, obce, są przeczący wyjaśniając ich stosunek zarazem. uwaga: istota  
tych linii prostych a przestrzeni.

\* Pierwszy rodzaj sądów  
pozostających z ich stosunkiem, w stosunku ego  
adnego, a drugiego do drugiego  
mądrzejszego logicznego sądów  
nadaje się do nadania podziatu  
jego odnosin...

## II Rodzaj drugi

(Sądy a posteriori i sądy a priori)

\* Temuż odnosi się do <sup>zob. poprzednio</sup> zrodła poznania, z którego myślenie logiczne  
cierpie sądy swoje.

1. Sądy a posteriori czyli empiryczne rodzą się ze spostrzeżeń z obser-  
wacji faktów pojawiających się rzeczywistości, słowem z doświadczenia.

Gdy z doświadczenia wiemy, że pewna własność, przymiot, cecha, istota  
właściwa jest przypisana lub odłączona (zob. 3/3. przyp. a)

ciężkość, ciepota, dźwięk, kolor, zapach, smak, dźwięk, to sądy tworzą  
się sądy to twierdzący, to przeczący, w którym razie dana jest podmi-  
tem a owa własność, cecha itd. jest jego określeniem. Sądy empiry-  
czne są mianowicie wszystkie sądy odnoszące się do natury,  
do umiejętności produkcyjnych, na takich sądach opiera się in-

dukcja, to jest rozumowanie wyprowadzające z wielkiej ilości  
obserwacji, faktów jednostkowych, ogólne zasady, ogólne pojęcia,  
ogólne prawa panujące w zjawiskach (ob. 3/3. przyp. a)

2. Sądy a priori czyli sądy rozumowe są te, których myślenie nie  
bierze z doświadczenia, a więc nie z faktów jednostkowych na-

strękanym nam przez świat zewnętrzny, lecz które czerpią ze samego  
rozumu. W tych sądach na mocy wrodzonej mu a niewo-  
lującej się potęgi określa, że to pewne określenie (własności, cecha, pojęcie)  
ma być podmiotowi przypisane, albo jako mu przeciwne odrzucone.

Gdy sądy empiryczne określają, że coś jest tak a nie inaczej, gdy określają,  
że coś tym pewnym trybem a nie innym <sup>w rzeczywistości</sup> dzieje się, sądy a priori  
określają, że coś być musi tak, albo że być musi inaczej - że  
niezależnie od tego, czy się wina a nie inaczej -

Sądy empiryczne powołane określają, że tak się może stać  
w niektórych lub we wielu razach. Sądy a priori określają ogólne  
prawa, że się tak zawsze musi musi w tej samej  
działalności zjawiać. Sądy empiryczne określają, o powodach wrodzonych

\* W tym jest ciekawe  
z prawd wyrosłych do-  
mówcom-

6 Lady emirayone  
 onellaj's re cas' ject, re  
 ma bryt, ale nie onellaj's  
 orego <sup>to</sup> ject - lo ject ject mure  
 volumpr quia a p'vion -  
 A. / scisle mowicz n' sady.

doświadczalnych tego co jest, sądy a priori oznaczają, co do pierwotnych  
 powodów nieulegających doświadczeniu, a nie przystępnych  
 dla zmysłów. Sądy a priori sięgają do powodów powodów. —

a.) ściśle mówiąc są sądy empiryczne, choć się opierają na faktach jednostkowych, luźnych, przecież nie obejdują bez sprawy rozumu. Bo rozum te jednostkowe fakty podane przez doświadczenie, jednocy, przemienia na pojęcia, bo jedynie pojęcia mogą być wątkiem dla myślenia ostatecznego, czego sądy - a co więcej: często rozum stangw<sup>niemowlie</sup> na powodach wyrażonych z doświadczenia spina się do coraz wyższych sądów a priori.

b.) Mówimy w 5, że na sedach empirycznych oparte są rozumowania indukcyjne, które z wielu sedów odnoszących się do jednostkowych faktów wysnuwają ogólne wypadki, więc ogólne zasady, prawa i pojęcia. Tym to indukcyom zasadzającym się na obserwacji wielostronnej faktów, nauki przyrodniczej w nowożytnych dziejach, zawdzięczają taki: wiające swoje postępy i tę ścisłość gruntowną, która stopniowo buduje umiejętności na prawdach pewnych, zdobytych krytycznem doświadczeniem.

Jeż w starożytnym klasycznym świecie Sokrates cenił indukcję, a Arystoteles ją w teorię. - Całe średnie wieki - zajmując się scholastyczną filozofią, pomijały indukcję - ale rozumując o naturze i abstrakcyjnych ogólnościach wysnuwali wnioski czyste, bezume-  
ne, będące często <sup>em</sup> <sup>ami</sup> fałszywymi i próżną gadaniną.

Wielkowi Sędziemu,  
Dopiero Bako & Verulam (1564-1616) podniósł głos przeciw temu postępowaniu, wytknął, że ono było właściwie powodem, że nauki w przeciagu kilku wieków wcale się nie rozwinęły. Wier Bako ostrogo ostrzegł, żeby badacze przyrody przedewszystkiem mieli oczy otwarte na zjawiska, na fakta rzeczywiste i z nich żeby dopićw wydobycwali ogólne prawdy. Lubił i z czasów Bakona niektórzy badacze natury już postępowali sobie drogą, przez niego poleconą, jednak jeszcze gmyxali natęży zastępy, że on jawnie i publicznie poruszył tę sprawę w świecie naukowym (ob. pismu Dnia Michała Wsienickiego, Bakona metoda tłumaczenia natury. Wrańów 1834.)

c) Jeżeli zaś sądy a posteriori i całe z nich płynące postępowanie, jest wielkiego znaczenia dla ludzkości nie mniej ważną są sądy a priori i z nich wynikające rozumowanie. Sądy a priori nie są eksperne z doświadczenia, ale z głębin czystego rozumu. Rozum mimowolnie bywa party, by rozstrzągać w sprawach wyższych nad świat zewnętrzny i fakto <sup>i by</sup> smysłowe. Odgadywał prawdy nie przyspane dla smysłów. To parcie a dążność mimowolna wrodzona duchowi człowieka, zaiste także pochodzi, że w duchu naszym żyją te same prawa logiczne, które przebywają we wszystkich rzeczach.

Stąd rozum tworzy sądy o rzeczach, których mu nie podaje zewnętrzne odświeżenie.  
Tathum sedem a priori są. że dusza jest nieśmiertelna - werytalne jestestwa  
świata potęcone ścisłym xwizkkiem - Zjawiska świata choi przemienne, rodzą  
się i z kolei uikną, odbywają się na tle stałym, na prawach, które są wieczne  
też same, nieodmienne. wśród ciągłych xmian xjawił. Tathum sedem a priori jest są,  
że świat jest ~~całością~~ - że nie się nie dzieje bez przyczyny. - Myśle, wie jest jest <sup>30</sup> parto  
Zynska i jego. wywód istnienia Boga. Wszak wiele umiejętności najwar niejzych  
Na okłowiła ~~rodzi~~ się a priori; na sądach a priori, czysto rozumowych polega prawdziwie







94 77

by the

u

Cyde



li'ca )

wie h

279, 12

dictica)

1506

1892

of m

способ

my life

теперь

moneta

u'a

Знак

50111

*[Faint handwritten signature]*













moim być, że jutro będzie pogoda; — ten chory  
może umrzeć; — może rok obecny będzie uwol-  
dajny.

2. Sady <sup>z pewnością</sup> ~~z pewnością~~, assertoryczne (jakkąś  
decerentia, asserentia, assertorica, assertoria)  
w ten sposób sadzą o bycie, że uważają, że rzecz jakaś  
ma być rzeczywista, że jest rzeczywiste takie, albo też, że  
róż nie ma bytu, że nie jest rzeczywiste takie, że prosto  
słownie stwierdzący lub przeczący podmiotu do orzecze-  
nia w sadzie ma być rzeczywisty, ~~istniejący~~ w świecie.  
Sad assertoryczny nie ma więc względu na to, że sad  
inny, <sup>drugi</sup> z nim sprzeczny, a również assertoryczny jest  
takie prawdziwym; bynajmniej też sad assertoryczny  
tego sadu drugiego z koniwersją apodyktyczną  
nie <sup>uważa</sup> ~~uwaga~~, ani nie ogląda się na to, czyli to, co  
on uważa, już w świecie jest rzeczywistym, ani  
czyli zapewne będzie rzeczywistym, więc nie baw, czyli  
jego przeżycie jest ugruntowane na koniwersji;  
stowem nie baw na to, dla czego co jest lub dla-  
czego nie jest, nie baw na żadne inne wzglę-  
dy, ale tylko wprost <sup>to wyraża</sup> ~~stwierdza~~, co jest faktem  
rzeczywistym, o tem wie, że jest i jakim jest,  
lub że nie jest lub nie jest takim. Uważa  
np. że to, co było dawniej tylko snem, już  
obecnie jest faktem rzeczywistym. Sad  
assertoryczny uważając, że jest P, a nie oglę-  
dając się inny drugi sad również assertoryczny  
z nim sprzeczny: I nie jest P, I jest nie P — nie  
<sup>uważa</sup> ~~uwaga~~ <sup>uwaga</sup> ~~uwaga~~ apodyktycznie tj. z koniwersją, udo-  
wodniając pewnością tego drugiego sadu.

Uważamy, że wszystkie sady, o których  
mówiliśmy powyżej w nauce o sadach, były  
sadam <sup>z pewnością</sup> ~~z pewnością~~ <sup>z pewnością</sup> ~~z pewnością~~ assertorycznymi.

Logicy wyrabiają się z tych powodów,  
że sad assertoryczny odnosi się ad esse.







być P, sąd <sup>oak</sup> asercyjny i jest P, ~~nie~~ sąd  
apodyktywny i musi być P. —

Dawni logicy wyrzali się, o <sup>nie</sup> sądach Ko,  
niezwolali byli apodyktywnym, że się odwoi  
ad necessae, ad oportere.

Sądem konieczności jest sąd: <sup>(+)</sup> w Kardym  
trójkacie (płaskim) trzy kąty <sup>na równie</sup> ~~muszą się równać~~  
dwóm kątom prostym; <sup>(ciężko być równymi)</sup> każdy ciałowik ma  
konieczność dopisnąć powinności swoich;  
gdy płonie świeca, konieczność jest widzieć;  
kto prawdziwie pobożny, jest konieczność  
brać urzeczyn.

Uwaga. W całym powyższym wywodzie mówiliśmy o  
sądach ~~zawieszonych~~ sprzecznych formie np. Jest P, i nie  
jest P, albo I jest nie P, ale są sądy sprzeczne mają  
ce jeszcze inne formy wyrażone poniżej w § 83, jak np.  
względnie I są P, z nim sprzeczny jest sąd: niektóre I  
nie są P. Podobnie sąd: żadne I nie jest P jest  
sprzeczny ze sądem: niektóre I są P.

Zapewne wątpić nie można, że rodzaje sądów pro,  
wyższych zdarzają się często w życiu, co więcej przynosi  
im należyte ważne znaczenie. Wątpliwość w tej mierze,  
że jedynie niegdyś mieć może, gdy się zapytamy,  
o ile faktycznie rodzaje sądów do logiki należą. Nie  
mówimy się w tej mierze zgodzić z Kantem i jego  
stronnikami, którzy te sądy biorą odrębnie od form  
logicznych i stwierdzą, jakoby gołe orzeczenie stwierdza,  
drze, że może jakas być może, lub że może jakas  
jest, lub że ona być musi, — słowem, że sam przez  
się stopień wiedzy wyrażającego sądowego wyrażenia  
jakoż mógł wyrażać, aby te sądy stanowiły  
w logice osobny i właściwy dział sądów.

Mówimy atoli, że ten stopień wiedzy sądowego  
że ten sposób bytu rzeczy, o którymś sądzi osoba, rodzi  
się nie z samej logiki, jak chce Kant, lecz z innych



1724  
drzeleń wiadomości np, że dziś ~~ma~~ imnieć, że jutro będzie  
ładnie mrozić, że rok będzie urodzajny, że każdy człowiek  
musi dopełniać obowiązki swoje. O tem wyrażałem  
roba sadząca nie wie <sup>z samych przyczyn</sup> logiki, ale do takich sądów po-  
trebne jej są wiadomości skądinąd czerpane np. z  
medycyny, z meteorologii, z estetyki, z etyki. Znać to  
ten wórný stopień wiedzy i przekonania jest rzadką cnotą  
psychologiczną a nie logiczną (Ob. § 60 przyp. a).

Jeżeli więc zdania, że wtedy byłoby tego rodzaju sądy mogą należeć do logiki, gdy będą w związku z logiką, t.j. gdy różny stopień co do pewności wiedzy, sądrącego wypływnie z logiki czyli z samej logicznej formy sądów, a zatem gdy sama logiczna forma sądu będzie w związku z jednym z tych trzech stopni pewności w umyśle sądrącej osoby. Z tego widzimy, że każdy z trzech stopni pewności wiedzy w umyśle sądrącego będzie miał odpowiednie sobie logiczne rodzaje sądów i nawiązan.

Gdy otoli te podraje sądów, które są odpo-  
wiednie sądowi sposobu bytu nie stanowią w logi-  
ce osobnego działu, ale znajdują się w ogólności  
już w podrajach sądów porok nas powyżej wyto-  
żonych, ~~zatem~~ <sup>z tego wynika</sup> ~~znac~~, iż, jak się rzekło, i te sądy  
sposobu bytu nie stanowią w logice osobnego działu,  
tu sądów.

Chcimy więc zobaczyć przegląd Arech.  
rodzajów sądów sposobu bytu i uwarunku, ja,  
ki jest w każdym z nich stopień przenośności  
w umyśle sądowniczym i zarządzie uwarunku, ja,  
kie są formy logiczne sądów odpowiednie  
tych sądów sposobu.

1. Ład przypuszczający, problematyczny, jak  
wiemy, wyraża, że coś być może, że istnieje,  
nie sądu może być <sup>podważony</sup> przegrane lub odwołane.  
Ład ten opiera się tylko na całej dowodzie, więc



nie przewy, że sąd <sup>(y) z nim</sup> ~~przewy~~ może być  
również prawdziwy. Sąd problematyczny tkwi w lo-  
żonych formach sądu.

A) W sądach przygotowawczych tak twierdzących jak i prze-  
stających. Bo jeżeli przegrywamy jednemu lub kilku  
podmiotom (egzemplarom) jednego rodzaju pewne  
(2) orzeczenie lub mu go odmawiamy, okazuje się, że  
w ogólności takowe orzeczenie jest możliwe, a że jest  
podobne dla całego rodzaju, dla wszystkich jego  
jednostek. Np. Kto powiada, że w ogrodzie, przypuszcza ten  
sam, że wszystkie róże w tym czasie kwitnąć  
mogą. Tu jeden krzew róży kwitnący nie jest sadem  
jednostkowym, ale przygotowawczym jak to określa § 62 przy-  
pis d. Mbo kto powie „moje <sup>co</sup> drzewo św. Józefa”,  
wiedzie się, że spada, opiera się na sadzie prze-  
gotowym, że już raz lub kilka razy doświadczył,  
że śnieg padał d. 8 Maja z przypuszczenia.

(2) B. Znawienie sądów przegrywających (problematycznych)  
przebywa w poprzedniku (membrum antecedens)  
sądów warunkowych, bo w nim tkwi okoliczność  
możliwa, która mieć może miejsce i która też może  
nie mieć miejsca, a od której zależy urezeczywistnie-  
nie sądu warunkowego (§ 69).

Np. Jeżeli Piotr jest pilnym uczniem, to zastępn-  
ie na pochwałę. Tu poprzednik <sup>wyraża</sup> orzeczenie, że Piotr  
może być pilnym uczniem, więc jest przypuszcze-  
niem pewnego warunku, a nie <sup>uchwała</sup> ~~wyraża~~ spowa-  
nego z nim sądu; że Piotr może nie być pilnym  
ucznem.

C) Znawienie sądów problematycznych ukryte też  
jest w sądzie rozjemczym (jud. disjunctivum) za-  
nim zapadnie stanowcze orzeczenie o podmiocie,  
nie. Np. Jest albo a, albo b, albo c. Sąd ten za-  
tem domyślnie zawiera sądy problematyczne,



172  
że może być, iż jest a, albo że może być może, że to i  
to jest b lub c itd.

2. b) Sad <sup>z pewnością</sup> ~~z pewnością~~ asertywny wyrażający zgodę,  
że orzeczenie przynajmniej jest podmiotowi lub że mu jest  
odmówione, — sad ten, <sup>jak</sup> wiemy, nie ma względu na to,  
że obok niego może mieć być drugi sad z nim sprzeczny  
(contradictorium). Sad asertywny <sup>nie</sup> ~~wyraża~~ <sup>nie</sup> ~~wyraża~~ być,  
najmniej tego sadu sprzecznego z nim z konieczności,  
apodyktyczną pewnością, bo sad ten <sup>wypowiada</sup> ~~stwierdza~~ tylko  
fakt, Argyma się rzeczywistości, więc wyraża to, co  
rzeczywiście jest, lub co rzeczywiście nie jest, nie  
wchodząc w to, czyli....

do strony 173

czyli to jest dla tego kłopotliwe...











Ze stosunku dwóch sądów mających równe znaczenie  
wypływa ~~z~~ zasady: że z prawdzi jednego z nich wynika  
że ~~z~~ prawdzi drugiego, że z fałszy jednego  
z nich wynika fałsz drugiego - a tym samym wy-  
nika, że albo oba te sądy są prawdziwe, albo oba  
fałszywe.

Sądy równoznaczne powstają dwójakim trybem, bo  
ich znaczenie równe pochodzić może albo  
1.) z powodu równości materji - albo  
2.) z powodu równości formy.

#### 1.) Sądy równoznaczne z powodu równości materji.

Wiemy z § 34. że pojęciami równoznacznymi są  
te, które choć mają na pozór (np: we wyrażeniu)  
treść różną, ta treść ich będzie jednego znaczenia.

Takie są pojęcia równoznaczne, mają, całkiem  
jednakie, przystające do siebie, jak się to widzi w § 35.  
z tego wynika, że dwa sądy będą równoznaczne,  
gdy podnioty w obydwóch są pojęciami równoznacznymi,  
albo gdy ich określenia, są <sup>z tego samego</sup> pojęciami  
- albo na wprost, gdy oba pojęcia główne (pod-  
miot i określenie, w jednym sądzie są, równoznac-  
ne z pojęciami odpowiedziami im w drugim sądzie).  
Takie sądy, zowią się w logice ~~związanymi~~ <sup>związanymi</sup> równoznacznymi.

#### 2.) Sądy równoznaczne z powodu równości ich formy.

Sądy mogą być równego znaczenia, gdy ich forma, właści-  
wa gdy ich jakości jest różna, a ilości równa - to jest, gdy  
prawy równości ilości, jeden z nich jest twierdzący, a dru-  
gi przeczący - a to się dzieje tym trybem, że sąd drugi,  
to jest przeczący, zaprzecza właśnie to pojęcie, które jest  
zaprzeczeniem sądu pierwszego, czyli sądu twierdzącego.  
Sąd więc drugi przeczący przeczenie w nim samym objęte,  
staże się sam twierdzącym sądem, staże się, równym  
co do znaczenia, sądowi pierwszemu, który twierdzi.  
Takie sądy zowią się w logice formalnie równo-  
znaczne.

Matezy takowe sądy odróżniać od tych, które takie  
mają, jakości różną, ale nie są równoznacznymi, są  
równoznacznymi, są sobie przeciwnymi (zwd: opposite)  
o tych mowa w § 37. § 38, § 39 i następ.

a.) Uwaga do sądów równoznacznych z powodu równości materji. Zwykłe.

~~§ 35. je stotnost' i p'p'ace.  
ru bectvo organice, broj  
kat' ravnost' i p'p'ace.  
ravnost' i p'p'ace.  
ravnost' i p'p'ace.~~

~~z (np: k'zde je letece z'p'ace  
umiera. k'zde je letece  
z'p'ace mek'ke i m'zke).~~

w logikach bywa mowa jedynie o orzeczeniach (propositionach) równoznacznych, gdy podmioty są jednakie, przecier sądy mogą być także równoznaczne, gdy podmioty będą równoznaczne a orzeczenia jednakie, np.: Bóg jest wszechmocny, - Mistrz świata jest wszechmocny. - Natomiast sądy mogą mieć podmioty i orzeczenia równoznaczne np. Bóg jest wszechmocny - Mistrz świata włada wedle woli wszechbytnością. - Czysto te pojęcia i sądy równoznacznie powstają, gdy jedno i to samo pojęcie bieremy z różnych stron np. ta figura jest trójkątem równobocznym - ta figura jest trójkątem równoboczny. <sup>opisuje każdy</sup> Pierwszy sęd ma na względzie równość boków, drugi równość kątów. - <sup>zob. 1. sęd</sup> Podobnie sądy: człowiek jest stworzeniem rozumnym, człowiek jest stworzeniem odcamionem wolną wolą - człowiek jest osobą i. t. d.

C.) Przykłady sądów równoznacznych z powodu różnej ich formy: wszyscy ludzie są śmiertelni - żaden człowiek nie jest nieśmiertelnym. Wzrostkie jestestwa stworzone są <sup>ograniczone</sup> ~~ograniczone~~ - żadne jestestwo stworzone nie jest <sup>nieograniczone</sup> ~~nieograniczone~~. Każdy człowiek po części jest samiczny - żaden człowiek po części nie jest <sup>bezsumienny</sup> ~~bezsumienny~~.

## § 81.

## B. Sądy równoznaczne.

1.) Sądy równoznaczne z powodu różnej ich ilości oraz różnej jakości.

Widzieliśmy w § 79 sub 1, że różnica sądów porównywanych odnosi się może najprzód do różnej ich ilości, powtórze do różnej ich jakości. Przyponiamy, że w § 81: 65 - § 80 sub 1, wskazywaliśmy, że sądy równoznaczne, z powodu różnej jakości, kładą się w logice w ogólności sądani przeciwległymi (ind. opposita).

Tutaj więc, że nam należy pod tym względem formał stosunki wzajemne sądów form: A. E. I. O. <sup>znianowicie</sup> Głównie stosunki te są, trójakcie a następujące:

a.) Dwa sądy są, różnej ilości, ale równej jakości. - Jest to więc stosunek wzajemny sądów formy A i I oraz formy E i O.

b.) Dwa sądy są, różnej ilości oraz różnej jakości, jest to więc stosunek wzajemny sądów formy A i O, oraz formy E i I.

c.) Dwa sądy są, różnej jakości, a równej ilości. - Jest to więc stosunek wzajemny sądów formy A i E oraz formy I i O.

W następnych §§ rozpatryjemy się osobno w każdym z tych trzech stosunków. -



Przypominamy <sup>niez pakuje</sup> atoli że wadli § 78 wyrażenie te sądy, jeżeli mają <sup>zostawiać</sup> ~~zostawiać~~ w stosunku do siebie, mimo różnicy formy, mają mieć jednaką materię.

§ 82.

a sądy różnej ilości a równej jakości, czyli sądy w stosunku podporządkowania / subalternatio.

Dwa sądy różne co do ilości, a równe co do jakości wtedy mają, między, gdy jeden z nich odnosi się ~~do~~ określenie do całego zakresu podmiotu (sądy A i E), a drugi sąd odnosi to samo określenie jedynie <sup>do części</sup> zakresu podmiotu sądu (I i O), słowem gdy jeden będzie sądem powszechnym (np. A) a drugi sądem szczególnym (np. I).

Wtedy, gdy w logikach jest mowa o wzajemnych stosunkach sądu, stosunkach takowy, zowie się stosunkiem podporządkowania sądu (subalternatio) (Sąd do którego wchodzi cały zakres podmiotu, zowie się sądem podporządkującym (jud. subalternans) jest to więc sąd powszechny A i E. Sąd zaś, do którego wchodzi tylko część zakresu podmiotu, zatem sąd szczególny, zowie się sądem podporządkowanym, jest to więc sąd szczególny (jud. subalternatum) I i O.

† (np. gdy sąd A powszechny jest sąd I. podporządkowany I. niektóre kamienie są sądy powszechnymi to jest sąd podporządkującym a wyrażenie kamienie sądy.)

Stego widziemy, że sąd A, wyrażenie I, I, jest sądem podporządkującym (subalternans) względem sądu I określającym, że niektóre I, I. Sąd I jest sądem podporządkowanym, (subalternatum) względem sądu A.

Podobnie sąd E, kadze I nie jest I, jest sądem podporządkującym, względem sądu jemu podporządkowanego O, które określa, że niektóre I, nie są I.

Co do stosunku sądu A do I, oraz E do O, ważny następujące prawo:

I<sup>do</sup> sąd szczególny podporządkowany (I, O) objęty jest w sądzie powszechnym podporządkującym (A, E) więc on z niego wypływa. (I wypływa z A, O wypływa z E), a zatem, gdy sąd podporządkowany (I, O) jest fałszywym, fałszywym też będzie sąd podporządkujący powszechny (A, E.) F.

2<sup>te</sup> Jeżeli zaś podporządkujący powierzył sąd (A. E.) jest  
faktycznym, prawdziwym być może sąd sąregetowy pod-  
porządkowany (T. O.), który ma treść większą, niż sąd  
powierzony podporządkujący (A. E.) (np. faktycznym  
jest sąd, że wszystkie zwierzęta są ptakami (A) a jest  
prawdziwy sąd sąregetowy: niektóre zwierzęta są pta-  
kami.) To prawda będzie podstawa dla nauki <sup>swojej</sup> ~~naszej~~.

f 83.

Powiedziano w § 84 sub b, jako sądami różnej ilości  
a charakterem różnej jakości, są sądy: [1./A.O. 2./E.J.  
ad 1./ Sąd A broni: wszystkie sądy P. - Sąd O broni  
niektóre sądy P. - Oba te sądy nawzajem się reprezentują  
~~sa syncretice (antydiktoria)~~  
nawzajem wykluczają, - Pro gdy sąd A przypisuje wszystkim  
światłość (rodzaj) P, przeciwnie sądowi O który  
odmawia niektórym światłości (rodzaju) P. (np:  
wszyscy ludzie są śmiertelni (A) / niektórym ludziom nie  
są śmiertelni (O) wszyscy ludzie są porzuci (A) / niektórym  
ludziom nie są porzuci (O).

6  
 Tak miedziemy, że staramy  
 sprzeciwosci (contradictio)  
 w tedy zachodzi gdy jedno  
 pojęcie jest twierdzeniem (pozyt.)  
 a drugie wprost jest przeczeniem  
 (negat.) tego twierdzenia  
 drugie, a za tem gdy to dru-  
 gie pojęcie zgoda prucy nie  
 uważa o żadnego twierdzenia  
 na miysce owego zaprze-  
 czenia twierdzenia, tak  
 pierwsze pojęcie ma  
 znaczenie A, a drugie  
 znaczenie A. — Przy-  
 kłademy bowiem 52 i fig 4.



Fa. na adura! a prauody  
 sadu O unoziny o fatru  
 sadu it, a prauody fatru  
 das' sadu it unoziny  
 o prauody sadu O, a  
 a fatru sadu O o prauody  
 sadu A, fatru sadu  
 sadu A, fatru sadu  
 sadu E unoziny o  
 fatru sadu A, a prauody  
 sadu O fatru sadu E,  
 a fatru sadu E o prauody  
 sadu A, a fatru sadu  
 o prauody sadu E.

sgódw E i I (zgo: każde zwiene nie jest rozumne (E) nie-  
które zwiene są rozumne (I)). Sądy E i I mają się do siebie jako  
sądy sprzeczne (contradictoria). Łatwiej jak z prawdy sądu I wnosi-  
my o fałszu sądu O I inadwid z fałszu sądu E wnosimy o  
prawdzie sądu I I tak z prawdy sądu E wnosimy o fałszu sądu  
I inadwid z prawdy sądu I wnosimy o prawdnie sądu E;  
a jak z prawdy sądu E wnosimy o fałszu sądu I inadwid;  
tak z prawdy sądu I wnosimy o fałszu sądu E inadwid.  
Wszystkie te nasze wnioski zasadzają się na dwóch prawach  
załączonych myślenie prostotwornych powyżej.


584.

C. Sądy różnej jakości, ale równej ilości;  
czyli 1. sądy przeciwe (jud. contraria) 2. sądy podpro-  
wadzowane przeciwe (jud. subcontraria).

Towiedzianno już w § 81 sub C, że sądami różnej jakości  
a równej ilości są  
1<sup>o</sup> sądy A i E, bo pierwszy jest twierdzący, drugi przeczący  
a obydwu co do ilości są równe, bo oba są sądami po-  
średnimi, są to sądy przeciwne (juz. Contraria.)  
2<sup>ne</sup> sądy I i O, również są, różnej jakości a równej  
ilości, bo pierwszy jest twierdzący, drugi przeczący  
a obydwu, co do ilości są ekwatywne, są to sądy podpo-  
rzędkowane przeciwne (juz. subcontraria.)

1. *Savvy* proiezione (ind. contraria)

Ala us - Fosunek sędzisz A: E

(Sąd A orzeka: wykorzystanie Sq, P. - Sąd E orzeka: każde  
 (nie jest P. - Logicy nazywają stosunek takich dwóch  
 sądów stosunkiem sprecyzowania - Choćby sąd A przy-  
~~jął~~ znał wykorzystanie Soverenii P, a sąd E <sup>przeciwne</sup> wykorzystanie Sad:  
 mawia tego orzeczenia P, oba te sądy są sobie wbrew precyzowane,  
 są najwięcej od siebie oddalone, <sup>wobec naszego umiarkowania</sup> ~~szkale~~ <sup>z</sup> szkodliwymi ~~w~~ <sup>z</sup> 342.   
 Sądy A i E są sądami przeciwnymi jeden drugiemu (jako  
 contraria)

Prawda, które tu maig, jest następująca: Oba te sądy. A. E.  
nie mogą być razem prawdziwe, ale oba razem mogą być fał-  
szywe.

Z tego wynika, że gdy wiemy, że jeden z nich jest prawdziwy,  
już z pewnością wnosimy, że drugi jest fałszywy — ~~bez~~ <sup>bez</sup> ~~nie~~  
możemy wnosić odwrotnie, to jest, jeżeli wiemy, że jeden  
z nich jest fałszywy, nie możemy wnosić, że drugi jest  
prawdziwy, bo być może, że ~~z ten drugi będzie fałszywy~~  
ale że ~~ten drugi~~ <sup>ten drugi</sup> ~~być może~~ <sup>może</sup> fałszywy.  
ale że ~~ten drugi~~ <sup>ten drugi</sup> ~~być może~~ <sup>może</sup> fałszywy.



O, miłkość, Snieży, będzie prawdziwy.

Zważmy atoli, że werystko, cośmy tu o stosunku sz-  
cio A i E powiedzieli, ma zastosowanie zupełne w naj-  
bizniejszych przypadkach, bo zawsze wtedy, gdy E to jest  
podmiot tych sądów powierchowych A i E jest pojęciem  
ogólnem, rodzajowem, zatem, gdy w sobie zawiera  
wiele odrębnych pojęć (gatunków), wiele jednostek-  
do których się odnosi.

Wiemy ~~ale~~ <sup>że</sup> § 62 i § 64 że i do sądów powozowych należą, również sądy jednostkowe; to jest sądy, w których orzeczenie odnosi się wyłącznie do podmiotu będącego jednostką - ~~otóż~~ w takich ~~sędach~~ sądy A i E nie zachowują się do siebie jako sądy precyzyjne (jud. contraria), ale jako sądy sprzeczne (jud. contradictoria) np. Piotr jest młodszy (A.) Piotr jest młodszy (E.)

a.) Powiedzieliśmy w §, że zawsze wtedy, gdy w sądach A i E podmiot A nie pojęciem rodzajowem, czyli ogólnem, te sądy będą sędziami przeciwnemi (jidw. contraria) prawdziwość z nich wypływająca, będzie, że oba te sądy nie mogą, być razem prawdziwe - ale oba mogą, być razem fałszywe - przykłady wyjaśnią rzecz - Sąd A, wszyscy ludzie są jestestwami rozumnymi - Sąd E, żaden człowiek (żaden z ludzi) nie jest jestestwem rozumnym - W tym przypadku tylko sąd pierwszy, to jest sąd A jest prawdziwym, a drugi, to jest sąd E jest fałszywym - Jeżeli więc wiemy, że ten sąd A jest prawdziwym, wnosiśmy a pewnośc, że sąd drugi, to jest sąd E, jest fałszywy - Lecz gdy tylko wiemy, że jeden z tych sądów jest fałszywy, nie możemy wnosić a pewnośc, że drugi jest prawdziwym, to być może, że oba razem są fałszywe - up. jeżeli wiem, że sądem fałszywym jest sąd A: wszyscy ludzie są geniuszami nie mogę wnosić, że sąd E jest prawdziwym, to jest że prawdziwym jest sąd: żaden człowiek nie jest geniuszem - Owszem, w takim przypadku ani sąd A ani sąd E nie jest prawdziwym, ale jest prawdziwym sąd J: niektórzy ludzie są geniuszami, i również jest prawdziwym sąd O niektórzy ludzie nie są geniuszami, obawmy się, że jako uzupełnienie tego tłumaczenia poniżej §98 przyp. a.

6.) Łańcie nie możemy za pierwszym razem oka. Łańce zrozumiemy po sobie dla którego logicy nazywają sądy A i E sądaniami przeciwnymi. To wywołuje powiększonych już Łańciej uznamy trafność tej nazwy. Mówią <sup>Łańcej</sup> (w § 42 pod 2. oraz przyp. do tego §) o pojęciach przeciwnych w ścisłym znaczeniu, kłóliśmy że one mają się ~~potęgować~~ <sup>potęgować</sup> jedne do drugich, jako pojęcia rozjemne (n. ~~disjunctae~~ <sup>disjunctae</sup> ~~disjunctae~~ <sup>disjunctae</sup>) nawzajem się przeciwko wykluczające, i dodaliśmy, że przebiegając cały szereg pojęć przeciwnych, spotykamy, że przeciwieństwa zachodzące między nimi stopniowo się potęgują, - że mianowicie różnica między pierwszym pojęciem a ostatniem będzie przeciwieństwem najwyższym spotykającym się z tymi dwoma pojęciami <sup>jako ostatniemi</sup> najdalej od siebie oddalonymi <sup>w całym znaczeniu</sup> będącymi przeciwnymi (contrariae) ~~nawzajemnie wykluczającymi~~.



Stwierdza to naukę o pojęciach przeciwnych do sądów, widziemy że podobnie sąd formy A one-  
kajemy, że wykrytkie Sq P i sąd formy E, onekajemy, że żadne I nie jest Sq sądami  
najdalej od siebie oddziaływanymi, że są sądami skrajnymi, że są sądami w najściślejszym  
znaczeniu przeciwnymi (contraria) - O tej ~~własności~~ własności już wspominał minij-  
szy §. Tutaj jeszcze dodajemy, że sąd A i E są sądami, których przeciwnościwo dochodzi  
do ostateczności w szeregu sądów przeciwnych będących formy A, I, O, E. Możemy sobie  
dla zrozumienia rzeczy wyobrazić sąd rozjemczy, którym członki rozjemcze (membra  
disjuncta) są, sądami A, I, O, E. Będzie to więc sąd; albo wykrytkie Sq P(A), albo  
niektóre Sq P(I) - albo niektóre I nie są P(O), - albo żadne I nie jest P(E) §  
W § 70, w którym wyłożyliśmy naukę o sędzie rozjemczym, nakładamy, że gdy sąd  
dany rozjemczy składa się z kilku pojęć przeciwnych (n. contrariae) wtedy, gdy wie-  
my które z tych pojęć jest prawdziwem - <sup>wnosimy</sup> ~~wnosimy~~ i pewnością, że wykrytkie  
inne pojęcia przytoczone są fałszywe, - <sup>lecz</sup> to gdy tylko wiemy, które to z tych  
pojęć jest fałszywe, wtedy jeszcze odgadnąć nie możemy, które z tych innych  
pojęć jest ~~prawdą~~ prawdziwe. Owi gdy także same spotykamy prawdzi-  
w naszym § 6, w którym mowa o stosunku wzajemnym sądów formy A  
formy E, a gdy wiemy że pojęcia w sędzie rozjemczym są pojęciami pre-  
ciwnymi (contrariae), z tego już wyraznie znać, że ~~stwierdzenie~~ logicy nazywają,  
takie sądy A i E sądami przeciwnymi (jud. contraria) - Dotykamy cytel-  
nie do § 98 przyp. 6. gdzie ~~znajdzie~~ bliżej jeszcze wy tłumaczenie tej rzeczy.



۵۸۵

2. Sady podproneżthowane pmerisne  
(jid. subcontraria)

Stoić wnie do 184 mamy obecnie jeszcze mówić o sto-  
sunku wzajemnym sądów T i O. Te sądy stanowią  
drugi stowunek sądów, których jakości różna a ilości  
równa, bo pierwszy jest twierdzący a drugi przeczący, a  
obydwa są skrajowe - gdyż ka's pierwszy (T) jest podpo-  
rządkowany sądowi (A) a drugi (O) sądowi (E); a gdy  
sądy A i E są sobie przeciwne jeden drugiemu, więc  
sądy T, O, <sup>stosunk</sup> zowią się podporządkowane (=mi-  
subcontraria).

Stosunek wzajemny tych sądów T: O opiera się na  
prawidło następującem:

1. / Sądy podporządkowane precyzyjne T.O mogą być  
razem oba prawdziwe.

L./ Ale każdy także nie może być razem oba fałszywe.   
Przynajmniej jeden z nich musi być prawdziwy. 

ad 1. Mamy dwieście, że oba owe sądy mogą być razem  
prawdziwe, to jest, iż prawdziwym być może sąd I, niektóre  
sądy P, i że razem prawdziwym <sup>być może</sup> ~~być może~~ sąd O niektóre  
nie sądy P. - Jakkor, gdy każdy z tych dwóch sądów ~~nie~~  
odnosi

9  
[otokazny shesnosti,  
obv tykh rasat pruzh-  
mykh







### III Wniosek.

§89.

Gdy w każdym sądzie danym orzeczenie odnosi się do podmiotu, a tem samem odnosi się i do wszystkich pojęć szczególnych lub do wszystkich rzeczy jednostkowych objętych w podmiocie, z tego widać, że w sądzie danym tyle razy orzeczenie odnosi się do pojęć szczególnych i do rzeczy jednostkowych, ile ich jest objętych w podmiocie, a zatem, że w każdym sądzie danym ukrytych jest wiele sądów. Z tego samego już wynika, że ze sądu danego wy-  
wodzić możemy nowe sądy.

Przecież <sup>powyżej przytoczony</sup> ten powód wyznaczania nowych sądów z danego sądu nie jest bynajmniej jedynym powodem takowej czynności. Jakżeż wyżej (§78 do 88) wykaza-  
dając rzecz o wzajemnych stosunkach sądów, wskazywaliśmy ich wzajemną zależność i prawistość, tak przeto po-  
mimo, że myślenie nasze zdota prze-  
chodzić z pewnego sądu do innego nowego sądu, co się dzieć może to by-  
tem stwierdzającym to przedawym.

To zaś przechodzenie ze sądów dawnych do sądów nowych, to <sup>zas</sup> wywode-  
nie z dawnych sądów sądu nowego  
jest już wyrokiem, a trzecia sprawa na-  
szego myślenia i nazywa się roz-  
mowaniem, wnioskowaniem (ratio-  
cinari, ratiocinatio), a formą tej



czynności jest wniosek (syllogismus).

Obecny poniżej ze samej teorii wnioskowania, jako w tej czynności myślenia nasze polega na wszystkich prawach (za-  
sadnych) myślenia, bo na prawie za-  
sadnym tożsamości (pr. identitatis § 12),  
sprzeczności (pr. contradictionis § 13), wy-  
kluczającym prodek (pr. exclusi tertii  
§ 14), na koniec na prawie  
powodu (pr. rationis § 15).

Sądy dane, z których wywodzimy nowe,  
nazywamy sądami zasadniczymi, <sup>czyli</sup> pre-  
missami wniosku (propositiones pre-  
missae), a sąd nowy wywieziony  
z danych sądów, nazywamy wynikiem,  
także konkluzją wniosku (conclusio).

Teoria tworzenia wniosków nazywa  
się syllogistyką.

Sądy zasadnicze mają się przede-  
do konkluzji cyfry wyniku, jak po-  
wód do następstwa, <sup>czyli</sup> nie w  
tem samym znaczeniu, które miało  
miejsce w sądach rozrunkowych.

a) np. Zwierze psace jest kregowcem. Przekucie kregowca w „  
nosi się do wszystkich przegółowych pojęć objętych w podmiocie, które  
nie psace; dlatego w tym sądzie danym objęte są sądy przegółowe:  
„Katpa jest kregowcem, niedopiera jest kregowcem, owadzierca  
jest kregowcem itd, <sup>(prócz pojęć przegółowych gatunków)</sup> jest  
w tym sądzie  
wszystkie rzeczywiście indywiduala.

b) Łatwo zrozumieć wysokie znaczenie wnioskowania, jeżeli  
li pomyślimy, że mocą tej sprawy myślenia wiążemy jedno-  
stkowe przegółowe wiadomości w całość, porządzamy ich wraz  
jemny stosunek i tażność, a tak kształtujemy cały świat wrażeń  
jestestw w jeden wielki organizm. Bez wnioskowania na-  
sze wiadomości byłyby luźne, rozjednostkowane, rozosobnione;

świat byłby wobec nas głuchem zbiorowiskiem zjawisk przypadkowych, luźnych, niemających jednej wspólnej myśli tworzącej, zestrajającej wszystko, co jest, do pewnej wspólnej harmonii. Mocą wnioskowania przechodząc od sądu do sądu, rozszerzamy statycznie obszar naszych wiadomości, a tak i treść ducha naszego staje się częścią organu odpowiednią samej istocie duszy. I mocą dokonanych wniosków przekonywamy się o prawdziwość naszych pomysłów, a treść naszej wiedzy, która była dopiero domysłem, uimowaniem, zdaniami, staje się pewnością jasną, niekibitą. Wszak i świat zewnętrzny jest ciągłym wnioskowaniem, wielkistym sylogizmem, bo uwidocznieniem powodów i następstw, premisa i konkluzja. —

[illegible]

390.

*Materya i forma wniosk.*

Jak mówiąc spojęciu, rozróżniliśmy  
w nim materję i formę (§. 27.), jak  
w sądach rozróżnialiśmy te same  
dwie strony (§. 60.), tak i we wnioskach



rozróżnić nam należy materię od  
jego formy.

Materia (osnowę, wątek, treść)  
wniosku stanowią sądy wniosku,  
wiec sądy zasadnicze i sąd, który  
jest konkluzją, potem pojęcia w nich  
objęte, czyli przedmioty rzeczywiste;  
do których się te pojęcia odnoszą, to  
jest rzeczy i własności wyrażone  
przez te pojęcia. Wniosek co do  
materii jest prawdziwy, jeżeli sądy  
zasadnicze są prawdziwe co do  
treści i osnowy.

Forma wniosku jest sposób, któ-  
rym się wiąza sądy, więc być, któ-  
rym sąd jeden wypływa z drugiego,  
jak następstwo z powodu. To do for-  
my wniosek jest <sup>zatem odpowiedni wniosek, to jest</sup> prawdziwy, jeżeli  
wynik jego <sup>typ jest logiczny, prawdziwy</sup> jest <sup>wynikiem</sup> wypływa z sa-  
mych sądów zasadniczych, <sup>zatem prawdziwych</sup>  
przebiegających <sup>zatem</sup> (zob. poniżej § 192).

## Główne rodzaje wniosków.

### § 91.

## Wnioski bezpośrednie i pośrednie.

Wniosek każdy, jak się określa, jest  
~~wynikiem~~ <sup>wynikiem</sup> ~~wynikiem~~ <sup>wynikiem</sup> czyli konkluzją,  
to jest innego sądu z danych po-  
przednio sądów. Gdy zaś konkluzja  
to jest ten sąd nowy, może być wy-  
wiedziony

1. albo tylko z jednego sądu za-  
sadniczego (z jedną premisą) □

2. albo ze dwóch lub więcej <sup>zatem z najmniejszej liczby</sup> <sup>przebiegających</sup> sądów zasadniczych, przebiegających, <sup>przebiegających</sup>

□  
Zatem tylko z dwóch może  
wskazywać do sądu. -







*I Wnioski bezpośrednie na zasadzie*

zmiany ilości cygli podporządk,

kowania (subalternationis).

Winnipeg 690 and 700 warty warty <sup>uprost</sup> 982. □

nowanida (znaczenie nieznane).  
wneśli bęzudraży wyty waf<sup>wym</sup>x 982. □  
Sad moie być powozachnyim i; e,  
albo sadem przegółowym i; o.

It jest sadem podporządkującym  
subalternans względem  $\mathcal{I}$ , zaś  $\mathcal{I}$

jest nawraciem sądem podporządko-  
wanym (subalternata propositio)  
względem A.

Wzajemnym stosunku  $\alpha$ ,  
do siebie  $\frac{\alpha}{\alpha}$  formuły  
chowają się 6 i 0.

Łady A i I są równy jakości, a  
równy ilości, podobnie sądy B i O  
są równy jakości, a różny ilości. (XV. 101.)

$\frac{2}{2}$  tego stosunku powstają tak  
zwane wnioski podporządkowa-  
nie (ratiocinationes subiectivis  
s. subalternationis.

Te prawa prawdziwa następujące:

Na skrócenia oznaczmy sad prawdzi-  
wy proex <sup>sc.</sup> falsz <sup>sc.</sup> proex <sup>sc.</sup> falsz  
wz. proex <sup>sc.</sup> falsz <sup>sc.</sup> proex <sup>sc.</sup> falsz

1.  $\frac{1}{2}$  pr. sądu powołanego możemy  
wnosić prawdę sądu przegółowego,  
bo ograniczenie stosujące się co do całego  
zakresu, stosować się musi do części  
go zakresu, z tego wynika zasada  
a propositioni universali vera  
ad particularem valet conclusio.

Latem mozem

a) wnosić z pr.  $A$  o prawdziwie  $I$ ,  
wszystkie  $I$  są  $P$ , - więc  $A$  i  
niektóre  $I$  są  $P$ .

jest to wywód ad subalternatam (propositionem).

Subaj i cinyle porires



b)  $\bar{Z}$  pr.  $\bar{C}$ . prawdziwe  $\bar{O}$ .

Kadue  $\bar{I}$  nie jest  $\bar{P}$ . ( $\bar{C}$ .)

Niektóre  $\bar{I}$  nie są  $\bar{P}$ . ( $\bar{O}$ .)

Jest to także wywód <sup>ad</sup> subalternatam.

2. Z tego samego powodu z fałszu  
wzrętownego sadu możemy wnosić  
fałsz powszechnego sadu.

$\bar{Z}$  f.  $\bar{I}$  wypływa f.  $\bar{C}$ .

$\bar{Z}$  f.  $\bar{O}$  wypływa f.  $\bar{C}$ .

Jeżeli nieprawda, że niektóre  $\bar{I}$  są  $\bar{P}$  ( $\bar{I}$ ),  
więc nie jest <sup>niez</sup> prawdą, fałszem, że  
wszystkie  $\bar{I}$  są  $\bar{P}$ . ( $\bar{C}$ .)

Po gdy niektóre  $\bar{I}$  są częścią całego  $\bar{I}$ ,  
więc to, co nie może być przynależnym  
całości, nie może też być przynależnym,  
Toteż: — Gdy jest fałszem, jakoby niektórzy  
ludzie byli wszechmocni ( $\bar{I}$ ), więc jest  
fałszem, jakoby wszyscy ludzie byli wszech-  
mocni. ( $\bar{C}$ .) — Gdy jest fałszem, że nie,  
których ludzie nie są śmiertelni ( $\bar{O}$ ), więc  
jest fałszem, że naden którek nie  
jest śmiertelnym ( $\bar{C}$ .)

Jest to wniosek ad subalternam,  
tem (propositionum).

3. Nie możemy jednak wnosić z fał-  
szu powszechnego podporządkowanego  
sadu o fałsz wzrętownego podpo-  
rządkowanego sadu, to jest  
z f.  $\bar{C}$  nie możemy wnosić fałszu sadu  $\bar{I}$   
ani z f.  $\bar{O}$  nie możemy wnosić f.  $\bar{O}$ ,  
bo orzeczenie, które nie stwarza wszystkim  $\bar{I}$ ,  
może stwarzać niektórym  $\bar{I}$ .

Z fałszu sadu wszyscy ludzie są głusi,  
nieśramiśli nie możemy wnosić, jakoby  
fałszem był sad: niektórzy ludzie

109 198

owocem są sądów i sądów (I). W takim razie  
wniosek ad subalternatam nie ma  
miejsca.

4. Z tego samego powodu nie mo-  
żemy wnosić o prawdy sądu prze-  
ciwnego o prawdziwe sądy powo-  
nego. Z pr. I nie możemy wnosić,  
że A jest prawdą. Podobnie z pr. O.  
nie możemy wnosić, że B jest prawdą.  
W tym razie wniosek ad subalter-  
nantem będzie także błędnym.

Z prawdy sądu niektórzy ludzie  
są gieniuszami (I) nie wypływa pra-  
wda sądu większy ludzie są gie-  
niuszami (A) owym sądem i od (A) i (B).

Podobnie z prawdy sądu niektó-  
rzy ludzie nie są gieniuszami (O).  
nie wypływa prawda sądu (B) i a-  
den człowiek nie jest gieniuszem.  
-leciwa jest kategoria-

§ 94.

## II Wnioski bezpośrednie na zasadzie zmiany jakości.

Gdy w konkluzji wniosek be-  
pośredni będzie różna jakości od  
jakości sądu zasadniczego, wtedy  
powstają nowe rodzaje sądów be-  
pośrednich.

A. Jeżeli po zmianie jakości w  
konkluzji, ta konkluzja będzie  
miała to samo znaczenie, które ma  
sąd zasadniczy, tak iż oba te sądy  
będą równoznaczne, choć wyrażenie  
w jednym będzie sprzeczne wyra-  
żeniu w drugim (contradictorium).  
Taki wniosek bezpośredni, zasa-



drążący się na § 80 sub 2. Nowie się wy,  
wodem równoważnego sądu (ratio-  
cinatio aequalitatis, paritatis,  
aequipollentiae, conclusio ad aequi-  
pollentem).

W takim razie z prawdy jednego  
z tych sądów wnioskujemy, że prawdzi-  
wym jest sąd drugi mający równozna-  
cznie z pierwszym i na odwrót z fał-  
szu jednego z nich wnosimy o fałsz  
drugiego. Oba te sądy albo są razem  
prawdziwe, albo oba są razem fał-  
szywe.

2. Jeżeli zaś różnica jakości w obu  
sądach sprawi, że dwa te sądy be-  
dą miały różne znaczenie i będą  
sądami przeciwległymi (jud. oppo-  
sita, § 86), w takim razie powstana  
wniośki odbywające się na zasa-  
dzie sądów przeciwległych (ratio-  
cinatio oppositionis, conclusio ad  
oppositum).

### § 95.

1. Wniośki bezpośrednie na zasadzie  
sądów równoważnych z powodu formy (ratio-  
cinatio aequalitatis, conclusio ad aequipollentem).

Takowe wnioski bezpośrednie  
opierają się na tem, iż ze sądu  
danego będącego zasadniczym (pre-  
missa), możemy wysnuć sąd dru-  
gi jako konkluzję, który <sup>ma</sup> ~~jest~~ <sup>ma</sup> ~~jest~~ <sup>ma</sup>  
ilość tę samą, która ma sąd dany,  
ale ma jakoś różną od tego da-  
nego sądu z mimo to znaczenie

obu sądów będzie jednaki, to jest, i obo-  
 te sądy będą równoważne. Bo jak  
 się to mówi w § 80 pod 2. jeden z tych dwóch  
 sądów jest stwierdzący, a drugi jest prze-  
 ciwny. Ale gdy ten sąd przeciwny <sup>zaprzeczący</sup> ~~przeciwny~~  
 przeciwny właśnie <sup>zaprzeczący</sup> ~~przeciwny~~ <sup>pojęcie</sup>, które jest  
 zaprzeczeniem swego sądu stwier-  
 dzającego, przeto tym samym ten sąd  
 przeciwny <sup>przeciwny</sup> ~~przeciwny~~ zaprzeczenie sam  
 nabiera znaczenia swego sądu  
 stwierdzającego.

Łatwo więc zrozumieć, iż jeżeli  
 dwa sądy mają być równoważne  
 mimo to, że ich forma co do jakości  
 jest różna, już wtedy orzeczenia  
 (praedicata) tych dwóch sądów mu-  
 szą być pojęciami sprzecznymi (con-  
 tradictoria). To więc ich orzecz-  
 nie muszą się mieć <sup>do siebie</sup> w stosunku  
 jak P i non P.

Znać przeto, iż ze sądu danego  
 stwierdzającego co do formy możemy  
 wyprowadzić sąd drugi co do for-  
 my przeciwny, a równoważny z  
 danym sądem. A na odwrót ze  
 sądu danego co do formy przeciwn-  
 ego możemy wyprowadzić sąd drugi  
 równoważny, a będący ze swo-  
 jej formy stwierdzającym sądem.

Gdy więc oboje te sądy mają jedno  
 i to samo znaczenie, więc z prawdy  
 jednego z nich wnosiemy o prawdę  
 drugiego, a z fałszu jednego o  
 fałsz drugiego jak się to <sup>przez</sup> ~~przez~~  
 powyżej (ob § 80 sub 2, podobnie § 4 sub 1.)



Bedzie to wywodem równo,  
znacznego sądu (conclusio ad  
aequipollentiam prop.).

Takie wywody odbywają się tak  
ze sądami powszechnymi, jak ze  
sądami szczególnymi, bo jak się  
widzi, ilość sądów zostanie w każdym razie  
ta sama.

#### A. Sądy powszechne.

1. Wszelkie I są P (sąd pow. swierdawy) A.

Nadnie I nie jest non P (sąd pow. przeciawy) B.

Na odwrót z tego sądu drugiego,  
przeciwczego wywodzi się sąd pierwszy  
swierdawy.

2. Nadnie I nie jest P (sąd powszechnie przeciawy) C

Wszelkie I są non P. A. (powszechnie swierdawy) A

Podobnie <sup>leży</sup> z sądu drugiego swier,  
<sup>(Ist)</sup> drugiego <sup>powszechnie</sup> <sup>na odwrót</sup> <sup>wywieziony</sup> <sup>sąd</sup>  
pierwszy przeciawy (E).

#### B. Sądy szczególne.

3. Niektóre I są P (swierdawy) J.

Niektóre I nie są non P (przeciawy) O.

I na odwrót

4. Niektóre I nie są P (przeciawy) O.

Niektóre I są non P (swierdawy) J.

I na odwrót z tego sądu I wywodzi się sąd O.

Widzimy, że w każdym z tych  
czterech przypadków sąd drugi,  
to jest konkluzja choć się różni  
co do jakości od sądu pierwszego,  
przecież oba te sądy mają równe  
znaczenie. Ta równość znaczy,  
nie okazuje się logicznie z tego,  
że przeciwieństwa tych sądów są równe,  
a zakresy ich przeciwieństw przystają do siebie.

Tak np. w pierwszym przypadku sąd  
względnie  $I$  sa  $P$  ma orzeczenie  $P$ ,  
a sąd drugi  $II$  adne  $I$  nie jest non  $P$   
wyklucza z orzeczenia swojego zakres  
który nie jest  $P$ , a <sup>który jest non  $P$</sup>  z tym samym odno,  
si się do zakresu  $P$ . Podobnie się  
rozec ma fakcie w brach następny,  
jargach przypadkach <sup>czyli pod 2, 3, 4.</sup> powyżej wysłano

a) Dodajmy przykłady do powyższych czterech przypadków.

ad 1. Wszyscy ludzie są istnieniami rozumnymi (sa  $P$ ) A. Żaden  
(nikt) z ludzi nie jest istnieniem bezrozumnym (nie jest non  $P$ ) B.

ad 2. Żadne zwierze nie jest rozumnym istnieniem (nie jest  $P$ ) B.

Względnie istnienia zwierząt są istnieniami bezrozumnymi (sa non  $P$ ) A.

ad 3. Niektóre istnienia są rozumne (sa  $P$ ) I. Niektóre  
istnienia są rozumne (nie sa non  $P$ ) O.

ad 4. Niektóre istnienia są rozumne (nie sa  $P$ ) O.

Niektóre istnienia są bezrozumne (sa non  $P$ ) I.

b) Czasem w logikach spotykamy zdania, jakoby powyższe rodzaje wy-  
ników nie były niewywieście wnioskami, ale raczej tylko odmiennymi  
sposobami wyrażenia się. Żwamy atoli, że w tych wnioskach nie  
tylko zmienia się samo wyrażenie ale i jakoś sądów, że zatem  
odbywa się zmiana w samej formie sądów, więc odbywa się zmiana  
na istnienie logiczne, są to przede wszystkim wnioski bezpośrednie.

W tych względnych powyższych wnioskach widzimy jako sądy ~~nie~~  
równoważne wynikają z prostego mechanizmu logicznego.

Przypominamy atoli w tym miejscu ów drugi rodzaj  
ów równoważnych, o których była mowa w § 79. Jak wiemy, ów  
drugi rodzaj sądów zawierał pojęcia mające zakresy różne i  
przystające do siebie, zatem te sądy zawierały w sobie pojęcia  
równoważne, a zatem z prawdziwości jednego wynikała pra-  
widliwość drugiego, z fałszu jednego z nich fałsz drugiego, zatem  
ani nam wątpliwość, że <sup>równoważne</sup> ~~podobne~~ takie sądy są niewywieście równo-  
ważne. Przeciwny wywód tych sądów jednego z drugiego nie  
odbywa się tym samym mechanizmem, jak to miało miejsce ze  
sądami, o których mówi § niniejszy. Jakoż jeżeli równoważne,



cenny sąd umieszczony w § 79 ma być wywiedziony z jeden  
 z drugiego, już wtedy wymaga bliższego rozbioru, zastano-  
 wienia. Niekiedy to wywodzenie dzieje się na mocy regu-  
 wisłego wniosku bezpośredniego, niekiedy zaś odbywa się za po-  
 mocą wniosku pośredniego (sylogizmów), niekiedy potrze-  
 ba do tego rozumowania i dowodu. [Korpatrmy się w  
 przykładach § 79. Tak aby ze sądu „ten trójkąt jest równo-  
 boczny” wysnuć sąd równorazowy „ten trójkąt jest  
 równokątny”, trzeba poprzednio dowieść twierdzenia, że  
 w trójkącie naprzeciw ~~katom~~ równym znajdują się  
 kąty równe. Podobnie się też ma ze wzajemnicą,  
 mi tak często zdarzającemi się w matematyce. Umie-  
 drugi przykład przygotowany w § 79. Aby ze sądu „ktowisek  
 jest stworzeniem rozumującym” wysnuć sąd równorazowy  
 „ktowisek jest osobą”, potrzeba podobnie rozumowania,  
 a zatem wniosku pośredniego, a nawet całego łańcu-  
 cha wniosków. Jeżeli zaś sądy równorazowe tego  
 drugiego rodzaju wymagają różnych trybów, aby mogły  
 być nawzajem z siebie wywiedzione, zatem już widać,  
 że one nie będą miały osobnej formy wyvodu im wła-  
 ściwie odpowiedniej. Taką właściwą formę wyvodu mają  
 jedynie sądy równorazowe, o których wspomina mi,  
 nieprzys, a która jak wiemy należy na goły <sup>(mechanicznej)</sup> ~~zawieszenie~~  
 jakości sądów. Są to więc sądy równorazowe wywie-  
 dzone formalnie. —

896.

2. Wnioski bezpośrednie  
na zasadzie

sądów przeciwnych.

(conclusio ad oppositam propositionem).

Ładunki przeciwległemu (j. d. opposite)  
które są <sup>rożno-</sup>~~rozróżniane~~ i powodem  
jakoś rożnej. Zatem należy je  
odróżnić od tych sadów, które mają

jakości równe, a przecież nie są prze-  
ciwległe, ale są równoznaczne, to  
jest mają znaczenie równe mimo  
jakości różnej. O takich sądach równo-  
znacznych (jud. aequipollentia) o  
jakości różnej mówiliśmy w § 80  
sub 2 i § 95. Stosunki <sup>zad</sup> wzajemne  
sądów przeciwnych przedstawil  
nam w § 86 wrór tak zwany kua-  
drat logiczny. Wiemy, że te sądy  
przeciwnie, zatem będąc ja-  
kości różnej mogą być <sup>jedynie</sup> ilości rō-  
wny albo ilości różnej.

Mają one się do siebie w tro-  
jakim stosunku:

A. Jako sądy sprzeczne (jud. contra-  
dictoria § 83.)

B. Jako przeciwnie (jud. contra-  
ria § 84), albo

C. jako sądy podporządkowane prze-  
ciwne (jud. subcontraria § 85.).

§ 97.  
A. Mności bezpośrednie  
na zasadzie  
sądów sprzecznych  
(conclusio ad contradictorium pro-  
positionem).

Wiemy z § 83, że dwa sądy A i  
O, oraz E i I mają się w Kardij  
parze jako sądy wzajem sprzeczne  
sobie (jud. contradictoria), to jest, że  
w Kardij parze <sup>A i O, E i I</sup> stosunek wzajemny  
dwóch sądów jest odpowiedni sto-  
sunkowi sądów I jest P, I jest non P,





w sadzie E jako ości, w swojej całej, a sam nie jest całej, tem  
nie może być jej ości. Gdy prawda jest, że żaden obywatel nie  
jest doskonałym, więc jest prawda, że niektórzy obywatele (jako  
ość wszystkich) nie są doskonałymi. —

Okazemy, następnie, dlaczego z prawdy sadu I nie wynika, że  
niekiedy fałsz sadu O. Prawdziwym będzie sad I: niektórzy lu-  
dzie są poetami. Z prawdy tego sadu wynika z koniecznością fałsz  
sadu E który jest sprzeczny (contrad) sadowi I. To jest tylko fałsz sadu  
żaden człowiek nie jest poetą, ale nie wynika koniecznie fałsz  
sadu O: niektórzy ludzie nie są poetami. — Tak więc sad I i sad  
O oba razem mogą być prawdziwe.

Przykład 2. Z fałszu sadu O wynika koniecznie prawda sadu  
I. Niechaj będzie fałszywym sad O: niektórzy ludzie nie umierają.  
Wtedy sad A jemu sprzeczny: wszyscy ludzie umie-  
rają będzie koniecznie prawdziwym (§97), ale z tego wynika,  
że sad I: niektórzy ludzie umierają będzie prawdziwy, bo  
sad I zamknięty jest w sadzie A. Jakże gdy prawda jest, że wszy-  
scy ludzie umierają (A), zatem jest prawda, że niektórzy ludzie  
umierają (I).

Z prawdy sadu O nie wynika koniecznie fałsz sadu I. Prawdzi-  
wy jest sad O: niektórzy cesarze rzymscy nie byli tyranami. Z  
prawdy tego sadu O tylko wynika z koniecznością fałsz sa-  
du A (§97): wszyscy cesarze rzymscy byli tyranami, ale nie  
wynika z koniecznością fałsz sadu I: niektórzy cesarze rzymscy  
byli tyranami, bo przeczenie, stwierdzące pewną część całości może  
nie stwierdzić wszystkiej całości.

§100.

### III Wnioski bezpośrednie na zasadzie

zmiany wzajemnego stosunku pojęć  
sądów (Relatio).

Teraz stoicowni do §§ 99 i 87 nale-  
ży nam z kolei mówić o wnioskach  
bezpośrednich, które powstają z zmi-  
ny wzajemnego stosunku ~~całości~~ pojęć



(relatio)  
pojęć wchodzących do sądu danego. Stania,  
na raz tego stosunku być trybem na,  
stąpi, gdy się zmieni stanowisko wra,  
żenie obu pojęć, to jest, gdy orzeczenie  
przewieśm na miejsce podmiotu,  
i na odwrot podmiot na miejsce pre,  
dicatu.

Wynosił takowa rowie się odwróceniem  
sądu (conversio). O niej wspominaliśmy  
już w § 87, gdyż my rekli, że sąd nie tylko  
może stać w różnych stosunkach do  
innych sądów, ale że każdy sąd może sta,  
ć do siebie samego w  pewnym innym  
stosunku.

Sąd dany rowie się sądem mającym  
być odwróconym (ind. convertendum),  
sąd raz drugi powstający z odwrócenia  
sądu danego rowie się sądem odwró,  
conym albo odwracającym (ind. conver,  
sum p. convertens). - Sąd pierwszy  
jest premissa, sądem zasadniczym,  
sąd drugi jest wynikiem konkluzją.

Przez odwrócenie sądu zyskamy te,  
ż zyskanie wniosek bezpośredni. Jakoż,  
gdy w każdym sądzie danym oba po,  
jęcia tworzą się ścisłą jedność, zatem  
odwrócenie ich stosunku wyjaśnia  
nam jeszcze blżej wrażenie ich ra,  
chowanie do siebie. Odwróceniem do,  
chodźmy do dokładniejszego rozważania  
treści sądu danego, co właśnie jest  
istota wniosek bezpośredni, jak to  
wiemy z § 92.

Odwrócenie sądu raz może się odby,  
wać jakoż wiemy trybem (§ 87):

A. Gdy odwrócenie dzieje się bez zmiany jakości sądu, wtedy jest własnym odwróceniem (conversio).

Takowe zaś odwrócenie jest znów dwójaki, bo albo odwrócenie dzieje się bez zmiany ilości sądu, a wtedy nazywa się odwróceniem prostym, czyli tem (conversio simplex, pura) albo dzieje się ze zmianą ilości, a wtedy nazywa się odwróceniem ze zmianą (conversio per accidens, impura).

B. Jeżeli zaś odwrócenie sądu potocznie jest ze zmianą jakości, wtedy tak, że odwrócenie nazywa się przeciwstawieniem, przeciwstawieniem (contrapositionem), albo conversio per contrapositionem.

Choć powyżej będziemy głównie mówić o odwróceniu sądu kategoricznego, jednak uważamy, iż nie tylko ze sądów kategoricznych ale również ze sądów jaw, punkowych (hipotetycznych) możemy wywnieść wniosek bezpośrednio przez odwrócenie i przeciwstawienie.

Gdy w sądach warunkowych sądowny i powodu, o następstwie, czyli o przyczynie o skutku, zatem po odwróceniu stosunku wzajemnego tych pojęć mówimy o następstwie o powodzie, a ze skutku o przyczynie.

Mając w następnych §§ mówić o wnioskach bezpośrednich, wywnioskowanych z odwrócenia i przeciwstawienia sądów, przypominamy czytelnikom przypisek dodany w odgłosie do § 70, w którym zwracamy uwagę na właściwość języka polskiego we wyrażeniu sądów powołanych przeciwnych.



## § 101.

*Wnioski bezpośrednie  
na zasadzie  
odwołania sądów.*

*(conversio).*

Gdy rodzaje sądów co do ilości i ja,  
kolei są, który następujące:

1. Sąd powszechnie twierdzący A.
  2. Sąd powszechnie przeczący B.
  3. Sąd szczegółowo twierdzący C.
  4. Sąd szczegółowo przeczący D.
- Zatem tei z kolei przypatryć się nale,  
z odwołaniem kardego z tych rodzajów sądów.  
Karde fakowe odwołanie będzie wnioskowa-  
niam bezpośredniem i stosuje się do  
sądów kategorycznych i warunkowych  
Prawidła zaś odwołania sądów  
zasadają się na nauce podanej powy,  
z odwołaniem się kardego z tych sędzi,  
z tych rodzajów sądów.

## § 102.

*Odwołanie sądu powszechnie  
twierdzącego.*

Odwołując się do § 71 sub II wiemy, że  
sądy powszechnie twierdzące (A) powstać  
mogą dwójakim trybem.

A. Gdy oba pojęcia sądu są pojęciami  
równoważnemi (aequipollentes), gdy  
są na przemian zamienne. W takim  
razie dla wyznaczenia wniosku moie,  
my sąd odwołać, bo jak się wykarato  
w § 71. fig 7. sub A, bez nadwarcenia  
sądu moiemy podmiot potoryć na  
miejscu orzeczenia, a orzeczenie na

miejsce podmiotu bez zmiany ilości. Ny,  
 nika więc prawdzi, iż sąd powszechny  
twierdzący, w którym oba pojęcia są na,  
przeciwian (zamiennie, ma być odwrócony  
wprost bez zmiany (conversio simpliciter).  
 Taki sąd powszechnie twier-  
 dzący i po odwróceniu zostaje <sup>takim</sup> ~~jest~~ <sup>to</sup> ~~był~~ <sup>po</sup>  
 przed odwróceniem twierdzący Wszystkie Są  
Pi na odwrót: wszystkie Są P.

□ Jeżeli Sznacy uważają do  
 samo co P w tedy będzie

Podobnie odwrócenie proste ma miejsce  
 w padach warunkowych (hipotetycznych),  
 gdy następstwo ma tylko ten jeden wy-  
 świadczenie powód, który jest wyrażony  
 w sądzie. Jeżeli sąd: "Kawie" (powracz,  
nie) jeżeli istnieje X, wówczas istnieje P.  
 jest P. coż na odwrót preli Spel P. istnieje X  
B. Przecież najczęściej sądy powszechne  
 tworzą się według § 14 sub 1. B fig 8 tym  
 Argum, iż podmiot jest pojęciem pod-  
 rzednem względem pojęcia będące-  
 go orzeczeniem, że podmiot mieści  
 się w tem orzeczeniu <sup>jako wyrażenie</sup> ~~zatem~~, iż  
 pojęcie orzeczenia jako nadrzędne  
 jest obiorczniejsze od pojęcia podmiotu,  
 że prosto orzeczenie odnosi się  
 pierwsze do innych pojęć prócz tego  
 pojęcia, które jest wyrażone w pod-  
 miocie sądu danego. W takich sa-  
 dach odwrócenie może się tylko do-  
 konać przez zamienną ilości (to jest,  
 choć uzyskać wniosek przez odwró-  
 nie potrzeba zmiany sądu powszechny  
na sąd przegółowy. - Z tego wy-  
 nika prawdzi, iż sąd powszechnie  
twierdzący A, w którym orzeczenie P



jest większego zakresu, niż zakres podmiotu,  
to S<sub>1</sub> ma być odwrócony ze zmianą ilości.

(*conversio per accidens*). Sąd formy  
A ma się zamienić na sąd formy I.  
Będzie to więc odwrócenie ze zmianą.  
(*conversio per accidens, cons. impura.*)

Podobnie i sąd warunkowy powszechnie  
twierdzący może być odwrócony najściślej  
ze zmianą ~~na przeciwną~~ ilości, a to wtedy,  
gdy następstwo jest obierającym poję-  
ciem. Od powodu wyrażonego w sądzie,  
<sup>to jest gdy</sup> ~~to~~ może mieć jeszcze wiele innych po-  
wodów prócz tego, który jest wyrażony  
w sądzie danym. W takim razie ze  
sądu: prawda jeżeli istnieje X, wtedy S<sub>1</sub> jest I,  
wnosimy, że <sup>cz (nie w niektórych przypadkach)</sup> niekiedy jeżeli S<sub>1</sub> jest I, będzie  
Axi X.

a) Co do odwrócenia prostego sądów powszechnie twierdzących  
pierwszego trybu (ob A), to jest tych, które mają podmiot i orze-  
czenie równoważące, mianowicie, że ta zasada ma pełne znacze-  
nowanie swoje w definicji, bo każda definicja doskonała mo-  
że być odwrócona w sposób prosty (*proter conversio simplex*). Już  
się też powyżej wskazało, że geometrya nadaje nam możliwość  
przykładów, w których orzeczenie może mieć miejsce podmiot,  
tu i nawzajem. Są to tak zwane wzajemnice. Np. wszystkie ką-  
światy są równobokami: mającymi boki równe a kąty proste.

Odwrócone trybem prostym mogą być sądy np.: wszystkie  
gwiazdy stałe są stałymi, wszystkie płaszczyzny są płaszczyznami sta-  
łymi; wszystkie zwierzęta organizowane są żyjące i na odwrót, i t. d.  
Sądy warunkowe: jeżeli ktoś nie potrafi się do winy, ma  
spokojne sumienie, - jeżeli ktoś ma spokojne sumienie,  
to nie potrafi się do winy. Wszystkie takie sądy warunkowe  
mogą być odwrócone wprost, bo w nich następstwo odnosi się  
wyłącznie do powodu wyrażonego w sądzie.

b) Co do odwrócenia sądów powszechnie twierdzących, o których

mała § 74 pod 1. B., to jest <sup>sądach</sup> w tych, w których odwrócenie  $P$  jest  
obserwacji tego zakresu, jeżeli podmiot  $P$ , a tam samym  
w sądach w których  
to odwrócenie odnosi się nie tylko do podmiotu wyrażone,  
ale przede wszystkim <sup>pojęć</sup> ~~związku~~ <sup>trwałym</sup> ~~trwałym~~, że tego rodzaju sądy powstają,  
go w sądzie danym, ~~promiennie~~, nie najłatwiej przewidzieć; więc o przykłady nie trudno, a ~~przejść~~  
nie wymagają odwrócenia ze zmianą (per accidens). Np  
Wszystkie zwierzęta są jestestwami organizowanymi, niektóre je  
szczęśliwa organizmy są zwierzętami. Wszystkie tragedye  
są poematami, niektóre poematy są tragedjami.  
Wszystkie matematyki są <sup>znanymi</sup> ~~uważanymi~~, niektórzy ~~uważani~~ są matematykami.  
tykami. -

Podobnie sądy warunkowe mogą być jedynie odwrócone  
przez zmianę ilości, gdy następstwo jest obserwacją pojęć  
stani od powodu, to jest, gdy następstwo wyrażone w sądzie  
może być następstwem innych powodów prócz tego, który jest  
wyrażony w sądzie danym. Zawsze jeżeli pije grzeje, i to jest  
ciężkie; niekiedy (w niektórych warunkach) jeżeli ciepło jest w izbie  
pije ją grzeje. (Ciepło w izbie może być pochodnię z innych  
powodów <sup>np</sup> z pory letniej).

### § 103.

#### 2. Odwrócenie sądu powracającego.

W sądzie powracającym przez  
nazwę  $P$  pojęcia podmiotu i orze  
czenia są nawzajem całkowicie  
się wykluczające, jak to wiemy z § 74  
sub 2 fig 9, a zatem sąd powracający  
nie powracający  $P$  ma być odwrócony  
wprost bez zmiany ilości. Bo gdy  
ładne  $P$  nie jest  $P$ , więc wnosimy,  
że ładne  $P$  nie jest  $P$ .

Podobnie i w sądzie warunkowym:  
nigdy wtedy, jeżeli  $X$  jest,  $P$  nie może  
być  $P$ ; nigdy, jeżeli  $P$  jest  $P$  nie będzie.



Nie każdy utwór nie jest jestestwem berwzględnie doskonałym.

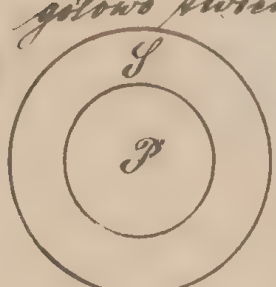
Z tego wnosiemy, na odwrót, że każde jestestwo berwzględnie doskonałe, natem badane nie jest utworem. Każda skala nie jest pto, dem, organizowanym. Z tego wnosiemy, że każdy płód organizowany, nie jest skalą.

Todobnie sąd warunkowy: jeżeli utwór ma usłoić w Bogu, nigdy nie rozpada, i na odwrót: jeżeli utwór nigdy nie rozpada, ma usłoić w Bogu. (Tutaj powodem, przyczyną „usłoić w Bogu”, — „nigdy nie rozpada” następstwem, skutkiem ~~na odwrót~~)

#### § 104.

#### 3. Odwrócenie sądu przerego, łowa stwierdającego.

Odwrócenie sądu przerego łowa stwierdającego odbywa się wprost berzuciany (*conversio simplex*) Niektóre  $I \text{ sa } P$ , niektóre  $P \text{ sa } I$ .

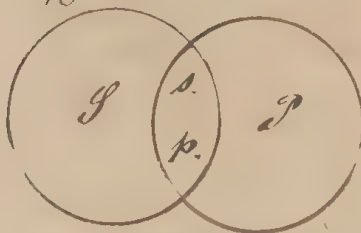
Fig 10  pokazuje, że niektóre  $I \text{ sa } P$ . Niektóre pro, stokokaty  $I \text{ sa } \text{Kwadrat}$ , łami  $I$ . Ten sąd od, wrócony będzie wszystkie  $P \text{ sa } I$ . Wszystkie kwadraty  $P \text{ sa}$  prołoka, łami  $I$ , bo cały zakres  $P$  mieści się w zakresie  $I$ . Ale gdy wszystkie  $P \text{ sa } I$ , więc tym samym wnosi, my, że przynajmniej niektóre  $P \text{ sa } I$ . (Mówimy „przynajmniej” nie, które  $P \text{ sa } I$ , bo istotnie wszystkie  $P \text{ sa } I$ .)

Tryb drugi tworzenia się sądu

zwyczajowo stwierdza się, gdy wtedy,  
gdy podmiot i orzeczenie i jako  
pojęcia równorodne się Krzyżują.

Ten schemat okazał nam w § 71 sub B fig 11.

fig 11.



Do sadu wchodzi część  
spólna obu zakresów,  
sów równorodna s.p.  
Zatem sad: niektóre

$S_a$   $T$  odwrócony będzie: niektóre  $S_a$   
 $P$  (Tylko niektóre  $S_a$   $T$ , bo nie są  
wszystkie  $S_a$   $T$ , bo inne  $T$  nie są  $T$ )  
Tę sadu: niektóre kwiaty są czerwone,  
nie  $T$ , wnosimy, że niektóre czerwone,  
nie, nie są kwiatami  $T$ . (Albo tylko  
niektóre, czerwone nie są kwiatami,  
mi). —

Tryb przeci twierdzenia się sadów  
zwyczajowo stwierdza się, gdy wtedy,  
gdy one są wypływem sadów powszechnie  
stwierdza się (§ 71 sub B.C.). Gdy po-  
wszechnie są, jak wiemy, tworzą się  
dwojakim trybem:

1<sup>o</sup> Gdy podmiot i orzeczenie są  
pojęciami równorodzinnymi (n. ac,  
quipollentes, jak to przedstawiła  
w § 71 figura 7. W takim razie

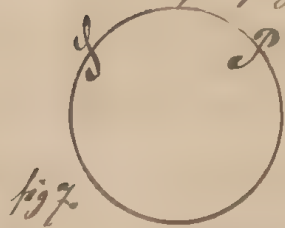


fig 7.

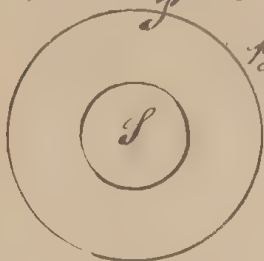
repetywujemy  $S_a$   $T$ , n. ac,  
samy, że na odwrót, wszystkie  
 $S_a$   $T$ , a zatem, że przy-  
najmniej niektóre  $S_a$   $T$ . (Mówimy  
„przynajmniej” niektóre  $S_a$   $T$ , bo  
w takim razie wszystkie  $S_a$   $T$ )

2<sup>o</sup> Gdy powszechnie stwierdza się  
tworzą się, jeżeli, gdy podmiot  
zamknięty w zakresie orzeczenia

(P)



Ten stosunek, jak wiemy z § IV i figury 8.



Sąd powszechny  
będzie: wszystkie  $S$   
są  $P$ . Z tego widać,  
żemy, że przynaj-  
mniej niektóre  $S$  są  $P$ . Ten sąd od-  
wrócony nauczeni się na „niektóre  $S$  są  
 $S$  (ale tylko niektóre  $P$ ). Po przekształceniu  
zakresu orzeczenia  $P$  nauczeni w sobie jeszcze  
inne pojęcia przez  $S$ , więc inne  $P$  nie  
są  $S$ .

Temu samemu prawidłu ulega  
sąd warunkowy szczegółowo stwier-  
dzący niekiedy, jeżeli  $x$  istnieje,  $x$  jest  $P$ ,  
i na odwrót wnosiemy, że jeżeli  $x$  jest  $P$ ,  
wtedy niekiedy istnieje  $x$ . —  $x$  jest po-  
wodem, przynajmniej, że  $x$  jest  $P$ , albo na odwrót.

a) Rozkładać, jako ogólnie jest prawidłem, że sąd drugiego,  
ten stwierdzący  $S$  ma być odwróconym wprost bez zmiany  
ilości, jest to prosto conversio simplex. — To prawidło ma  
to znaczenie, że jeśli po odwróceniu sąd zostanie naucone tak,  
kim, jakim był przed odwróceniem, to jest sądem szczegółowo  
stwierdzającym ( $P$ ). Sąd: niektóre  $S$  są  $P$  nauczeni się na sąd:  
niektóre  $P$  są  $S$ . Jednak w powyższym ilorazie stosunkowa  
to jest proporcja może się zmienić, jak to najjaśniej się oka-  
zuje w sądach  $S$  rozróżnionych trybem drugim, gdy zakresy  
podmiotu i orzeczenia się krzyżują fig. 11. Żaloz gdy jeden  
z tych dwóch zakresów np.  $S$  będzie daleko większy od dru-  
giego zakresu  $P$  wtedy w sądzie „niektóre  $S$  są  $P$ ” niektóre  
 $S$ , które są  $P$  <sup>mogą być</sup> będą stosunkowo małą częścią całego zakresu  $S$ .  
Gdyż sąd ten odwrócimy i powiemy: niektóre  $P$  są  $S$ , już że  
niektóre  $P$ , które są  $S$ , <sup>mogą być</sup> będą wielką częścią całego zakresu  $P$ .  
Pochodzi to stąd, że część wspólna obu zakresów, która powsta-  
ła z krzyżowania się, a na figurze oznaczona przez  $S$  i  $P$ ,  
może być małą częścią całego tak wielkiego zakresu  $S$ , a bar-

118 215

natery tyllho se figurovati mienem, aby koto Sbrto ulele wellmo dola.  
ale uuaana chci natrem J. Proporce wiec w obu tych sa,  
dach sa rline.

b.) Przykłady sadu warunkowego: Niekiedy, jeżeli panuje cholera,  
ludzie przejei są brwoga. Odwrotny ten sad, będzie sad:  
niekiedy, gdy ludzie przejei są brwoga, panuje cholera. Nie,  
kiedy, deszcz są powodem wrodojów, niekiedy gdy są wro,  
dżaj, powodem tego są deszcz. - Niekiedy, gdy swię się bu,  
ra, ginie jeglarz; niekiedy gdy jeglarz ginie, swię się  
burza. (Burza jest powodem, przyczyną ginienia jeglarza)

### § 105.

#### 4 Odwrocenie

sadu szeregowo przewracajęcego.

Odwrocenie sadu szeregowo prze-  
wracajęcego (D) nie ulega radnemu ogol-  
nemu prawidlu. Jakoż mając sad  
szeregowo przewracajęcy nie radamy z nię,  
go przez odwrocenie wysnuć z pewno-  
ścią jakiegokolwiek bądź wniosku.

Powód tego braku prawidła ogol-  
nego tkwi w tem, że sad szeregowo  
przewracajęcy ma dwie właściwości ujemne  
(bo co do ilości i co do jakości ujemne),  
które sprawiają, że jest orzeczeniem  
wielce wieloznacznym, więc wątpli-  
wym, niewyróżnionym.

Sad szeregowo przewracajęcy: niektóre  
Snie są P wyrara tylko, że pewna  
część pojęcia Snie jest P ale nie  
orzeka względem innych części S-  
gaj pojęcia S.

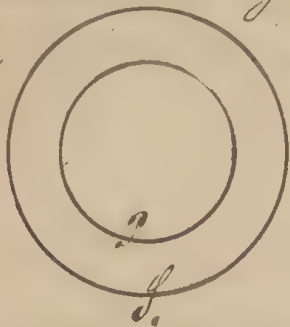
Takowy sad szeregowo przewracajęcy (D),  
niektóre Snie są P powstaje, jak  
wiemy § 71 sub 4. Ireneusza Argbani,  
a odwrócony będzie w każdym razie



brzmiał: niektóre  $P$  są  $S$ , a przeciw-  
stawienie tego <sup>samego</sup> brzmienia będzie w  
każdym razie inne a inne.

Tak gdy sad: niektóre  $S$  nie są  $P$   
powstanie wedle trybu A sub 4. § 1,  
gdy zakres podmiotu  $S$  jako <sup>większy</sup> ~~większy~~  
objmujący sobie mniejszy zakres ~~an~~  
orzeczenia  $P$ , jak to wyobraża fig 12,

fig 12.



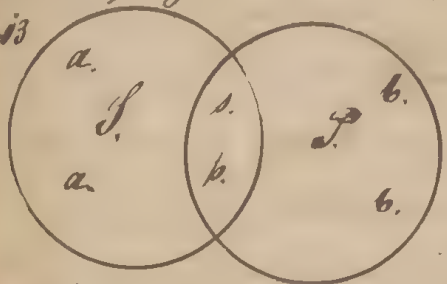
w takim razie  
sad: niektóre  
 $S$  nie są  $P$  odwró-  
cony będzie: nie,  
które  $S$  nie są  $S$ ,

a przeciw prawdziwny będzie sad:  
wszystkie  $P$  są  $S$ .

Np. Niektóre ludzie ( $S$ ) nie są uśmiechnięci ( $P$ ). Ten sad odwró-  
cony byłby: niektóre uśmiechnięci ( $P$ ) nie są ludźmi ( $S$ ), co jest fałszem,  
bo sadem prawdziwym jest: wszyscy uśmiechnięci  $P$  są ludźmi  $S$ .

2. Gdy zaś sad niektóre  $S$  nie są  $P$   
powstanie wedle trybu B (kwestii), to  
jest gdy zakres podmiotu  $S$  krzyż,  
czyli się z zakresem orzeczenia  $P$ ,  
jak to wyobraża fig. 13, w takim

fig 13



razie sad:

niektóre  $S$  nie są  $P$   
odwrócony będzie:  
niektóre  $S$  nie są  $S$ ,

które będzie miało znaczenie następujące:  
niektóre  $P$  nie są  $S$ , ale pararem, że  
niektóre  $P$  są  $S$ , (to jest: że  $P$  są  $S$ , które  
mieszczą się w części wspólnej obu zakres-  
som  $S$  i  $P$ .)

Np. Niektóre francuzi nie są polakami ( $P$ ). Gdy tu zakres  $S$   
krzyżuje się z zakresem  $P$ , więc sad odwrócony będzie: niektó-  
rzy polacy nie są francuzami  $S$ .

3. Wraz gdy sąd „niektóre  $S$  nie są  $P$ ”  
powstaje wedle trybu  $C$  (hamie), to jest,  
gdy jest wypływem sądu powracanie prze-  
wężego  $E$ , a zatem gdy zakresy pod-  
miotu  $S$  i orzeczenia  $P$  nawzajem się  
wykluczają, — w takim razie ten sąd  
po odwróceniu będzie „niektóre  $P$  nie  
są  $S$ ” pochodzi z tego, iż sądne  $P$  nie  
jest  $S$ . —

Np. że sąd powracanie przewężego  $E$   
„ciaden brójkat ( $S$ ) nie jest kołem ( $P$ )” powsta-  
je sąd przewężotowo przeważy „niektóre  
brójkaty ( $S$ ) nie są kołami ( $P$ )”. Ten sąd  
odwrócony będzie „niektóre koła ( $P$ ) nie  
są brójkatami ( $S$ )”. Ten zaś sąd ma  
znaczenie sądu „sądne koło nie jest  
brójkatem. —

Gdy przeto sąd przewężotowo przeważy  
po odwróceniu miedzi moie Adk po-  
zim znaczenie, a zatem moie na,  
wierać tak różne stosunki orzeczenia  
 $P$  do podmiotu  $S$ , zatem znaczą, iż  
nie ma prawidła co do odwrócenia  
trafnego sądu przewężotowo przeważy,  
tego. —

## § 106.

B. Wniosek bezpośredni na zasadzie  
na zasadzie

przeciwstawienia sądów.

(*conversio per contrapositionem*.)

W § 100 pod B powiedziano, że wnioski  
bezpośrednie wynikają jeszcze z prze-  
ciwstawienia wyli z kontrapozycji  
sądów. —



Przeciwwstawienie jest również odwróceniem sądów, bo i w przeciwwstawieniu odwraca się sąd, ale ze zmianą jakości.

Jest więc prawidło następujące:  
mając przeciwwstawić <sup>danu</sup> sąd, należy takowy:

1.<sup>o</sup> zamienić na równoważny (aqui, pollens) a równy co do jakości, jak to było, <sup>zjt 395.</sup> - jakby tym sposobem sąd danu zachował znaczenie swoje

2.<sup>o</sup> Następnie, należy sąd <sup>w ten sposób</sup> tak ~~zamieniony~~ odwrócić, to jest, jego orzeczenie przenieść na miejscu podmiotu, a podmiot na miejscu orzeczenia.

Tak ~~zwrócić~~ x. prawdy sądu danego możemy przez przeciwwstawienie, wnosząc o prawdę sądu, który powstaje <sup>wskubek</sup> ~~przez~~ przeciwwstawienie <sup>danego</sup> ~~starego~~ sądu.

~~Spójrz na prawdy sądu, wargę ludzic są  
jesteś tam, rozumem, wnosimy, że  
prawda jest sąd przeciwwstawiony  
"każdy jeststwo nierozumne nie jest  
rozumne". Albo: "każdy jestak jest  
kręgowcem". Z tego sądu prawdziwego  
wynika przez przeciwwstawienie prawda  
sądu "każden bezkręgowiec nie jest  
ptakiem".~~

Spójrz na najwidoczniej sąd danu:  
"każdy ptak jest kręgowcem"  
zamieniamy go na sąd równo-  
znaczny, a równy co do jakości  
wtedy powstanie sąd: "każden  
ptak nie jest bezkręgowcem"  
ten sąd odwrócony zamieniamy  
na sąd: "każden bezkręgowiec  
nie jest ptakiem"

To przeciwwstawienie, również jak odwrócenie, może być dwójakie:

1. Gdy przeciwwstawienie odbywa się bez zmiany ilości, wtedy jest proterum (contrapositio simplex pura)

2. Gdy się dzieje ze zmianą ilości, wtedy jest przeciwwstawieniem ze zmianą, na (contrapositio per accidens, impura)

Przeciwwstawienie sądów, również jak odwrócenie będzie różne stosownie do





sąd powszechnie przeczący, to jest sąd  
podrójny A na sąd podrójny B.

Wyjaśnienie powyższe będzie zasadnicze,  
niem tego prawidła.

Ma być przeciwstawiony sąd dany (A)  
„wszystkie S są P”

Wedle prawidła podanego w § 106 na,  
leży sąd ten naprzód zamienić na  
sąd równoważny a różnej jakości.

Takim sądem będzie wedle § 95 sub A, 1.

sąd: „ładne S nie jest non P” (E)

2<sup>o</sup>. Sąd tak zamieniony należy konar-  
odwrócić. <sup>z sądu, wyrażony formą E,</sup> Do odwrócenia kas wedle § 103  
odbędzie się tak zmiany ilości; otrzy-

my przeto sąd: „ładne non P nie jest S”

Zatem ze sądu „wszystkie S są P”

wnosimy, że ładne non P nie jest S

Pierwszy z tych dwóch sądów jest sądem  
powszechnie twierdzącym, przez prze-  
ciwstawienie <sup>wprost</sup> zamieni się na sąd także  
powszechny (wiec tej samej ilości) ale prze-  
czący, mianowicie ~~z~~ formą E.

Tak zasadniczo jest owe powyższe po-  
dane prawidło na przeciwstawienie sądów  
powszechnie twierdzących.

Podobnie dzieje się ze sądem warunko-

wym (jud. hypotheticum) powszechnie

twierdzącym. Ze sądu: „kawore jeżeli

X istnieje, S jest P, wnosimy, że nigdy,

jeżeli non P jest S, nie istnieje X.

To prawidło stosuje się w pełni do wszystkich sądów powszechnie  
twierdzących:

1. Do tych, w których podmiot i orzeczenie są pojęciami równoważnymi,

mi, na przemian zamienianymi (§ 71. sub 1. A. § 197.). itp. Wszystkie

istnienia żyjące (S) są organiczne (P), z czego wnosić przez przeciwsta-  
wienie: ładne istnienia nieorganiczne (ładne non P) nie jest żyjącym istnieniem (S).

toć wprost przeciwnie do tego co jest bez znaczenia dla

2<sup>o</sup>. To prawidło stosuje się również i do tych sądów powszechnie stwierdzanych, w których zakres podmiotu mieści się w zakresie orzeczenia (S<sup>o</sup> sub 1. B. fig 8). Np. Wszystkie Kwiaty (S) są roślinami P, xere, go przez Kontrapozycję wnoszą, iż Xadus jestestwa, które nie są roślinami (które są nieroślinami, non P), nie są też Kwiatami (nie są S). Wodniwy rośnie w wodzie, między s<sup>o</sup> rosnie, a pnie się w wodzie, i tak dalej. Sąd warunkowy: xawore, jeżeli jest lato (X), natura (S) się zieleni (natura jest zielona, jest P). Kontrapozycja: nigdy, jeżeli nie zieleni się natura (jeżeli, non jest S, nie ma lata, (nie jest

§ 108.

2. Przeciwnstawienie sądu powszechnie przeczącego.

Ze sądem powszechnie przeczącym odbywa się przeciwnstawienie przez zmianę ilości (per accidens), <sup>zatem</sup> z sądu danego zamienia się na sąd przeciwny, w stwierdzący.

Zatem sąd o zamieniam się przez Kontrapozycję na sąd I.

To prawidło ogólnie wyjaśnia się następującymi uwagami. [Sąd dany powszechnie przeczący: in, dno I nie jest P, ma być przeciwnstawiony.

Wedle prawidła § 106 ten sąd dany (powszechnie przeczący) ma być napród zamieniony na sąd o jakości różną (na sąd powszechnie stwierdzący), a przecież równoważny ze sądem danym. Tym sądem równoważnym wedle § 95 sub A. 2. jest sąd powszechnie stwierdzący: wszystkie S są, non P. - Tenże xnow sąd ma być <sup>na S, pnie</sup> odwrócony. Nie myląc z § 102 sub A, że sąd powszechnie stwierdzący wtedy jedynie może być odwrócony wprost (conversio simplex), to jest bez zmiany ilości, gdy oba pojęcia sądu, to jest podmiot i orzeczenie są pojęciami równoważnymi (n. acquipollentes).

ma być odwrócony wprost to jest bez zmiany ilości



~~na przeciwnie, zamiennymi (reciprocal).~~

~~Idy zaś sąd powracając twierdzący przysięż~~ *twierdzący atoli wyrażenie*  
~~przygotowany, wszystkie S<sup>1</sup> non P<sup>1</sup> nie jest sadem,~~ *oraz odwrócić w sensie S<sup>1</sup> i S<sup>2</sup>*  
~~w którym oba pojęcia są pojęciami równoważnymi,~~ *non P<sup>1</sup>, oba pojęcia S<sup>1</sup> i*  
~~mi, gdyż w tym sadzie orzeczenie non P<sup>1</sup> jest po-~~ *non P<sup>2</sup> nie może być*  
~~jęciem większego zakresu od zakresu pojęcia~~ *racjonalizacji - gdyż S<sup>1</sup> jest*  
~~podmiotu P<sup>1</sup>, zatem sąd taki wedle § 102 B<sup>1</sup>~~ *pojęciem do dalszego, ściśle*  
~~nisiu być właściwym, nie wprost, że jest per acci-~~ *ornamentum, orzeczenie*  
~~dentu, zatem przez odwrócenie zamienu, się na~~ *zad. non P<sup>1</sup> jest pojęciem*  
~~sąd wyregulowany: niektóre non P<sup>1</sup> są P<sup>1</sup>~~ *uogólnem, więcej ogólnem*  
*co ściśle non P<sup>1</sup> jest sam-*

*Wniosekujemy więc przez przeciwstawienie*  
*prawdy sadu powracającego przeciwnego*  
*prawda jest sąd wyregulowo twierdzący*

*Dodajmy bliższe wyjaśnienie naszego rozumowania.*

*Niechaj będzie dany powracający sąd: "zadane (albo*  
*nigdy) A, nie jest B". Ten sąd nie być przeciwstawiony. Wymy-*  
*ślnie zamienniany go na sąd równoważny i jakości różni-*  
*tym sposobem sąd dany, zamienu się na sąd powracający twier-*  
*dzący: wszystkie non B są A". Ten sąd jest fałszywym, oka-*  
*żemy bowiem, że raczej sąd wyregulowo twierdzący, niektóre (albo nie,*  
*kiedy) non B są A" jest prawdziwym. Okazemy tym samym, że w*  
*odwróceniu, trzeba zamienu iść, że więc należy odwrócenia ze*  
*zmienną (conv. per accidens).*

*Jakoż w sadzie powracającym: wszystkie A są non B<sup>1</sup>*  
*pojęcie podmiotu (S) A jest ściśle oznaczonego zakresu, orzeczenie*  
*zas (P) to jest non B jest bardzo ogólne jako ujęcie, bo wiele jest*  
*pojęć, które są non B. Takimi pojęciami non B są np. pojęcia*  
*C, D, E, F, i. t. d. Tak widziemy, że orzeczenie (P) non B jest większe,*  
*go zakresu, niż zakres podmiotu (S). A właśnie w takim razie*  
*wedle prawa rozwiniętego w § 102 sub B odwrócenie ma się odbyć*  
*ze zmienną (conversio per accidens), zgli sąd powracający twier-*  
*dzący, wszystkie A są non B" powinien po odwróceniu stać się sa-*  
*dem wyregulowo twierdzącym: niektóre (albo, niekiedy) non B są A".*  
*(Ob. § 62. przyp. b). — O prawo § 102 sub B zupełnie się wyjaśnia*  
*uwaga następująca. Pojęcia C, D, E, F, G, H, I, i. t. d., choć takie*



poine między sobą, różniących się, są przecież wszystkie non B. W  
tych pojęciach non B mogą być jedne, które są wykluczone od  
A (być, więc może, że te non B nie są A), a drugie, które są z A i  
z tem pojęciem A, które więc temn. pojęciem przynależne być mogą, a za-  
tem przez pewność możemy, że tylko niektóre non B są A.

Chciemy unowocnić sobie też na przykładzie:

Niechaj będzie sąd powszechnie przyjęty „Kadue jestestwo różące, nie  
jest granitem, kadue A nie jest B. Ten sąd, na przed namiem  
na równoznaczny z jakości różną, to jest namiem go na sąd  
takie powszechny, ale stwierdzący. Powstanie więc sąd: „wszystkie  
jestestwa różące są niegranitami, wszystkie A są non B. Tutaj  
podmiot S, to jest ~~maximalne~~ jestestwa różące są pojęciem ściśle  
zawężonem, dodaniem; określenie zaś tego sądu „niegranity“ jest  
wielce ogólne, bo, ujemne, przeczące, bo zawiera w sobie wszystkie  
i wszelkie pojęcia, które nie są granitami. Zakres określenia  
„niegranit“ jest nierównie obecnijszym niż podmiot jestestwo róż-  
jące,“ a zatem odwracając taki sąd wprost to jest bez zmiany i,  
bądź, zmodyfikuj się sąd, niedorzeczny: „wszystkie niegranity są  
jestestwami różącymi (wszystkie non B są A). Ten sąd okre-  
dza, że, wszystko, co nie jest granitem, jest tem samym jestestwem  
różającym, co jest fałszem. Bo niegranitem (non B) jest wiele je-  
stestw, z których jedne mogą się łączyć z pojęciem „jestestwa  
różące (z pojęciem A) np. ptak, ssak, roślina i.t.d (P, D, S). O  
tych pojęciach przewinąć mówić można, że są jestestwa-  
mi różącymi A, ale inne, niegranity, inne non B nie  
mogą się łączyć z pojęciem jestestwa różącego np. marmur,  
sól, woda i.t.d (F, G, H), o których nie mogę orzec, że są  
jestestwami różącymi (że są A), a tem samym i tu widzi-  
my, że odwracając sąd wszystkie A są non B, Archażnie,  
nie, w nim, ilość, należy go uznać sądem przegótownym  
i powiedzieć: „niektóre (tylko) non B są A, niektóre (tylko)  
niegranity są jestestwami różącymi, bo niektóre inne nie  
należą do jestestw różących.

Nwaximy, że wtedy jedynie sąd, dany: Kaedue. A nie jest  
B' mógłby przez Kontrapozycję zamienić się bywaniem  
na sąd: wszystkie non B są A', gdyby na świecie istnia



Jy tylko mowy A i mowy B, gdyby, wroch jestestwa składały się  
tylko z dwóch drichuic, z których je dwa obejmowałyby same  
mowy A (jestestwa fizyczne), a druga same mowy B (same granity).  
W takim razie mowywicie nie padu, dlatego: „nie jest B”  
moglibyśmy ponownie, że wogólnie non B są A, i na odwrót, że  
wogólnie non A są B. — Bo to, co nie jest B, musiałoby być A,  
niewznie A i na odwrót. (np. jestestwa materialne, i duchowe,  
we, one stanowią dwie jedyne drichuice wroch jestestwa). Kaida-  
mowa, musiałaby być jedyną z dwójga, albo A albo B wedle pra-  
wa zasadniczego wyrażającego produkt. (princip. exclusio mediæ)

## § 109.

### 3. Przeciwwstawienie sądu przegółowo stwierdzącego.

† Jakżeż ze sadu przegółowo  
stwierdzącego nie można przer-  
wać i sfałszować sadnego  
prawa wyrażającego wyłączenie  
kiedykolwiek prawu —

Przeciwwstawienie sadu przegółowo stwierdzącego  
nie ulega sadnemu ogólnemu prawidłu †

To przeciwie nasze wyjaśnia się następują-  
cym trybem.

Sąd przegółowo stwierdzący mający być przeciw-  
stawiony jest: niektóre S są P. —

Sąd ten (stwierdzący) zamieniony na sąd równoważny  
z równą jakością (na przewidy) będzie wedle § 95. B. 3:  
niektóre S nie są non P. Jest to więc sąd przegóło-  
wo przewidy, który następnie wypada odwrócić. Wi-  
my atoli z §. 105, że dla odwrócenia takiego sadu (to  
jest sadu przegółowo przewidy) nie ma sadnego ogólnego  
prawidła, zatem widać, że i sąd przegółowo stwier-  
dzący, z którego on się proderit nie ulega sadnemu  
ogólnemu prawidłu, a zatem, że i ze sadu przegóło-  
wo stwierdzącego przez przeciwwstawienie sadnego po-  
wstanie wniosek wysnuć nie możemy.

Ze samej istoty sadu przegółowo stwierdzącego, również okazać by  
można, że nie ma dla niego ogólnego prawidła kontrapozycji.  
Jakoż wiemy, że sąd przegółowo stwierdzący różnym trybem powstać  
może, że tedy w takim sadzie różny może zachodzić stosunek

omocnienia do podmiotu. Gdy ten różny słownek nie wykazuje się  
tym samym brzmieniem sądu przegółowo twierdzącego, więc Aśi nie  
można powtórzyć ogólnego prawidła dla Kontrapozycji. —

## § 110

#### 4. Przecistawienie sądu przegółowo przeczącego.

Prawidło ogólne: sąd przegółowo przeczący (O) <sup>przec</sup>  
przecistawienie pamięnia się na sąd przegółowo  
twierdzący (T.)

Łatem ze sądu przegółowo przeczącego: „niektóre  
I nie są P”, wnosimy wprost, że niektóre non  
I są I. Z prawdy sądu O wnosimy o prawdzie  
sądu T. —

Wyjaśnienie tego prawidła:

Wedle § 106 należy sąd „dany” niektóre I nie są  
P pamięnić na sąd równoważny z jakością różną.  
Takim sąsądem jest wedle § 95, B. 4. sąd: niektóre  
ze I są non P. Tenże pruw sąd z kolei odwrócić  
wypada, odwrócenie zaś tego sądu jako przegóło-  
wo twierdzącego <sup>wedle § 104</sup> będzie odwróceniem prostym (con-  
simplex). A zatem po odwróceniu otrzymamy  
sąd: niektóre non I są I. —

Prawidło powyższe ma wyjaśnienie swoje w  
§ 71 sub 4. Tam wykazano trzy różne tryby two-  
żenia się sądu przegółowo przeczącego; same figu-  
ry, do których się tam odwołano, unaczyniają się  
jakimkolwiek trybem powstaje sąd „niektóre  
I nie są P”, prawde takowy po przecistawieniu  
pamięnia się koniecznie na sąd „niektóre  
non I są I.”

Trybiady przecistawienia kategorycznego sądu przegółowo pre-  
czącego. Niektórzy francuzi nie są katolikami; niektórzy  
akatolicy są francuzami. Niektóre rzeczy wyświecone nie są



przyjmuje; niektóre rzeczy nieprzejmune są wyteczne. Niektóre kregowce nie są ptakami; niektóre nieptaki (<sup>zwierzęta</sup> nie będące ptakami) są kregowcami.

## § III.

# IV Wnioski bezpośrednie na zasadzie Zmiany sposobu bytu. (Modalitas).

W § 2 powiedziano, że wnioski bezpośrednie powstają mogą ze względu na sposób bytu. (Modalitas.)

Wiadomo zaś z § 77, że sądy ze względu na sposób bytu są trzójakiego rodzaju.

1. Sądy przypuszczające, <sup>emda</sup>problematyczne, <sup>wyprowadzające</sup> „~~może~~”,  
kające, że może jakas' rzecz być lub że ~~może~~ ma,  
nie ~~może~~ i nie być. Sąd o możliwości bytu; posse.
2. Sądy <sup>z pewnością</sup>zapewniające, <sup>wyprowadzające</sup>assertoryczne, <sup>możliwe</sup> „~~możliwe~~”,  
jest niewątpliwie. Sąd o rzeczywistości bytu; esse. —
3. Sądy <sup>z konieczności</sup>konieczne, <sup>wyprowadzające</sup>apodyktyczne, <sup>nieuniknione</sup> „~~nieuniknione~~”,  
konieczne. Sąd o konieczności bytu; necesse, oportere.

Te trzy rodzaje sądów sposobu bytu odpowiadają trzem różnym stopniom pewności, która mamy sądzić o byciu jakiejś rzeczy. Tak te trzy rodzaje sądów są wyrażanym w zwięzłym, ze sobą, a ten stosunek ich wzajemny jest powodem wniosków bezpośrednich, które powstają, gdy sąd dany jako zasadniczy należy do innego z tych trzech rodzajów, a do innego należy sąd z niego wysnuty, t.j. gdy wniosek odbywa się na zasadzie zmiany sposobu bytu.

Przebieg powstawania tych wniosków mając na myśli, że zakres rzeczy możliwych jest najobszerniejszy. Z tych rzeczy możliwych niektóre są rzeczywiste, zatem zakres rzeczy <sup>zgodnie z</sup>rzeczywistych jest w zakresie rzeczy możliwych. A gdy następnie niektóre ze rzeczy





z tych trzech wzorów Konikurya nie może być miejsce premisy. Bo lubo wyrażenie  $K \supset R$ , a wyrażenie  $R \supset K$ , przeciw sobie nie ma się odwrotnie.

Jakże po do pierwszego wzoru z prawdy „Jest  $R$ ” nie możemy wnosić pr. „Jest  $K$ ”. Choć może jakieś, oczywiście istnieje, z tego nie wynika, aby było Konikurum. Jakże sama figura okazuje, że są rzeczy a rzeczywiste, które jednak nie są Konikurum.

Podobnie się dzieje co do drugiego wzoru. Z pr. „Jest  $M$ ” nie możemy wnosić, że „Jest  $K$ ”. Ani też co do wro, z przeciwnego z pr. „Jest  $M$ ” nie możemy wnosić, że „Jest  $R$ ”, bo jest wiele rzeczy, które są  $M$ , które choćby mogły mieć być np b.b., to jednak rzeczywiste go nie mają.

Z rozpatrzenia się w naszej figurze powstają jeszcze następujące wzory:

$$\begin{array}{ll} 4. \frac{x \text{ f. Jest } M}{f. \text{ Jest } R.} & 5. \frac{x \text{ f. Jest } M}{f. \text{ Jest } K.} \\ 6. \frac{x \text{ f. Jest } R}{f. \text{ Jest } K.} \end{array}$$

Alle i te wzory nie mogą być odwrócone. Z f. „Jest  $R$ ” nie możemy wnosić f. „Jest  $M$ ”, bo to, co nie jest re, oczywiście, może być możliwem. Podobnie z f. „Jest  $K$ ” (6) nie wynika f. „Jest  $M$ ”, ani z fałszu „Jest  $K$ ” (6) nie wypływa f. „Jest  $R$ ”.

Do tych wniosków scholastyka słowobita formuły: ab oportere ad esse valet consequentia; ab oportere ad posse valet consequentia; — ab esse ad posse valet consequentia; — a posse ad oportere non valet cons. — a posse ad esse non valet cons. —

Co się tyczy wzoru czwartego z f. „Jest  $M$ ”, to jest re, padu: „Być nie może, że nie jest możliwe”, wnosiemy, że  $I$  nie istnieje rzeczywiste, a tem bardziej, że  $I$  nie jest Konikurum, jak pod 5. — a z f. „Jest  $R$ ”, to jest re, padu, że „<sup>nie</sup> Istnieje” wnosiemy f. „Jest  $K$ ”, to jest, że fałszum jest, że „Jest Konikurum” — On znów waria formuły: a non posse ad non esse, ad non oportere valet consequentia. — a z f. „Jest  $K$ ”,

15 20

II *Wniosek pośredni.*  
(*Syllogismus*)

Новейшая история

Ogólny Zarząd (Zremat) podziału unia i kom. podzieln.

7 w takim wypadku  
nie uciekło w 891  
wchodzi jedynie  
drużyna cisa (ob. 1000)

very li' whet

(syll. simp.)  
wyn, Dure

7



[illegible]

gajace <sup>blęsknęło</sup> ~~niecierpięcego~~ z otobienia rzekę uchwytać sobie ławos na porwie.

Wi. wykładzie o zasadach chrześcijańskiej nauki o nich.

I. na sady inwariant same w sobie,

II. na sady ze względu na osobę sadzącego.

Te dwa główne działy zachowamy i w podziale, więc,  
sków pośrednich i jedynie co do szczegółów miejsca,  
czyli, się w tych dwóch działach odstępimy od odpo,  
wiednich poddziałów, które miały miejsce w premy,  
cie państw, to nas do tego odstępienie niewolić będzie sama istota wniosków,  
taka

Co do sądów moich samych, w sobie mówiliśmy, że

takowe są różne wedle różnych głównych względów  
zapalrywania się na sądy. Je <sup>zab. więm</sup> względę są różne:

skione wytłumaczenie, a odpowiednich rodzajów sądów będą:  
 A. wnioskami czystymi. Ale oprócz takich wnio-  
 sków będą także i takie, które się rodzą z połącze-  
 nia sądów należących do różnych rodzajów. A to będą  
 B. wnioski mieszane.

Do wniosków pośrednich czystych należą wnioski

1) Kategoryczne twierdzenie ten rodzaj jest najwęższym,  
 gdy na ich gruncie tworzą się wnioski i innej relacji —  
 przede wszystkim teoryje wniosków kategorycznych, te-  
 rya ogólna.

2) Kolei następują 2) wnioski warunkowe, 3) rozjemne.

Powiedzmy atoli już tutaj, że 1<sup>o</sup> we wnioskach Kate-  
 gorycznych wyprowadzają się wyniki na podstawie zasady  
 prawa myślenia tożsamości principium identita-  
tis i sprzeczności princip. contradictionis (§ 12 i 13). Te  
 same zasadnicze prawa myślenia były podstawą sądów  
 kategorycznych. (ob § 68).

2<sup>o</sup>. We wnioskach warunkowych wysnuwany wynik  
 na mocy zasadniczego prawa myślenia powodu, prin-  
cipium rationis (§ 15). To samo prawo powodu było za-  
 sadą sądów warunkowych (§ 69).

3. Wyniki we wnioskach rozjemnych odbywają się  
 wedle zasadniczego prawa myślenia wykluczającego  
środek, princip. exclusi tertii sive medi (§ 14). Pa-  
 miętamy z § 70, że to samo prawo było podwaliną są-  
 dów rozjemnych.

Widzimy przeto, że wszystkie cztery prawa zasadnicze  
 myślenia są podstawą tych trzech najważniejszych  
 rodzajów wniosków, które się stosują do tych praw  
 zasadniczych.

Wszystkie te wnioski nazywają się czyste, od-  
 nich, jak się już rekto, różnią się te, które zo-  
 wią się mieszane, o tych będzie mowa po nauce o  
 Na mieszanych wnioskach kończy się nauka  
 o wnioskach uważanych samych w sobie. Następnie

o wnioskach  
 czystych



nam przyjdzie uwaga, że  
mówić będziemy o wnioskach ze względu na względ  
na podmiot, na próbie wnioskującej. Pod tym wzglę-  
dem jednak przestaniemy na wnioskach oppra-  
sowie bytu, syllogismus modalitatis.

Tu będzie koniec rzeczy o wnioskach pojedyn-  
czych, zupełnych. Z kolei nastąpi nauka o wnio-  
skach odstępujących, jak się rzekło, od składu wnio-  
sków <sup>od składu wniosków</sup> porównawczych, to jest pojedynczych a zupełnych.  
To zaś odstąpienie może się dziać dwójako, to jest  
1) i mogą być wnioski, które w sobie zawiera-  
ją więcej niż wniosek pojedynczy, zupełny,  
2) albo też wnioski mogą zawierać w sobie mniej  
od wniosku pojedynczego, zupełnego. Albo  
możemy wrzucić w ten ogólny wniosek  
pośredni, o których z kolei mówię w przególności  
nam przyjdzie. — pośredni

**II** Wnioski pojedyncze zupełne.

I Wniosek moarany sam w sobie.

A. Wniosek kryty.

1. *Wuivsch katagorykny.*

2. *Prziosek warunkowy.*

(Syllogismus hypotheticus sive conditionalis.)

3. Wniosek pierwszy (sylog. disjunctives)

B. *Wniwiek mioszany.*

(Conclusio mixta)

1. Miroszek mieszany powstający z potasem,  
ziaz cynników różnego stopni (relatio).

Lemma, dilemma i. Ad.

2). Wniosek mierzany powstający ze sądów  
kloionych, jakimi są:

1) wniosek przewodu (inductio),

2). wniosek z podobieństwa (analogia)

III Wniosek ze względu na osobę  
wnioskującą.

Wnioski o sposobie bytu.

*Syllogismus modalitatis.*

### III Wnioski: co do składu odstepujący od składu wniosku pojedynczego a ~~ale~~ zupełnego.

#### I. Wnioski zawierające w sobie więcej

niz wniosku pojedynczego zupełnego.

[Takowe mogą być znów dwójakie.

1. Gdy ogólna prawda w nim <sup>jest</sup> zupełna, a jawne wnioskami, a wtedy będzie łań-  
cuchem wniosków. (polysyllogismus concatenatus)
2. Gdy wnioski w nim są ukryte, wtedy jest albo  
wnioskiem łańcuchowym (sorites) albo wnioskiem  
podwójnym (epichorema)

II Wnioski zawierające w sobie mniej od wniosku  
pojedynczego zupełnego. To znów ma miejsce, gdy  
jest 1<sup>o</sup> Enthymema, oraz gdy jest 2<sup>o</sup> wnio-  
sok skrócony (syllogismus contractus).

Wracamy, iż syllogizm nie jest bynajmniej sposobem  
rozumowania, znajdującym się wyłącznie w logice  
jako umiejętności, ale syllogizm również przebywa  
ciągle w naszym zwykłym myśleniu i w mowie po-  
tocznej, z tą tylko różnicą, iż tu jest ukryty, i  
w mowie potocznej zwykły wyrażony formy skró-  
conej, a w logice zaś rozbierany wyrażenie syllo-  
gizmu na jego <sup>2</sup>przełki składowe, aby jawnie wy-  
kazać pochod natrętny. (918 i nast.)

Skreślę te wytorzyny dokładniej jeszcze poniżej.

Przykładów wykazujących, jak to w życiu potocznym ukrywa się syllo-  
gizm we formie skróconej, może być niekończąca mnogość, bo  
nawet trudno nam mówić do drugich, nie używając syllogizmów  
ukrytych. Np. Piotr niebezpiecznie chory, może umrzeć. To zda-  
nie postrane; na trzy sądy stanowić będzie syllogizmem.

Kto niebezpiecznie chory, umrzeć może,

Piotr niebezpiecznie chory,

Piotr może umrzeć.

Podobnie: ille wyjde na przechadzkę, to deszcz pada. Ten pil-





bedącym konkluzją, <sup>cyli wynikiem</sup> howie się pojęciem większym, terminus major oznacza się przez P (praedicatum)

3. Pojęcie, które jest podmiotem (subjectum) w sadzie bedącym konkluzją, howie się pojęciem mniejszym, terminus minor i oznacza się przez S (subjectum).

(porównaj co do tych ter-  
minów § 58.)

Wzyllogistyce ma takie właściwą nazwę, są-  
ją każdy ze sądów zasadniczych cyli karida z  
premis. ~~Uważamy że sądy~~

<sup>(menisa)</sup>  
Sąd zasadniczy, który wyraża stosunek pojęcia  
średniego M do pojęcia większego P, howie się sa-  
dem większym, propositio major, albo ter sa-  
dem większym i dlatego zwykłe ~~dale~~ nie kończą się  
sąd ten składa się na czele, na pierwszym, naj-  
wyższym miejscu i rozpoczyna wniosek.

Sąd zasadniczy zaś, który wyraża stosunek po-  
jęcia średniego M do pojęcia mniejszego S, howie  
się sadem mniejszym, uizszym, propositio mi-  
<sup>(assumptio)</sup>  
nor, a ~~zwykłe~~ choć nie kończą się składa się  
poniej sądu większego, to jest na drugim  
miejscu. F

Z tego widać, że karida z tych trzech pojęć poja-  
wia się dwa razy w trzech sądach składających  
wniosek.

1. Pojęcie większe P (terminus major) wieści się  
w sadzie większym i w konkluzji cyli we  
wniosku. wynika

2. Pojęcie mniejsze S (terminus minor) wieści  
się w sadzie mniejszym i w konkluzji.

3. Pojęcie średnie M (terminus medius) wcho-  
dzi do karidej z dwóch premis, ale już nie  
wchodzi <sup>samego</sup> do <sup>wyniku</sup> konkluzji, bo pojęcie M służy  
do porównania S i P <sup>stowarzyszone</sup> przygotowało <sup>wynik</sup> konkluzję.  
jest <sup>(ratio)</sup> prowadzącym <sup>wynikiem</sup> jego gruntem (myślną), urasądmieniem  
mądrości <sup>wynikiem</sup>.

Po nieoświeceniu re-  
sad wielki zwykłe ale  
nie ~~temin~~ składnie  
uż na <sup>nie</sup> pierwszym miejscu  
rozpocyna wniosek,  
a sąd <sup>zwykły</sup> składni  
uż pod wielkim <sup>zwykły</sup> sadem  
jedno i drugie uż już  
kończąc bo samo  
miejscie ~~tem~~ rozmuje  
karidej z tych sądów  
uż użtywa na wynik  
(sady <sup>judicij</sup> ~~tem~~) w <sup>zwykły</sup> sadem  
do sadu wniosku jako  
zasadniczo <sup>zwykły</sup> uważa się  
uż już widnimy <sup>zwykły</sup> <sup>propositio</sup>



Pojęcie większe, terminus major Pi pojęcie mnij,  
sze, terminus minor I rarem uwarane, nowie  
sie tę pojęcia skrajności, termini extremi.

Korunie się, że te pojęcia skrajne Si P  
powinny być wieść w konkluzji siłk w prem-  
samem, ani okreśnionem, ani ciężniejszym  
znaczeniu, które miały w pałach zasadniczych.  
(Itē plus uco minus sit in conclusionē quam  
in premisiis).

Te trzy pojęcia (wzrasy, Aermuni) są dygnifikacjami,  
niezwyczajnymi (elementa syllogismij).

Ż tego, co się powyżej rzekło, rozumiemy już  
powstawanie tych ogniw we wnętrzu katoda,  
ruchem i wewnętrznym jego ruch i organizmem.  
w jednym z nich 4 jako podmiot, subiektem

gdyż w jednym z sądów jako podmiot, obiektem  
 jakor gdy pojąć A ma przedmiot (gdy  
 ma całość P, gdy się uściśi w pojęciu B jako w  
 swoim odrębnym sądzie większym, a gdy

Gdy p. Kolesz pojcie i ma za poruczenie Kosa,  
mo pojcie M (gdz ma ceche M, gdz <sup>103</sup> di misici uz  
w M), — pad uniejiny.

Wynika z tego, że Gma oznacza P i Gma  
coche P, że mieści się w P, a to jest. Konkluzya, czy  
konkluzya przyznająca, stwierdząca.

Widzimy, że wynik był konkluzja wyprowadzona  
z teorii, że padoły zasadniczych według zasadni-  
czego prawa myślenia tożsamości (princ. identit., 2.  
satis).

Podobny zachodzi ruch we wnioskach Katego<sup>ry</sup> 1<sup>o</sup>  
równym porządku. To jest gdy wypis jego ~~porządku~~ <sup>jest</sup> przewracany

Gdy pojcie  $M$  nie jest  $P$  (gdy  $M$  wykazuje coś  
 $P$ , gdy  $M$  nie wieści się w  $P$ ), — pad zwycięzcy

gdz. paś I jest M (gdz I ma. coko M, gdz I ma. ci  
sie w M), pad. murejory.

Pierzo I nie jest P (I wyklucza P, I nie mieści  
się w P) i konkluzja i konkluzja przeciwna.

Inferre

Spostrzegamy, że ta konkluzja wynika ze sądów  
na podstawie zasadniczego prawa myślenia  
spornowicz, principium contradictionis.

W obu przypadkach restawienie, uporządkowanie ogniw  
ogniw będzie miało miejsce wedle wzoru:

$M - P$  sąd większy

$I - M$  sąd mniejszy

$I - P$  konkluzja.

Ten organizm i ten wzór jest, jak obawiamy, za-  
sadniczym i podstawą główną dla każdego, choćby  
innego uporządkowania ogniw wniosku.

Mówimy atoli to powiżaranie ogniw i ruchów,  
wewnętrzny porządek powiżar, ogólny, okazuje, gdy po-  
wiemy, że gdy ze sądu większego wiadomy nam  
jest stosunek wzajemny  $M$  i  $P$ , gdy następnie ze  
sądu mniejszego znamy stosunek wzajemny tegoż  
 $M$  i  $I$ , porównamy tym samym stosunek wzajemny  
 $I$  i  $P$ .

Przykład.  $I$ udzie ( $M$ ) są utomni ( $P$ ) prop. major  $2^o$  sąd większy  
 $I$ geniusze ( $I$ ) są ludźmi ( $M$ ) prop. minor  $1^o$  sąd mniejszy  
 $I$ geniusze ( $I$ ) są utomni ( $P$ ) wniosek (conclusio.)

1. Pojęcie ludzie jest pojęciem pośrednim  $M$  (terminus medius), zaj-  
muje w naszym przykładzie miejsce podmiotu w sądzie większym  
(prop. major), a miejsce orzeczenia w sądzie mniejszym (prop. minor).  
To  $M$  już nie wchodzi do sądu będącego wynikiem. We większym

sądzie wyraża się porównanie pojęcia większego  $P$  (utomni) z poję-  
ciem przedmian  $M$  (ludzie), a w sądzie mniejszym widzimy porównanie  
pojęcia mniejszego  $I$  (geniusze) z pojęciem przedmian  $M$  (ludzie).

2. Pojęcie utomni będące w konkluzji orzeczeniem  $P$  jest pojęciem  
większym, terminus major, a gdy sąd zasadniczy "ludzie są  
utomni" wyraża stosunek pojęcia przedniego  $M$  do pojęcia większego  
 $P$ , przeto ten sąd jest sądem zasadniczym (premissa) większym,  
wyższym, propositio major.

3. Pojęcie geniusze będące w konkluzji podmiotem  $I$  jest po-  
jęciem mniejszym (terminus minor). Gdy sąd zasadniczy



mniej „genus”  $S$  są ludźmi  $M$  wyraża stosunek pojęcia średniego  $M$  (ludzie) do pojęcia, mniejszego  $S$  (genus), przeto ten sąd jest sądem zasadniczym, następnym, wyższym (propositio minor)

W tym przykładzie trzy pojęcia „ludzie”, „atomy”, „genus” są trzema pojęciami głównymi wniosku, jego terminami, ogólna, mi, a pojęciami skrajnymi są „genus” i „atomy”.

b. Logicy wyrażają wyrażając w  $S$  wspomniany związek ogólnego sądu kategorycznego i wewnętrzny jego ruch zasadą następującą: Nota notae est etiam nota rei, albo: Praedicatum praedicati est etiam praedicatum subjecti. Ten wyraz „nota” nie tylko mały oznacza twierdząc, przynajmniej podmiotu, wi, ale również ma znaczenie formacji, ujemnej. Łatwo prostym następstwem tej zasady jest prawidło tak zwane „dictum de omni”, to jest prawidło:

quicquid de omni valet, valet etiam de quibusdam et singulis <sup>oraz znaczenie przeczące w ymieniu, także w ujemnym</sup> ~~dictum de omni~~ <sup>dictum de nullo</sup>, to jest <sup>wprawdzie</sup> ~~prawidło~~: quicquid de nullo valet, nec de quibusdam nec de singulis valet.

#### § 114.

#### Figury wniosku.

Wiemy z § 113, że pojęcie średnie  $M$  ma wchodzić do każdego z dwóch sądów zasadniczych, ale w każdym z nich może stać to na miejscu podmiotu, tu, to na miejscu orzeczenia. Gdy są więc dwa <sup>(to jest dwie podmioty i orzeczenia)</sup> sądy zasadnicze, a w każdym z nich są dwa miejsca, które mająć może  $M$ , zatem widac, że pod tym względem rozróżnia się cztery odmiany syllogizmów, które <sup>są to cztery</sup> ~~zwiazki~~ <sup>wzory</sup> wniosków kategorycznych. Te odmiany nazywają się figurami wniosku. Są one następujące:

Fig. I.

$M - P$

$S - M$

$S - P$

Fig. II.

$P - M$

$S - M$

$S - P$

Fig. III.

$M - P$

$M - S$

$S - P$

Fig. IV.

$P - M$

$M - S$

$S - P$

Widzimy, że fig. I i II są sobie odwrotne, a że podobnie  
fig. II i III mają się do siebie odwrotnie. Żakwi  
gdy we fig. I. M jest podmiotem w sadzie większym,  
a orzeczeniem w sadzie mniejszym, we fig. II na  
odwrot się dzieje, bo M jest orzeczeniem w sadzie  
większym a podmiotem w sadzie mniejszym.  
Fig. II jest odwróceniem figury I. —

Gdy we fig. II M jest orzeczeniem w obu sadach,  
podobnie M we fig. III jest podmiotem w obu  
sdach. Fig. III jest odwróceniem figury II.

Najcelniejszem i najprościejsem rozumowa-  
niem jest wniosek wedle fig. I. Wzywamy  
go najwykly w logice i umietyści.

Pierwszy try figury wzwał już Aristoteles, a  
doń dodał lekarz i filozof Claudius Galenus  
(ur. r. 131 + r. 200 po Chr.)

## § 115.

Tryby wniosków.  
(Modi)

Oprócz rozmaitości, która ma miejsce w mi-  
chu wniosków z powodu różnych figur, zachodzi  
jeszcze różnica we wnioskach, z przyczyny różnic  
co do głównej formy sadów zasadniczych, to jest  
co do względu na ilość <sup>potężność i jasność</sup> tych sadów.  
Te formy sadów, jak wiemy, są czworakie, bo  
są A, E, I, O.

Każda z dwóch premis może mieć każdą  
z tych czterech form, a zatem każda z tych  
form może się kombinować z czterema.

Żakwi każda z tych form może się kombinować  
napróżd sama sobą, gdyż każda forma sadu  
większego a parawan forma sadu mniejszego,  
go, a prócz tego może się jeszcze wiązać  
z każdą z trzech innych form. Procto tych

Wszystkie te cztery formy  
są cztery formy, ponieważ  
z premis, a druga  
premis może rozumowa-  
ćmy traci formę klary-  
fikacji z trzech innych  
form <sup>z trzech</sup> innych.



240.  
Kombinacyj może być znacznie to jest:

A, A, A, A, and ~~wickory~~

A, E, J, O, and minority

*E E E E sad with you*

E. A. J. O sad injury.

*J, J, J, J sad victory*

*J. A. E. O. sad murejry*

O, O, O, O - sad wistling

O. A. E. T. sad minijory

Te zwiazki wyli kombinacye nawiązuja się try,  
banii (modi), wedle których odbywai się mogą  
wnioski. A gdy kazda z nich wyzej przytore,  
nych figur moie się odbywai wedle różnych trybów,  
z tego widac, ze figury sa glownemi, na nich rozu-  
cani (rodzajami) wniosku kategorycznego, trybów (modi),  
sa drugorzędniemi roznicami wniosku.

Ta ilość 16 trybów wyżej s<sup>re</sup>gnowiedziona jest wypadkiem  
a rymetycznej kombinacji i wyraża tylko, że mo-  
głoby być 16 trybów, ale wypadnie nam się prze-  
konac, że z każdego z tych 16 trybów może być  
wyprowadzona konkluzja.

aby zaś badać, czyli jakiś dany tryb może prowadzić  
do konkluzji, należy porównywać zakresy pytań, które  
się wiodą do tego danego trybu. Stosunek wzajemny  
tych zakresów wykazie, czyli z danego trybu otrzymać  
się może wniosek lub też czyli wniosek z niego  
jest niepodobny a tryb mgowanym być ma.

Obecnie tyle powieziemy, że wziętym te Argby <sup>my</sup> Ango-  
wane być winny, które nie wykazują x państwa  
stosunku wrażliwego swych pojęć skrajnych, to jest  
stosunku Si P, bo ten stosunek wyrażony być  
ma w konkluzji x ję. ed tole x lauswi-

## § 116.

## Prawidła ogólne

## Kategorycznego wniosku.

z treści powyższych §§, <sup>resamej</sup> więc <sup>skróty</sup> <sup>podane</sup> kategorycznego wniosku wynika <sup>prawa</sup> Prawidła ogólne, to jest takie, którym ulegają wnioski wszystkich zakresów figur bez wyjątku.

## § 117.

## Prawidło I.

Oba sądy zasadnicze

mają nawzajem trzy pojęcia główne.

To prawidło żąda, aby sądy zasadnicze objęły,wały trzy pojęcia główne, ani mniej ani więcej od trzech pojęć. To prawidło wyraża się jednakowym kształtem, że oba sądy zasadnicze nie powinny być dwoma ogólnieniami, odrębieniami zasadami. —

Treść tego prawidła jest prostym, wypływem istoty pośredniego, nieokreślanego wniosku wyjaśnioną w § 113.

Jakoż aby konkluzja takowego wniosku mogła o, nec o stosunku dwóch pojęć skrajnych, to jest o stosunku  $I$  do  $P$ , potrzeba trzeciego pojęcia pośredniego  $M$ . (Wtedy jeden sąd określa o stosunku  $I$  do  $M$ , a drugi sąd określa o stosunku  $I$  do  $P$ , go samego  $M$ . Wypływa z tego, że, wyniki już wypowiedzieć może, jaki zachodzi stosunek  $I$  do  $P$ . —

Gdyby prosto nie było pośredniego pojęcia  $M$ , gdyby więc nie było trzech pojęć, ale tylko dwa, wtedy obie premisy obejmowałyby jedynie dwa pojęcia skrajne  $I$  i  $P$ , wtedy brakłoby im wspólnego ogólniwa, wtedy też te dwa pojęcia nie mogłyby być porównane z pojęciem trzecim  $M$  pośredniwym. Gdy zaś mimo tego wypływałaby z takiego wniosku jakaś konkluzja, ~~ani~~



wniosek ten nie byłby już pośrednim, ale bezpośrednim wnioskiem (o którym była mowa od § 92 do 112), a konkluzja różniłaby się od sądu zasadniczego, go jedynie <sup>odmianą</sup> stosunkiem Si P.

Wracie zaś, gdyby w obu sądach odmiennych było więcej niż trzy pojęcia, gdyby ich było np. czterech, w takim, w tym przypadku również nie moglibyśmy z tych sądów wyprowadzić konkluzji, bo nie moglibyśmy orzec stosunku S do P. — Bo w tym przypadku nie byłoby jednego i tego samego wspólnego ogniwa między S a P, byłoby dwa M; Podnosiłoby się do innego pojęcia M, a do innego M odnośność się S. Oba te sądy byłyby więc bez związku wzajemnego, każdy z nich wyrażałby odrębną zasadę ogólną.

Z tego też powodu to prawidło I, jak się rzekło wyżej, ma znaczenie, że oba sądy nie powinny być dwoma ogólnieniami, odrębnymi zasadami, gdyż, w takim razie jeden z tych dwóch sądów odrębnych nie może być podporządkowany drugiemu, nie byłoby między nimi związku.

Jeżeli wada, gdy są różne pojęcia we dwóch premisach, logicy mówią „quaternio terminorum”.

Wada „quaternio terminorum” bywa najwięcej wtedy, gdy pojęcie średnie M objęte jest wprowadzić w karidym z dwóch sądów, ale w karidym z nich ma znaczenie inne. W takim przypadku jedynie porównie będą trzy pojęcia, ale w istocie będzie ich cztery, „quaternio terminorum” będzie ukryta. —

a) Powiedzieliśmy, że prawidło orzekające, iż w dwóch premisach nie powinny się znaleźć więcej niż trzy pojęcia, to jest prawidło ostrzegające, by się nie dopuścić wady zwanej „quaternio terminorum”, wyrażają w istocie logicy zasadę, iż obie premisy

Wniosek ten nie byłby już pośrednim, ale bezpośrednim wnioskiem (o którym była mowa od § 92 do 112), a konkluzja różniłaby się od sądu zasadniczego, go jedynie <sup>odmianą</sup> stosunkiem Si P.  
 Wracie zaś, gdyby w obu sądach odmiennych było więcej niż trzy pojęcia, gdyby ich było np. czterech, w takim, w tym przypadku również nie moglibyśmy z tych sądów wyprowadzić konkluzji, bo nie moglibyśmy orzec stosunku S do P. — Bo w tym przypadku nie byłoby jednego i tego samego wspólnego ogniwa między S a P, byłoby dwa M; Podnosiłoby się do innego pojęcia M, a do innego M odnośność się S. Oba te sądy byłyby więc bez związku wzajemnego, każdy z nich wyrażałby odrębną zasadę ogólną.  
 Z tego też powodu to prawidło I, jak się rzekło wyżej, ma znaczenie, że oba sądy nie powinny być dwoma ogólnieniami, odrębnymi zasadami, gdyż, w takim razie jeden z tych dwóch sądów odrębnych nie może być podporządkowany drugiemu, nie byłoby między nimi związku.  
 Jeżeli wada, gdy są różne pojęcia we dwóch premisach, logicy mówią „quaternio terminorum”.  
 Wada „quaternio terminorum” bywa najwięcej wtedy, gdy pojęcie średnie M objęte jest wprowadzić w karidym z dwóch sądów, ale w karidym z nich ma znaczenie inne. W takim przypadku jedynie porównie będą trzy pojęcia, ale w istocie będzie ich cztery, „quaternio terminorum” będzie ukryta. —  
 a) Powiedzieliśmy, że prawidło orzekające, iż w dwóch premisach nie powinny się znaleźć więcej niż trzy pojęcia, to jest prawidło ostrzegające, by się nie dopuścić wady zwanej „quaternio terminorum”, wyrażają w istocie logicy zasadę, iż obie premisy

nie powinny ~~niepowinny~~ być zasadami ogólnemi odrębne,  
mi od siebie. ~~niepowinny~~.

Chcemy teraz wyjaśnić przykładem. Niechaj będzie jeden sąd:  
"ludzie są utomni", drugi sąd: "geniusze są przewodnikami  
świata". Dwa te sądy nie wiążą się ze sobą, są odrębne. Oba są  
razem zasady ogólne, oba zawierają któryś pojęcie, quaternio ter,  
minorum: 1. "ludzie" 2. "utomni" 3. "geniusze" 4. "przewodniki  
świata". Z tych dwóch sądów wyprowadzić nie możemy konkluzji.  
Sprostujemy te dwa sądy w ten sposób, iż wyrażymy jedno z  
których pojęć np. "przewodniki świata", a w miejscu jego po  
tę same pojęcie "ludzie" jako M. Wtedy już zostanie tylko trzy  
pojęcia, a dwa sądy która konkluzja.

1. Ludzie M są utomni P

2. Geniusze I są ludźmi M

Geniusze I są utomni P. W tej konkluzji, orzeczone jest  
stosunek I do P.

b) Twierdząc, iż jedynie trzy pojęcia mogą wchodzić do wniosku,  
mówimy wyłącznie o pojęciach głównych, bo to są rzeczywiste  
terminami, wyrazami, oginiwami wniosku (§ 113). Nie mō-  
wimy zaś o pojęciach w ogóle, bo tych może być nierównie wię-  
cej, bo będą opisaniem bliższym właściwych terminów.

Tak np. przykład powyższy (sub a). 1. Ludzie M jako jestestwa  
ograniczone podlegają błędom, słabościom, niedostatkom, są  
utomni, zatem może się myśleć P. 2. Geniusze I, lubo są  
przewodnikami świata, a odkrywają nowe dotychczas nie zna-  
ne drogi ludzkości, są przecież tylko ludźmi itd. Pomimo  
że te sądy składają się z tak różnych pojęć, przecież w nich  
miewa się tylko trzy pojęcia, będące rzeczywistymi terminami głów-  
nymi pojęciaми, właściwymi oginiwami wniosku.

Wzrost wniosku zawierającego któryś pojęcie jest następujący:

$$\begin{array}{r} M - P \\ I - X \\ \hline ? \end{array}$$

Mówiąc zaś, iż tylko trzy pojęcia wchodzić mogą do wniosku,  
mamy na myśli, mamy na myśli wniosek pojedynczy



zupłatny (syllogismus simplex), bo jak obawiamy we wnioskach zło-  
zonych, jako w ścieżkach wniosków, pojęć przedmiotów nie być nieograniczoną ilość.

3) Przeglądmy, że wada zwana quaternio terminorum najczęstszą  
wtedy <sup>nie zdarza się nigdy zamyka</sup> błąd, gdy jedno i to samo pojęcie bývá wzięte w dwójakim  
znaczeniu; a to może zdarzać się może różnym sposobem. Niekto,  
np. najgłówniej z tych przypadków tutaj widać.

1. Gdy porównanie <sup>które</sup> jest wtedy, tylko prawdziwem, gdy się odnosi  
do pewnego przedmiotu osobna i odrębnie swą własność, zastosow-  
jony do przypadku, w którym ten przedmiot wzięty jest raz  
z drugim przedmiotem.

Np. Prawe oko (samo, osobna wzięte) nie jest konieczne do  
widzenia potrzebne.

Lewe oko (samo, osobna wzięte) nie jest konieczne do widzenia potrzebne.  
Stąd konkluzja: zatem oba oczy nie są konieczne do widze-  
nia potrzebne. Tu w tym przypadku zachodzi studa, zwana fal-  
sacia compositionis, bo inne, ma znaczenie każde oko samo,  
osobna wzięte, a inne, gdy będzie wzięte wraz z drugim  
okiem, w połączeniu z drugim okiem.

2. Quaternio terminorum rodzi się może, gdy jedno i to samo  
pojęcie będzie wzięte: w znaczeniu ogólnem, drugie <sup>raz</sup> zaś w zna-  
czeniu szczególnem.

Np. Świat jest nieskończonością wszechświata.

Piotr optywał świat w kóło (ziemię)

Piotr optywał nieskończoność wszechświata

3. Najczęstszą wkrada się do wniosku quaternio terminorum,  
gdy jeden i ten sam wyraz ma dwójakie znaczenie, bo raz  
znaczenie właściwe, drugi raz przenośne. Takich wyrazów  
jest wielkie mnóstwo, Np. Mierucha kwitła, sztuki, umiętność  
kwitła, gwiazda nadziei, ogień w sercu, skrytka fantazy,  
poeta ortem itd. Przecytnik w dziele "Laska". Warszawa 1846/  
Władze przysłał: lew ryzy, a że lew jest na niebie (zbiór  
gwiazd), więc lew ryzy na niebie. —

§ 118.

Prawidło II.

Ex mere negativis nihil sequitur.

Prawiło to określa, iż nie ma konkluzji, gdy oba sądy przypadkowe są przeciwe. Z tego prawidła wy-  
pływa ogólna zasada, iż jeden z sądów kasadmi,  
wych. ma być koniecznie twierdzący, jak się to  
okazuje z następującego rozumowania.

Gdy oba sądy są przeciwe, wtedy zachodzą  
mogą przy następujące przypadki:

- a) Albo obie premisy mogą być powszechnie  
przeciwe E, a tym samym wniosek będzie  
trybu E. Tryb ten nie rodzi konkluzji.
- b) Albo jedna z dwóch premis (bądź sąd większy,  
bądź mniejszy) będzie sądem powszechnie prze-  
ciwym E; a druga z dwóch premis (bądź sąd  
większy, bądź mniejszy) będzie sądem przeciwnym pre-  
ciwym O. Tak w tym przypadku wniosek  
będzie trybu E albo trybu E.

Żaden z tych dwóch trybów nie rodzi konkluzji.

- c) Nakoniec przypadek, w którym oba sądy ka-  
sadmiwe są sądami przeciwnymi, może być ten, że  
oba będą sądami przeciwnymi przeciwnymi O. Będzie  
to zatem tryb O.

Podobnie z trybu O nie powstanie konkluzja.

### § 119.

- a) Dwa sądy formy E nie składają  
konkluzji.

Sądy kasadmiwe powszechnie przeciwe E, w-  
zależnie różnych, różnych figur wniosku mogą być  
następujących kształtów.

1. Żadne M nie jest P.
2. Żadne P nie jest M.
3. Żadne M nie jest S.
4. Żadne S nie jest M.

Wedle różnego wzoru różnych figur wniosków (§ 119),  
kiedy z nich może przybrać po dwa sądy



tych tu przytłoczonych, sądów powszechnie przeczą-  
cych, tak iż każda z dwóch premis wniośku bę-  
dzie sadem formy E, <sup>a zatem wniosek bę-</sup> nie więc oba te sady będą  
trybu E.

Ten tryb E nie utworzy konkluzji, boje dnej z  
tych premis pojęcie średnie M będzie całkowicie wy-  
kluczone z zakresu pojęcia P, a w drugiej premisie  
to samo M będzie całkowicie wykluczone z zakre-  
su pojęcia S. Atem samym pojęcie M nie będzie  
w żadnym związku ani z pojęciem P ani z poję-  
ciem S. A zatem to pojęcie M nie będzie pojęciem  
pośrednim między P i S, a więc nie wykazisto-  
sunku, w jakim mają się do siebie <sup>(skrajnie)</sup> pojęcia P i S.  
Przeto nie zdolamy utworzyć konkluzji, gdyż  
w konkluzji właśnie chodzi o wyrezenie sto-  
sunku tych dwóch skrajnych pojęć P i S.

Z tego wynika że mogą być wzajemnie stałe,  
ki wzajemne pojęć P i S, mimo to premisy  
mogą być rawne sadami powszechnie prze-  
ciwstawnymi. a stosunki wzajemne pojęć P i S mogą być <sup>wskazywać</sup> różne. □

Z następujących przykładów widzimy, że mimo to, że w nich oba  
sady są rawne powszechnie przeczące, <sup>(choć w rzeczywistości, cniw S i M nawzajem się wykluczają)</sup> stosunki wzajemne pojęć  
P i S mogą być różnorodne.

1. Jeżeli gdy będą obie premisy formy E, pojęcia P i S mogą  
się wzajemnie wykluczać. Np.

Żaden ptak M nie jest karpem P.

Żaden kóło L nie jest ptakiem M.

2. Zakresy pojęcia P i S mogą się krzyżować. Np.

Żaden chrześcijanin M nie krzywdzi bliźniego P.

Żaden islamita S nie jest chrześcijaninem M.

3. Zakres pojęcia P może być objęty w zakresie pojęcia S. Np.

Żaden ptak M nie jest ~~rybą~~ <sup>rybą</sup> ~~okupacją~~ <sup>okupacją</sup> P.

Żadna ~~okupacja~~ <sup>ryba</sup> L nie jest ptakiem M.

4. Zakres pojęcia S może być objęty w zakresie pojęcia P. Np.

Żaden ptak M nie jest rybą P.

Żaden okupak S nie jest ptakiem M.

5) Kąteły pojęć  $P$  i  $P'$  mogą przysławiać do siebie, to jest oba to pojęcia  $P$  i  $P'$  mogą być równoznaczne. Sp.

Jeden trójkąt prostokątny  $M$  nie jest trójkątem równokątnym  $P$   
 Jeden trójkąt równoboczny  $P$  nie jest trójkątem prostokątnym  $M$ .

Widziemy z tych przykładów, że z premisach trybu &  
stosunki pojść Si Pnoga być najrozmaitsze, a premisy  
za nie tych stosunków nie okaza, więc i konkluzji pewny  
być nie może. a zatem konkluzja jest fałszywa. Bona  
~~Właściwy~~ S. 120.

520.

b. Dwa sądy, z których jeden jest formy  $\infty$ , drugi formy 0, nie steria konkluzji. —

To prawidło ma to znaczenie, iż gdy obie premissy są prawdziwe w ten sposób, iż jedna z nich (bądź są większy, bądź są mniejszy) jest prawdziwa, nie prawdziwa, zatem formy E, a druga premissa (bądź są większy, bądź są mniejszy) jest prawdziwa, fałszywa, zatem formy O, dwie takich premissy nie utworzą wniosku czyli konkluzji.

Z tego wynika, że ani  $\text{Szyb}$   $\text{E}$  ani  $\text{Szyb}$   $\text{E}$  nie  
który konkluzji.

*Wstakowym rare. bowiem widziemy,*

1<sup>o</sup>ie w sadzie, który jest formy 8, projekcji prostej  
M jest całkowicie <sup>wystawione</sup> wystawione z karkiem jedne,  
go z dwóch projekt skrajnych, albo z karkiem  
P albo z karkiem L (ob 3 119).

2<sup>ga</sup>. Władze paś, który jest formą 0 pojęcie  
M jest w rzeczywistości wykluczone od jednego z dwóch  
pojęć skrajnych (np. niektóre M nie są P, nie,  
które M nie są S. Sąd takowy atoli jest nie-  
określony, niepewny, nie mogący być pod-  
stawą dla wyniku, gdyż sąd taki samegoś,  
Tow. przeważny może być (jak to się okazało w  
§ 71 sub 4. c) wpływem sądu powszechnie  
przeważającego C. (Sąd np. „niektóre M nie są P”



może być wypływem sadu, że  $M$  nie jest  $P$  bo gdy  
 $M$  nie jest  $P$ , więc przynajmniej i niekiedy  
 $M$  nie są  $P$ ). W takim razie  $rai$  w sadzie  $O$  byłby  
 ukryty sad  $E$ , a tem samem w takim razie  
 obie te premisy byłyby formy  $E$  i należałyby  
 do trybu  $E$ , który jak wiemy z § 119, nie tworzy  
 konkluzji.

Nieprawdziwem w tworzeniu konkluzji jest się  
 wzmoc, gdy sobie przypominamy, że sad formy  
 $O$  może mieć jeszcze inne znaczenie wedle sps,  
 sobów różnych, wedle których powstać może, jak  
 to widzieliśmy powyżej. [Tak więc tryb  $E$  ani tryb  
 nie tworzy konkluzji]

## § 121.

c. Dwa sady formy  $O$  nie tworzą konkluzji.

Prawidło ogólne *ex more negativis nihil sequitur*  
 i wtedy ma zastosowanie swoje, gdy obie premisy  
 są sadami przewrotnie przeciwnymi, gdy zachodzi  
 tryb  $O$ .

Powyżej w § 120 okazano, że sad formy  $O$  jest  
 niepewny i nieoznaczony, z tego wynika, że w  
 razie, gdy i druga premissa będzie sadem tejże  
 formy  $O$ , ta niepewność jeszcze się wzmoże,  
 to jest, że tem mniej dwie premisy formy  $O$   
 mogą być podstawą dla konkluzji, że zatem  
 tryb  $O$  nie tworzy konkluzji. —

## § 122.

Z prawidła II § 118 „*ex more negativis nihil sequitur*” okazato się, że który następujące  
 tryby  $E, O, E, O$  nie tworzą konkluzji (§ 119,  
 120, 121), a zatem, że z listy 16 możliwych  
 trybów przytoczonych w § 115, który się <sup>zob. str. 29</sup> *może*,  
 jako nie nadające się do stworzenia  
 konkluzji. Pozostaje więc jeszcze trybów 12;  
 to jest następujące były:  $A, A, A, A, E, E, E, E, O, O, O, O$   
 to jest następujące były:  $A, E, E, O, A, E, E, O, A, E, E, O$ .

atoli  
 a) Obawiamy się, że i z tych nieporozumień, które  
 są wynikiem, a tym samym, <sup>zatem nieporozumienia</sup> ~~nieporozumienia~~  
 być mogą.

§ 123.

## Prawidło III

Ex mere particularibus nihil sequitur.

Prawidło to stanowi, że z dwóch premis, będących  
 szczególnościami, wynika wyprowadzony być  
 nie może.

Z tego prawidła wynika przede wszystkim zasada, że  
 przynajmniej jedna z dwóch premis ma być ko-  
 niecznie sądem powszechnym, bądź stwierdza-  
 cym, bądź przeczącym.

Gdy obie premisy będą szczególne, wtedy mogą  
 zachodzić trzy następujące przypadki:

- 1) Właściwy sąd będzie szczególnym stwierdzeniem, to jest i  
 może mieć miejsce tryb  $\bar{I}$ . - Z takiego trybu kon-  
 kluzji wysnuć nie możemy, jak to obawiamy się.
- 2) Jedna z dwóch premis (bądź sąd większy, bądź sąd  
 mniejszy) jest sądem szczególnym stwierdzącym  $\bar{I}$ , a druga  
 premisa (bądź sąd większy, bądź sąd mniejszy) jest sa-  
 dem szczególnym przeczącym  $O$ . A zatem premisy  
 mogą być trybami  $\bar{I}$ ,  $\bar{I}$ , ale nie żadnego z tych dwóch  
 trybów nie powstanie konkluzja.
- 3) Nakoniec może być przypadek, iż obie premisy  
 będą sądami szczególnymi przeczącymi, że będą trybami  
 $\bar{O}$ . W takim razie również nie będzie konkluzji.

§ 124.

- 1) Dwa sądy formy  $\bar{I}$  nie stworzą konkluzji.

To prawidło znaczy, iż gdy obie premisy są  
 sądami szczególnymi stwierdzeniami  $\bar{I}$ , to jest gdy są  
 trybami  $\bar{I}$ , nie mogą być zasadą konkluzji.

Zatem w takim razie każdy z tych dwóch  
 sądów może mieć jedną z następujących



czterech form:

1. Niektóre M są P.
2. Niektóre M są S.
3. Niektóre P są M
4. Niektóre S są M

Widzimy, że w dwóch pierwszych z tych czterech przygotowanych sądów pojęcie średnie M jest podmiotem, a w dwóch drugich zaś podmiotem pojęcia średnie M jest orzeczeniem.

Ma uproszczenia rzeczy chinijskiej i dwa ostatnie z tych czterech sądów sprowadzić do wyrażenia spólnego z dwoma przenoszenia, to jest, chinijskiej te dwa sądy zamienić na sądy, w których fakcie M będzie podmiotem. Tego dokonacie możemy na zasadzie § 104, który wykaże, że sądy przygotowane stwierdzące mogą być odwrócone wprost, bez zmiany (conversio simplex), zatem sąd treści z kolei „niektóre P są M” zamienić się na równy jemu sąd „niektóre M są P”, a sąd zwarty z kolei „niektóre S są M” zamienić się na sąd „niektóre M są S”.

Tak więc w każdym razie podmiotem sądu T będzie pojęcie średnie M, w każdym orzeczeniu zaś nie być T będzie się składać z sądów:

Niektóre M są P,

Niektóre M są S.

Wiemy, aoli z § 71 sub 3, że sądy przygotowane stwierdzące minus ich jednostrajnego brzmienia nie są siłą prawdziwe, bo są wieloznaczne. Bogdy sąd taki, jak się tuż okazało, rodzi się forma trybami, więc nie wyraża, jaka to swą właściwą podmiot M. Tędy się z orzeczeniem i nie wyraża, z jaką to nauką swą właściwą orzeczenia on się Tędy się z formą podmiotu.

Z tego wynika, że jeżeli będą dwie premisy:

niektóre M są P, czyli część pojęcia M jest P,

niektóre M są S, czyli część pojęcia M jest S,

nie możemy odgadnąć, czyli to  $A$  sama część pojęcia  $M$ , o której mówi sąd pierwszy jest  $A$  sama część pojęcia  $M$ , o której mówi sąd drugi. Tak przeto nie wiemy, czyli w obu sądach mowa o tym samym  $M$ , a zatem nie wiemy, czyli oba sądy mają  $A$  za, mo pojęcie  $M$  pośredniczące między  $P$  i  $S$ , więc nie możemy odgadnąć stosunku  $P$  a  $S$ , a zatem nie możemy konkluzji. -

## § 125.

b) Gdy jeden sąd będzie formy  $I$ , a drugi formy  $O$ , nie będzie konkluzji.

To prawda, ma to miejsce, iż nie powstanie wniosek, gdy jeden ze sądów (bądź sąd większy, bądź sąd mniejszy) jest formy  $I$ , to jest, gdy jest sądem ogółowo stwierdzającym, a drugi sąd (bądź sąd większy, bądź mniejszy) jest sądem formy  $O$ , to jest ogółowo przeczącym, a zatem, nie byby  $O$  i  $I$  nie utworzą konkluzji.

Jakoż wielomarność i niepewność sądu  $I$  by, a naszym przedmiotem w § 124. Podobnie wielomarność i niepewnym jest sąd  $O$ , jak to wiemy z poprzedniego.

Wtem niejako jawnie wykazujemy, że sądy  $O$  mają za, wore brzmienia jednaki, bo każdy orzeka, że niektóre  $I$  nie są  $S$ , nie pełna część przedmiotu  $S$  jest wyłączone z przesilenia  $S$ , lecz nie wiemy, która to część jest wyłączone, bo sądy tej formy powstają w różny, kim bybiera, a w każdym z nich inna część przedmiotu jest wyłączone z przesilenia.

Wynika stąd, że (gdy będą dwa sądy, jeden formy  $I$ , drugi formy  $O$ :

niektóre  $M$  są  $S$ ,

niektóre  $I$  nie są  $M$ ,

a brzmienia pierwszego z tych dwóch sądów, nie



spornemu, która to rzecz pojęcia M wiari się z pojęciem J?

Z drugiego z tych dwóch sądów nie porumny, z  
której wsi pojęcia M wykluwone jest pojęcie I, ni-  
porumny, czyli ta sama wsi pojęcia I jest wykluwona

ktorej części pojęcia A wykluczone jest pojęcie B  
pozwamy, czyli ta sama część pojęcia A jest wykluczona

pożnamy, czyli ta sama część projektu  $S$  jest wykluwiona  
z tej części projektu  $M$ , która się włącza z projektem  $S$ .

z tej treści pojęcia M, która się wiąże z pojęciem P.  
Natem wiedzieć nie możemy, czyli pojęcia P i po,

Wiedzieć nie możemy, czy po-  
jcie Podwoża się spólnie do jedynego i tego samego

jęcie Podwozia się spólnie do jedyni i tej samej  
części projektu M, czyli też to P i Podwozia się do

ceści pojęcia  $M$ , czyli że to  $P$  i  $S$  odzwierca się do  
różnych części pojęcia  $M$ ; a tym samym nie wie,

robinu, a celu puzia M; a tim saucim nic nu,  
my, exli ova te pady maja jidno i to samo po,

my, czyli oba te państwa mają jedno i to samo po-  
jęcie oświecenia społecznego, więc też nie potrzebujemy odganiać

...  
 jęć przednie spółne, więc to nie zostaw odgania  
 stosunku zachodzącego między pojęciami i

stosunku zachodzącego między pojęciami  $\xi$  i  $\eta$   
nie otrzymamy wyniku. (zauważ 97 nad 4)

nie któryś, wyniku. (wedle 97 mod 4)  
And to ten sad 8 million I need say it more money, re million (fine).  
So it, also ten sad million I need say it more money, re million (fine).

jeszcze postać, teraz nbywa trzy na mocy trzech,  
go prawdziwa. Zostaje więc jeszcze <sup>trybów</sup> dziwić. Aleni  
se, następująca  $A' A' A' A' E' E' Y' Y' O'$   
 $A' E' Y' O' A' Y' A' E' A' -$

§ 128.

### Prawidło IV.

Gdy sąd większy jest sądem przygotowawczym,  
a karacem sąd mniejszy jest przeważnym, ta-  
kie dwa sądy nie utworzą <sup>wyniku</sup>.

To prawidło znaczy, iż gdy sąd większy (prop. major)  
jest sądem przygotowawczym bądź sędziowskim, bądź  
przeważnym, a gdy spółuczniwie sąd mniejszy (prop.  
minor) jest sądem przeważnym, bądź powołańczie  
bądź przygotowawczym, już wtedy powiara,  
nie takich dwóch sądów nie stworzy wyniku.  
A zatem nie powstanie wynik z dwóch  
trybów następujących:

$Y' Y' O' O'$   
 $E' O' E' O'$

Wzaimy atoli, że jak się wyżej okazało, z tych try-  
bów trzy ostatnie nie rodzą wyniku na mocy  
prawidła II i III. Albowiem tryb  $Y'$  jako ka-  
wierający dwa sądy przygotowawcze bytujący w  
§ 125 wedle prawidła III, tryb  $E'$  jako obejmujący  
dwa sądy przeważne nbył na mocy prawidła II  
w § 120. Tryb  $Y'$  i  $E'$  nie rodzi wyniku woku,  
tak prawidła II i III.

Z powyżej przygotowanych czterech trybów zosta-  
je przede wszystkim pierwszy  $Y'$ . Gdy ponownie wyka-  
żemy, że i ten tryb nie stworzy wyniku, już udo-  
wodnimy będzie spełnia prawda niniejszego  
czwartego prawidła.

Tryb ten  $Y'$  wyraża się następującym wzorem:

1. Niektóre z są P. ( $Y'$ ). - Sąd większy.

2. Żadne I nie jest M ( $E'$ ). - Sąd mniejszy.

Dla uproszczenia rzeczy odwróćmy sąd pierwszy



„niektóre  $M$  są  $P$ ”. To odwrócenie dzieje się, wprost (conversio simplex) wedle § 104. Oryginalny po odwróceniu pod większy  $I$

„niektóre  $P$  są  $M$ ” ~~pod większym~~; sąd mniejszy  $E$ :

„żadne  $I$  nie są  $M$ , który porostat bez odmiary.

1. Widzimy ze sądu większego, niektóre  $P$  są  $M$ ,

że jakas' część pojęcia  $P$  jednowy się z pojęciem  $M$ .

2. Widzimy ze sądu mniejszego „żadne  $I$  nie są  $M$ ”,

że całe pojęcie  $I$  wykluczone jest ze zakresu pojęcia  $M$ ,

że żadna część pojęcia  $I$  nie łączy się z pojęciem  $M$ .

Z tych dwóch sądów wnosiemy, że żadne  $I$  nie może być jednym z takich  $P$ , które jednowy się z pojęciem  $M$ ,

że żadne  $I$  nie może należeć do owych niektórych

$P$ , które są  $M$ , to jest, że żadne  $I$  nie może nale-

żeć i do tej części pojęcia  $P$ , która się jednowy z poję-

ciem  $M$ .

Otem, wprawdzie ponowić możemy, ale to wniesienie

nie wyprowadzi do stworzenia wyniku, to jest do bliższego

oznaczenia stosunku pojęć  $I$  i  $P$ . Bo mimo to, że wie-

my, że żadne  $I$  nie może być takim  $P$ , które jest  $M$ ,

precież stosunek  $I$  do  $P$  może być, wiele rozmaitym,

nie nie może być siłą przewidzianym.

Z tego przekonujemy się, że tryb  $E$  nie stworzy wyniku.

a). Objasniamy, rozumowanie powyższe przykładem: „Niechaj bę-

dzie pod większy  $I$  przegółowo stwierdzą: „niektóre ssaki (czyli w mo-

mentach)  $P$  i sąd mniejszy  $E$  powerchnie pociągają: „żadne węż (czyli

są ssakami)  $M$ ”. - Odwróćmy, wprost sąd większy (conv. simplex), zata-

wiając sąd mniejszy bez zmiany, a otrzymamy dwa następujące

sądy: sąd  $I$  większy:

„niektóre zwierzęta żyjące w morzu  $P$  są ssakami  $M$ ”,

sąd  $E$  mniejszy:

„żadne węż (czyli są ssakami)  $M$ ”

1. Widzimy ze sądu większego, że jakas' część zwierząt żyjących

w morzu jednowy się z zakresem pojęcia ssaków, że należą

do ssaków.

2. Widzimy ze sądu mniejszego „żadne węż (czyli są ssakami)”,

że całe pojęcie węży ( $I$ ) wykluczone jest ze zakresu po-

jęcia psaków (M).

Z tych dwóch sądów wnosiemy, że żadne S nie należy do tych niektórych P, które są M, to jest, że żadne wąż nie może należeć do tych niektórych zwierząt morskich, które są psakami. Ale to wniesienie nas, jeszcze nie wystarczy, nam do bliższego oznaczenia stosunku między S i P, to jest do oznaczenia stosunku między wężami S, a zwierzętami morskimi P. Nie możemy odgadnąć,

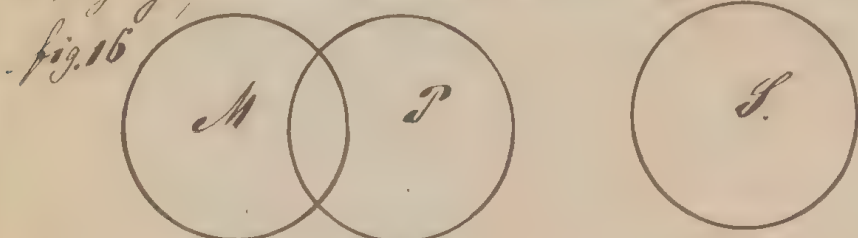
czyli: żadne węże (S) nie żyją w morzu P (czyli: żadne S nie są P),  
2<sup>o</sup> czyli: czy niektóre S, niektóre węże są P, to jest czyli niektóre węże żyją w morzu, a niektóre inne S, niektóre inne węże nie żyją w morzu.

3. Ani też odgadnąć nie możemy, czyli wszystkie węże S żyją w morzu P.

Żaden z tych wyników nie jest pewny, gdy sąd większy będzie S, a mniejszy P, łatwo widać, że tryb S nie służy do wyniku.

b) Te trzy powyżej podane przypadki, możemy sobie ustrzec rysunkiem.

To do pierwszego przypadku, gdy całe S jest wykluczone z zakresu P, gdy żadne węże nie żyją w morzu.



Kółko M = psaki.

Kółko P = zwierzęta żyjące w morzu.

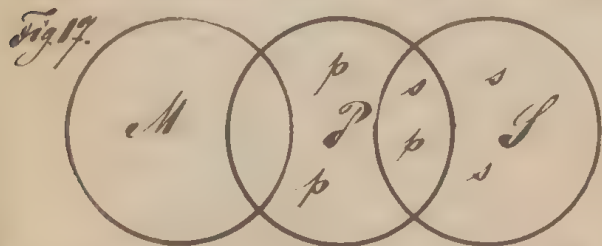
Kółko S = węże.

Wniosek będzie: Niektóre P są M.

Żadne S nie są M.

Wedle tego rysunku wszystkie węże S są wykluczone z zakresu zwierząt żyjących w morzu P, to jest, że żadne węże S nie żyją w morzu P.

To do drugiego przypadku, gdy niektóre S są P, a niektóre inne S nie są P. — Figura 17 wyobraża nam zupełnie inne stosunki między S i P, a prze-



ciś brzmienie sądów zasadniczych będzie to samo, które było w pierwszym przypadku. Tu również powtarzamy:

niektóre P są M, bo te dwa zakresy się krzyżują,

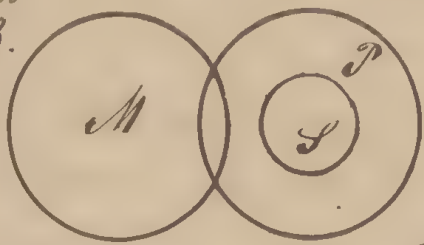
Żadne S nie jest M, bo oba te zakresy się wykluczają.



Alte w tym przypadku, choć niektóre  $S$  nie są  $M$ , przecież, jak figura oka, tuje, niektóre  $S$  są  $P$  ( $s, p$ ), a niektóre inne  $S$  ( $s, s$ ) nie są  $P$ ; niektóre inne więc nie pija w moru, bo zakres  $S$  i zakres  $P$  się korygują.

Co do trzeciego przypadku, gdy wszystkie  $S$  są  $P$ , gdy wszystkie  $S$  są  $P$  pija w moru  $P$ , wyobraź go nam figura 18.

fig. 18.



Teraz brzmienie sądów racjonalnych będzie to samo, co w dwóch powyższych przypadkach, i teraz figura wyraża się temi samymi premisami:

niektóre  $P$  są  $M$ ,

które  $S$  nie jest  $M$ , bo zakres  $S$  i  $M$  nawzajem się wykluczają.

A jednak, gdy zakres  $S$  jest cały objęty w zakresie  $P$ , więc i wszystkie  $S$  są  $P$ , wszystkie więc  $S$  są zwierztaniem w moru zjawienia  $P$ .

Gdy więc nie ma jednego i tego samego trybu  $E$ , powstać mogą tak różne stosunki poj.  $S$  i  $P$  i tak różne rodzić się wyniki, z tego wy-  
stępuje, że ten tryb  $E$  nie nadaje się do stworzenia pewnego wy-  
niku i że zatem rugowanym być musi.

### § 129.

Wiemy z § 127, że w skutek II i III prawidła powstało tylko 9 trybów, gdy zaś na mocy pra-  
widła IV (§ 128) z tych dziewięciu używa się, skoro jeden, to jest tryb  $E$ , powstaje przeto  
obemnie <sup>tylko jeszcze</sup> osiem trybów nadających się do  
stworzenia wyniku, a tymi trybami są następujące

$A A A A E E T O$  —  
 $A' E' T' O' A' T' A' A'$

### § 130.

#### Prawidło V.

Conclusio sequitur partem debilio-  
rem et deterioiorem.

To prawidło maży, że gdy jedna z premis jest co do ilości sądem przeciętnym (debili-  
or), wtedy i wynik będzie sądem przeciętnym;  
oraz gdy jedna z premis jest co do jakości sądem przeciętnym (deterior), wtedy i wynik





- 4). Nequaquam medium capiat conclusio fas est.
- 5). Ambae affirmantes nequeunt generare negantem.
- 6). Pejorem semper sequitur conclusio partem.
- 7). Utraque si praemissa negat, nihil inde sequetur.
- 8). Nil sequitur geminis ex particularibus unquam.

Wziewierz mowa o „pejor pars” taka jest, wedle naszego prawidła V (w § niniejszym): sąd przegłosowy jako debilior w porównaniu ze sądem powszechnym co do ilości. „Pejor” również jest co do jakości sąd przewa-  
 cy jako „deterior” w porównaniu ze sądem stwierdzącym.  
 [6 do wziewza 3<sup>go</sup> ob. 126.]

## § 131.

Wziewza § 115 mieliśmy 16 trybów, któreby mogły być podstawą kategoriowych wniosków. Has' wedle § 119 z tych trybów u było nam osiem wskutek II, III, IV prawideł ogólnych, bo stosujących się do wszystkich figur. Zostało więc nam tylko osiem trybów, które mogą stworzyć wynik.

Dla uobecnienia sobie tych trybów, które wskutek ogólnych prawideł u były, a oraz tych, które mogą stworzyć wynik, powtórzmy wedle § 115 tablicę „wziewza” wszystkich 16 trybów pierwotnych, w parach u oznaczając nawiasem tryby wyrażowane, cyfrą rzymską zaś literę porządkową prawidła, które u było powodem tego regowania.

W § 115 mieliśmy 16 trybów następujących:

1. A, 2. A, 3. A, 4. A,

5.  $\begin{pmatrix} \text{II} \\ \text{E} \\ \text{E} \end{pmatrix}$ , 6. E, 7. E, 8.  $\begin{pmatrix} \text{II} \\ \text{E} \\ \text{O} \end{pmatrix}$ ,

9.  $\begin{pmatrix} \text{III} \\ \text{I} \\ \text{I} \end{pmatrix}$ , 10. I, 11.  $\begin{pmatrix} \text{IV} \\ \text{I} \\ \text{E} \end{pmatrix}$ , 12.  $\begin{pmatrix} \text{III} \\ \text{I} \\ \text{O} \end{pmatrix}$ ,

13.  $\begin{pmatrix} \text{II} \text{ i } \text{III} \\ \text{O} \\ \text{O} \end{pmatrix}$ , 14. O, 15.  $\begin{pmatrix} \text{II} \\ \text{O} \\ \text{E} \end{pmatrix}$ , 16.  $\begin{pmatrix} \text{III} \\ \text{O} \\ \text{I} \end{pmatrix}$

Tak tedy na zasadzie ogólnych prawideł <sup>jak to było już w § 149</sup> zosta-  
to nam następujących osiem trybów, z któ-  
rych muwre się należy wywiedzieć, to jest tryby:

1. *A*, 2. *A*, 3. *A*, 4. *A*,  
*A* *E* *I* *O*

6. *E*, 7. *E*, 10. *I*, 14. *I*.

Jedy, jak widzimy, w tych osiem trybach <sup>najczęściej boć i udem rary</sup> ~~zostało~~ na-  
daje się sądy formy et, to jest sądy powszechnie  
twierdzące, potem dla rychlejszego zrozumienia na-  
mki podany w następujących §-ach jest rzecz wa-  
żna, byśmy mieli na pamięci rzecz o istotie sądów  
powszechnie twierdzących wyłożoną w § 71.

Trzeci obaczmy, że nie każdy z tych osiem  
trybów nadaje się do kaidy z których figurka,  
tegorowu-go wniośku; owszem do kaidy z tych  
figur storowai się będą tylko pewne z tych try-  
bów, które jej będą ~~odpowiednie~~ odpowiednie  
mukowi jej właściwemu.

Scholastyka dla oznaczenia trybów, kaidy fi-  
gury właściwych, wymyśliła pewne wyrazy do-  
dziwacne, mające być wzorami wnioskowania  
wedle kaidy figury. Te wyrazy same proce się  
nie mają żadnego wewnętrznego znaczenia, jedy,  
nie ~~zgod~~ brzmienie samogłosek objętych w tych wy-  
razach jest wskazówką, bo wyrazia formę sądu.  
Tak *a* znaczy sąd powszechnie twierdzący, *e*  
powszechnie przeczący i t.d. Te wyrazy są tryj-  
zgłoskowe, bo samogłoska pierwsza i zgłoski ozna-  
cza formę sądu większego (wyższego), samogłoska  
drugiej i zgłoski wyraża formę sądu mniejszego  
(niższego), a samogłoska trzeciej i zgłoski for-  
mę sądu będącego wynikiem. —

Obaczmy atoli ponownie (§ 149) że i te wyrazy powstałe z tych  
wyrazów scholastycznych, widać że u nich <sup>nie</sup> spotykamy się z ich  
obrazem <sup>nie</sup> mają ważnego znaczenia.



## Figura I

§ 132.

Tę istota.

Ns 114 powiedziano, że wzór pierwszy figur  
wniośki katerycznego jest następujący:

$$\begin{array}{r} M - P \\ I - M \\ \hline I - P \end{array}$$

Oblawmy istota wniośki wedle tej pierwszej  
figury.

Najprzód widzimy w ogólności, że pojęcie przedmiotu  
M jest podporządkowane pojęciu P, jako podmiot  
swojemu orzeczeniu, a z kolei I jest podporządko-  
wane pojęciu M także jako podmiot swojemu  
orzeczeniu. Tym sposobem I jest podporządkowa-  
ne pojęciu P.

Żył pochód rozumowania najprościejszy, to  
wskazanie naturalne, dlatego też figura pierwsza  
jest najciekawsza ze wszystkich.

Znawca tej figury może być albo twierdzący  
albo przeczący. (56. § 11)

Gdy wniośki jest twierdzący, figura ma znaczyć,  
nie następujące:

Gdy wedle sadu większego M - P, M jest P, M mieści się w M, M  
należy do zakresu P, ma cechę ogólnego pojęcia P,

a wedle sadu mniejszego I - M, I jest M, I mieści się w M, I  
należy do zakresu M, ma cechę ogólnego pojęcia M, wnosi,  
nie tego, że I jest P, że I mieści się w P,  
że I należy do zakresu P, że I ma cechę ogólnego pojęcia P.

To rozumowanie opiera się na zasadzie, iż gdy  
M mieści się w P, więc również I, które jest częścią  
tego M, mieści się w P.

Gdy w tej figurze będziemy mieć na względzie  
stosunek zakresów, wtedy ta zasada wyraża  
się przez dictum de omni; to jest, wnosiemy,

ie gdy *Spuncta habundantia* objęte jest well, za-  
tem to, co się stosuje do *M*, stosuje się także do  
*Spuncta habundantia*), „quidquid de omni-  
bus valet, valet et de singulis”.

Gdy zaś w tej figurze mamy na względzie sto-  
sunek treści, to jest cechy właściwe podmiotowi  
*I*, wtedy wnioskujemy tym sposobem:

Ponieważ *M* jest cechą podmiotu *I*, a znów *P*  
jest cechą <sup>podmiotu</sup> *M*, zatem że *P* jest cechą pod-  
miotu *I*. Stąd wynika dictum: nota notae  
est nota rei ipsius. (Res tu omnia podmiotu)

Wrazach zaś gdy wniosek wedle tej pierwszej  
figury ma znaczenie przeważające, much rozumo-  
wania będzie <sup>rownież</sup> odpowiedni poprzedniemu.

Gdy sąd większy opiewa: że *M* nie jest *P* (ie  
*M* nie mieści się w *P*, <sup>to M</sup> ~~nie wystarcza~~ jest *x* ~~nie wystarcza~~  
su *P*, że nie ma cechy ogólnej *P*), a gdy sąd  
mniejszy *I* - *M* opiewa: że *I* jest *M* (ie *I* rankuie,  
te w zakresie *M*, że *I* ma cechy ogólne *M*),  
znac' *x* *lego*: że także *I* nie jest *P*, że wystarcza  
jest *x* ~~nie wystarcza~~ <sup>cechy ogólnej *P*</sup> ~~nie wystarcza~~ *P*.

To rozumowanie opiera się na zasadzie: gdy  
całość *M* nie mieści się w *P* (wedle ~~tego~~ <sup>tego</sup> ~~wielkiego~~  
go), więc też część *I* tej całości *M* nie mieści  
się w *P*.

Gdy, jak widzieliśmy w § 113, taki sam much jest  
ogólnym, organicznym wniosku kategoricznego,  
go, potem znac', że *x* jestoty swój wniosek  
wedle figury przeważaj jest, jakżein dopiero  
niekli, przedstawca prawidlowym, ogólnym,  
zasadniczym wniosku kategoricznego i na-  
burahym wzorem rozumowania.

W tej figurze sąd większy (większy) wyraża jakąś  
ogólną zasadę, ogólną prawdę, sąd mniej-  
szy (mniejszy) zaś wyraża wypadek przeważaj-  
tury



do którego stosuje się owa ogólna zasada; prawda.  
W tej figurze odbywa się rozumowanie odpowiednie  
temu, które miało miejsce w § 92 we wnioskach bez,  
pośrednich na zasadzie podporządkowania. (Subalternatio)

Z tego też powodu już Arystoteles uważa, że wnio-  
sek kategoryczny wedle pierwszej figury z istoty samej  
jest najcelniejszy, najwięcej prawdziwym, naj-  
bardziej używanym w życiu i umiejętności, bo  
jest pochodem od ogółów do szczegółów (ad subalternatam)

## § 133.

### Prawidła wniosku wedle figury I.

Z wyłożonej w § 132. istoty figury pierwszej wypływa,  
że wprost prawidła, które są warunkiem stwie-  
nia wniosku wedle jej wzoru.

#### 1. Prawidło pierwsze.

Sąd większy (większy) ma być sądem powszechnym,  
bądź powszechnie stwierdzającym (A), bądź powszechnie  
przeczącym (E); a zatem widziemy, że sąd większy  
ma wyrażać ogólną zasadę, ogólną prawdę.

Sąd większy ma być przede:

albo: wszystkie M są P,

albo: żadne M nie jest P.

Bo gdyby sąd większy był sądem szczegółowo stwier-  
dzającym I, gdyby opiewał, że niektóre M są P, że  
pewna część tego M nie jest P, nie moglibyśmy  
wiedzieć, do której części tego pojęcia M odnosi się  
sąd mniejszy I-M, to jest, nie wiedzielibyśmy,  
czyli I odnosi się do tej części pojęcia M, które  
jest P, czyli też do tej części pojęcia M, która nie  
jest P.

Podobnie gdyby sąd większy był sądem szczegółowo  
przeczącym O, to jest gdyby opiewał, że  
niektóre M nie są P,

to jest, że pewna część pojęcia M jest wyłączona

142, 163.  
wiedzieć

ze patrem i z kreśli pojęcia  $P$ , również byśmy  
nie mogli, do której kreśli tego pojęcia  $M$  od,  
noi się sad mniejszy  $P-M$ .

## 2. Prawidło drugie.

Sad mniejszy (mniejszy) ma być sadem twierdzącym, więc sadem formy  $A$ , albo formy  $E$ .  
Jako ten sad, jako twierdzący, jako przeto do,  
datui wiara się ze sadem większym.

Gdyby sad mniejszy był przeczący, gdyby opie,  
wał  $P$  nie jest  $M$ , jurty wtedy  $P$  było oddalone  
od  $M$ , pojęcia  $P$  i  $M$  nawzajem by się wykluczały,  
a tem samym brakłoby ogniwa między  $P$  i  $P$ . Poje-  
cie  $M$  nie byłoby tem, wiążącym ogniwo, a sto-  
sunek  $P$  do  $P$  mógłby być nieodgadziony i róż-  
ności.

Prawidło I i II figury pierwszej dawni logi-  
cy wyrażają regułą: „sit minor affirmans,  
nec major sit specialis” particularis

## § 134.

### Tryby odpowiednie figure pierwszej w ogólności.

Dwa prawidła podane w § 133 dla figury  
pierwszej same przez się wykazują tryby, które  
nadają się do wniosków wedle wzoru tej figu-  
ry.

Wiemy z § 131, że z skutek prawideł ogólnych,  
dotyczących się do wniosków wszystkich czterech  
figur, zostało nam osiem następujących try-  
bów, których więc musimy w ogólności do sto-  
pienia wniosków. Władziemy tu te osiem  
trybów, oznaczając je literą porządkową:

1.  $A$ , 2.  $E$ , 3.  $I$ , 4.  $O$

5.  $A$ , 6.  $E$ , 7.  $I$ , 8.  $O$ .



Nie każdy jednak z tych osmin trybów nada się do  
 stopienia wnosku według pierwszej figury. Nawet  
 zgadnąć możemy z góry, że z tych osmin trybów  
 jedynie który pod tym względem przydatnie be-  
 da;

Bo gdyby, wedle prawidła I figury I, podanego  
 w § 133, sąd, większy może być tylko dwóch form,  
 to formy A albo E;

gdy wedle prawidła drugiego figury I, sąd  
 mniejszy, może być także tylko dwóch form, to formy  
 A albo J, zatem już <sup>z góry</sup> obliczyć można, że  
 otrzymamy któryś możliwych kombinacji, zatem  
 który tryb <sup>stosownie</sup> do figury pierwszej; a tem  
 samym z osmin powyżej przygotowanych ułuda  
 który tryb, a zastane nam który.

Obliczamy, które z <sup>z powyższych</sup> osmin trybów, mogą być  
 należy stosownie do dwóch prawideł podanych  
 w § 133 i ~~pozostawiamy krótko do rozważenia~~  
~~tryby~~.

~~Stwierdziliśmy~~ Gdy sąd, większy ma być, wedle I<sup>o</sup> prawidła  
 powiększony, a sąd mniejszy ma być, wedle II<sup>o</sup> pra-  
 widła, zawsze stwierdzą, a <sup>w skutek 190<sup>o</sup> prawidła</sup> zatem używają tryby.

~~na mocy drugiego prawidła, a na mocy pierwszego~~  
~~z prawidła na użyjemy tryby:~~

~~pozostają~~ więc który tryby, stosownie <sup>do</sup> figury  
 pierwszej, to jest tryby:

A' E' A' E'  
 A' E' J' J'

(Zde ułuda formy A odgórnej do § 134)

### § 135.

Który tryby figury pierwszej  
 w regularności.

Rozpatrujmy się obecnie w szczególności w dwóch trybach nadających się słownie do § 134 do wniosków figury I. Pamiętając zarazem ogólne prawo V. (§ 130) brzmiące „conclusio sequitur debiliorem et deterioorem”, zwołamy odgadnąć jakości i ilość sądów, dającego wynikiem każdego z tych trybów. Tym zaś sposobem wyjaśnią się powody wyrazów, którym scholastyka oznaczata każdy z tych trybów.

Gdy w trybach figury pierwszej nadawać się mu, są sądy powołujące stwierdzać, przeto dla porównienia rzeczy, trzeba mieć na pamięci listę tych sądów wyłożoną w § 71.

1. Tryb A. — Wynik takiego wniosku, wedle § 130 będzie takim samym formą A. — Wymiar, który wymyśliła scholastyka dla oznaczenia tego trybu A, A, A, jest Barbara, gdzie wszystkie trzy zgłoski obejmują samogłoskę a, a tak postępują, że wszystkie trzy sądy tego trybu są sądami powołującymi stwierdzeniami.

Wedle trybu Barbara wzór figury pierwszej

$$\begin{array}{r} M - P \\ I - M \\ \hline I - P \end{array}$$

ma znaczenie następujące.

wszystkie M mieszczą się w P (Bar)

wszystkie I mieszczą się w M (ba)

wszystkie I mieszczą się w P (ra)

2. Tryb E. Wynik tego wniosku, wedle V tego prawa (§ 130) będzie formą E, a wymiar scholastykny odpowiedni temu trybowi E, A, E jest Celarent.

Wzór figury pierwszej

$$\begin{array}{r} M - P \\ I - M \\ \hline I - P \end{array}$$



wedle trybu Celarent ma znaczenie następujące:

Radue  $M$  nie jest  $P$ , nie mieści się w  $P$  ( $le$ ),

Wszystkie  $S$  są  $M$  nie mieści się w  $M$  ( $la$ )

wiec radue  $S$  nie jest  $P$ , nie mieści się w  $P$  ( $vent$ ).

Czym trybem wnosimy, że gdy pojęcie przednie  $M$  jest całkowicie wykluczone z pojęcia  $P$ , zatem i  $S$ ju,

cho objęte w  $P$ em  $M$  (jako podmiot, w <sup>całkowicie</sup> ~~określeniu~~), jest także z  $P$ em  $M$  wyłączone z pojęcia  $P$ . Bo przecie,

nie odnoszące się do wszystkich  $M$ , odnosi się również, do części tego  $M$ , a taka część jest  $S$ .

3. Tryb  $I$ . -- Wynik tego wniosku jest sądem szeregowo twierdzącym, więc sądem formy  $I$  wedle V prawidła § 130. Wyraz scholastyczny odpowiadający temu trybowi  $A, I, I$  jest Darii.

Wzór  $M - P$

$$\frac{S - M}{S - P}$$

przybiera w tym trybie ruch myśli następujący:

wszystkie  $M$  są objęte w  $P$ . ( $la$ ),

niektóre  $S$  są objęte w  $M$ . ( $vi$ )

Zatem niektóre  $S$  są objęte w  $P$ . ( $i$ )

Mocą trybu Darii wnosimy, że co się odnosi do całego  $M$  (a  $P$  odnosi się do całego  $M$ ), to odnosi się również, do  $S$  <sup>co najmniej</sup>, o ile to  $S$  jest częścią  $M$  (niektóre  $S$  są częścią  $M$ ), zatem niektóre  $S$  są częścią  $P$ .

4. Tryb  $E$ . Wynik tego trybu jest sądem szeregowo przeczącym, także wedle V prawidła § 130, więc sądem formy  $O$ , -- Wyraz odpowiadający temu trybowi  $E, I, O$  jest Terzio.

Wzór  $M - P$

$$\frac{S - M}{S - P}$$

Ten tryb

wedle tego trybu ma znaczenie następujące:

Radue  $M$  nie jest objęte w  $P$ . ( $le$ )

niektóre  $S$  są objęte w  $M$ . ( $vi$ )

Zatem niektóre  $S$  nie są objęte w  $P$ . ( $O$ ).









145 209

Niektóre grzyby I nie mogą być pokarmem. P. O. -

5136.

Ady normany  
~~normany~~ istota tej figury, wysunijmy z niej  
wprost jej prawa.

$$\begin{array}{r} P-M \\ P-M \\ \hline P-P \end{array}$$

Obawmy, jakiego rodzaju jest to odnośnienie  
się obu wyrazów skrajnych  $Pi$  i  $S$  do  $M$ .

Takie dwa sądy wprawdzie często obok siebie  
stać mogą, ale dwa takich sądy nigdy  
nie mogą być podstawą wniosku figuralnego,  
bo nie podobna z nich wyprowadzić wyniku  
pewnego: nie wątpliwego. a to z powodu iż mino-  
ralnego jest że oba sądy są równo błąd, jednolitego barwności

[illegible]







Tak prosto, ~~nawierza się~~ <sup>do kasy</sup> ~~na kasę~~

To prawidło pierwsze stanowi względem jakości sądów w drugiej figurze; bliższe badanie istoty tej figury wskazuje nam prawidło co do ich ilości.

Jak or<sup>204</sup> powyższego prawidła pierwszego fi-  
 gurę II. wypływa, że Karida x dwóch premis <sup>ma</sup>  
 że być sadom <sup>gdy druga jest prawdziwym</sup> Karida i <sup>ma</sup> być sadom  
 że być sadom <sup>gdy druga jest prawdziwym</sup> Karida i <sup>ma</sup> być sadom  
 204 druga jest prawdziwym sadom - <sup>gdy druga jest prawdziwym</sup> Karida i <sup>ma</sup> być sadom  
 204 jest widziemy, że wnioskowanie może być

1. Ład większy S. M. może być sądem Swierdła,  
cym, a wtedy sąd mniejszy S. M. stosownie do

2. Sąd większy P<sup>ch</sup> może być sądem pro-  
czajnym, w takim razie sąd mniejszy P<sup>ch</sup>  
stosownie do tego pravidła musi być sądem  
twierdzącym.

kwierdrazym.  
Co do pierwszego przypadku <sup>(ad 1)</sup> trójkąt figury  
II jest następujące:

Pięt Męzgli Pmici si w M.

*Si nie jest M, czyli Si nie wieści się w M.*

Wynik w takim przypadku będzie I nie  
jest P, czyli I nie mieści się w P. Zatem  
gdy I nie mieści się w M, więc też nie mo-  
że się mieścić w P, które to I mieści się w M.

Jednak taki wynik wtedy jedynie mo-  
 że być poprawnym, gdy wszystkie bez wyjątku  
 pnieć się wst, a zatem wtedy jedyn-  
 nie, <sup>pod poprawnym</sup> gdy sąd większy P-ell będzie sądem  
 powoła ~~swierdra~~ swierdra cym, to jest sądem  
 formy A. gdy sąd większy orzeka wszystkie (cat) sądem.



Sąd ras'mniejszy  $S-M$ , który w tym przy-  
padku prawore musi być przeciwnym, może  
być:

1. powszechnie przeciwnym, więc formy  $E$ ,  $W$ ta,  
kim bowiem  $ra$ ie, gdy  $S$  całkowicie wyłączo,  
nie od  $M$ , i w wyniku  $S$  będzie całkowicie wy-  
łączone z zakresu  $P$ , a j.  $ra$ due  $S$  nie będzie  $P$ , czyli będzie sądem  
formy  $E$ .
2. Albo też sąd mniejszy  $S-M$  może być sądem  
szeregowo przeciwnym, zatem formy  $O$ . W  
takiem <sup>bowaem</sup>  $ra$ ie  $S$  będzie częściowo wykluczone z  
zakresu  $M$ , będzie też w wyniku częściowo  
wykluczone z zakresu  $P$ . - (ad 2)

Co do drugiego przypadku, gdy sąd większy  
 $P-M$  jest sądem przeciwnym, wtedy sąd  
mniejszy słownie do pierwszego prawidła  
musi być stwierdzącym.

Przeto w tym przypadku znaczenie figury II  
jest następujące:

Tu nie jest  $M$ , czyli  $P$  nie mieści się w  $M$ .

$S$  jest  $M$ , czyli  $S$  mieści się w  $M$ .

Z takich sądów wypłynęły również wyniki  
przeciwny:  $S$  nie jest  $P$ .

Zakończone, gdy  $S$  jest  $M$ , a gdy to  $M$  wyłączone jest  
z zakresu  $P$ , <sup>wypływa</sup> ~~wyłącza~~ stąd, że i  $S$  (razem  
z tem  $M$ ) jest wyłączone z zakresu  $P$ .  
Aby zaś taki wynik był pewnym, <sup>niewątpliwym</sup> potrzeba,  
żeby w sądzie większym, w wyłączeniu  $P$ , bez wy-  
jątku były wyłączone z zakresu  $M$ , to jest,  
sąd większy musi mieć znaczenie, że  $ra$ due  
 $P$  nie jest  $M$ , a tem samym sąd większy  
przeciwny musi być <sup>nie stwierdzącym</sup> powszechnym, musi  
być formy  $E$ . □

Sąd mniejszy  $S-M$ , który w tym przypadku  
jest stwierdzącym (to jest, w  $ra$ ie, gdy sąd  
większy jest przeciwny formy  $E$ ), może być:

Figury sądem formy E  
sądne S nie jest P.

Sądem formy O,  
niechcąc S nie są P.

1. Powracając twierdzącym to jest formy E, jakimi  
w takim <sup>wyrażeniu</sup> razie, gdy są E i jest M, więc ten są  
I wyłączone będzie z zakresu P. Tak wynika

2. Sąd mniejszy może być przeciwnym twier-  
dzącym to jest formy I. W takim razie, gdy  
tylko I jest M, tylko część tego pojęcia I która jest  
M, będzie wyłączona z zakresu P. Wynik będzie  
z powyższego rozumowania, wynika, że  
co do ilości sądów <sup>to jest</sup> ~~wielkość~~ figur II. Są  
III. To prawidło figur II, że sąd większy ma być sa-  
dem powracającym, więc albo formy E albo formy I.

Dwa te <sup>powyższe wyrażenie</sup> prawidła wyrażają się te regule:  
*una negans esto, nec major sit specialis.*

Z powyższego rozumowania widzimy, że w wnio-  
sku figur II sąd mniejszy może być albo formy  
E, albo O, albo I, albo P, stosując się w tym  
względnie do formy sądu większego.

Ważnym atoli, że we wszystkich powyższych przypad-  
kach, wynik ze figur II, co do jakości zawsze  
jest sądem przeciwnym, co do ilości <sup>jest</sup> takim,  
jakim jest sąd mniejszy.

Ten E wyraża, że we wniosku stowornym do II-giej figury obie pre-  
misy nie mogą być razem sądami twierdzącymi. — Bo gdy  
oba pojęcia skrajne tak jak I mieszczą się w zakresie pojęcia M  
jako większego od nich, przeto nie o stosunku wzajemnym I i P  
wiedzieć nie możemy, bo lubo one oba mieszczą się w zakresie  
są M, jednak stosunek wzajemny zakresów I i P może być wielce  
rozmaitym.

1. Możliwe zachodzić ten stosunek, że pojęcia I i P będą równoznaczne,  
że więc będą tego samego zakresu, a ten będzie objęty w zakresie M.  
2. może być, że zakres I objęty jest w P, a zakres P z kolei objęty w  
zakresie M.

3. Albo odwrotnie, że zakres P może być objęty w zakresie I, a ten  
znowu w zakresie M.

4. Albo też być może, że zakresy I i P nawzajem się kłamią, a



oba objęte są zakresem  $M$ .

5. Dwie tei nakoniec może, iż zakres  $P$  i  $P'$  nawzajem się wyłącza, ja, a gdy razem objęte są w zakresie  $M$ , jako współmiernie ich wyiz, stem pojęciu, w takim razie pojęcia  $P$  i  $P'$  mają się do siebie jako współrzedne (coordinatae), jako gatunki jednego i tego samego ogólnego rodzaju, a każde z nich odnosi się wyrażnie do innej tei tego pojęcia  $M$ .

Mówimy <sup>dotychczas w takim</sup> 1, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000, 1001, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012, 1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1076, 1077, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100, 1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124, 1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196, 1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1211, 1212, 1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220, 1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1226, 1227, 1228, 1229, 1230, 1231, 1232, 1233, 1234, 1235, 1236, 1237, 1238, 1239, 1240, 1241, 1242, 1243, 1244, 1245, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1251, 1252, 1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1259, 1260, 1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1268, 1269, 1270, 1271, 1272, 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284, 1285, 1286, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1292, 1293, 1294, 1295, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300, 1301, 1302, 1303, 1304, 1305, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317, 1318, 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1344, 1345, 1346, 1347, 1348, 1349, 1350, 1351, 1352, 1353, 1354, 1355, 1356, 1357, 1358, 1359, 1360, 1361, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372, 1373, 1374, 1375, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396, 1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1422, 1423, 1424, 1425, 1426, 1427, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436, 1437, 1438, 1439, 1440, 1441, 1442, 1443, 1444, 1445, 1446, 1447, 1448, 1449, 1450, 1451, 1452, 1453, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1461, 1462, 1463, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469, 1470, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475, 1476, 1477, 1478, 1479, 1480, 1481, 1482, 1483, 1484, 1485, 1486, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1492, 1493, 1494, 1495, 1496, 1497, 1498, 1499, 1500, 1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506, 1507, 1508, 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516, 1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612, 1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 220

stawa się do wniosków figury II, a które z nich do tej figury się nadają.

Namoy prawidła I. figury drugiej rządzącego, aby jeden ze sądów był przeważnym, wymagany tryby:

1.  $A$  i 3.  $A$ , w których oba sądy są kwadracie.

Stosownie zaś do prawidła II, wedle którego sąd większy ma być sądem powszechnym, wymagany tryby 7.  $A$  i 8.  $A$ . Tryb 7.  $A$  sprzeciwia się obydwoim prawidłom tej figury drugiej.

Zostają więc cztery tryby przydatne do którejś z wniosków wedle drugiej figury. Tenisa:

$E$     $A$     $E$     $A$   
 $A$     $E$     $A$     $O$

§ 138.

### Cztery tryby figury II w przeważności.

Przekładamy już powyżej, że wynik we wszystkich trybach będzie co do jakości sądem przeważnym, i że będzie on tej samej ilości, której jest sąd mniejszy.

Rozbieramy powyższe cztery tryby w przeważności:

1. Tryb  $E$ . Gdy wynik co do jakości musi być sądem przeważnym we wszystkich trybach tej figury, a gdy teni wynik co do ilości jest taki, jakim jest sąd mniejszy, ratem odgadujemy, że wynik w tym trybie będzie sądem formy  $E$ .

Cztery tryby jest więc  $E$ ,  $A$ ,  $E$ , a wyraz schola, styczny oznaczający ten tryb jest Cesare.

Wedle tego trybu Cesare wóć figury II.

$P-M$   
 $S-M$   


---

 $S-P$

ma przesądzić następujące:



Żadnego  $P$  nie jest  $M$ . (Ces.)

Wszystkie  $I$  są  $M$ . (ar.)

Żadnego  $I$  nie jest  $M$ . (e.)

Tym trybem wnosiemy, że gdy  $P$  całkowicie jest wyłączone z zakresu  $M$ , ten samem  $I$ , które całkowicie objęte jest w zakresie  $M$ , jest także całkowicie wyłączone z zakresu  $P$ .

2. Tryb  $A$ . - Z tego, co się rekto wiemy, że wynik tego trybu będzie sadem formy  $E$ . Cały tryb wniosku jest więc  $A, E, E$ , a odpowiedni mu wyraz scholastyczny jest Camestres.

Wzór figury II.

$$\begin{array}{r} P - M \\ I - M \\ \hline I - P \end{array}$$

wedle trybu Camestres ma znaczenie nastę-  
pujące:

Wszystkie  $P$  są  $M$ . (Cam.)

Żadnego  $I$  nie jest  $M$ . (Ces.)

Żadnego  $I$  nie jest  $P$  (Ares.)

Ruch więc rozumowania wedle tego trybu jest: gdy wszystkie  $P$  objęte są w  $M$ , gdy zaś wszystkie  $I$  wyłączone są z pojęcia  $M$ , więc te wszystkie  $I$  wyłączone są z pojęcia  $P$ .

3 Tryb  $E$ . - Odgadujemy, że wynik tego trybu, będzie sadem formy  $O$ , bo ilość sadu mniejsza, tego  $I$  jest przygotowana, więc i ilość wyniku jest ta sama. -

Cały tryb jest  $E, I, O$ , a wyraz scholastyczny jego odpowiedni jest Festino.

Wzór figury II.

$$\begin{array}{r} P - M \\ I - M \\ \hline I - P \end{array}$$

wedle tego trybu Festino przybiera znaczenie następujące:

Żadnego  $P$  nie jest  $M$ . (Fes.)

Niektóre  $I$  są  $M$ . (ti.)

Niektóre  $I$  nie są  $P$  (no).

Rozumowanie nasze odbywa się w ten sposób:  
 Jest całkowicie wyłączone z pojęcia  $M$ , gdy  
 coś pewna część pojęcia  $I$  mieści się w zakresie  
 $M$ , więc jeśli tylko ta pewna część wyłącza jest  
 z zakresem  $P$ .

4. Tryb.  $I$ . Wynik z powodów nam wiadomych  
 będzie sadem formy  $O$ . Łatwo tryb jest więc  
 $A, O, O$ , stąd wyraz scholastyczny Baroco.  
 "Wzór figury II.

$$\frac{P-M}{I-M}$$

$$\frac{I-M}{I-P}$$

wedle trybu Baroco ma przebieg następujący:

Wszystkie  $P$  są  $M$ . ( $Pa$ )

Niektóre  $I$  nie są  $M$ . ( $roc$ )

Niektóre  $I$  nie są  $P$ . ( $O$ )

Wniosekujemy więc następującym sposobem:

Ponieważ wszystkie  $P$  zamknięte są w zakresie  
 pojęcia  $M$ , a pewna część pojęcia  $I$  nie jest  
 objęta w zakresie  $M$ , zatem ta część tego  $I$   
 nie będzie objęta w  $P$ , to jest ta przygotowana  
 część pojęcia  $I$ , która właśnie nie jest  $M$ .

Widzimy, że powyżej przytaczając przy sadach wyrazy oznaczające tryby,  
 by, dzielimy je sposobem niewłaściwym  $les-ar-e$ ,  $lam-es-tro$ ,  
 $Baro-co$ . To dzieje się stąd, że głoski  $s$ ,  $m$ ,  $e$  wpływają na samogłoskę  
 pośrednią, oznaczając formę sadu, i wskazują co się  
 ma stać z tym sadem w razie redukcji wniosków, to jest, w razie  
 sprowadzenia wniosków figury II, III i IV do wzoru figury I. Tak  
 np. w  $les-ar-e$  wskazuje, że sad formy  $E$  ma być odwrócony  
 wprost, *convertio simplex* i.t.d. Tak samo więc dzielić będzie  
 my wyrazy oznaczające tryby figury trzeciej i czwartej. Uważamy  
 jeszcze, że takie same przebiegi ma głoska  $fr$ , więc ją również  
 należy traktować na przysposób do samogłoski pośredniej. (O  
 redukcji wniosków ob. niżej §. 149).

Przykłady.



1. Przykłady wedle Cesare.

Żaden klameca nie zastępuje na wiare,  
 kady otowiek nureiny zastępuje na wiare.  
 Żaden nureiny otowiek nie jest klameca.

Żaden mąż walczący nie wieśka z pola bitwy.  
Piotr wieśka z pola bitwy.  
 Piotr nie jest murem walczącym.

2. Przykłady wedle Camostres.

Osrust (kady) musi być sprytnym.  
Piotr nie jest sprytnym.  
 Piotr nie jest więc osrustem.

Otowiek racny jest pobierującym.  
Piotr nie jest pobierującym.  
 Piotr nie jest otowiekiem racnym.

3. Przykłady wedle Festino.

Nigdy żli ludzie nie mają spokojnego sumienia.  
Niektórzy ludzie mają spokojne sumienie.  
 Niektórzy ludzie nie są żli.

Ludzie prawdziwie pastwieni nie są rozczumieli.  
Niektórzy ludzie są rozczumieli.  
 Niektórzy ludzie nie są prawdziwie pastwieni.

4. Przykłady wedle Baroco.

Pilny i wytrwały otowiek czyni postępy.  
Niektórzy młodzi nie czynią postępów.  
 Niektórzy młodzi nie są pilnymi ani wytrwałymi.

Kwadrat jest czworobokiem mającym boki równe, a kąty proste.  
Niektóre czworoboki nie mają boków równych ani kątów prostych.  
 Niektóre czworoboki nie są kwadratami.

## Figura III.

§ 139.

Jej istota i prawidła.

Z istoty tej figury wynika nam prawidła,

wedle których nam słownie do jej wzoru widać,  
skowac' naley.

Wzór tej figury jest następujący (3114)

$$\begin{array}{r} M-P \\ M-S \\ \hline S-P \end{array}$$

W obu premisach czyli sadach zasadniacych tego wzoru podmiotem jest pojęcie średnie  $M$ , to jest to średnie pojęcie  $M$  odnosi się <sup>jako podmiot</sup> do  $P$  do  $S$ , zatem do obydwóch pojęć skrajnych będących w obu premisach <sup>em</sup> przesunięci i mających wchodzić do wyniku.

W obydwóch premisach przesunięcia  $P$  i  $S$  są, jak zwykle, większego zakresu, niż podmiot  $M$ , który jest częścią tych przesunięć. Stąd pochodząco, skowania wedle tej figury rawie się dictum de parte albo dictum de exemplo, bo sądy jakoby na przykład, przysługują, ośm jest  $M$ , przysługują to  $P$ , to  $S$ . — dalej on 27/16.

~~Jeżeli zaś i w tym wzorze, jak w każdym innym, stać się ma, aby przesunięcia podmiotów wra-  
żemy pojęć  $P$  i  $S$ , a tym samym dochodzi do, uściwien, aby  $P$  i  $S$  stały do siebie w pewnym związku, zatem potrzeba, aby sąd mniejszy  $M-S$  stał się w sadem większym  $M-P$ , a tym ogniwem nie być, jak zawsze, pojęcie średnie  $M$ .~~

Jeżeli więc mieć, że  $S$  nie ma być odcięte od  $M$ , to jest w sadzie mniejszym  $M$  i  $S$  nie powinny się wyłączać, zatem sąd mniejszy nie powinien być przesunięciem lecz stwierdzeniem.

Tak otrzymaliśmy I prawo wniosków wedle III figury: sąd mniejszy nie być sadem stwierdzeniem, może zaś być albo sadem formy  $A$  albo formy  $I$ .

Rozumie się, że w tych razach, w których





279-6

Wiowski wedle figury III, ulega swojemu  
prawidłom.

I<sup>e</sup> prawidło. Sad mniejszy ma być sa-  
dem twierdzącym, może też być albo sa-  
dem formy A, albo sadem formy E.

Alby okazać, iż sad mniejszy nie mo-  
że być sadem przeczącym, to jest, że nie  
może być ani sadem formy E ani formy  
O, przekonujemy się wprost, że w obu  
tych przypadkach sad większy musiałby być sa-  
dem powołującym twierdzącym, więc sadem  
formy A. Jeżeli że ten sad większy w obu  
tych przypadkach musiałby być sadem twierdzą-  
cym, to już wynika z II prawidła ogól-  
nego (§ 118), które opiewa: *ex more nego-  
tiorum nihil sequitur*. Obawmy jeszcze, że ten sad  
większy musiałby być powołującym twierdzą-  
cym, to jest formy A.

Jeżeli <sup>gdyby</sup> sad mniejszy był formy E, to jest,  
gdyby był powołującym przeczącym, w takim  
przypadku sad większy nie mógłby być sadem  
formy E, to jest sadem przeciwnie twierdzą-  
cym, bo tryb E, jak wiemy z prawidła ogól-  
nego IV (§ 128), nie tworzy wyniku, w takim  
więc przypadku sad większy musiałby być sa-  
dem powołującym twierdzącym (A).

Gdyby zaś sad mniejszy był formy O,  
to jest, gdyby był przeciwnie twierdzącym,  
w takim razie również sad większy nie  
mógłby być formy E, to jest sadem przeciwnie  
twierdzącym, bo z trybu E nie może być wy-  
prowadzony wynik, a to wedle ogól-  
nego prawidła III (§ 123) *ex more particula-  
ritatis nihil sequitur*. W takim przypadku  
sad większy musiałby być <sup>przeczącym</sup> sadem powołującym



Swierdracym (A). Wynika więc z tego, co się wykaże,  
 że gdyby sąd mniejszy był sądem porządkowym  
 (bądź formy E bądź formy O), w każdym razie,  
 że sąd większy musiałby być sądem powszechnym  
 Swierdracym, <sup>to jest</sup> do formy A. Obawiamy się, że dwa  
 tryby E i O takie nie poodrą żadnego pewne-  
 go niewątpliwego wyniku, ~~tylko że z takich dwóch~~  
~~trybów nie poodrą się~~ wedle fig III, iście ora,  
~~wobec stosunku pojęcia Si P~~, bo z takich  
 dwóch trybów ~~występuje~~ <sup>wyłącza</sup> ~~nie ma~~ <sup>wiele</sup> różny stosunek  
 tych dwóch pojęć Si P, więc żaden z tych ~~stosunków~~  
 stosunków nie będzie pewnym i niewątpli-  
 wym.

Jakże sąd większy zawsze będzie:  
 wszystkie A są P (A).

sąd zaś mniejszy może być albo:  
 żadne A nie jest P (E), albo  
 niektóre A nie są P (O).

Przypatrujemy się osobno każdemu z tych  
 dwóch przypadków

1°. Sąd większy: wszystkie A są P (A).

Sąd mniejszy: żadne A nie jest P (E).

Sąd większy orzeka, że cały zakres poję-  
 cia A objęty jest w zakresie pojęcia P.

Sąd mniejszy orzeka, że zakres pojęcia A  
 a zakres pojęcia P nawzajem się całko-  
 wie wyłącza.

Mimo tego stosunku zakresów MaP, i  
 MaP stosunek zakresów SiP może być  
 wielce rozmaity. Jakże:

a) albo cały zakres może być zawarty  
 w zakresie P, podobnie jak ~~cały~~ zakres A jest  
 całkowicie zawarty w zakresie P.

bo cały zakres A  
 jest zawarty w  
 M i P.

Takim razie zakresy A i P będą spójnymi,  
 bo oba wyrażają się nawzajem całkowicie.





280/c.

Jakimkolwiek sposobem powstaje sąd mniejszy, niektóre M nie są P, stowiemk wrajsmuy rakresów I do P może być bardzo różny, aza, ten wynik jest wątpliwy.

Albowiem gdy w sadzie mniejszym rakre, <sup>(jak podł)</sup> w takim razie to tworzenie może być dwójakie - Yallor <sup>albo</sup> sy M i I się kryją, wtedy oba te rakresy mogą być objęte w spólnym rakresie P, aza, ten wynik będzie: wszystkie I są P. Albo też w razie <sup>tego</sup> kryjowania się rakresów M i I rakres I może się w ten sposób kryć z rakresem P, <sup>istnieć też spotęsił</sup> że <sup>nie ma, (albo)</sup> rakresem I padnie poza rakresem P, a w takim przypadku będzie wynik: niektóre I są P, albo też: niektóre I nie są P.

W razie zaś drugim, gdy sąd mniejszy, niektóre M nie są P powstaje tym sposobem, że rakres I objęty jest w rakresie M, wtedy być może, że i rakres M, zamyszkający w sobie I, sam objęty jest w rakresie P. W tym <sup>całe I jest objęte w P, razem</sup> przypadku wynik będzie: wszystkie I są P. —

Widzimy przeto, że we wszystkich przypadkach, gdy sąd mniejszy jest sadem porównanym, bądź formy E bądź formy O, wyniki <sup>może</sup> być bardzo <sup>rozne</sup> różne, a ten są, <sup>z tych wyjątków</sup> miu radem <sup>być</sup> wynik nie będzie pewnym <sup>ale</sup> <sup>być</sup> wątpliwym. Z tego mać, że sąd mniejszy w wniochu wedle III figury nie, si być koniecznie stwierdzającym.

2<sup>go</sup> prawidło: Wynik wniosków wedle figury III ma być sadem przegótownym.

Ponieważ wedle ogólnego 1<sup>go</sup> prawidła wniosków w każdym razie, gdy jedno z premis jest sadem przegótownym i wy, nik już sam przez się musi być przegótownym,

zatem dla uzasadnienia prawdziwości niniejsze-  
go figury III mówić należy tylko o tych  
przypadkach, gdy oba sądy zasadnicze  
będą sądami powożącymi. Co znów mo-  
wić niejsi w dwóch przypadkach:

1. Gdy oba sądy będą formy A, tryb A.
2. Gdy jeden będzie formy A, a drugi for-  
my E, lecz w takim razie jedynie sąd  
większy może być formy E, bo sąd mniejszy  
na zasadzie prawdziwa 120 figury III musi  
być stwierdzący. ~~Kalem jedynie tryb E ma być prawdziwy i ten sąd~~  
~~ma być prawdziwy i ten sąd~~

Obajmy, że każdy z tych dwóch try-  
bów rodzi wynik będący sądem drugo-  
równym.

1. Tryb A.

Sąd większy: wergetkie M są I.

Sąd mniejszy: wergetkie M są I.

Wedle sądu większego całe M zamknięte  
jest w zakresie I; wedle sądu mniejszego  
całe M zamknięte jest w zakresie I.

Lubo słownek zakresu I do zakresu  
I może być różny, jednak w każdym ra-  
zie będzie pewnym, że przynajmniej nie,  
które I są I.

Zakończmy z powyższych dwóch sądów wypływa,  
że cały zakres M zamknięty jest w zakresie  
I a parątem <sup>ten zakres M zamknięty jest</sup> w zakresie I, a zatem (że za-  
kres I i zakres I mają spólną część, któ-  
rą jest M. Widzimy więc, że M jest częścią  
zakresu I, a parątem <sup>pojawia</sup> to M jest częścią za-  
kresu I. Zatem niektóre I są M i nie,  
które I są M, a więc te same niektóre  
I, które są I, są włącznie owymi niektó-  
remi I, które są M; słowem niektóre  
I są I. (I) (Ob. przykład do trybu Quasi w



280/e

w przyp. do § 141/

2. Długość  $E$  <sup>przebieg</sup> ~~rodzi~~ podobnie. Wynik będący  
tę samą przygotowany. Głównie:

Ład większy: żadne  $M$  nie jest  $I$ ?

Ład mniejszy: wszystkie  $M$  są  $I$ .

Ład mniejszy oznacza, że wszystkie  $M$  mieszczą  
się w  $I$ ; zatem są częścią zawieszoną  $I$ , a za-  
tem, że niektóre  $I$  są  $M$ . A gdy całe  $M$  wyłącza,  
nie są zawieszoną  $I$ , zatem też te niektóre  $I$ ,  
które są  $M$ , wyłączone są z zawieszoną  $I$ ; a więc  
będzie wynik: niektóre  $I$  nie są  $I$  (Ob. przyp.,  
które do trybu dekapton w przyp. do § 141/)

Tak tedy udowodnieniem zostało prawdziwo-  
ść drugiej figury III, t.j. że wynik w każdym  
warcie musi być takim przygotowany, zatem  
formy  $I$  albo formy  $O$ .

Oba powyższe prawdziwa figury III wyrażają ci formuły: sit uin  
affirmant conclusionis particularis -

do 281

§ 141

Przebieg do 280/

Przypadek drugi. *Ad.*

B) Kupelnie podobni mają się przeciw,  
jedna z tych dwóch sądowni jest przeciwną.  
Przeciwny zaś może być tylko sąd większy  
M-P, bo sąd mniejszy M-I stoić nie do Igo  
prawdota w tej figurze równo być musi więc  
drugi. W takim razie wrót figury M ma  
nawracie następujące:  
Ladno <sup>nie</sup> ~~M~~ <sup>nie</sup> ~~I~~ <sup>nie</sup> ~~P~~ (E)  
~~wynik~~ ~~M~~ ~~I~~ ~~P~~ ~~(H)~~  
Ladność zachodząca między temi sądami jest  
ta, iż M będąc srogotową kreści zakres P,  
nie planowa <sup>sądni</sup> kreści zakres P, bo M podle sadu  
większego jest wyższe niż zakres P. Oba te  
sady odnoszą się do M i skazują, <sup>one</sup> ~~nie~~ ma-  
ją kreść srogotowej spółnej obydwom. - Z tego  
widac, że w tym przypadku wynik będzie  
przeciwny, a gdy tu mowa jest jedynie o  
~~kreści~~ ~~srogotowej~~, więc wynik jest sadem

nieogotowo pociągamy (0). ?

Przed wytykaniem tego II prawa do wniosku  
wedle figury III: wzrost w każdym razie  
musi być sędem przewidywanym, ratem albo  
formy I, albo O.

Oba powyższe prawdziwa figury III. wyrażają  
1) si. reguła: si minor affirmans, conclusio  
particularis?

S 140.

Tryby odpowiednie figurze III  
w ogólności.

Gdy, w skutek prawideł ogólnych, to jest odno-  
szących się do wszystkich kategorycznych  
wniosków pozostało nam pięć trybów na-  
stępujących:

[illegible]





# Parapti.

Wedle tego trybu Parapti wzór figury III

$$\begin{array}{r} M-P \\ M-I \\ \hline I-P \end{array}$$

ma takie znaczenie:

Wszystkie M mierzą się w P, czyli wszystkie M są P. (da)

Wszystkie M mierzą się w I, czyli wszystkie M są I. (rap)

Niektóre I mierzą się w P, czyli niektóre M są I. (ki)

Pochód rozumowania wedle trybu tego ~~jest~~ parapti:

# par aptareny był  
w § 139, gdzieśmy dowadzi-  
li, że tryb A wada i wy-  
stępuje z reguły, będący jednym  
z regułowym. Tu tylko  
dla bliźszego <sup>postrzeżenia</sup> wy-  
nieśliśmy, że reguły są  
gdzie...

~~Wszystkie M mierzą się w P, czyli wszystkie M są P. (da)~~  
~~Wszystkie M mierzą się w I, czyli wszystkie M są I. (rap)~~  
~~Niektóre I mierzą się w P, czyli niektóre M są I. (ki)~~  
gdy oba sądy zasadnicze mówią tylko o jednej  
części zakresów P i I, więc tylko niektóre P  
które są M tych  
(i tylko niektórych I, a nie orzekają o innych  
częściach zakresów P i I, zatem być wyniki or-  
ka tylko, że niektóre I są P."

2. Tryb. E. Wynik będzie wedle drugiego pro-  
widła figury III sadem <sup>preregutowym</sup>, musi zaś  
być <sup>preregutowym</sup> wedle V prawa ogólnego  
(§ 130. Conclusio sequitur partem debiliorem  
et deteriorem); będzie więc formy O.-

Łaty tryb ma być E, A, O, a wyraz oznaczający  
ten tryb jest Delapton.

Wzór figury III

$$\begin{array}{r} M-P \\ M-I \\ \hline I-P \end{array}$$

ma wedle tego trybu następujące znaczenie:

Żaden M nie mierzy się w P. (de)

Wszystkie M mierzą się w I. (lap)

Niektóre I nie mierzą się w P. (kom)

Wniosek jest taki: Delapton jest regułą:

Żaden M nie mierzy się w P, ale gdy  
wystąpi M, wystąpi P, a nie P,  
zatem wystąpi P, a nie P."

[Tryb] Pochód roz-  
umowania będzie ten sam  
któregośmy użyli powyżej  
w § 139 wykazywać, że również  
tryb E wada i wy-  
stępuje z reguły, będący  
jednym z regułowym



Wynik będzie formą  $I$ , a więc trybowi catum  $I, A, I$  odpowiada wyraz Disamis.

Wzór  $M-P$   
 $M-S$   
 $I-P$

wedle trybu Disamis tak się <sup>wyraża</sup> wyraża:

Niektóre  $M$  mieszczą się w  $P$  (Dis)

Wszystkie  $M$  mieszczą się w  $S$  (am)

Niektóre  $I$  mieszczą się w  $P$  (is)

Rozumowanie nasze odbywa się tym po-  
 chodem:

Gdy wedle sadu większego:  $M$  częściowo mieści  
 się w  $P$ , a <sup>wedle sadu mniejszego</sup> wszystkie  $M$  mieszczą się w  $S$ , t.j. wszystkie  
 $M$  są częścią  $S$ , zatem i ta sama część  $S$  zakresu  $S$ ,  
 która jest  $M$ , musi się częściowo mieścić w  $P$ .

4. Tryb  $A$ . Wynik będzie  $I$ . Cały tryb  
 jest  $A, I, I$ , a wyraz jemu odpowiadający jest Dalios.

Wedle wzoru  $M-P$   
 $M-S$   
 $I-P$

Tryb ten przybiera takie znaczenie:

Wszystkie  $M$  mieszczą się w  $P$  (Da)

Niektóre  $M$  mieszczą się w  $S$  (ai)

Niektóre  $I$  mieszczą się w  $P$  (xi)

Rozumowanie nasze jest następujące:

Ta sama część zakresu  $S$ , w której mieszczą  
 się niektóre  $M$ , musi się też mieścić w  
 zakresie  $P$ . — To jest to samo, co powiedziane  
 w  $M$ , razem z tem  $M$  mieszczą się w  $P$ , to jest  $da$ .

5. Tryb  $A$ . — Gdy wynik będzie formą  $O$ ,  
 cały tryb będzie  $O, A, O$ , a wyraz zastępowany

*Wszystkie M są wykluczone z P, wynika z tego, że  
te niektóre S, które są M, wykluczone są wraz  
z tem M ze zakresu P. Zatem będzie wynikiem  
przegotowu przewazy: niektóre S nie są P. (9)  
D. p) Co do trybu 2<sup>go</sup>, jest w nim jeden sąd  
przewazy, drugi przegotowu; zatem wedle  
V ogólnego pravidła (§130) "conclusio sequitur  
partem debiliorem (co do illicij) et fortiorum" (co  
do jakowie) będzie wynikiem przegotowu i pre-  
wazy, to jest formy O. A*

*Nawias powyżej sub. 1. o przypadku, gdy oba sądy są powołane twier-  
dzące, to jest formy A, i miedziem głównie na względnie sądy powołane  
twierdzące, które powołają wtedy, gdy zakres podmiotu mieści  
się w zakresie przewazy, a zatem gdy cały zakres przewazy  
obejmuje w sobie cały zakres podmiotu. Możliwe jest atoli zdarzyć,  
że te trzy zakresy S, M, P są równe, że przystają do siebie, co będzie  
miało miejsce wtedy, gdy podmiot i orzeczenie w obu sądach są po-  
jęciami równoznacznymi. W takim razie i wynik nie byłby już  
formy I, lecz formy A i opiewałby: wszystkie S są P. -*

*Przecież ta okoliczność nie obala naszego rozumowania w § sub. 1.  
to 1<sup>o</sup> przypadek równego znaczenia wszystkich trzech pojęć  
ni wyjawia się, że samego brzmienia tych dwóch sądów są-  
daczych, 2<sup>o</sup> nawet i w tym razie, gdyby wynik orzekał  
że wszystkie S są P, toż z tego wynika, jak wiemy, wywi-  
ka sąd w nim zawarty, że i niektóre S są P, a zatem  
sąd formy I. -*

S 146.

Tryby odpowiednie figurze IV  
w ogólności.

*Gdy wedle pravidła ogólnych zostało nam  
osiem trybów przydatnych do skłaniania  
wniosku, to jest:*

1. A A
2. A E
3. A I
4. A O



5.  $\frac{E}{A}$ , 6.  $\frac{E}{J}$ , 7.  $\frac{J}{A}$ , 8.  $\frac{J}{A}$ .

Obecny, które z tych osmin trybów zastosować  
można do figury IV mając na bawności pro-  
wizję prawidła tej figury.

Wedle prawidła pierwszego figury IV (§143) uży-  
wają te tryby, w których sąd większy jest stwierdza-  
nym, a sąd mniejszy przeciętnym, zatem z  
tych osmin trybów używa tryb 3.  $\frac{A}{J}$ , oraz tryb 4.  $\frac{A}{O}$ .

Wedle drugiego zaś prawidła figury IV (§144)  
użyje się ten tryb, w którym jeden, z dwóch sa-  
dów jest przeczący, a <sup>oraz</sup> sąd większy jest przecię-  
tny. Z przytoczonych powyżej osmin trybów  
jest tylko jeden tryb, który na mocy tego pr-  
widła używa, to jest tryb 8.  $\frac{A}{J}$ .

Zostaje nam więc pięć trybów, które się  
nadają do figury IV. Są to tryby następujące:

1.  $\frac{A}{A}$ , 2.  $\frac{A}{E}$ , 3)  $\frac{E}{A}$ , 4.  $\frac{E}{J}$ , 5.  $\frac{J}{A}$ .

Dotychczasowe figury IV nie są jeszcze nie używane do  
obrotu na uwagę te pięć trybów, spowodowane, że do żadnego  
z nich nie wchodzi sąd zasadniczy formy O, to jest sąd „suk-  
cylowo przeczący”. Ta właściwość figury IV jest wyróżnieniem  
jej istoty. Z tego też powodu, w niektórych z celujących logikach  
znajdujemy tę właściwość położoną jako jedno z prawideł tej  
figury. To właściwość spostrzegamy również w trybach figury  
I, co pochodzi stąd, że figura IV jest odwróceniem figury I.

§147.

### Pięć trybów figury IV.

Rozpatrzymy się w szczególności w tych pięciu  
trybach nadających się, wedle §146 do figury  
IV, zachowując przytem kolej, jaka zwykła w  
logikach jest używana. —

Pamiętajmy przy wyżej wymienionych trybach, które  
wytwarzamy, wzięci o oddzielnym wzorze figury IV, któ-  
ry jest wyżej wymienionym trybem oddzielnym. Ten  
wzór jest następujący:

$$\begin{array}{r} I - M \\ M - I \\ \hline I - I \end{array}$$

1 Tryb  $\text{et}$ . Wedle § 145 sub 1. wynik tego trybu  
jest formą I, zatem cały tryb  $\text{et}$ ,  $\text{et}$ ,  $\text{I}$ , a wy-  
raz jemu odpowiedni jest Bamalip.

Wzór wedle trybu Bamalip jest:  
Wszystkie I mieszczą się w M. (Bam)  
Wszystkie M mieszczą się w I. (a)

Niktóre I mieszczą się w P. (lip)

Pochód tego trybu już był wytworzony w § 145 sub 1.  
Tam bowiem dowiedliśmy, że gdy we własnym  
figury IV oba sądy zasadnicze są powszechnie  
swierdzące, wynik musi być sądem wzogółowo  
swierdzącym. —

2. Tryb  $\text{et}$ . Wynik będzie sądem powszechnie  
przeczącym E. Cały tryb jest więc  $\text{et}$ ,  $\text{et}$ ,  $\text{E}$ , a  
wyraz jemu odpowiedni jest Calomies.

Wzór figury IV wedle tego trybu ma na-  
stępujące znaczenie:

Wszystkie I mieszczą się w M. (la)

Żadne M nie mieszczą się w I. (len)

Żadne I <sup>mieszczą się w</sup> nie jest P. (es)

Rozumujemy bowiem tym sposobem:

Gdy wedle sadu niniejszego I jest <sup>wyłączone</sup> wyłączone,  
nie całkowicie & całkiem M, więc też to I  
wyłączone jest całkowicie & całkiem P, bo  
to P całkowicie mieszczą się w M. Zatem  
wynik jest sądem formą E. —

[Ten tryb  $\text{et}$  jest jedynym trybem figury owej, który  
którym sad E niniejszy nie jest sądem swierdzącym w stosunku

preto wynikiem nie jest  
sądem wzogółowym, ale  
powszechnym.



*I Tryb J.* - W § 145 sub 2. okazano, że gdy oba są, dy zasadnicze są twierdzące, ale jeden z nich jest przeważnie twierdzącym (*J*) a drugi powszechnie twierdzącym (*A*), wynik będzie sadem przeważnie twierdzącym (*J*) - Cały tryb będzie preto *J, A, J*, a wyraz jemu odpowiedni jest *Dimatis*. Wzór figury IV wedle trybu *Dimatis* ma taką postać:

Niektóre *S* mieszczą się w *M*. (*Dim.*)

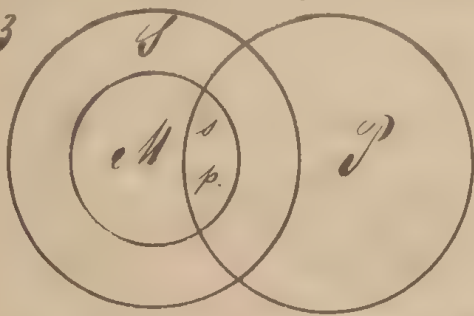
Wszystkie *M* mieszczą się w *S*. (*a*)

Niektóre *S* mieszczą się w *P*. (*tid*)

Porównanie nace odbywa się takim następującym: sad mniejszy jest powszechnie twierdzącym, więc ośrodek i wszystkie *M* przypadają na pewną część zakresu *S*, a zatem, że tylko pewna część pojęcia *S* jest *M*, czyli, że niektóre *S* są *M*.

Gdy zaś sad większy ośrodek, że niektóre *P* przypadają na *M*, więc też te same niektóre *S* przypadają na tę część zakresu *S*, to jest na te niektóre *S*, które są *M*. - Wyptły, że zatem wynik, że niektóre *S* są *P*, że niektóre *S* mieszczą się w *P*. To nace porównanie przedstawia nam figura 23.

fig. 23



Widzimy, że niektóre *S* są *P*, to jest te *S*, które się mieszczą w części *sp*, a która również jest częścią

*M*. - Gdy więc całe *M* jest *S*, a niektóre *P* są *M*, zatem niektóre *P* jednoczą się z ni, któremi *P*, a to zjednoczenie dzieje się w zakresie *M*, które jest terminus me, dius, bo ogólnym wiązaniem dwa skrajne pojęcia *S* i *P*. -

4 Tryb  $\mathcal{E}$ .  $\mathcal{L}$  § 145 sub 3. a. wiemy, że ten tryb  
rodzi wynik formy 0, to jest wynik niezgodnego  
porządku. Dlatego tryb braku  $\mathcal{E}, \mathcal{A}, 0$ , a wyraz  
do niego przekształcony jest Tesaro.

Wzór uniwersalny wedle trybu Tesaro  
jest taki:

Kadun  $\mathcal{I}$  nie miesza się w  $\mathcal{M}$ . ( $\mathcal{T}$ )

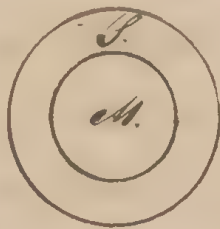
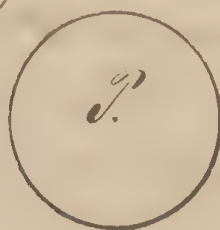
Wszystkie  $\mathcal{M}$  miesza się w  $\mathcal{I}$ . ( $\mathcal{A}$ )

Niektóre  $\mathcal{I}$  nie miesza się w  $\mathcal{P}$ . ( $0$ )

Tak rozumowanie odbywa się w ten sposób:

Wedle zasady mniejszego wszystkie  $\mathcal{M}$  przynajmniej  
dają <sup>niektóre</sup> zakres  $\mathcal{I}$ , bo  $\mathcal{I}$  jest większe od  $\mathcal{M}$ ,  
zatem wynika, że <sup>niektóre</sup> zakres  $\mathcal{I}$  jest  
 $\mathcal{M}$ , czyli że niektóre  $\mathcal{I}$  są  $\mathcal{M}$ . Gdy zaś wedle zasady  
większego  $\mathcal{I}$  i  $\mathcal{M}$  całkowicie się wzajemnie wyłącza-  
ją, zatem kadun  $\mathcal{I}$  nie jest  $\mathcal{P}$ . Z tego zaś wynika  
wypływa, że te niektóre  $\mathcal{I}$ , które są  $\mathcal{M}$ , spośród nich  
 $\mathcal{M}$  wyłączone są z zakresu  $\mathcal{P}$ , a zatem, że niektóre  
z  $\mathcal{I}$  nie są  $\mathcal{P}$ . - To rozumowanie przedstawia-  
ją nam naownie figury 24 i 25.

fig 24.



Wedle tej figury  
kadun  $\mathcal{I}$  nie jest  $\mathcal{M}$ ,  
a wszystkie  $\mathcal{M}$  są  $\mathcal{I}$ .  
Lecz gdyby ten sto-  
sunek był tego rodzaju,

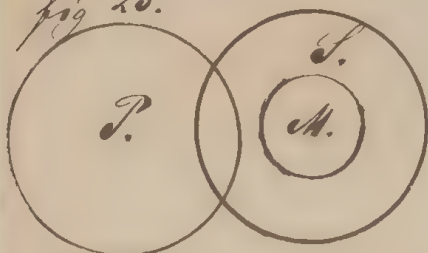
już, jak go przedstawia figura 24, to jest gdyby  
zakres  $\mathcal{I}$  i  $\mathcal{P}$  całkowicie się wyłączały, w takim  
razie wynik byłby formy  $\mathcal{E}$ : kadun  $\mathcal{I}$  nie jest  $\mathcal{P}$ .  
Lecz z § 11 wiemy, że rząd 0 jest również wypły-  
wem z zasady  $\mathcal{E}$ , to jest, że z zasady „kadun  $\mathcal{I}$   
nie jest  $\mathcal{P}$ ” wypływa, że przynajmniej niektóre  
 $\mathcal{I}$  nie są  $\mathcal{P}$ , to jest wypływa wynik formy 0.

Albo też pomyślimy sobie, że  
tych zakres  $\mathcal{I}$  obejmujących w sobie całe  
 $\mathcal{M}$ , może się kryć z zakresem  $\mathcal{P}$ , w któ-



z tym to razię zakres  $S$  zagarnia w sobie część zakresu  $P$ . Taki stosunek widzimy w figurze 25.

fig. 25.



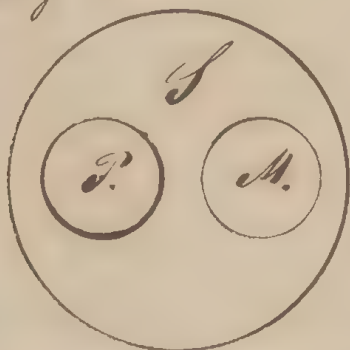
Wedle tej figury będzie również:

Każde  $P$  nie jest  $M$ . (E)

Wszystkie  $M$  są  $S$ . (A)

Niektóre  $S$  nie są  $P$ . (O)

Nareszcie mogłoby zachodzić i ten stosunek, iż zakres  $S$  zamknięty w sobie całe  $M$ , obejmując całe, nowiży zakres  $P$ . Taki stosunek wyobrażam fig. 26.



Podobnie i wedle tej figury wynika to same przyrady:

Każde  $P$  nie jest  $M$ . (E)

Wszystkie  $M$  są  $S$ . (A)

Niektóre  $S$  nie są  $P$ . (O)

Musiemy w końcu, że wedle figury 25 i 26, wiele jest części w zakresie  $S$ , które nie są  $P$ , bo takie, nie należące są wszystkim  $S$ , które nie przypadają na zakres  $P$ , ani na zakres jego części. -

Leżąc bawąc ściśle na brzmieniu sądów kasadnich, widzimy, że wynika „niektóre  $S$  nie są  $P$ ” mówił, że o tej części zakresu  $S$ , która razem jest  $M$ , bo ten zakres  $M$  wedle sądu większego, wystawiony jest całości, więc z zakresem  $P$ .

5 Tryb  $E$ . N § 145 sub 3. b. okazało się, że wynika z tego trybu jest sądem formy  $O$ , zatem cały tryb jest  $E, I, O$ , a wyrażeniem jemu odpowiednim jest Fresison.

We wniosku wedle trybu Fresison wrót fig. IV. ma takie znaczenie:

Każde  $P$  nie mieści się w  $M$ . (Fres.)

Niektóre  $M$  mieszczą się w  $S$ . (is.)

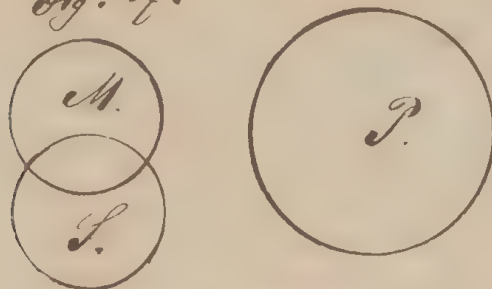
Niektóre  $S$  nie mieszczą się w  $P$ . (on.)

Ład mniejszy orzeka, że pewi kłosem M (je niektóre  
 M) przypada na pewi kłosem S (jedna z pewi je  
 go, bo S jest większe od M); a zatem ład mniejszy  
 wyraża, że niektóre S są M. Gdy zaś kłosem M wy-  
 rażone jest z kłosem S, więc też i ta część te-  
 go M, która jest S, (to niektóre M, które są  
 S) wyrażona jest z S.

Zatem wypływa wynik, że niektóre S nie  
 są P, że niektóre S nie mieszczą się w P.

Figura 27 i 28 przedstawia nam łady Freison.

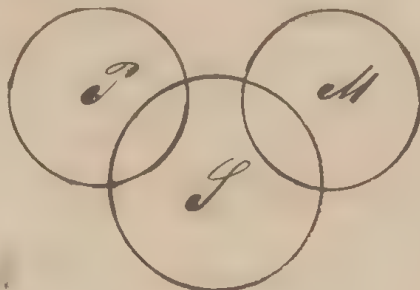
Fig. 27.



Tu wyrażenie widać,  
 że kłosem P nie jest M,  
 i że niektóre M są S.

Wynik byłby wedle tej figury, że kłosem S  
 jest P, ale z tego samego wynika, że  
 przynajmniej niektóre S nie są P.

Fig. 28.



Wedle tej figury przewidywać niektóre S  
 nie są P, ale ten wynik ma to znaczenie,  
 że niektóre inne S są P, to jest te S, które  
 się mieszczą w części skrojonej przez krzyżowanie.

Przykłady do wniosków W figury.

1. Przykłady do Barwalips.

Wszystcy Brytanie są Włochami M.

Wszystcy Włosi są Europejczykami S.

Niektórzy Europejczycy są Brytaniaми P.

Wszystkie konie są psakami M.

Wszystkie psaki są kregowcami S.

Niektóre kregowce są koniami P.

Fig. 28 także wpływa  
 na łady Freisona  
 z kłosem M są S (E)  
 z kłosem S są P  
 z kłosem P są M  
 z kłosem M są S  
 z kłosem S są P  
 z kłosem P są M



2. Przykłady do Carnis.

Wszystcy Brymianie są Włochami M.

Kaden Włoch M nie jest Francuzem S.

Kaden Francuz S nie jest Brymianinem P.

Wszystkie konie są ssakami M.

Kaden ssak M nie jest ptakiem S.

Kaden ptak S nie jest koniem P.

3. Przykłady do Dimatis.

Niektóre ciała niebieskie są planetami M.

Wszystkie planety M są ciałami krążącymi około słońca S.

Niektóre ciała krążące około słońca są ciałami niebieskimi P.

Niektórzy ludzie noszą są rawnomialecami M.

Wszyscy rawnomialcy M są ludźmi wstrętными S.

Niektórzy ludzie wstrętni są ludźmi uroczymi P.

4. Przykłady do Desapo.

A. przykłady do figury 24.

Kaden Anglik P nie jest Brymianinem M.

Wszystcy Brymianie są Włochami S.

Niektórzy Włosi są Anglikami P.

Ten wynik mógłby się zdawać nieprawdziwym, bo przecież kaden Włoch nie jest Anglikiem, zatem zdawałoby się, że wynik powinienby raczej być powszechnie przeczącym, to jest sadem formy E. — Precież taki sad formy E wynika już ze samego rysunku fig 24, bo cały zakres Soby, mający Włochów, wyłączonej jest z zakresem P, obejmującym Anglików. — Przypominamy atoli, że sad formy O skwiji we formie E, bo z prawdy, że kaden Włoch nie jest Anglikiem wypływa sad nie mniej prawdziwy, że przynajmniej niektórzy Włosi S nie są Anglikami P. —

B. Fig 25. wyobraża drugi stosunek pojść, nadający się również do figury Desapo.

Przykład. Kaden Niemiec P nie jest Hiszpanem M.

Wszyscy Hiszpanie M są Katolikami S.

Niektórzy katolicy S nie są Niemcami P.

Uwajmy, że tak jak na rysunku fig 25 zakresy Si i P się krzyżują, tak się też w podanym przykładzie krzyżują pojścia „Kości” i „Si” i „Niemcy”. Bo jak są katolicy, którzy ~~są~~ są Niemcami, tak są katolicy, którzy nie są Niemcami i są jak są Niemcy, którzy są katolikami, tak są Niemcy, którzy nie są katolikami.

C) Wskazuje figura 26 przedstawia nam jeszcze jeden stosunek pojęć wniosku wedle trybu Tesapo.

Żadnym Niemcem nie jest Hiszpanem M  
 Wszyscy Hiszpanie M są Chrześcijańcami S.  
 Niektórzy Chrześcijańcy nie są Niemcami S.

W tym przypadku Si i P nie krzyżują się jak powyżej pod B fig 25, lecz zakres S (Chrześcijańcy) obejmuje w sobie zakres P (Niemcy) i M (Hiszpanie).

Przykłady do Tresison.

A. Przykład do fig. 27.

Żadnym fiołkiem P nie jest lipa M.

Niektóre lipy M są spaniatami S.

Niektóre rzeczy spaniate S nie są fiołkami P.

B. Przykład do fig. 28.

Żadna rzecz powająca długo P nie jest kwiatem M.

Niektóre kwiaty M są zachwycającej piękności S.

Niektóre rzeczy zachwycającej piękności S powają długo P.

W tym przykładzie podobnie jak ~~na~~ na rysunku fig. 28 spostrzegamy, że zakres P, to jest, rzeczy powające długo krzyżuje się z zakresem S t.j. „przedmioty zachwycającej piękności”. Podobnie to S krzyżuje się z zakresem M t.j. „kwiaty”. — Są bowiem rzeczy zachwycającej piękności, które nie są kwiatami (n.p. wschód słońca, niebo gwiazdozbiór i t.p.), są kwiaty, które nie są zachwycającej piękności (n.p. rumianek) i są inne zachwycającej piękności (n.p. róża i t.d.)

§ 148.

Ogólny pogląd  
 na wnioski kategoryczne  
 wszystkich czterech figur.



Gdy się rozpatryjemy we wnioskach  $ka$ ,  
 tegorycznych i zbieramy całą naukę o  
 wszystkich takich figurach, następują  
 nam się spotrzenia następujące:

I. Tryby stosujące się do figury I są:  $Aa$ ,  
 $Ea$ ,  $A\bar{a}$ ,  $E\bar{a}$ , oraz  $E\bar{a}$ , zatem jest ich 4.

Do figury II nadają się tryby:

$Ea$ ,  $E\bar{a}$ ,  $Aa$ ,  $A\bar{a}$ , jest ich więc — 4

Do figury III. należą tryby:

$Aa$ ,  $Ea$ ,  $\bar{A}a$ ,  $\bar{E}a$ ,  $E\bar{a}$ ,  $A\bar{a}$ , — — 6

Do figury IV stosują się tryby:

$Aa$ ,  $Ea$ ,  $\bar{A}a$ ,  $E\bar{a}$ ,  $A\bar{a}$  — — 5.

Mamy więc razem trybów 19.

Pamiętajmy atoli, iż stosownie do § 131.  
 jest tylko osiem trybów, których więcej nie,  
 niemy do stopnia wniosków we wszystkich  
 figurach. Że zaś w takich figurach spotyka  
 mamy nierównie więcej trybów, bo 19, pocho-  
 dzi stąd, iż w tych osiem trybach znajduje  
 my niektóre, które się do dwóch lub więcej  
 figur nadają. Zdarza się też, choć nie  
 zawsze, że jeden i ten sam tryb nadaje  
 różne wyniki, jeżeli partycypary będzie  
 w różnych figurach. Tak np. tryb  $Aa$  w  
 pierwszej figurze rodzi wynik formy  $a$ ,  
 powstaje więc cały tryjgłotkowy tryb  
 $A, A, A$  (Barbara); ten sam tryb jednak  
 w figurze III i IV rodzi wynik  $\bar{a}$ . Stąd  
 w obu tych figurach powstaje cały tryb  
 $A, A, \bar{a}$  (we figurze III Darapti, we figu-  
 re IV Bamalip).

Widzimy przeto, że wynik wniosku  
 powstaje nie tylko z samego trybu, to  
 jest nie tylko z formy dwóch sądów  $da$ ,

sadziących, ale nie wynika także zok  
figury, w której tryb był użyty.

II. Gdy przeto cecha charakterystyczna wniosku  
jest cały tryb przegłoskowy, to jest cały (2a),  
sądziący i wynik, który z nich wypływa,  
zatem obaamy rodzajów tych całkowitych  
trybów na figury wniosku. Władziemy  
przy każdym trybie liście poradkowa fi-  
gury, do której on wchodzi.

1. Są trzy tryby, które tylko raz wchodzi-  
do jednej z czterech figur; tj. z nimi try-  
bami są:

AŁŁ fig. I, AOO fig. II, OAO fig. III. — 3.

2. Jest sześć trybów, z których każdy wcho-  
dzi do dwóch różnych figur:

AŁŁ fig. III i IV, EŁŁ fig. I i II,

EAO fig. III i IV, AŁŁ fig. I i III

ŁAŁ fig. III i IV, AŁŁ fig. II i IV, razem — 12.

3. Tryb EŁO wchodzi do każdej z  
czterech figur — — — 4

Razem

19

III. Również należy nam rozstrząsać wywi-  
ski co do ilości, co do jakości, na koniec co  
do ilości, wzięty razem z jakością.

1) Co do ilości, wyników będących są-  
dami powszechnymi jest — 5.

sądami przegłoszonymi jest — 14.

Razem

19.

2) Co do jakości:

jest wyników świadczących — 7.

" " przewracających — 12

Razem

19.

3) Co do ilości i jakości:



|                 |   |    |
|-----------------|---|----|
| wyników formy A | - | 1. |
| — formy E       | - | 4  |
| — formy I       | - | 6  |
| — formy O       | - | 8. |

Razem 19.

Widzimy, że tylko jeden jest wynik powrót, nie stwierdzący A, odpowiada on trybowi Barbara. Takowy wynik ma najwyższą wartość umiędzia to powiększa nam porzucenie sposobem dodatkiem i porwała zastępowanie do wszystkich jednostek objętych w jednym i tym samym ogóle (odrąba). Taki wynik jest też najradziej, bo jest tylko jedyn, on to jest właściwy wystąpienie fi, gure pierwowz, jako zasadniczy, nawiązujący najdokładniejszy.

Nizszego stopnia wartości umiędziają wyniki powrótów przebieg E, których jest sześć. Wypływa one z trybu Celarent fig I, Cesare fig II, Camestres fig II, Celantes fig IV. Wyniki te podają nam wprowadzić porzucenie ujemne, ale pewne, stanowcze, bo powstrzymuje.

Jeszcze nizszego stopnia pod względem znaczenia dla umiędziają wyniki przebiegów, nie stwierdzających formy I. Takich wyników jest sześć a odróżniają one z trybów Darii fig I, Darapti fig III, Disamis fig III, Datisi fig III, Damalip fig IV, Dimatis fig IV. —

Wyniki formy I, jako stwierdzące, podają nam wprowadzić wiadomości dodatnia, ale będąc sadami przygotowanymi, odnoszą się jedynie do pewnej części pojęcia. Dlatego wiadomości ujęte są takowym wynikiem jest umiędzia, ale nie stanowcze.

Najniższej wartości umiędziają wyniki przebiegów przebieg, a nie o takowe

jest *hii* najłatwiej, słowodki *juxta* to, że jest  
ich <sup>dz</sup> *posium*. Rodzi się one z trybów *Fertio fig.*  
*Fertino fig. II*, *Baroco fig. II*. *Scapton fig. III*.  
*Barardo fig. III*. *Ferison fig. III*. *Fesapo fig. IV*,  
*Fresison fig. IV*.

Mimo to nie cenimy lekko wyników formy  
*I i O*, bo one nas chronią od błędnego, po-  
wierchownego, zbyt pośpiechanego, nogólnia-  
nia. Tak sąd formy *I* „niektórzy *S* są *P*” chro-  
ni od błędnego sądu powszechnie przeczącego  
formy *E*, „Kadue *S* nie jest *P*”, bo gdy sąd *E*  
i sąd *I* są sądaniami sprzecznymi (*juxta contra-*  
*dictoria*), zatem jeden z tych dwóch sądów mu-  
si być koniecznie prawdziwym, a drugi koniecznie  
fałszywym, obydwie nie mogą być prawdzi-  
wymi.

Z tych samych powodów sąd formy *O* „niektó-  
re *S* nie są *P*” chroni od sądu powszechnie przeczą-  
cego, który może być fałszywym, to jest od  
sądu formy *A* „wszystkie *S* są *P*”. Zakor sąd  
*A i O* są także sądaniami sprzecznymi. (Dz. w tej  
materie § 83, 86, 97.)

IV. Uważamy na koniec zachowanie się czterech  
figur, do różnych form sądów, będących ich  
wynikami.

1. Pierwsza figura rodzi ze siebie wyniki  
wszystkich czterech form, *A, E, I, O*. Na tej fi-  
gure polegają dowody dodatnie, wykazu-  
jące prawdę wprost (*directe*). Te właści-  
wości wypływają z figury pierwszej, jako z  
figury zasadniczej i najczulszej.

2. Z figury drugiej wypływają tylko wyniki  
przeczące, bo formy *E i O*. Na tej figurze opie-  
rają się dowody przeczące, ujemne i służą do  
wykazania prawdy nie wprost (*indirecte*).



3. Z figur przeciż powelają tylko wyniki praw-  
gółowi; bo formy I i O.

4. Z figur zwartej wyprowadzają się wyniki  
zwartego stwierdzące, powspaknie przeczące i  
zwartego przeczące, zatem wyniki formy I, E, O.

§ 149.

Srowadzenie do figury pierwszej  
wniosków  
względnych trzech następnych figur.  
(Reductio syllogismorum).

Półżmny przedwysytkiem wierze dawniej  
scholastyki wyrażające xuanu nam już tryby  
względnych trzech figur.

Barbara, Celarent primae, Darii Terioque.

Cesare, Camestres, Festino, Baroco secundae.

Tertia grande ponans recitat: Darapti, Felapton,

Disamis, Datisi, Bocardo, Ferison. Quartae, recit

Sunt: Bramalip, Calemes, Dimatis, Fesapo, Ferison.

Już powyżej, nieraz się rzekło, że figura pierwsza  
jest figura zasadnicza, wrotowa, prawidłowa,

bo wedle niej odbywają się wnioski w sposób  
naturalny, zgodne ze zwykłym zdrowym ro-  
kiem naszego rozumowania.

Tezalety figury pierwszej, wznął już Aristoteles nazy-  
wając ją „dokonałą”.

Próż figura pierwszej  
zajmował się jeszcze ten wielki badacz  
figura II i III, tym zaś dwom figurom nie

przyznawał tychże zalet, owszem uważał je  
za „nie doskonałe”, bo stwierdził, że należy

wnioskom wedle figury II i III nadać taką  
i formę figury I, aby się przekonać o ich prawdzi-  
wości i prawdziwości.

Wzrost na mędrcom greckim  
poosta pod tym względem logika „schola”

Figury uogólni

słynąca, która przybrała, jak wiemy, do trzech figur Aristotelica jejże czwarta (Galena).

Podobnie i scholastyka pragnęła wynaleźć sposoby przemieniania wniosków tych trzech figur na wnioski figury I, a to w celu, aby udowodnić prawdy ich <sup>wyniosów</sup> wniosków, bo one tak przemienione dopiero stać się mogą oczywiste i przekonujące. Otóż takowe nadanie wnioskom II, III i IV figury roku figury pierwszej, tak jak przemianować się, w ogólności sprowadzeniem wniosków, reductio syllogismorum. Sposób zaś, jakim się to sprowadzenie odbywa, wskazują już same owe scholastyczne wyrazy. Samogłoski a, e, i, o oznaczają formę sądów co do ich ilości i jakości. Przeciwnie wyrazy, chociaż w sobie jeszcze inne dwie pomocnicze składowki, na które przy redukcji wniosków <sup>wypada zwrócić uwagę</sup> ~~nie należy~~ <sup>nie należy</sup>.

Np. Baryci ściśle należy na porzątkowe litery, wszystkich trybów; liter tych jest czterech B, C, D, E. Od tych samych czterech liter rozporządzają się też tryby figury I, a <sup>tem</sup> ~~tem~~ wskazują te litery, iż dany tryb, który jest <sup>zawsze</sup> ~~zawsze~~ <sup>zawsze</sup> przemieniany wnioskem II, III lub IV figury ma być sprowadzony do trybu figury pierwszej, rozporządzającego się od tej samej litery, która rozporządza się tryb dany. Np. Cesare fig. II sprowadzany do Celarent fig. I; Baroco fig. II do Barbara fig. I. i. Ad. — W ten więc sposób każdą z trzech figur przybierze wskazujemy, wróć figury I.

2. Równie ważne jest znalezienie czterech spółgłosek p, p, m, c, mieszczących się





figury pierwszej, którego wynik jest sprzeczny (con-  
clusio contradictoria) z wynikiem otrzymanym, a tem  
samem <sup>że</sup> wyświadcza, ten wynik otrzymany jest prawdzi-  
wym.

To dowodzenie naprzód przypuszcza, jakoby wynik  
otrzymany nie był prawdziwym, przypuszcza, że,  
tem, jakoby wynikiem prawdziwym był sąd ~~sprzeczny~~  
sprzeczny (ind. contradictorium) z wynikiem otrzy-  
manym. Następnie to dowodzenie wprost okazu-  
je, że to przypuszczenie jest fałszywem, że prosto  
sąd, który z przypuszczenia miał być prawdziwym  
wynikiem, jest fałszywym, a tem samem okazu-  
je, że prawdziwym jest ów wynik pierwotnie  
otrzymany, co właśnie było do okazania.

§ uwaga

Cate postępowanie redukcji odwołuje się do  
tych czterech skazówek, wyraża się wierszami:  
s vult simplicitate converti, p verti per accidens,  
m vult transponi, c per impossibile duci.

1. Przykład do §. Dajmy na to, że mamy wniosek odwołujący się we-  
dług Cesare, kryje figurę II, że więc nam należy ten wniosek pro-  
wadzić do figury I. Wniosek według Cesare będzie:

Żadne P nie jest M. (E)

Wszystkie I są M. (A)

Żadne I nie jest P (E).

Z porzeczku Cesare widzimy, naprzód, że spółgłoska porażkowa C wskazu-  
je, że kryb odpowiedni we figurze I będzie Celarent, który <sup>w Cesare</sup> także roz-  
porządza się od spółgłoski E. Widzimy następnie, że P następujące  
po C wskazuje, że sąd większy formy E ma być wprost odwrócony  
(conversio simplex). Otrzymany więc kryb:

Żadne M nie jest P. (Ce)

Wszystkie I są M. (A)

Żadne I nie jest P (vert.)

Tak widzimy, że przewrócić kryb drugiej figury Cesare sprowadzi-  
ny jest do krybu odpowiedniego pierwszej figury Celarent, bo ta fi-  
gura rozporządza sąd większy od M, od projekta pośredniego. Pod-  
stawmy pod tę formułę przykład na Cesare dany w przypisku do § 138.



Żaden klamca(?) nie pastuguje na wiarę M. (Ce)

Żadny człowiek nie pastuguje na wiarę M. (ar)

Żaden człowiek nie jest klamcą P. (e)

Odwrociwszy wprost sąd większy, otrzymamy:

Nie pastuguje na wiarę M. (Ce) żaden klamca P. (Ce)

Żadny człowiek nie pastuguje na wiarę M. (Ce)

Żaden człowiek nie jest klamcą i? (ent.)

2. Przykład do §. To §. napotykaemy dopiero w Arystie, figure III Parapti (ob. § 141). Wiórek w Parapti odbywa się wzorem na, stępującym:

Wszystkie M są P. (Da)

Wszystkie M są P. (rap)

Niektóre I są P. (ti.)

Spółgłoska rozpoczynająca tryb Parapti, to jest Q wskazuje, że tryb, tem jemu odpowiednim we figure I jest Pariti rozpoczynający się także od Q. Spółgłoska ras' p umieszczona po a w drugiej sylabie wskazuje, że sąd mniejszy rap. „wszystkie M są P.” będący także sądem powszechnie twierdzącym ma być odwrócony ze zmienną ilości perac, cidens (§ 101), a tym samym, że przez odwrócenie sąd formy Ama być zamieniony na sąd przecząco twierdzący, zatem na sąd formy I wedle pravidła wyłożonego w § 102. Wzór powyższy trybu Parapti zamienić się tym sposobem na wzór trybu Pariti, to jest na wzór:

Wszystkie M są P. (Da)

Niektóre I są M (ti)

Niektóre I są P (ti.) Obac § 135 sub 3.

Zastosujmy do tych formuł przykład na Parapti podany w przy. pisie do § 141.

Wszystkie ptaki (M) są zwierzętami rosnącymi z jaja P. (Da)

Wszystkie ptaki (M) są kregowcami I. (rap)

Niektóre kregowce I są zwierzętami rosnącymi z jaja P. (ti.)

Odwrociwszy sąd mniejszy ze zmienną ilości, a tryb Parapti zamienić się na tryb I figure Pariti:

Wszystkie ptaki M są zwierzętami rosnącymi z jaja, (Da)

Niektóre kregowce I są ptakami M. (ti)

Niektóre kregowce I są zwierzętami rosnącymi z jaja P. (ti.)



3. Przykład do m. To m spolykamy już we figurze II w trybie Lamcestres (§ 138 sub 2). Powrótowa litera L wskazuje, że tryb Lamcestres ma być sprowadzony do Colarent, trybu I figury. Spółgłoska m ostrzeża, że sądy, zasadnicze mają zamienić miejsca swoje. Spółgłoska zaś s idąca po e w drugiej sylabie, to jest posiadać mniejszym (powszechnie przeobrażeniu) i da, aby ten sąd był odwrócony wprost (conversio simplex) a zatem bez zmian, myśli. Spółgłoska s przy samym końcu trybu Lamcestres żąda, aby sąd będący wynikiem był także wprost odwrócony (conv. simplex). Wniosek wobec trybu Lamcestres odbywa się, jak wiemy (§ 138) wobec następującego wzoru:

Wzrostki P są M (Lam)

Żadne S nie jest P (es)

Żadne S nie jest P (Ar).

Poprawny przemiany miejsc sądów, będzie: (dla Ar)

Żadne S nie jest M.

Wzrostki P są M.

Dokonyjmy <sup>jeszcze</sup> odwrócenia sądu mniejszego, który teraz rządzi pierwsze miejsce, a będzie:

Żadne M nie jest S (ce)

Wzrostki P są M (la)

Żadne P nie jest S (re)

W tym otrzymanym wyniku P staje na miejscu podmiotu, a pierwsze S na miejscu orzeczenia. Jestto przypadek niewłaściwy, który powstał z tego, że sądy zasadnicze przemieniły miejsca swoje, że sąd mniejszy rządzi miejsce sądu większego, a większy mniejszego, a tym sposobem podmiot rządzi miejsce orzeczenia, a orzeczenie miejsce podmiotu. Z tego powodu w Lamcestres po e w Ar, tej sylabie res jeszcze następuje s, to znaczy, że sąd będący wynikiem ma być wprost odwrócony. Zatem wynik otrzymany „Żadne P nie jest S” zamieni się na „Żadne S nie jest P”. Tak wniosek figury drugiej trybu Lamcestres sprowadzony jest do trybu Colarent figury pierwszej.

Dla unacownienia tego postępowania, weźmy przykład po-  
danego do tego trybu Lamcestres w przypisie do § 138 sub 2.

Kiedy oszust P musi być sprytnym M

Piotr S nie jest sprytnym M.

Piotr S nie jest oszustem P.



Naprawdę przemienia sądy zasadnicze między sobą, dla tego będzie:

Piotr L nie jest sprytnym M.

Kiedy wróci P musi być sprytnym M.

Następuje  $\times$  kolii odwrócenie sądu mniejszego:

Sprytnym<sup>M</sup> nie jest Piotr L. (Lc)

Kiedy wróci L musi być sprytnym M (La)

Wróciłem P nie jest Piotr L.

Odwróciwszy nareszcie ten nieprawidłowy wynik, otrzymamy <sup>(widzimy)</sup> pro,

Piotr L nie jest wróciłem (verit.)

4. Przykłady do c. — Dwa tylko są tryby, w których misie się c, to jest tryb drugiej figury Baroco; tryb Bocardo trzeciej figury. Pokażemy sposób postępowania na Baroco. — Widzimy, że temu trybowi odpowiada w pierwszej figurze tryb Bar, bara. [Wniosek wedle Baroco, jak wiemy  $\times$  § 138 sub 4, jest następujący:

Wszystkie  $P \times M$  (Ba)

Nikt nie  $L$  nie  $\times M$  (roc)

Nikt nie  $L$  nie  $\times P$  (D.)

Aby okazać, że ten wynik otrzymany formy O,  $\times$  dwóch danych sądów zasadniczych jest prawdziwy, przypuszczamy <sup>że on nie jest prawdziwy, przypuszczamy</sup> na próbę, że  $\times$  <sup>ze co się</sup> sprzeczny  $\times$  nim sąd (prop. contradictoria) jest prawdziwy jako wypływający ze sądów danych zasadniczych. W tym atoli  $\times$  § 83, że ze sądem formy O będącym wynikiem, otrzymanym sprzeczny jest sąd formy A, to jest sąd powszechnie stwierdzący,  $\times$  a,  $\times$  tem przypuścić należało, że wynikiem prawdziwym jest ra,  $\times$  co jest sąd powszechnie stwierdzący, wszystkie  $L \times P$ . Ale ten wniosek się przekorywamy, że to przypuszczenie jest mylnem, to jest, że sąd formy A „wszystkie  $L \times P$ ” nie może być wynikiem wypływającym z obu danych sądów zasadniczych. Takoi  $\times$  porównania tego wniosku wedle Baroco  $\times$  wnioskiem wedle trybu Barbara pierwszej figury, rozporządzającego się różnie od spójności B, widzimy, że ten przypuszczony wynik formy A polega tylko na odrzuceniu się mógł, gdyby podobnie, jak w trybie Barbara, oba sądy zasadnicze były powszechnie stwierdzące, to jest formy A. We wniosku zaś naszym wedle



Baroco tylko sąd większy jest takim sądem powszechnie twierdzącym, drącym, sąd zaś mniejszy jest formy O, bo przeciwstawnie przeczącym (niektóre I nie są M). Aby więc wynik przypuszczony formy A miał się przemienić z tych sądów zasadniczych, należałoby sąd mniejszy formy O przemienić na sąd A <sup>(Wskaz. C. I. ad inveniendum)</sup> przeciwny do sądem O. Lecz gdy tak przemieniony sąd mniejszy byłby fałszywym, więc również fałszywym jest przypuszczenie nasze, jakoby fałszywym był wynik otrzymany, niektóre I nie są I.

Tak okazato się, że sprowadzenie trybu Baroco do trybu pierwszej figury Barbara jest niemożliwe, bo prowadzi do wypadków niepodobnych, ad absurdum. Jest to ductio per impossibile, dowód, nie, nie wprost (indirecte), dowód apagogiczny, ubożny.

Na ostatniego wyjaśnienia całej dyskusji, skazamy ją na przykładzie danym do Baroco w przypisach do § 138 sub 4.

• Trzy wytrwały stwierdzenia P. czyli postępy M. (Ba)

Niektóre wprowadzi nie wynika postępow M. (roc)

Niektóre wprowadzi nie są pełni ani wytrwali P. (o)

Aby okazać, że wynik otrzymany formy O jest prawdziwym i rzeczywistym, powołuje się dwóch sądów zasadniczych danych a wziętych za prawdziwe przypuszczenie, jakoby nie ten wynik formy O, ale sąd z nim <sup>(Contradictory)</sup> przeciwny formy A był prawdziwym, bo wytykającym z tych dwóch sądów danych. Ten wynik, który przypuszczamy, będzie: wszystkie wprowadzi nie są pełni i wytrwali P.

Gdy tryb Baroco rozpozna się od spotykalski B, zatem trzeba go odnieść do trybu Barbara figury pierwszej. Wtedy tryb Barbara i sąd mniejszy ma być sądem powszechnie twierdzącym, więc formy A, a zatem, aby otrzymać wynik formy A, potrzeba, aby sąd mniejszy był raczej: wszystkie wprowadzi nie wynika postępy P. Ale taki sąd formy A jest przeciwny z rzeczywistością daną zgodom mniejszym, będącym formy O. Gdy sąd podstawy zasadnicze danego wniośku uważane były za prawdziwe, więc być nie może, aby sąd mniejszy, miał się przemienić na sąd formy A. Zatem też być nie może, żeby wynik był sądem formy A, z czego okazuje się również, że wynik otrzymany formy O jest prawdziwym.



## 2. Wniosek warunkowy. (Syllogismus hypotheticus s. conditionalis)

§ 150.

Wniosek warunkowy czysty i mieszany  
w ogólności.

W § 148 powiedziano, iż podobnie jak sądy  
co do strunku (relatio) podmiotu i orzecze-  
nia są trojaki, tak też odpowiednie tym sądom  
wnioski pośrednie są trojaki więc są:

1. kategoryczne,
2. warunkowe,
3. rozjemcze.

Od § 143 do § 149 już wytyśliśmy rzecz o wnio-  
skach kategorycznych. Teraz nam przeto, jeżeli  
mówić należy o wniosku warunkowym, czyli hipo-  
tetycznym, a na koniec wytyślimy naukę o  
wnioskach rozjemczych.

Wniosek warunkowy jest takim wnioskiem,  
w którym tok rozumowania opiera się na chwastku  
prawie zasadniczym myślenia, to jest na prawie  
prowodu, principium rationis (§ 147).

Aby wniosek był warunkowym potrzeba, żeby przy-  
najmniej sąd większy (propositio maior) jego był  
sądem warunkowym, bo wtedy już cały wnio-  
sek nabiera <sup>z</sup> charakteru właściwego bo wa-  
runkowego. Gdyż jeżeli zdarzyć się może, że  
i sąd mniejszy będzie sądem warunkowym,  
przeto znad, że wniosek warunkowy jest  
dwójaki.

1. Wniosek w warunkowy czysty jest ten, w któ-  
rym oba sądy zasadnicze są sądami warun-  
kowymi. W takim wniosku i wynik bę-  
dzie sądem warunkowym.

Wzorem prawidłowym wniosku warunkowego  
czytającego jest następujący:

Jeżeli  $M$  jest (istnieje), wtedy  $P$  jest (istnieje).

Jeżeli  $S$  jest (istnieje), wtedy  $M$  jest (istnieje).

A zatem jeżeli  $S$  jest, wtedy  $P$  jest <sup>coig</sup> albo do tegoż jali go stasym 20-

2. Wniosek warunkowy miejszany wtedy  
ma miejsce, gdy tylko sąd większy jest warun-  
kowym, a sąd mniejszy jest stanowczym, kate-  
gorycznym. W takim wniosku i wynik  
będzie sądem kategoriowym.

Wniosek warunkowy miejszany <sup>oryli w tesciu 4</sup> może mieć  
dwójaką formę, bo albo 1.<sup>o</sup> modo ponente, 2.<sup>o</sup>  
albo modo tollente.

Jakoż jego sąd zasadniczy większy jest sa-  
dem warunkowym, a ten samemu (jak wiemy  
z § 69) czyli stosunek podmiotu do orzekania  
(jako przyczyny do skutku) zawistym, od jakiegoś  
powodu, od jakiejś okoliczności, która być  
może albo też może i nie być.

Sąd zaś mniejszy tego wniosku stanowczy,  
kategoriowy orzeka albo

1.<sup>o</sup> że powód (okoliczność) wyrażony w sądzie ~~razem~~  
większym rzeczywiście istnieje, że jest prawda.

W takim razie wynik również stanowczo orzeka,  
że ~~ze następstwa~~ orzekania (skutku) tego powodu, tej  
okoliczności rzeczywiście istnieje, że więc to  
następstwo jest prawda.

Wór tego przypadku będzie:

Jeżeli  $M$  <sup>jest</sup> jest, wtedy jest także  $P$ .

Albo ponieważ  $M$  <sup>jest</sup> jest

zatem jest  $P$ .

Takowe wnioskowanie powia logicy modo  
ponente, bo sąd mniejszy jest ponens,  
~~ponieważ~~ <sup>(z § 69)</sup> przynajmniej rzeczywiście powodowi (przyczynie).

Wice i wynik jest stwierdzący, przynajmniej



następstwa (skutkowi) prawdę, rzeczywiste istnienie.

2. Albo też sąd mniejszy orzeka, że następstwo (skutek) wyrażone w sadzie większym nie istnieje rzeczywiście, że nie jest prawdą. W takim razie, czy, niekiedy orzeka, że powód nie istnieje rzeczywiście, że nie jest prawdą.

Jeżeli A jest, wtedy jest także P.

Jeżeli A nie jest, to nie jest P. (nie istnieje, nie ma go)

Wniosek A nie jest (nie istnieje, nie ma go)

Takowe wnioskowanie powie się w logice modo, do tollente, bo sąd większy jest tollens, jest przeczącym, kruszącym, gdzie zaprzecza rzeczywistej bytowości następstwa (skutku). Wniosek i wynik jest kruszący, przeczący, bo zaprzecza prawdziwie powodu (przyczyny).

Z tego widać, że wniosek warunkowy nie, Jest podlega matematycznemu prawdom  
starczy pod bytowości powodu (przyczyny) wnosi, że i następstwo istnieje. Jest to modus ponens.

2. że z niebytowości, z nieistnienia następstwa (skutku) wnosi, że i powód (przyczyna) nie istnieje. Jest to modus tollens. X

Dawni logicy <sup>ten rodzaj</sup> pierwowzrost pochodzenia rozumowania to jest modo ponente wyrażali zasadą et a ratione ad rationatum valet consequentia, albo sumpto antecedente sumatur consequens, albo posita conditione ponatur conditio, natum.

Zasada zaś rozumowania modo tollente wyrażali w ten sposób: et negatione ratio, nati ad negationem rationis valet consequentia, albo reieto consequente reiciatur antecedens, albo si quid falsum est posterius, ergo et prius.

Gdy atoli w tych wnioskach jest wyłącznie mowa o jednym, pewnym, oznaczonym pro,

określa  
o powódzie premier  
miejscu

wodzie (o podanej przyczynie) i wyłączenie o je,  
dużym powodem, oznaczonym następującie (o powo-  
dzeniu, lubo jak w wielu z nichbyło nad stopstwą moce, nie o nieby-  
nym skutku), zatem nie można wnioskować na  
odwrot. to jest:

[P] z nietytności powodu (nie możemy wnosić, że nie-  
ma następstwa (skutku), bo to następstwo (sku-  
tek) może jeszcze być spowodowane innym powodem  
(inną przyczyną), a nie koniecznie tym po-  
wodem (tą przyczyną), o którym mowa jest w za-  
dacie wiążącym danego wniosku.

H Podobnie z bytności następstwa (skutku) nie  
możemy wnosić o bytności tego właśnie powodu  
(przyczyny), o którym mowa w sadzie wiążącym,  
bo to następstwo (skutek) mogło powstać z innego  
powodu (z innej przyczyny), a nie z powodu, któ-  
ry jest wyodrębniony w sadzie wiążącym. (St.  
§ 69 przypis sub c.)

Z tego widzimy, że wtedy jedynie możemy tak  
na odwrót wnosić, gdy jeden i ten sam powód  
(przyczyna), wyrażony w sadzie warunkowym, rodzi  
wyłączenie tylko to jedno, jedynę następstwo (sku-  
tek) w sadzie wyrażone, i gdy nawzajem na-  
stępstwo powstaje wyłącznie z tego jedynego po-  
wodu (przyczyny), o którym mówi sąd wiążący.

W takim razie powód i następstwo, są równo,  
zawodne. Możemy więc sąd dany odwrócić  
a tak otrzymany sąd drugi, który w są-  
dowi, dany jest sadzie warunkowej. Sąd ten  
drugi a sąd dany będą sadami warunko-  
wymi na przemian zaniennymi, napis-  
ca, jak okazało w § 69.

Przykłady.

Przykład do wniosku warunkowego czystego.

Jeżeli Piotr zgwałcił zgnębił prawo M, wtedy następuje na karę P.

Jeżeli Piotr jest podpalcą S, wtedy zgwałcił prawo M.

Jeżeli Piotr jest podpalcą S, wtedy następuje na karę P.



Wniosek odrywał się wcale figury, a tytu Barbara.

Przykłady do wniosku mieszanego.

1.) Modo ponente.

Jeżeli Piotr, karyst <sup>st</sup>krucizny (powód, przyczyna), wtedy życie jego jest w nie,  
 bezpieczeństwie <sup>(niebezpieczeństwie)</sup>.

Piotr karyst krucizny.

Wtedy Piotra życie jest w niebezpieczeństwie.

Tu, wnosimy z bytności powodu (przyczyny), którym jest karystie <sup>st</sup>krucizny, o bytności następstwa (skutku), bo o niebezpieczeństwie życia. Lecz nie możemy wnioskować na odwrót, to jest z niebytności powodu (przyczyny) nie możemy sądzić o niebytności następstwa, to jest z faktu, że Piotr nie karyst krucizny, nie możemy wnosić, że życie jego nie jest w niebezpieczeństwie, bo to niebezpieczeństwo jego życia pochodzić może jeszcze z innych powodów.

2.) Modo tollente.

Jeżeli Piotr karyst krucizny (powód, przyczyna), wtedy jego życie jest w  
 niebezpieczeństwie <sup>(niebezpieczeństwie)</sup>.

Życie Piotra nie jest w niebezpieczeństwie (nie ma następstwa)

Wtedy Piotr nie karyst krucizny.

Tu już z pewnością z skłonnością, że życie nie jest w niebezpieczeństwie, modo tollente to jest z faktu następstwa (skutku) - może wnosić, że powód (przyczyna), że karystie krucizny jest fałszywym, że nie miał ten powód miejsca.

Lecz nie możemy wnioskować odwrotnie, to jest z prawdy czyli z bytności następstwa nie może wnosić o bytności tego powodu, o którym mówi wniosek, to jest z tego, że Piotra życie jest w niebezpieczeństwie, nie może wnosić, że to niebezpieczeństwo powstaje, to koniecznie z krucizny karystej, bo ona może też mieć inne powody (inne przyczyny).

Możemy zaś wnosić odwrotnie w tych przypadkach gdy powód, (przyczyna) a następstwo (skutek) są równorzędne, to jest gdy powód (przyczyna) jest karą następstwem (skutkiem) a na, wrajem następstwo jest karą powodem (przyczyną), bo w takich razach sąd warunkowy może być wprost odwróconym. (judicia reciproca).



Np. jeżeli w trójkacie wszystkie bryłoki są równe (prowód, przyjemna) wte-  
dy i brył jego kąty będą równe (nastopstwo, skutek)

W trójkacie tym (który np. narysowatem) wszystkie boki są równe.

Nie w tym trojkącie trzy kąty będą równe.

W tym przykładzie również z równości kątów wnosić możemy  
na odwrót o równości boków, bo jeżeli dwa kąty są równe  
i równości kątów są przyjęcia równości boków.

1. 'rounost' ka low sa pu scia roum an

3. 151.

Trasowanie form wniosków wnio-  
sków kategorycznych do wniosków  
warunkowych.

~~I have never had time to write how, or~~  
how often I wish.

Skieny, że wnioski kategoryczne co do formy  
zasadzały się na figurach i trybach, pytanie  
proste, czyli te same figury i tryby zastosowane być  
mogą do wniosków warunkowych?

aby to pytanie dokładnie rozwiązać, należy so-  
bie tu przypomnieć istotę sądów warunkowych, bo  
do wniosków warunkowych wchodzi, jak wiemy, naj-  
mniej jeden sąd warunkowy jako sąd zasadniczy,  
(18150)

W § 69, w którym wyłożoną była istota sądu warunkowego okazaliśmy, jako każdy sąd warunkowy składa się rzeczywiście z dwóch sądów, z dwóch części

Pierwszy z tych dwóch sądów zajmuje miejsce  
podmiotu (S), a wyraża warunki, okoliczności  
możliwą <sup>(przyjętą)</sup> będącą powodem; dla którego,  
niekoniecznie ma być przyznane lub odmówio-  
ne podmiotowi. Ten sąd pierwszy nowie-  
sie poprzednikiem (hypothesis, ratio, con-  
ditio, antecedens membrum). Brzmienie  
jego może być następujące: ~~jeżeli otrzymał~~  
~~wtedy...~~ <sup>jeżeli wzięty</sup> jeżeli... jeżeli... jeżeli...  
(tak było w 869 roku 3.1.1.1.)



Drugi z tych dwóch sądów zajmuje miejsce  
orzeczenia (P), wyraża następstwo <sup>(mutu)</sup> spowodowane  
w tym pierwszym sądem, zatem orzeka stanowco,  
kategorycznie, czyli w razie spełnienia warunku  
orzeczenie ma być przyznane lub odmówione  
podmiotowi. Ten sąd nawiązuje się następnikiem  
(thesis, rationatum, conditionatum, consequens membrum). Premie jego może być  
np. następujące: wtedy E jest A, wtedy E jest D, (w § 69 <sup>to wtedy</sup> art. 5, par. 1)

Złożymy oba te sądy jako potory całego sądu  
warunkowego, otrzymamy cały sąd warunkowy:  
Jeżeli M jest N (P), wtedy E jest D (ob. przepis 30).

Widzimy przeto, że taki sąd jest pełnym  
sądem, bo odpowiada sądowi kategorycznemu,  
jakoż zawiera w sobie podmiot P i orzeczenie P.

Teraz należy się osobna rozpatrzyć  
wzrost we wnioskach warunkowych krytycznych,  
w wnioskach warunkowych niespawanych.  
Obecny <sup>spodób,</sup> w jaki do każdego z tych dwóch rodzajów  
wniosków możemy rozstróżować formy wnio-  
sków kategorycznych.

### § 152.

#### I. Rozstróżywanie form wniosków kategorycznych do wniosków warunkowych krytycznych.

Rzekliśmy w § 150, że we wnioskach warunkowych

krytycznych, oba sądy zasadnicze są sądami warunkowymi. Złóżmy ten masy  
wzrostu takowego wniosku jest następujący:

Jeżeli M jest N (M), wtedy E jest D (P)

Jeżeli E jest B (P), wtedy M jest N (M)

Jeżeli E jest B (P), wtedy E jest D (P)

Jeżeli prawdziwym jest sąd:  
A jest B, wtedy prawdziwym  
jest także sąd C jest D. Podo-  
bnie rozumieć należy także  
oba sądy zasadnicze tego  
wzrostu

Widzimy, że w tym wzrocie utworzonym wedle  
pierwszej figury:

Sąd "M jest N" znajdujący się w obu premisach  
jest pojęciem średnim M (Arminius medius).

Ład „Czysty” jest orzeczeniem, więc pojęciem wielokrotnym?

Ład A jest B jest podmiotem dykt. projektem mirażem C.

Wniosek warunkowy przyjęty zawiera przede wszystkim warunki do złożenia wniosków wedle worystek określonych figur, które, jak wiemy, zależą od miejsca, jakie zajmują <sup>w nich</sup> przeciętnie. Oba te sady mogą mieć worystkie formy jakości pota, a co do ilości to jest formy A, E, I, O.

Tak w formule powyżej powtórzonej spotykamy  
być Barbara, bo w niej dwie premisy i wynik mogą  
być uważane jako sądy powszechnie stwierdzące (A). Ale  
takie inne formy sądów racjonalizować możemy do sądów zam.  
kniętych w tej formule i tak: nigdy, nigdzie, jeżeli A jest  
B, nie jest. A jest A, to znaczy, że nigdy, nigdzie, w za-  
dym razie, gdy prawdziwym jest sąd „A jest B”, ni-  
będzie prawdziwym sąd „A jest A”. Jest to forma E.

Niekiedy, w niektórych warunkach, gdy  $A$  jest  $B$ , jest  $M$ .  
 $N$ , to znaczy: niekiedy, czasem, w niektórych warunkach,  
 gdy prawdziwym jest sąd: " $A$  jest  $B$ ", prawdziwym będzie  
 sąd: " $M$  jest  $N$ ." To jest forma I.

Niekiedy, gdy  $A$  jest  $B$ , nie jest:  $A$  jest  $V$ . Formuła 0.

Z tego wynika prawdziwie, że wszystkie formy to jest wszystkie figury i tryby wniosków kategorycznych mogą być zastósowane do wniosków warunkowych czystych.

8153.

II <sup>3 189.</sup> Zastępowanie form wniosków  
kategorycznych do wniosków warunkowych  
mieszanych.

Obawiamy, że te formy tylko ze zużyciem ognia,  
niezmiernie pastosowane być mogą do wniosków wana,  
kowych mieszanych.

Formuła wiivisku warunkowego czystego podana powyżej w § 152 kamienia się, jak wiemy na formułę wiivisku warunkowego nieczystego w ten sposób:

Forcili jest:  $N$  jest  $N$  (Med.), wtedy jest:  $C$  jest  $Q$  (Pr.).

*Ho'i pūhānana, i nā jist: e hō jist. A (e ho'i).*

Wic ~~ju~~ ~~prawy~~ ~~mi~~ ~~jest~~: C ~~jest~~ D. (Pr.)

Spodziewamy, że w tym wzorze wniosku warunko-  
wego mieszanego na pewno nie ma owych zwykłych a pra-  
widłowych brzech pojęć potrzebnych w prawidłowych wnio-  
skach. Faktori zdaje się, że zupełnie pojęcie mniejsze  
(terminus minor) to jest, że użyto pojęcie podmiotu (S), któ-  
re we wniosku kategorycznym nieści się zwykle w





- A. Zawsze i Ad, gdy jest M, jest C. — 1  
 E. Niekiedy, w niektórych warach jest M. — 1  
 E. Niekiedy, w niektórych warach jest C. — 1  
 Tryb Celarent.

- E. Nigdy, nigdzie, w żadnym warie, gdy jest M, nie jest C. — E  
 A. Zawsze, w każdym warie jest M. — 1  
 E. Nigdy, w żadnym warie nie jest C. — E  
 Tryb Ferio.

- E. Nigdy, w żadnym warie, gdy jest M, nie jest C. — E  
 E. Niekiedy, w niektórych warach jest M. — 1  
 E. Niekiedy, w niektórych warach nie jest C. — 0

### Figura II.

Naprawdę przypominamy, iż we figurze II sąd M jest N<sup>o</sup>  
 oznaczony przez nas przez M, a będący tu pojęciem  
 średniem, w obu premissach najwięcej miejsce oznaczania.

### Tryb Camestres.

- A. Zawsze, we wszystkich warach, gdy jest (istnieje) C, jest (istnieje) M. — 1  
 E. Nigdy, w żadnym warie nie jest (nie istnieje) M. — E  
 E. Nigdy, w żadnym warie nie jest (nie istnieje) C. — E

### Tryb Baroco.

- A. Zawsze, we wszystkich warach, gdy jest C, nie jest M. — 1  
 E. Niekiedy, w niektórych warach nie jest M. — 1  
 E. Niekiedy, w niektórych warach nie jest C. — 0

### Tryb Cesare.

- E. Nigdy, w żadnym warie, gdy jest C nie jest M. — E  
 A. Zawsze, w każdym warie jest M. — 1  
 E. Nigdy, w żadnym warie nie jest C. — E

### Tryb Festino.

- E. Nigdy, w żadnym warie, gdy jest C, nie jest M. — E  
 E. Niekiedy, w niektórych warach jest M. — 1  
 E. Niekiedy, w niektórych warach nie jest C. — 0

Jednak ani figura trzecia ani czwarta wniosku  
 kategoricznego nie nadaje się do wniosków wa-  
 runkowych nieczaranych.

Zakoń więc figury trzeciej (§ 139) jest:

$$\begin{array}{r} M - P. \\ M - S. \\ \hline I - P. \end{array}$$

Wzór zaś figury czwartej (§ 142) jest:

$$\begin{array}{r} P - M. \\ M - S. \\ \hline I - P. \end{array}$$



Widzimy, że w obu tych figurach podmiotu  
sądu <sup>minorego</sup> (*propositio minor*) jest M, to jest  
pojęcie średnie (*terminus medius*).

To M w sędzi kategorycznym odpowiada pod,  
miotowi, a w sędzi warunkowym odpowiada  
powodowi, warunkowi (owej okoliczności, uwoliwej,  
którą poprzedza wyraz *propterea*). Ale we wnioskach  
warunkowych mieszanych sąd mniejszy nie wy,  
raża tego warunku, tego powodu, bo ten sąd mniej,  
szy nie jest sądem warunkowym lecz katego,  
rycznym, więc *pro* nie obejmuje tego M. A zatem  
ani figura III ani IV wniosków kategorycznych  
nie może być porównana do wniosków  
warunkowych mieszanych.

### 3. Wniosek rozjemczy.

(*Syllogismus disjunctivus*)

§ 154.

Wiemy już z § 70, że sądem rozjemczym  
(*jud. disjunctivum*) jest sąd, który w sposób  
niepewny, ogólny i nieornamentowy wyraża  
sta stosunek obu pojęć wchodzących  
do sądu. Tam też powiedzieliśmy, że  
taki sąd rozjemczy może mieć dwojg,  
ką formę.

1. Gdy na miejscu orzeczenia sądu  
kładziemy pewną <sup>przegłoszoną</sup> *italem* <sup>projęć</sup>, jako *italem*,  
ni rozjęte sądu (*membra disjuncta*), orze,  
kając, że jedno z tych pojęć <sup>szeregowanych</sup> jest *pro*,  
wiście orzeczeniem podmiotu z wykla,  
zeniem wszystkich innych, ale nie  
wyrażamy, które z tych przytoczonych *italem*,  
ków jest tem orzeczeniem odnoszącym  
się do podmiotu.

Ad 329.





Sąd sąd mniejszy może być dwójaki:

1. Sąd mniejszy może orzec, że tylko jedno z trojga <sup>(dwóch lub więcej)</sup> pojęć przygotowanych w sadzie większym, jest rzeczywiste, prawdziwe, a wtedy wynik orzeczenia, że (drugie pojęcie lub) wszystkie inne pojęcia przygotowane w sadzie większym są fałszywe. Jest to sposób rozumowania *ponendo tollens* n.p.

Sąd większy: I jest albo  $a$ , albo  $b$ , albo  $c$  jedno z trojga.

Sąd mniejszy: I jest  $a$  (ponens).

Wynik: I nie jest ani  $b$  ani  $c$  (tollens).

2. Albo sąd mniejszy orzeka, że wszystkie pojęcia przygotowane w sadzie większym z wyjątkiem tylko jednego z nich są fałszywe. Wtedy wynik orzeczenia, że to jedno pojęcie wyjęte jest prawdziwe. Jest to sposób rozumowania zwany *tollendo ponens*.

Np. Sąd większy: I jest albo  $a$ , albo  $b$ , albo  $c$  jedno z trojga.

Sąd mniejszy: I nie jest ani  $a$  ani  $b$ . (tollens)

Wynik: I jest  $c$  (ponens).

Mogły jeszcze przebiegać przypadki, gdyby sąd mniejszy zaprzekł tylko jedno z trzech pojęć przygotowanych w sadzie większym. Wtedy orzeczałby wynik, że jedno z <sup>dwóch</sup> pojęć pozostałych byłoby przeciwniem. Np.

Sąd większy: I jest jedno z trojga albo  $a$ , albo  $b$ , albo  $c$ .

Sąd mniejszy: I nie jest  $a$ .

Wynik: I jest jedno z dwójga albo  $b$  albo  $c$ .

Wniosek ten nie ma potnego oska, pewnego znaczenia, bo wynik sam jest tylko sadem porównawczym, więc ogólnym, a nie stałym, nowym, nie rozstrzygającym.

W każdym razie widziemy, że wniosek porównawczy, podobnie jak sąd porównawczy, opiera się na prawie porównawczym myślenia wykluczającym produkt. (Ob. § 70. oraz przyp. a do § 70)

Podobnie rozumieniy, iż we wnioskach roz-  
jemnym sąd większy będący sądem rozjemnym,  
powinien przyłożyć w zupełności wszystkie członki  
rozjęte (wszystkie membra disjuncta), a sąd mniej-  
szy powinien albo przyznać prawdę jednemu  
z tych pojęć, albo też <sup>za</sup> sprzeczność prawdy wszystkim  
tym pojęciom prócz jednego. (Ab. 370, w którym  
była mowa o sądach rozjemnych.)

Uwamy, że wszystkie wnioski rozjemane  
odbywać się mogą wedle czterech figur swych  
we wnioskach kategorycznych.

B. Wnioskę mieszkańcy  
nowostajacy zpotrzeżycia cymentów norw. słownictwa  
3/105. (related)

1. Lemma - Dilemma.

Wieny z 370, że sąd wojenny może przy-  
brać charakter sądu warunkowego, a tak zanie-  
mie się na sąd w warunkowo wojenny.

Otoż wniosek zwany wnioskiem przepuszczenia, wnioskiem limitaryjnym, limita Kładzie  
w <sup>miejscu</sup> ~~miejscu~~ sądu większego taki sąd warunkowo  
rozjemczy.

Ład ras' warunkowo rozjemay ma tę właści-  
wość, iż części jego pierwsza (podmiot) zwana  
pośrednikiem (antecedens, hypothesis) wyraża  
jakas' okoliczność możliwa, jakiś powód, ja-  
kieś przeto przypuszczenie; <sup>ma więc charakter</sup> części zaś druga tę,  
go padu (przekazanie) zwana następnikiem  
(consequens, thesis), wyraża następstwo wy-  
nikające z owego powodu, z owego przypu-  
szenia wypowiedzianego w części pierwszej.

Przecież wszystkie te znaniona tutaj już  
podane stosują się do państwa wielkiego wnie-  
sku lemmatycznego, bo ten sąd jest warunko-  
wym, a te cechy wpływają już z istoty kaci-  
go państwa wielkiego warunkowego, jak to wiemy



z s 69, w którym wyłożona była rzecz o sądzie  
czyto warunkowym (jud. hypotheticum.)

Gdy atoli sąd większy tego wniosku nie  
jest sądem czyto warunkowym, ale, jak wiemy,  
ma być sądem warunkowo rozjemczym, za-  
tem winien mieć swamie rozjemcze, co  
maś wtedy się stanie, gdy część druga tego są-  
du, to jest gdy następnik jego (consequens) przy-  
stawa jako następstwo części pierwszej (to jest  
jako następstwo przypuszczonego powodu) pewne  
pojęcia rozjemcze, a zatem wyrażające się wra-  
żem.

Co do stosunku zaś tych pojęć rozjemczych, jako  
następstw do powodu, do przypuszczenia może napresieć  
zachodzić dwójaki przypadek, który wyraża się  
w sądzie większym.

Przypadek pierwszy.

Sąd większy wyraża, że jeżeliby rzeczywicie  
istniał powód, to jest, jeżeliby przypuszczenie,  
nie było prawdziwe, już wtedy jedno albo drugie  
z tych następstw musiałoby również istnieć,  
to jest musiałoby być prawdziwem. Sąd mniejszy wyraża że każde

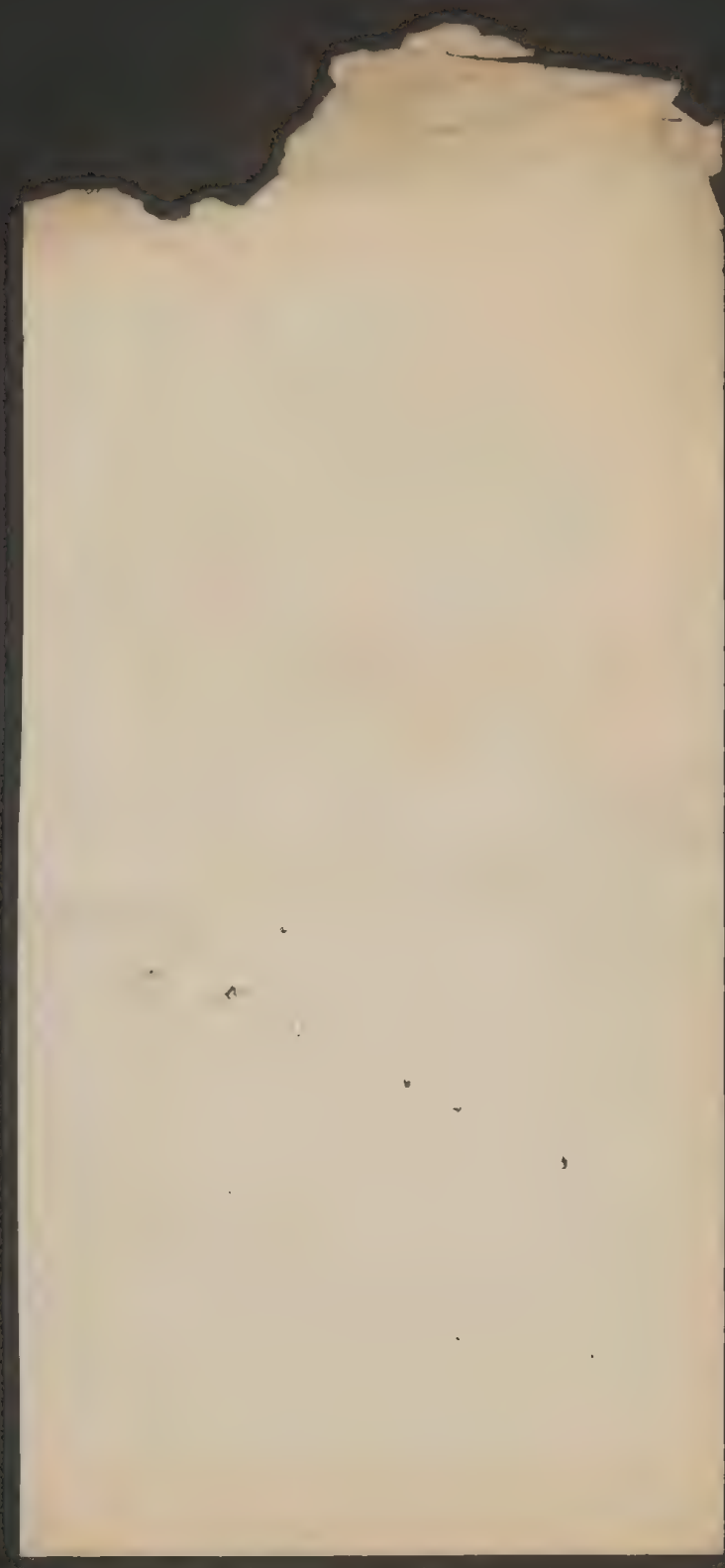
Przypadek drugi.

Sąd większy wyraża, że jeżeliby rzeczywicie  
istniał powód, to jest jeżeliby przypuszczenie  
było prawdziwem, już wtedy każde z tych  
następstw nie mogłoby istnieć, nie mogłoby  
być prawdziwem. Sąd mniejszy wyraża że jedno z tych następstw istnieć  
jeżeli jest prawdziwem, jest wice sądem

Gdy w każdym wniosku kumulacyjnym  
skwi właściwie i zwykle darować, aby obalić  
powód, to jest, aby wykazać fałsz przypuszczenia, a zatem i wyrok bywa zawsze pro-  
cracy, bo niwecracy owę przypuszczenie przeciwna -  
aby zaś dojść do faktycznego końca, w każdym  
z dwóch przeciwnych przypadków sąd mniejszy

...w...  
swoje ady mroczonil  
nie (re post A) i dla tego  
zbijajco do twierdzenia  
dem twierdzenia - <sup>A nie jest</sup> mroczonil - <sup>Salowe</sup>  
wniosliker majersuizy i adanaj -  
[Zdual mrochafie i mroie je mroczonil  
mroczonil, co i istnie, co orela ze  
A nie jest, w takim razie i zbijajco  
go wnioslikiem twierdzenia i bidei  
za dem twierdzeniem, dawadaniem  
A jest - twierdzenia i wniosliker adanaj  
i w ~~twierdzenia~~ i w formach  
adpowiednich ~~twierdzenia~~ i w formach  
powyzszych dwom przykladom -





W kłótni, upiśnięt  
całkowicie jest mowa  
o m. dla siebie, albo  
o d. dla siebie (albo  
o d. dla siebie)  
i, jak to u nas jest  
u nas, nie ma  
leżących przy  
nas

ani s. różni, ad radu wielkiego, a zatem  
będzie mowa, co do jakiegoś to przypadku pierwszego  
sad mniejszy będzie pierwszym, w drugim będzie  
wielkim. (Widzi się, że w tym wypadku jest A  
z dwóch pomysłów, jeden pierwszy, drugi drugi)  
W pierwszym przypadku wniosek lematyczny b.  
drie się odbywał wedle następującego wzoru, w kłó,  
rym sad większy będzie większym a mniejszym mniejszym

Jeżeli by było A (powied, przypuszczenie), jeżeli musiało  
istnieć jedno z dwójga, albo B albo C. (jako następne)  
Sad mniejszy:

Albo B albo C nie istnieje (zadne z dwójga)

Wynik: Wic. A istnieć nie może.

<sup>zatem</sup>Przypuszczenie jest fałszywe.

W drugim zaś przypadku sad większy będzie  
przeciwieństwem sad mniejszy stwierdza. Wniosek  
m. to  
nie odbywać się będzie wzorem następującym.

Sad większy:

Jeżeli by było A, jeżeli ani B ani C istnieć nie mogą.

Sad mniejszy:

Albo B albo C istnieje. (jedno z dwójga)

Wynik: Zatem A istnieć nie może.

W powyższym wykładzie była mowa o wnioskach  
przypuszczenia, o rodzaju lematycznego wnio-  
sku, w którym umieszczony jest tylko dwa pojęcia roz-  
jemne (albo B albo C jedno z dwójga), taki wnio-  
sek różni się od tej formy dwóch pojęć <sup>(sylogizmów bicornis)</sup> dilemma.  
Widzimy, że gdy dilemma ma tylko dwa człon-  
ki rozjemne, zatem te dwa członki <sup>stanowią</sup> dilemma  
dwa <sup>stanowią</sup> dilemma <sup>leżące</sup> dilemma, a zatem <sup>leżące</sup> dilemma,  
jeżeli się <sup>leżące</sup> dilemma i dilemma

Przecież może być rozjemnych członków  
być większa od dwóch, może ich być trzy, wte-  
dy będzie <sup>(sylogizmów bicornis)</sup> dilemma, wtedy jest dilemma  
<sup>(sylogizmów quadricornis)</sup> dilemma A jeżeli ich będzie jeszcze więcej od  
czterech, wtedy powstanie <sup>(sylogizmów multicornis)</sup> dilemma dilemma,  
ma ogólna, w takich wnioskach będzie



A sama, która widzieliśmy w dilemmacie.

Dilemma jest formą najwykłęjszą wniosku lemmatycznego i powiła go ten syllogismus, cor, nutus, bo bierze niby na rogi przeciwnika, a nas zwano go po polsku dwubitnikiem.

Tak dilemma, jak i każdy wniosek lemma, byczny, opiera się na czwartym prawie zasady, aem myślenia, to jest na prawie powodu, prui, cipium rationis (§ 15), co już widziemy z całego toku wniosków tego rodzaju.

Prawidła, na które należy baczyć przy skłacie, nim wniosków lemmatycznych, wynikają ze samej istoty rzeczy. Są one następujące:

1. Wpadku większym ma zachodzić ścisły związek między przypuszczonym powodem, a następstwem.

Ten związek (nexus logicus) wypływa już z natury sądu warunkowego (jak to wykazał już

§ 69.)

2. Skłonki przewidziane w następniku sądu większego mają być niezwyśicie rozjemne, więc nawzajem się wykluczające.

3. Należy baczyć, czyli sąd mniejszy zawiera się we wnioskach lemmatycznych pierwszego przypadku niezwyśicie wykazuje fałsz czyli nieistnienie skłonek rozjemnych przytoczonych w padku większym, a tem samem obala przypuszczenie wyrażone w padku większym, lub czyli ten sąd mniejszy w przypadku drugim wniosków lemmatycznych niezwyśicie wskazuje prawdziwość czyli istnienie tychże skłonek, a tak niweczy przypuszczenie sądu większego.

Co do drugiego z powyższych prawideł, uważamy, że niezwyśicie do wniosku lemma, bycznego w najściślejszym znaczeniu potrzeba, aby skłonki, o które chodzi we wniosku,

to jest recyzywizacji i wytwarzaniu  
 były recyzywizacji rozjemczeniu. Jednak w bli-  
 skim pokrewieństwie z temi lemmatami w  
 ścisłym znaczeniu są inne wnioski, które się  
 zowią lemmatami w obserwacji, ogólnym zna-  
czeniu, to jest takowe, do których nie wchodzi  
 już pojęcia mające się jedno do drugiego w stosun-  
 ku ścisłe rozjemczym, ale podające do siebie  
 w stosunkach innego rodzaju.

Przywołamy dwie najważniejsze formy te-  
 go rodzaju wniosków.

1. Sł. wnioski, które swać można lemmatycznymi  
 w obserwacyjnym znaczeniu, a które swąk się zo-  
 wia wnioskami rozdzielczymi (sylogizmami, di-  
videns, divisionis). W takich wnioskach sadem  
 większym jest sad rozdzielczy (jud. divisionum), o któ-  
 rym była mowa w § 74. Sad takowy wyraża wszystkie  
 szczególne pojęcia do jednego ogólnego pojęcia na-  
 leżące, tak że atoli takowe wyrażenie, bądź sad,  
 pojęcia - pojęcia (a takim nie sposobem rozjem-  
 czy, albo - albo, jedno z dwójga). Sad zaś ma-  
 jący w sobie rozdzielność pojęć, rozdzielny  
przeczka, podobnie jak wniosek rozjem-  
czy, które z tych ogólnych pojęć ogólnego  
rodzaju podmiotowi przynależ lub odmówić na-  
leży.

11 Który orzeczenie  
 w takowym wniosku rozdzielczym

2. Pojęcia przytoczone w sadzie większym, mo-  
 gą też wyrażać następstwa napród bliższe,  
 a z kolei coraz dalsze, któreby musiały istnieć  
 i być prawdziwe, gdyby przypuszczenie w tym  
 większym sadzie objęte było prawdziwe, a to we-  
 dle powyższej zasady pierwszego przypadku  
 wniosku lemmatycznego, w którym sad rozd-  
zielny, że te następstwa nie istnieją. Zatem  
 wynik w takim razie zaprzecza prawdziwe  
 przypuszczenia. - Albo też te następstwa  
 nie mogłyby mieć miejsca, gdyby też przy-



przebiegało by to przynajmniej. <sup>W</sup>godle drugiego przypadku, w którym sąd wiary orzeka, że to następstwa istnieją, a przede wszystkim zaprzeczają prawdziwe przypuszczenia.

A) Przykłady do wniosków przypuszczenia (komparatywnych w ścisłym znaczeniu).

Dilemma. Pierwszy przypadek.

Sąd <sup>(dwudziesty)</sup> wiary: jeżeliby kryształ był jędrzym organizmem, musiałby być albo rośliną, albo zwierzęciem (jedną z dwójga).  
Sąd <sup>(wreczaj)</sup> mniogopry: kryształ nie jest ani rośliną, ani zwierzęciem (nie jest żadnym z dwójga).

Wniosek: Wier kryształ nie jest jędrzym organizmem.

Drugi przypadek.

Sąd <sup>(wreczaj)</sup> wiary: jeżeliby to jędrstwo było anorganizmem, jędrzy nie mogło być ani rośliną, ani zwierzęciem, <sup>(dwójga)</sup> żadnym z tych.  
Sąd <sup>(dwudziesty)</sup> mniogopry: ale to jędrstwo jest albo rośliną albo zwierzęciem, jest jednym z tych dwójga.

Wniosek: zatem to jędrstwo nie jest anorganizmem.

Trilemma. Stawne jest Trilemma Leibniza, który w popierając optymizm, dowodził, że ten istniejący rzeczywisty świat jest najlepszym ze wszystkich światów, któreby istnieć mogły, o któ-rychby pomyśleć można.

Sąd <sup>(dwudziesty)</sup> wiary: jeżeliby istniejący rzeczywisty świat nie był najlepszym, to byłoby albo tego, że albo Bóg nie znał lepszego świata, albo <sup>(dla Boga)</sup> nie chciał stworzyć lepszego świata, albo że nie mógł stworzyć lepszego świata.

Sąd mniogopry: Ale pierwsze przypuszczenie sprzeciwia się wra-  
żeniu Boga, drugie sprzeciwia się jego wra-  
żeniu, a trzecie przypuszczenie jest przeciwne  
wra-żeniu Boga.

Wniosek: zatem ten świat istniejący, rzeczywisty jest naj-  
lepszym ze wszystkich możliwych światów.

Wskazaliśmy, że dilemma (albo każdy w ścisłym znaczeniu, nie komparatywny) składa się zwykle w tym celu, aby obalić przy-  
puszczenie przeciwnika, ale często się zdarzać może, że





Wówczas <sup>można</sup> będzie następujący:

A oraz B oraz C jest S; sąd większy.

A oraz B oraz C jest S; sąd mniejszy.

S jest S; wynik.

W tym wnioskach indukcyjnym S ma właściwość, którą, cechę, spólną, szeregową (jednostek) A, B, C.

S jest prosto pojęciem <sup>większym</sup> ~~mniejszym~~ wniosku. (Hanc

S oznacza pojęcie ogólne (gatunek, rodzaj), do którego A, B, C należą, więc ich pojęcie spólne S jest pojęciem mniejszym wniosku. (Hanc

A, B, C mają znaczenia pojęcia średniego M (terminus medius). Gdy ten terminus medius jest, jak

widzimy, w każdej premisie podmiotem, ten sam

tem sam <sup>razem</sup> cały wniosek odpowiada figurze III wniosków

kategorycznych. Przeciwnie wniosek indukcyjny, nie

mać formy wygłaskanych czterech figur, a to

stosownie do miejsca, które w padach zajma

pojęcia A, B, C, będące pojęciem średnim M.

Widzimy, że ten powyższy podany wzór należy się

zmienić na wzór figury pierwszej.

Widzimy, że w tym wniosku sąd większy jest

sądem zbiorowym (ind. conjunctivum), którego

istotę, wyłożył § 73. W tym sądzie większym A, B, C

mały M, które w figurze I stają na miejscu

podmiotu sądu większego. Chodzi więc tylko

o przemianę sądu mniejszego.

Sąd zaś mniejszy jest sądem rozjemnym

(ind. disjunctivum), bo ten sąd mniejszy,

skoro będzie ściśle wyrażony, przybierze formę

rozjemną, gdyż pamieni się na sąd na,

następujący: "Każde S jest albo A, albo B, albo C,

jedno, a trojga." W tym sądzie mniejszym

sądek wyrażonym pojęcie średnie M to jest A, B, C

jest już określeniem, a S stało się podmio

tem. Ten sąd, jeżeli jako mniejszy, jest,

pony na miejscu sądu mniejszego we wzorze

naszym zamieni cały ten wrót na wrót figury pierwszej.

Reklimy powyżej, że wniosek indukcyjny może być swierdzącym lub przeczącym. Teraz, obaczmy bliżej sposób, jakim się to dzieje.

Wiemy, że sąd większy w naszym wrocie jest sądem zbiorowym w ogólności tak swanym. Taki sąd może mieć w szczególności dwójaką formę, jak to wyłożyło w § 73. Bo sąd zbiorowy (jud. con., judicium) może być swierdzącym, a wtedy jest twierdzący, godzący (jud. copulativum), jak to pokazuje się w naszym powyższym wrocie, albo też ten sąd większy jako zbiorowy może być przeczącym, a wtedy jest sądem wyłącającym (jud. remotivum). W takim razie wrót po wyjęty zamieni się na następujący:

Aui A, aui B, aui C nie jest P.  
A orat. B, orat. C jest S.

I nie jest P.

Widzimy przeto, że wniosek indukcyjny jest wnioskiem, w którym jeden ze sądów jest sądem zbiorowym, a drugi sądem rozjemczym; jest to więc wniosek zbiorowo rozjemczy, który znów w szczególności jest albo formy swierdzącej, wtedy jest wnioskiem twierdzącym lub wyłączającym rozjemczym, a wtedy jest formy przeczącej.

Wniosek indukcji jest niezrunicie wartościowym, bo jak obaczmy poniżej, jest podstawą postępowania indukcyjnego, <sup>będącego</sup> kluczem <sup>ważnym</sup>, warunkiem przywołnym wszystkich umiejętności empirycznych, a mianowicie nauk przyrodniczych, które też metodzie indukcyjnej naśladują swój postęp a ściślej rozwoju swojego.

Widać, że w wniosku indukcyjnym przywiedrzenie być mogą rzeczy jednolite,





...raz powracamy uwagę, iż w przypisie pod a) to flagra § 73 już była,  
 zaliczamy warne przesłanie sądów zbiorowych jako prowadzących do in,  
 6) ~~dedukcji, będącej metodą nauki przyrodniczych~~. Indukcyja tem war,  
 niejsza, że się stosuje również do stosunku przyczyn i skutków, a tak  
 ma liene zastosowanie w badaniu np. przyczyn chorób i skutecz,  
 nych leków. O samej metodzie indukcyjnej później mówić nam  
 przyszedzie.

§ 158.

### Wniosek indukcyjny zupełny. (Inductio completa.)

Reklamujemy w § 157, iż we wniosku indu,  
 kcyjnym przygotowany (przedmioty szczególne,  
 jednostkowe, szczegóły) należące do jednego, im  
 spólnego, ogólnego pojęcia.

To zaś przygotowanie może być dwójakie.

A.) Możemy przygotować wszystkie bez wyjątku prze,  
 czy należące do owego ogólnego pojęcia, do którego  
 one należą, tak iż te rzeczy przygotowane wyzer,  
 ną do ostatka owe pojęcie ogólne. W takim ra,  
 zie z jednej strony przygotowane wszystkie rzeczy  
 jednostkowe, wszystkie szczegóły, a z drugiej str,  
 ony ich pojęcie ogólne będą miały zupełnie to  
 samo przesłanie, będą równoznaczne. Między  
 obu stronami zachodzieć będzie ta jedyna różni,  
 ca, że jedna strona obejmie całość wyrażoną  
 tylko jednym pojęciem ogólnem, a druga  
 obejmie wszystkie <sup>szczegółowe</sup> części składające tę całość.

Tem samym już z całą ścisłą pewnością  
 orzec będzie można, iż cechy, właściwości,  
 prawa itd. mówiące we wszystkich przyto,  
 czonych rzeczach, będą również cechą, wła,  
 ściwością, całością pojęcia ogólnego.

Taka indukcyja nazywa się zupełną (in,  
 ductio completa), a nazywają ją też in,  
 dukcyja niewłaściwą. Zastosowanie takiej

Komentarz  
 przypisanie (158)  
 § 158  
 1. 158





Галлова истан  
ега нѣ остатѣа пре-

Konania o istocie me-  
nu<sup>owego</sup> i o<sup>wszystkich</sup> praw, ale  
jedynie mykazuje, że  
dy i<sup>dotychczas</sup> praw p<sup>ro</sup>szę  
nie a d<sup>la</sup> ty li - że i my  
s<sup>z</sup>arli o nich przedwre

Δ Το παρασθενίτιο  
do τραυdy βιδιέ λιm

[illegible]

Faymod'ge Sal'kove  
Zow'ich ogo'tow,

factum xwie się instancya (instancia). J

Widać już to, że indukcyja niezaprzeczana nie  
nie rodzi zupełnej pewności, ale xrodzić może je-  
dyńie podobieństwo do prawdy, które będzie tem  
większe, im więcej będzie przytoczonych jednostek,  
zwłaszcza okazujących te cechy, właściwości, które  
mamy przyznać ogólnemu pojęciu.  $\Delta$  Te podobieństwa

~~plano do projeto de lei em anexo e o seu texto,~~  
~~colocando-o, folio por folio, no livro (financiar) de~~  
~~de insinuas -~~ \$ 100.

1) Przywó'd <sup>czyli</sup> indukcy'a i  
wywó'd <sup>czyli</sup> dedukcy'a.

Lubo powyżej mówić będziemy obojętniej o me-  
 todach używanych w umiejętnościach, przecież  
 teraz już powiedziemy, że jak myśli w indukcyi  
 rozpoczyna od jednostek, od szczegółów dochodzi  
 do ogólnych prawdeł, do powszechnych zasad, tak  
 w dedukcyi odwrotnie myśli rozpoczyna od ogól-  
 nych prawdeł, od zasad <sup>a</sup> przechodzi do jednostek,  
 do szczegółów, <sup>zwyczajnie</sup> jak to bywa w sylogizmie, w ścisłym  
 rozumowaniu, w którym rozpoczynany od ~~szeregu~~ <sup>szeregu</sup> ~~szeregu~~  
 większego czyli od ogólnej prawdy, od powszech-  
 nej zasady, a schodzi do szczegółów, do jedno-  
 stek.

Podajemy, że obie te drogi mają równą wartość, że obie są ważne w umiędzynarodowieniu, że nie należy żadnej z tych metod przyszuwać pierwszeństwa, bo one obie się nawzajem uzupełniają.

3161.

2. Wniosek x podobieństwa  
czyli analogii.  
(Analogia.)

Ten wniosek opiera się na podstawie,  
że gdy są dwie rzeczy sobie podobne, to jest



gdy obie mają wiele jednakich, spólnych a  
nam znanych <sup>osobliwych</sup> cech, już tego wnosić możemy,  
że i inne cechy będą spólnie tym dwóm re-  
com, to jest, że i inne cechy, o których wie-  
my, że są w jednej rzeczy, znajdują się w dru-  
giej <sup>dotychczas</sup> mniej nam znanej.

Kachodzi przeto ściśle pokrewieństwo mi-  
ędzy wnioskami indukcji, a wnioskami ana-  
logii. <sup>Bo</sup> każdy z nich wypowiada sądy (zbi-  
<sup>And. conjunctionum § 73</sup>orowe, w których przytacza cechy szczególne. In-  
dukcyja atoli określa, że te cechy są właściwe  
różnym recom należącym do tego samego  
ogólnego pojęcia, a stąd wnosi, że te cechy  
przypisać wypada samemu temu ogólnemu  
zbiorem w tym samym recomb należącym do tego pojęcia (rodzaju)  
pojęcia. Wniosek z analogii zaś określa, że  
te cechy przystawione są właściwe <sup>up</sup>dwóm re-  
<sup>ciom</sup>com do siebie podobnym, a z tego wnosi, że  
i inne jeszcze cechy, będące w jednej z tych  
dwóch rzeczy będą właściwe i drugiej.

W logikach często mówią nie tylko o ana-  
logii nierupetnej, to jest takiej, której istota  
właśnie powyżej wyrażoną posiadała, ale  
znajdujemy również wymienienie ana-  
logii rupetnej, to jest takiej, która przyta-  
cza zupełną zgodność dwóch przedmiotów  
co do wszystkich bez wyjątku cech w nich  
zauważalnych. Ale taka analogia nie  
byłaby prawdziwą analogią, bo nie byłaby  
osobnym, właściwym trybem rozumowania  
i badania, lecz zwykłym sylogizmem.

Przeto bez analogii tak zwanej rupetnej  
nie uważamy i co poniej jeszcze o analogii  
powiemy, odnosić się będzie do analogii  
nierupetnej, jako analogii właściwej.

Przedewszystkiem widzimy, że analogia

właściwa, tak <sup>istotnej</sup> i redukcja właściwa to jest nie-  
zupetna, nie, zradca <sup>ściśle</sup> pewności ale jedynie prodo-  
bieństwo do prawdy, które w analogii tam większe  
będzie, im większa przytoczymy ilość wiadomych  
nam cech, a wspólnych obu przedmiotom i im te  
cechy będą istotniejsze.

Pochód wniosku z analogii jest następujący:

Gdy przedmiot A ma <sup>np</sup> cztery cechy nam znane  
a, b, c, d, a przedmiot drugi B ma cechy takie  
nam znane, ale tylko trzy a, b, c, więc wspólne  
obu przedmiotom, wtedy wnosić możemy, że  
prawdopodobnie przedmiot B będzie miał także  
cechę czwartą d.

Możemy to nasze rozumowanie wadliwego  
w figurę pierwszą:

$$\begin{array}{r} M - P \\ S - M \\ \hline S - P \end{array}$$

M jest pojęcie średnie wiążące oba zasadnicze  
sady, to jest będące ogniwem między P i S.  
Ta to więc cechy szeregotowe, który winny sta-  
nąć na miejscu M i wyrażać się będą formą  
sądu wyborowego.

P = przedmiotowi A.

S = przedmiotowi B.

Wzgniewamy te podstawienia za wspomnio-  
ne, nadajemy owemu wzorowi figurę pierw-  
szą kształt następujący:

a oraz b, oraz c, oraz d jest A.

B jest a, oraz b, oraz c.

B prawdopodobnie jest A. (Bommes)

Wnik ostatek, że B prawdopodobnie jest  
A, bo nie możemy ściśle orzec, że B jest A, a  
to z powodu, że w sadzie wyśzonym na miejscu  
M położyliśmy a, b, c, d, w sadzie zaś sumie-  
szym na miejscu tego samego M położy-



liany tylko  $a, b, c$ , a zatem  $a$  w sędzie większym  
nie jest tem samem  $M$ , które jest w sędzie mniejszym.  
Zachodzi tu więc quaternio terminorum (§ 117), ustalająca siostę wniosków, więc  
ten wynik nie może być stanowczym.

Gdy, jak wiemy, wory czterech figur należą  
od miejsca, które w nich zajmują pojęcie  $a$  i  $b$ ,  
 $M$ , a we wniosku analogii pojęcie  $M$  także,  
przyjmy cechami przygotowania w formie  
abiorowej, więc według różnego miejsca, w któ-  
rem położymy te cechy, wnioski z analogii  
przyjmie różne wory czterech figur.

Uważamy jeszcze, że według potrzeby owe przyto-  
żenie cech może się dziać w formie sadu  $a$  i  $b$ ,  
rowego w ogólności (ind. conjunctivum), ale  
w jego formach szczegółowych, bo  $a$  w formie  
sadu łączącego (ind. copulativum), lub w for-  
mie sadu oddzielającego (ind. remotivum), a  
nadal przygotowanie cech może mieć formę  $a$  i  
 $b$  łączącą (disjunct.) lub rozdzielającą (divis.)

Przykłady.

Sąd większy:

Ziemia jest planetą obiegającą Słońce, mającą ruch wirowy, własną  
siatkę sił, atmosferę, odbywającą pory roku, a będąca  
siedliskiem życia organicznego.

Sąd mniejszy:

Mars jest planetą obiegającą Słońce, mającą ruch wirowy, at-  
mosferę, odbywającą pory roku.

Wniosek:

Więc prawdopodobnie i Mars jest siedliskiem życia organicznego.

Analogia wyzniona przez Franklina w r. 1749.

Sąd większy:

Ten elektryczny ma <sup>następujące</sup> właściwości: 1) światło, 2) światło jego  
jest ściśle oznaczonej barwy, 3) oznaczonego krzywego kierunku,  
4) chyłności, wielkości, 5) niekiedy są jego przewodnikami, 6) ten

ptym przyciągany jest końcami ołtarzy metalu.

Ład murejszy:

Wyskawkie ma te same pięć cech, to jest światło 2. bawe i tel.

Wynik:

Preto podobnie i prosta cecha, to jest przyciąganie jej końcami ołtarzy metalu jest właściwością błyskawicy. - Ład murejszy, jak konduktorów przez Franklina.

Podobnie zjawiska w sferze światła i zwierzęcia już zaginione, go, odgadujemy (mocy analogii) inne brakujące części. -

## II Wnioski ze względu na osobę wnioskownika.

Wnioski o sposobie bytu.

(Syllogismus modalitatis.)

Powyżej, w § III wyłożyliśmy wnioski bezpo-  
średnie odnoszące się do sposobu bytu (moda-  
litas), to jest do stopnia pewności, którą ma  
osoba sądząca o bycie pewnej rzeczy. Pod tym  
samym względem powstają podobnie wnioski  
pośrednie, to jest prawdziwe syllogizmy, skła-  
dające się z dwóch przesłis i z sądu przeciwnego,  
będącego ich wynikiem.

Przyponimamy, że sądy wchodzące do  
wniosku ze względu na sposób bytu mogą  
być trojakiego rodzaju: wedle trojakiego sto-  
pnia pewności, która nas przekonuje sa-  
dząc o bycie jakiejś rzeczy.

1. Sądy przypuszczające (problematiczne),

jeżeli by tej rzeczy może być przypuszczonym,  
jeżeli mamy tylko pewność, że rzecz ta być

może, że istnieje, jej jest możliwym.

2. Sądy asertywne (assertoryczne),

jeżeli wprost mamy pewność, że rzecz ja-  
kąś jest, że istnieje, że jest, że jej

istnienie jest rzeczywiste.

Widzimy z § 68 sub 2. że ten nie bany na to tylko orzeczenie paradygmatyczne,  
jest ugruntowane, nie wiodące do sprzeczności, nie jest fałszywe.

Ład murejszy  
sądy inne a z nich sprzeczne  
(contradictoria)  
muy puszczają się i białe sądy  
(asertywne i inne) mogą być  
prawdziwe.

## Ład asertywny  
preto nie wyłącza kontradiktor-  
nia (Zaprzeczenie i udowod-  
nienie) sądu symulowanego  
zawodu (pre. contradictionem)



352. Salus namq[ue] fuit p[ri]ncipal[is]  
~~tenus~~ <sup>z</sup>ie w powie[zi] <sup>nie</sup> wyklad <sup>nie</sup> wygadamy  
 naszej nauki o wnioskach, sady do nich wiodka,  
 ce byly prawse swiadczone za asertoryane.

3. Lady Merakidara (apodytyana), jérli ma,  
my přechování pšone, je byt vřevy jest Ro,  
albo převce ornela je mibyt lej vřevy jest mibadotny mibmoltiry  
niecny, je vřev byt mibc' mibsi albo mibregav or

Wziąwszy, że węgierskie to były podkaje sądów  
przybierają formę akteryjową, zapewnijacą,  
W pierwszym bowiem parcie zapewniamy, że  
reces być może, a w drugim, że przeciwstawię  
faktycznie ma być, a w trzecim parcie nasze  
zapewnienie grzeczka, że był reces jest koniecznym,  
że ona być musi.

Obaczmy ~~przeto~~, jaki będzie wynik wniosków,  
w których sądowni zasadniczymi będą powyżej  
wymienione trzy rodzaje sądów ze względu na  
sposób by<sup>tu</sup>cia. Szadnać możemy, że i pod tym  
względem wynik będzie ściśle wypływem tych  
zasadniczych sądów, a tem samem przewidziany następ-  
stwo prawidła.

1. <sup>z poprzedniej</sup> ~~z~~ oba sądy kasadnicze są tego samego  
rodzaju, bo jednakowego stopnia pewności,  
wtedy z nich wypływnie wynika tegoż rodzaju  
i stopnia pewności.

Wzajemnie gdy oba sądy są problematyczne,  
powstanie z nich wynik problematyczny;  
gdy <sup>jes</sup> są asertywne, i wynik jest faktyczny, aser-  
tywny. Wynik ten będzie <sup>podobnie</sup> jak apodyktyczny,  
gdy oba sądy są apodyktyczne.

2. Gdy zaś oba sądy zasadnicze się różnią co do rodzaju a stopnia pewności, wtedy po wstanie z nich wynik odpowiedni tej premisie, która jest niższego stopnia pewności.

z tego wypływa:

a) Idy jeden z dwóch sądów jest a produktywnym,



Znaczenie sylogistyki  
jako środka  
do poznania prawdy.  
§ 190.

Warunki wyznaczenia sylogistyczne.

Przebywając <sup>już obecnie</sup> cała nauka o wnioskach, zapytujemy, jakie ona ma w rzeczywistości znaczenie dla poznania prawdy.

*Siegmund Nr 145*  
Rozwiązanie tego pytania tem porządane, iż często dziś jeszcze odrywają się zdania lekceważące teorie logiczne wniosków i twierdzące, jakoby sylogistyka wcale się nie przydawała do jasnego rozumowania, do nabywania

*Freith 137*

*Kong 384*

*Roppa Nr 480*

*MS 730-*

*Nr 479 736*

*MS Nr 484 743*

*9744*

*MS Nr 486 9745*

*536 537*

*538, 539.*

*Mill I 223-*

*227*

nia nowych wiadomości, nazywają ją rażą, wój, igrą pustą myśli, kombinacją suchych tamigłów przypominając ciemne czasy średnich wieków i ich Arystotelesa. Sylogistycy też nie prowadzą kartolliwych przemyśleń. Nie brak nawet mężów a powołanych autorów, którzy twierdzą, że sylogizm jest istną kludą, bo konkluzja jego wypowiedzi da jedynie jakąś prawdę, która już przed utworzeniem sylogizmu przebywała, choć trybem ukrytym, w naszej myśli, iż więc w najlepszym przypadku sylogizm ma to tylko, że może być przydatny, aby nam wydać świat, obecniat swoim wynikiem przeświadczenia naszego własnego umysłu, która w nas już ~~poprzednio~~ poprzednio przebywała choć nie wyrażnie i zamętnie.

Zwolennicy tego zdania rozumują mniej więcej trybem następującym:

Wszystkie M są P.

S jest M.

Więc S jest P.



Twierdzą, że kto ten wniosek uktada, si już poprzednio, bo przed ułożeniem go, jego wynik, to jest musi dowiedzieć się, że  $S$  jest  $P$ . Do tej więc wiadomości nie potrzeba wniosku, wniosek nieregulowany nowego nie nauwyt.

B3

Jakoż ranim uktadający wniosek wyrzucił sąd zasadniczy większy, wszystkie  $M$  są  $P$  będą, cy sądem powszechnym, musiał się wpród faktycznie przekonać, że rzeczywiście wszystkie  $M$  są  $P$ , to jest musiałby się poprzednio o Karzym z próbą przecie niecierpiącym się w pojęciu  $M$  przekonać, że on jest rzeczywiście  $P$ , a wte, dy dopiero mógłby wypowiedzieć z pewnością sąd powszechny, wszystkie  $M$  są  $P$  (albo ten sąd  $M$  nie jest  $P$ ).

Byłaby to nie  
consequens

et gdy sąd zasadniczy mniejszy orzekł fakcie, że  $S$  jest  $M$ , to jest że  $S$  jest fakcie jednym z przegółów objętych w  $M$ , zatem musiał poprzednio faktycznie już wiedzieć i prze, konać się, że fakcie to  $S$  jest  $P$ , to jest mu, siał wiedzieć i przekonać się poprzednio o tym fakcie, że  $S$  jest  $P$ , zatem musiał już znać poprzednio tę konkluzję, bo inaczej nie mógłby był orzec sądu większego powszechnego, że wszystkie  $M$  są  $P$ .

Mil mate sobie wari  
sylogizm, bo sąre  
ze są zasadniczy  
wytłumaczenie  
miałby  
ob. P. M. 10. 10. 10.  
195.  
miałby tego minusc.

Leć z tego - mówią - znać już, że jak z jednej strony ta konkluzja jest następstwem sądów zasadniczych, tak odwrotnie ta są, dy są następstwem konkluzji. Konclu, zja należy więc od premis, a premisy są, leżą od konkluzji. Rozumowanie więc obraca się kółkiem zwoźniem, a cały wnio, sek jest złuda.

Na ten zarzut należy nam wprost powiedzieć, że nader rzadko tylko orze, kamy ~~zawieszony~~ sąd powszechny. Po pierwsze



